BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
Czasopismo II

213

ROCZNIK

TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH

I

PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH

ZA ROK

1881

(wydany staraniem Zarządu Towarzystwa).

Biblioteka Jagiellońska
1002249314

WARSZAWA.
W drukarni Józefa Sikorskiego, Warecka Nr. 6.

1882.

ROCZNIK

TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH

I

PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH

ZA ROK

1881

(wydany staraniem Zarządu Towarzystwa).

Dla Biblioteki Jagiellońskiej

W Zieleniewsk

WARSZAWA.
W drukarni Józefa Sikorskiego, Warecka Nr. 6.

—

1882.





Дозволено Цензурою.
Варшава, 9 Сентября 1882 г.

8038
II cas
1881

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sprawy Warszawskiego Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych.

Str.

I. Postanowienia rządowe i prawidła dotyczące czynności Towarzystwa. 3

II. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa, od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1881 roku. 4

Nr. 1. Wiadomość o posiedzeniach Komitetu 4
Nr. 2. Sprawozdanie z czynności Delegacyi Komitetu Towarzystwa Osad Rolnych za rok 1881, przez Józefa Wieczorkowskiego . . 8
Nr 3. Wiadomość o stanie Towarzystwa Osad Rolnych, czytana na publicznem posiedzeniu Komitetu w Studzieńcu d. 19 maja 1881 roku 12
Nr. 4. Przemówienie w d. 19 maja 1881 roku, na publicznem posiedzeniu Komitetu Osad Rolnych w Studzieńcu, przez W. Miklaszewskiego 20
Nr. 5. Wyciąg ze sprawozdania z działalności Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych w r. 1881, złożonego na posiedzeniu Komitetu Towarzystwa d. 3 marca 1882 r., przez W. Miklaszewskiego, Przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa. 25
Nr. 6. Sprawozdanie Komisyi Rewizyjnej rachunków Zarządu Towarzystwa za rok 1880 i 1881. 61
Nr. 7. Wyciąg ze sprawozdania p. o. Dyrektora Osady rolniczo-rzemieślniczej dla małoletnich przestępców w Studzieńcu za rok 1881, złożonego Zarządowi Towarzystwa 62

Str.

Nr. 7. Wykaz składek rocznych, od Członków Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych w Królestwie Polskiem, tak należących się, jako też pobranych i zalegających do kasy Zarządu tegoż Towarzystwa po dzień 1-szy stycznia 1882 roku 144

III. Dochody i wydatki Towarzystwa w r. 1881 154

IV. Wykaz ofiar jednorazowych, złożonych od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1881 r. 156

V. Skład Towarzystwa w d. 31 grudnia 1881 r. I

I. Władze Towarzystwa. I
1. Komitet I
2. Zarząd Osad Rolnych I
3. Osada Studzieniecka II
4. Administracya zapisu hr. Kickiego II
II. Członkowie korespondenci II
III. Członkowie Towarzystwa V
a) Wieczyści.
b) Członkowie zaproszeni.
IV. Członkowie honorowi Towarzystwa VI

CZĘŚĆ DRUGA.

Sprawozdania administracyi zapisu ś. p. Kajetana hr. Kickiego.

Ogólne sprawozdanie i wnioski Rady Zawiadującej zapisem ś. p. hr. Kickiego, przedstawione Komitetowi Towarzystwa Osad Rolnych, na posiedzeniu d. 19 lutego 1882 r.. 3
Wyciąg ze sprawozdania złożonego Komitetowi Towarzystwa Osad Rolnych na posiedzeniu dnia 19 lutego 1882 r. o stanie interesów zapisu hr Kickiego, przez Antoniego Białeckiego, Opiekuna-Administratora zapisu 8
Projekt pierwszych działań do wprowadzenia w życie zapisu hrabiego Kajetana Kickiego, podany Komitetowi Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych przez Antoniego Białeckiego, Opiekuna-Administratora zapisu 25
Wspomnienie pośmiertne o ś. p. Ludwiku Kolnarskim, przez W. Miklaszewskiego 39



Ludwik Kolnarski.

CZĘŚĆ I-sza.

SPRAWY

WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH

I PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

I.

Postanowienia Rządowe i prawidła dotyczące czynności Towarzystwa.

MINISTERYUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Rząd Gubernijalny Warszawski.

Wydział Prawny.

Sekcya.

11-go marca 1881 roku Nr. 273

W WARSZAWIE.

Tłomaczenie.

Do Zarządu Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych.

Przy odezwie Prokuratora Sądu Okręgowego Warszawskiego z dnia 13-go września 1878 roku za Nr. 571/695, przesłane zostały Rządowi Gubernijalnemu w kopijach: testament ś. p. hr. Kajetana Kickiego z dnia 9-go maja 1878 r. i dodatek do niego z dnia 21-go czerwca 1878 r., na mocy których zmarły, cały swój majątek ruchomy i nieruchomy zapisał na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych, na warunkach w tychże testamentach wymienionych. Na zasadzie postanowienia Rządu Gnbernijalnego z dnia 13-go marca 1880 r. przedstawił Naczelnik Gubernii pod dniem 15-ym kwietnia tegoż roku za Nr. 3892, za pośrednictwem Głównego Naczelnika Kraju, JW. Ministrowi Spraw Wewnętrznych wzmiankowane testamenta do Jego decyzyi. Obecnie JW. Jenerał-Gubernator Warszawski pod dn. 18-go lutego r. b. za Nr. 2602 zawiadomił Naczelnika Gubernii, że Towarzysz Ministra Spraw

Wewnętrznych JW. Sekretarz Stanu Kochanow, mając na względzie przytoczone przez Jenerał-Adjutanta Albedyńskiego dowody, poczytuje za możliwe, na mocy Najwyżej zatwierdzonej 1-go czerwca 1871 r. uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, upoważnić Towarzystwo Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych do przyjęcia pozostawionego mu tytułem spadku, wedle testamentu hr. Kajetana Kickiego z daty 9-go maja 1878 r. majątka, na warunkach w testamencie wskazanych.

Rząd Gubernijalny, zawiadamiając o tem Zarząd Towarzystwa celem poczynienia dalszych odpowiednich zarządzeń, ma zaszczyt przesłać również kopije tak głównego, jako i dodatkowego testamentów ś. p. hr. Kickiego wraz z przekładem w ruskim języku.

(Podpisano) za Vice-Gubernatora, Radca *Świętochowski.*

Radca *Popow.*

II.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa.

(*Od d 1-go Stycznia do d. 31-go Grudnia 1881 r.*)

Nr. 1.

WIADOMOŚĆ O POSIEDZENIACH KOMITETU.

Wszystkich posiedzeń Komitetu Towarzystwa Osad Rolnych w roku sprawozdawczym 1881, było cztery.

Pierwsze z nich odbyło się dnia 15-go lutego; że jednak uznane zostało za odnoszące się do działalności Towarzystwa z roku poprzedniego, i wiadomość o niem podano już w Roczniku za rok 1880, nie zachodzi więc potrzeba powtarzania tego przedmiotu w tem miejscu.

Drugie posiedzenie Komitetu odbyło się w d. 4-m kwietnia. Na tem posiedzeniu Komitet przedewszystkiem przyjął do wiadomości odezwę Rządu Gubernijalnego Warszawskiego z dnia 11-go marca 1881 r. Nr. 273, o zatwierdzeniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zapisu Kajetana hr. Kickiego na rzecz Towarzy-

stwa Osad Rolnych i o upoważnieniu Towarzystwa do wprowadzenia tego zapisu w wykonanie.

Następnie po rozpoznaniu propozycyi, uczynionej przez pełnomocnika hr. Augusta Cieszkowskiego, jako współspadkobiercy po hr. Kajetanie Kickim, w przedmiocie wejścia w układy o powierzenie wykonania testamentu sukcesorom krwi i zastrzegającej wytoczenie procesu w razie nie dojścia ich do skutku, jak niemniej, po rozpatrzeniu różniących się pomiędzy sobą w tym przedmiocie opinij Zarządu Towarzystwa i Delegacyi Komitetu — Komitet Towarzystwa zgodnie z opiniją swej Delegacyi, jednomyślnie uchwalił nie wchodzić w układy, z tego powodu, że Komitet raz już odmowną w tym samym przedmiocie wydał uchwałę; że nie zachodzą żadne nowe pobudki, mogące skłonić Towarzystwo, bez oczywistego naruszenia woli zapisodawcy, do zrzeczenia się na rzecz osób prywatnych obowiązku i prawa wykonania testamentu, i że wreszcie żadne praktyczne skutki nie dają się przewidzieć z proponowanych układów.

Wreszcie, w kwestyi przedsięwzięcia najbliższych kroków celem wprowadzenia w wykonanie testamentu hr. Kickiego, objęcia spadku w posiadanie i organizacyi samego w tym względzie działania, Komitet postanowił:

1. Wnieść za pośrednictwem prezesa Komitetu, podanie do właściwego sądu o wprowadzenie Towarzystwa w posiadanie spadku.

2. Wybrać pięciu członków do specyalnej komisyi, mającej kwestyą tę rozpatrzyć, wnioski o uorganizowaniu czynności poczynić, osoby pewne do pełnienia potrzebnych działań zaproponować i to wszystko do decyzyi Komitetu przedstawić.

3. Jednocześnie do tej komisyi specyalnej wybrano: pp. Ludwika Gorskiego, ks. Tadeusza Lubomirskiego, Jakóba Natansona, Walentego Miklaszewskiego i Jana Papłońskiego.

Głównym przedmiotem trzeciego posiedzenia Komitetu z d. 7-go kwietnia było rozpoznanie projektów powyższej komisyi specyalnej, mających na celu sposób wykonania testamentu hr. Kickiego. Na tem posiedzeniu Komitet Towarzystwa uchwalił:

1. Wybrać z grona swego na czas do styczniowego posiedzenia Komitetu w roku 1882 osobną delegacyą z pięciu członków jako radę ściślejszą, w imieniu Komitetu zawiadującą wszystkiemi dobrami i funduszami z legatu hrabiego Kickiego pochodzącemi, i mającą prawo w ciągu tego czasu

wydawać wszelkie potrzebne decyzye i rozporządzenia, które Komitet z góry akceptuje.

2. Radzie tej polecić wypracowanie instrukcyi rozdzielającej czynności i atrybucye, co do zawiadywania legatem hr. Kickiego i określającej stosunek Komitetu Towarzystwa do Rady Zawiadującej, oraz stosunek opiekuna-administratora do tej Rady i Komitetu; dalej porozumiewać się z tym opiekunem co do zakresu jego obowiązków i warunków ich wypełnienia, jak niemniej co do dodania mu do pomocy jednego lub dwóch członków, razem z nim zarząd legatu sprawować mających, których w razie potrzeby wybrać i w imieniu Komitetu Towarzystwa ma prawo Rada zawiadująca — i instrukcye te przedstawić Komitetowi do zatwierdzenia.

3. Zasadę we wnioskach komisyi specyalnej postawioną: o rozdziale zupełnym funduszów i administracyi Towarzystwa Osad Rolnych od funduszów i administracyi legatu hr. Kickiego, przyjąć i w wykonaniu przestrzegać.

4. Że odbiór majątku spadkowego ma się dokonać na podstawie spisów inwentarza, przez protokólarne porównanie ich ze stanem w chwili odbioru przedstawiającym się, i że odbiór ten powinien bezzwłocznie nastąpić, a wszelkie kwestye, jakie przy składaniu ruchomości przez egzekutorów testamentu i odbieraniu od nich majątków, funduszów i ruchomości wyniknąćby mogły, nie powinny wstrzymywać odbioru, lecz po zaznaczeniu ich, do rozpoznania Komitetu mają być oddane.

Dalej, z powodu wykazanej potrzeby obmyślenia funduszu: na opłacenie stempla kolatoralnego w Galicyi w ilości 8000 złr.; podtrzymanie gospodarstwa w Orłowie; ukończenie budynków, podróże i t. p., oraz z powodu braku zupełnego gotowych na to funduszów spadkowych; i obok propozycyi niektórych członków, żeby zaciągnąć pożyczkę z funduszów Towarz. Osad w ilości 10,000 rs., za osobistem pro rata poręczeniem członków Komitetu, o ileby zwrot jej z dochodów majątku po hr. Kickim po upływie roku nie nastąpił, i za zapewnieniem tych procentów, jakie płyną od papierów wartościowych, w których kapitał Towarzystwa jest ulokowany—członek Komitetu p. Stanisław Kronenberg, dla ułatwienia i uproszczenia tej sprawy, ofiarował otworzyć osobiście kredyt do wysokości rs. 10,000, jako pożyczkę na potrzeby administracyi legatu hr. Kickiego, która za rok lub wcześniej będzie mu z dochodów majątku zwrócona, oświadczając nadto, że nie

wymaga poręczenia prywatnego członków Komitetu, lecz poprzestaje na zapewnieniu zwrotu, wyrażonem przez Komitet na tem posiedzeniu. Komitet pomoc tę na warunkach wyrażonych przyjął i szczere za nią podziękowanie p. Kronenbergowi wynurzył.

Dla wprowadzenia w wykonanie tych uchwał Komitetu, wybrani przez niego zostali:

a) do delegacyi czyli Rady Zawiadującej interesami spadku pp. Ludwik Górski, Walenty Garczyński, Karol hr. Jezierski, Stanisław Kronenberg i Michał Rogoziński; oraz przyznano prezesowi i wice-prezesowi Komitetu Towarzystwa prawo zasiadania na posiedzeniach delegacyi i brania w jej czynnościach udziału na równi z innymi członkami. Wybrana zaś Rada Zawiadująca powołała na swego przewodniczącego p. Ludwika Górskiego;

b) na opiekuna-administratora majątku przez hr. Kickiego Towarzystwu zapisanego: p. Antoniego Białeckiego, przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa Osad Rolnych, a w jego miejsce na przewodniczącego w tym Zarządzie członka Komitetu p. Walentego Miklaszewskiego;

c) do delegacyi Komitetu w interesach Towarzystwa Osad Rolnych, na czas do pierwszego posiedzenia 1882 r. pp. Adama Goltza, Maternickiego, Moldenhawera, Natansona i Papłońskiego;

d) do odbioru majątków legowanych: pp. opiekuna-administratora ich Białeckiego i członka Zarządu Towarzystwa Badowskiego;

e) do udzielenia zaś potrzebnych pp. Białeckiemu i Badowskiemu plenipotencyj do czynności odbioru spadku, a pierwszemu z nich do ogólnego zarządu, upoważnił Komitet swego prezesa T. R. Wieczorkowskiego.

Wreszcie, na posiedzeniu tem Komitet uchwalił porozumieć się z tymi swymi członkami, którzy nie mogą bywać na posiedzeniach i na przypadek opróżnienia się ich miejsc, powołać na członków Komitetu pp. R. R. S. Nowakowskiego Władysława, Dra profesora Uniwersytetu Baranowskiego, Eugenijusza Grzybowskiego i Michała Kozarskiego.

Ostatnie czwarte posiedzenie Komitetu w roku 1881 miało miejsce d. 19-go maja w Studzieńcu. Na posiedzeniu tem, po zagajeniu go przez wice-prezesa Komitetu p. Feliksa Sobańskiego, składający urząd przewodniczącego w Zarządzie p. Białecki, od-

czytał sprawozdanie z biegu czynności Towarzystwa (Nr. 3), a nowo powołany na tę godność p. Miklaszewski wskazał główne zadania, jakie mają być urzeczywistnione w najbliższej przyszłości (Nr. 4). Dalej dyrektor zakładu p. Zajewski przedstawił sprawozdanie o obecnym stanie osady studzienieckiej (Nr. 5); poczem członkowie Komitetu i Zarządu wraz z członkami honorowymi Towarzystwa i przedstawicielami prasy, udali się dla odbycia egzaminu szkolnego i szczegółowo zwiedzili cały stan osady. Posiedzenie zakończyło się uroczystością poświęcecenia fundamentów, pod wznieść się mający spichlerz.

Nr. 2.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI DELEGACYI KOMITETU TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH ZA ROK 1881,

przez

JÓZEFA WIECZORKOWSKIEGO.

W roku 1881-m Delegacya odbyła 6 posiedzeń, w dniach: 24-m stycznia, 28-m marca, 16-m kwietnia, 4-m maja, oraz 19-m i 31-m grudnia, z których wiadomość o uchwałach Delegacyi na posiedzeniu pierwszem powziętych, podano już w Roczniku za rok 1880.

Na posiedzeniu w d. 28-m marca Delegacya Komitetu:

a) nie podzieliła opinii Zarządu, żeby Komitet Towarzystwa wysłuchał treści propozycyi, uczynionych przez plenipotenta sukcesorom hr. Kickiego i wchodził w układy w przedmiocie wydania im spadku;

b) udzieliła swą opinię co do sposobu przedsięwzięcia pierwszych kroków, celem objęcia w rychłe posiadanie Towarzystwa dóbr na własność mu przez zmarłego hr. Kickiego pod warunkami w zapisie testamentowym wskazanemi przekazanych;

c) zawnioskowała, aby administracya tegoż majątku była oddzielnie prowadzoną od Zarządu Towarzystwa Osad Rolnych, a oddaną została opiekunowi onegoż, proponując jako kandydata p. Białeckiego, Przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa, jak również zaprojektowała do wyboru członków oddzielnej delegacyi—i

d) załatwianie wniosków przedstawionych przez egzekutorów testamentu, co do krytycznego stanu gospodarstwa rolnego w dobrach spadkowych i braku funduszów z dochodów tychże dóbr, nie pokrywających wydatków niezbędnych, zawiesiła aż do bliższego ich wyjaśnienia.

Na posiedzeniu w dniu 16-m kwietnia odbytem, taż Delegacya, na mocy upoważnienia Komitetu i zgodnie z życzeniem Zarządu, udzieliła p. profesorowi uniwersytetu W. Miklaszewskiemu nominacyę na Przewodniczącego w Zarządzie.

Dnia 4-go maja, Delegacya uchwaliła:

a) na wniosek Przewodniczącego w Zarządzie p. Miklaszewskiego, przedstawić Komitetowi do zamianowania p. Białeckiego członkiem honorowym dożywotnim w tymże Zarządzie z głosem stanowczym, ile razy on będzie obecny na jego posiedzeniach;

b) przedstawić również temu Komitetewi p. Brochockiego Konstantego, do zamianowania go w tymże Zarządzie, jako członka współpracownika, a p. Kazimierza Rutkowskiego Radcę Stanu, na członka stałego rzeczywistego do tegoż Zarządu — prócz tego Delegacya:

c) zatwierdziła plan wzniesienia spichrza w Studzieńcu z warunkiem nieprzekroczenia kwoty oznaczonej przez Komitet na koszta tej budowy;

d) ustanowiła wreszcie termin do odbycia posiedzenia Komitetu w Studzieńcu, łącznie z Członkami honorowemi Towarzystwa na dzień 19 maja, upoważniając w razie potrzeby użyć z funduszów ogólnych na koszta onegoż kwotę rs. 200.

Dnia 17-go grudnia na wniosek Zarządu i z uwagi na wzrastającą ilość wychowańców w osadzie Studzieniec i konieczności przyjmowania ich w młodszym wieku, a na dłuższy przeciąg czasu i ponoszenie z tego względu większych wydatków, jak niemniej urządzenia w niej warsztatu krawieckiego, Delegacya:

a) zgodziła się żeby budżet tejże Osady w upłynionym roku został podwyższony do rs. 350, przez co byłyby, pokryte koszta zaprowadzenia wzmiankowanego warsztatu i płaca utrzymywania w nim stałego majstra;

b) postanowiła przedstawić Komitetowi do zatwierdzenia pp. Franciszka Dziaszkowskiego b. sędziego trybunału na członka Zarządu w miejsce zmarłego ś. p. Kolnarskiego, a Bronisława Skarzyńskiego na członka pomocnika w tymże Zarządzie;

c) przyjęła do wiadomości przedstawienie Zarządu:
że Komitet wystawy w Ratowie (gub. Kowieńskiej) przyznał Towarzystwu medal srebrny za wyroby w Osadzie Studzieniec zdziałane;
że Generał-Gubernator Warszawski zwiedził w dniu 6-m lipca Zakład w Studzieńcu, znalazł takowy w zupełnym porządku i swe zadowolenie w księdze wizytowej wyraził;
że Sekretarz Stanu Grott, przysławszy dla zwiedzenia rzeczonego Zakładu, Inspektora Zarządu więzień w Cesarstwie Siewczewskiego, po otrzymaniu od niego raportu z dopełnionej rewizyi tegoż Zarządu, udzielił podziękowanie Prezesowi Towarzystwa, Przewodniczącemu w Zarządzie i Dyrektorowi Osady, za odpowiedni i umiejętny kierunek Zakładu;
że dwóch wychowańców z Osady Studzieniec za wzorowe prowadzenie się, otrzymało uwolnienie warunkowe, przed upływem terminu wyrokami im naznaczonego;
że przewodniczący w Zarządzie, profesor Miklaszewski, brał udział w Zjeździe przedstawicieli Zakładów poprawczych w Moskwie,
że Zarząd, wyjednał od Magistratu m. Warszawy, coroczny zasiłek dla Towarzystwa, na utrzymanie Osady w Studzieńcu kwotę rs. 5000;

d) taż delegacya:
uchwaliła, że wychowańcy Osady mniej niż lat 12 wieku mający, winni otrzymywać nie $^3/_4$ porcyi żywności ale całą, przepisaną dla innych starszych od nich wiekiem;

e) w wykonaniu § 35 Ustawy Towarzystwa, uchwaliła przyjąć propozycyę Zarządu, aby Komitet zaprosił na Kuratora honorowego Osady Studzienieckiej p. Okęckiego, właściciela dóbr Babsk, jako najbliżej zamieszkałego tejże osady;

f) ze względu na to, że wychowańcy po uwolnieniu ich z osady, nie mają nieraz chwilowego przytułku, a woźny Towarzystwa, nie posiadając na to oddzielnego pomieszczenia, zniewolony jest mieścić ich w lokalu przez siebie płatnym, Delegacya przychyliła się do wniosku Zarządu i postanowiła, aby w powyższym celu użyć z funduszów ogólnych Towarzystwa kwotę rs. 150, nakoniec

g) co do innych projektów i wniosków, jako to:
proponowanego przez Gubernatora Warszawskiego, przyjęcia przez Towarzystwo Osad Rolnych, budowli poklasztornych

we wsi Ratowie (gub. Płockiej) na urządzenie w nich przytułku poprawczego dla nieletnich—dalej

aby po podniesieniu dachu, będącego nad dziś istniejącym domem administracyjnnm, było wzniesione piętro, dla urządzenia w niem mieszkania pomocnika Dyrektora, jak niemniej

wystawienie nowej budowli na warsztaty stolarski i stelmachski, a umieszczeniu w obecnie zajmowanych przez też warsztaty salach, większej liczby wychowańców—i wreszcie,

aby Dyrektor Osady i kapelan, liczący się do służby pedagogicznej, używali praw do podwyżki 5%, służących innym nauczycielom, pobierającym po upływie każdego roku za pożyteczne pełnienie obowiązków.

Delegacya orzeczenie wniosków przedstawionych jej przez Zarząd, do bliższego zaopatrzenia ich na następnych swych posiedzeniach zawiesiła.

Dnia 31-go grudnia Delegacya uchwaliła:

a) że Dyrektor Osady oprócz płacy rocznej rs. 900 i dodatku na żywność rs. 110, ma jeszcze otrzymywać rs. 100 na koszta reprezentacyi, i oprócz tego ma być zaliczony łącznie z kapelanem Osady do służby pedagogicznej. którym od normalnej płacy rocznej, ma być udzielaną podwyżka o 5% za każdy przesłużony w Osadzie rok, aż do wysokości 50%;

b) że gospodarz i ogrodnik winni być zaliczeni do służby produkcyjnej, którym przyznaną być może tantiema do wysokości 10% od czystej produkcyi—oraz Delegacya

c) upoważniła Zarząd do wprowadzenia w wykonanie od 1-go stycznia r. b. projektowanego na rok 1882, etatu i niezwłocznego zakupu materyałów do mającej się wznieść budowli, odraczając ostateczne zatwierdzenie planów i anszlagów do następnego posiedzenia—przyczem:

co do projektu etatu, poczyniła uwagi następujące:

że procenta od kapitału przeznaczonego na dom miasta Warszawy, mają być do tegoż kapitału dodane—i

że minimum opłaty, przez rodziców lub opiekunów wnoszonej za wychowańców w stosunku § 17-go punktu 6-go Ustawy. oznaczyć należy na rs. 1 miesięcznie, Wreszcie Delegacya:

d) przyjęła do wiadomości list, pisany przez Inspektora Głównego Zarządu Więziennego w przedmiocie Ustawy dla przytułków, oraz podwyższenia opłaty od rządu, na utrzymanie wychowańców—i

c) postanowiła zaprosić dotychczasowy skład Zarządu o pozostanie w r. b. na stanowisku, obecnie przez niego tak korzystnie dla instytucyi zajmowanym.

Nr. 3.

WIADOMOŚĆ O STANIE TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH, CZYTANA NA PUBLICZNEM POSIEDZENIU KOMITETU W STUDZIEŃCU DNIA 19-go MAJA 1881 ROKU,

przez

ANTONIEGO BIAŁECKIEGO.

Skończyło się już pięć lat od chwili otwarcia Osady Studzienieckiej, której postępy i rozwój stopniowy co rok w tej porze przychodzimy tutaj sprawdzić i obejrzeć. Jakkolwiek cztery lata przygotowawczych prac, podejmowanych przez Towarzystwo przed otworzeniem tego zakładu, od 1872 do 1876 r. mogły się były w swoim czasie zadługie wydawać, — to dziś dopiero dotykalnie usprawiedliwione i wytłomaczone one być mogą, skoro widzimy, że oparta na takich przygotowaniach Osada Rolniczo-Rzemieślnicza, ani na chwilę teraz nie cofa się w swoim rozwoju; lecz owszem ciągle idzie naprzód i zupełnie prawidłowym ruchem zadania swoje spełnia. Taki właśnie jej stan, tłomaczy się tylko dokładnem przygotowaniem owych prac początkowych.

Rok przeszły, jaki upłynął od naszego zgromadzenia się tutaj w maju 1880 r. nie zaznaczywszy się żadnemi nadzwyczajnemi zdarzeniami w bycie Osady Studzienieckiej, służyć może właśnie jako miara stosunków już utrwalonych i uporządkowanych, jako wskazówka, że maszyna w bieg puszczona dobrze działa we wszystkich swych częściach składowych.

W sprawozdaniu mojem jakie miałem zaszczyt złożyć Komitetowi Towarzystwa na jego posiedzeniu dnia 15-go lutego r. b., wyłożone są wszystkie szczegóły, cyfry, zestawione i objaśnione obroty funduszów na podstawie kontrol i ksiąg kasowych za cały rok 1880, opisany stan wszystkich ważniejszych spraw, dotyczących Towarzystwa Osad Rolnych. Zwyczajem więc lat poprzednich nie będę nużyć uwagi szanownego zgromadzenia powtarzaniem dzisiaj tych szczegółów pojedyńczych, które zresztą na wła-

ściwem miejscu Rocznika zawsze są drukiem ogłaszane, — a zaznaczę tylko najważniejsze momenta z upłynionej rocznej działalności Towarzystwa i Osady Studzienieckiej.

Że Osada Studzieniecka się rozwija, że bieg jej czynnośc jest coraz dokładniejszy, to szanowni panowie będą mieli sposobność przekonania się o tem dzisiaj naocznie i powzięcia z nami razem tego wspólnego przekonania, że pod tym względem rok ubiegły znowu o jeden krok dalej posunął pożyteczne przeznaczenie Osady.

Wszystkich małoletnich przestępców, jakich sądy skazały do Studzieńca, było od początku po dziś dzień 391; z tej liczby przyjęto i pomieszczono w Osadzie 208, a uwolniono po terminie wyrokiem określonym 78; zmarło 8, a wydalono z Osady z rozmaitych powodów, prawnemi przepisami uzasadnionych, 5.

Najgłówniejszą cyfrę w tem wyliczeniu, na którą pragnąłbym zwrócić uwagę, jest liczba 78 *uwolnionych*. Jestto właściwie najbardziej namacalny rezultat prac dotychczasowych Towarzystwa po dzień dzisiejszy osiągnięty, a skutkami swemi wśród społeczeństwa zaznaczyć się mogący. Tych 78-u uwolnionych, to znaczy tyluż poprawionych i do pożytecznych, produkcyjnych zajęć zwróconych ludzi. Jest między niemi 19 stolarzy, 14 kołodziejów, 22 w służbie gospodarczej rolnej, 7 ogrodników, a reszta w różnych innych zajęciach: krawców, szewców, tokarzy i t. d. Dwóch wreszcie kształci się na nauczycieli elementarnych w rządowym zakładzie pedagogicznym. Wszyscy prawie, z bardzo małym wyjątkiem, sprawują się dobrze i podtrzymują reputacyą Studzieńca.

Jest też prawdziwą przyjemnością dla nas dzisiaj, że początkowe uprzedzenia i obawy, jakie istniały co do przyjmowania na służbę lub do warsztatów wychowańców Studzieńca, coraz więcej nikną i nawet się zamieniają w liczne żądania właścicieli ziemskich, majstrów rzemiosł i t. d., zanoszone do Zarządu Towarzystwa. ażeby uwolnionych oddawał im do służby lub na dokończenie rzemieślniczej nauki. Zwracałem się z tego miejsca w roku zeszłym z prośbą o poparcie usiłowań Towarzystwa do wszystkich osób, mogących nam przyjść z pomocą, i nie mogę powiedzieć, aby to odwołanie się pozostało bez skutku. Otrzyma-

liśmy w ciągu upłynionego roku dość znaczną ilość zgłoszeń się tego rodzaju, którym też z ochotą staraliśmy się wedle możności zadość uczynić.

Jeżeli wyrobiły się już pewne ułatwienia co do wynajdywania pomieszczeń dla wychowańców Osady Studzienieckiej, to pozostała dotąd jeszcze pewna trudność z prowadzeniem nad umieszczonymi dostatecznej opieki. Ta opieka i kontrola nad ich prowadzeniem się, czuwanie nad stosunkami życiowemi, w jakich się tu chłopcy znajdują—jest najważniejszym warunkiem, aby nieraz chwiejny jeszcze charakter młodego chłopca, nie uległ pokusie do złego i nie wprowadził go w nowe błędy.

Wynajdywanie opiekunów tedy odpowiednich między członkami Towarzystwa, którzyby przyjmowali nadzór nad pojedyńczymi wychowańcami, znajdującymi się w najbliższej ich zamieszkania okolicy, jest rzeczą wielkiej wagi dla zapewnienia ostatecznych celów instytucyi. Opiekunów takich, seryo i ściśle swój obowiązek pojmujących, znalazlo się dotąd nie wielu. Niech mi wolno będzie wynurzyć nadzieję, że jeżeli tę potrzebę wskażemy i do pomocy chętnej szanownych członków Towarzystwa się odwołamy, to znajdziemy tak jak we wszystkich innych sprawach dotychczas, szczere i czynne poparcie.

Gospodarstwo rolne, ogrodnictwo i przemysł warsztatów Osady Studzienieckiej, w wielu względach w roku ubiegłym zostały podniesione i rozwinięte. Rok temu otwarta kuźnia, dokonała znacznych już robót na obstalunki i na własną potrzebę. Najmniej postąpił warsztat kołodziejski w roku zeszłym i nauczanie tego rzemiosła potrzebuje jeszcze pewnych udokładnień i poprawy koniecznej.

Wedle możności starał się Zarząd, przy dzielnej pomocy Dyrektora Osady, wpływać na podniesienie dochodów własnych zakładu, aby rosnące coraz więcej koszta jego utrzymania choć w części pokrywać. Wielka drożyzna powszechna odbiła się koniecznie i na kosztach żywności, paszy i materyałów dla osady potrzebnych; dosyć przytoczyć, że kiedy przed paru laty przeciętna porcya żywności wynosiła 10 kop. dziennie, dzisiaj przy takiej samej taryfie kosztuje 17 kop. Dziwić też nie powinno, że w roku 1880 sama ta rubryka wydatków na Studzieniec wyniosła poważną sumę 7985 rs., a ogólne rozchody na wszystkie potrzeby Osady w tymże roku doszły cyfry 24,832 rs.

Wielki ten ciężar wydatków szczęśliwie dotąd pokonywała administracya Towarzystwa, tak, że bilans roczny zamknięty został nawet i w roku zeszłym przewyżką dochodów nad wydatki. Na rok 1881 zostało gotowizną pół osma tysiąca rubli, oprócz kapitału w papierach procentowych na sumę 32,000 rs. deponowanego, oraz 6000 rs. ofiary pani Rapackiej na nieruchomości ziemskiej zahypotekowanego, i wreszcie 2000 rs. wieczystego kapitału ś. p. Dziewanowskiego, na jego dobrach zabezpieczonego i procent przynoszącego.

W roku bieżącym dochody Towarzystwa są dotąd nieco mniejsze, w porównaniu z tym samym okresem czasu w roku przeszłym; bo kiedy w połowie maja r. 1880 wynosiły one blizko 22,000 rs., to dosięgły w tych dniach r. b. dopiero 14,800 rs. Na tę różnicę wpływa jednak cyfra owych 6000 rs. od pani Rapackiej w roku zeszłym otrzymana. Ale i po tem potrąceniu nawet, wpływy tegoroczne są dotąd mniejsze.

Widoki ustalenia materyalnego bytu Towarzystwa na trwałych podstawach, nie polepszyły się od ostatniego naszego tutaj zebrania, na którem miałem zaszczyt kwestyą tą zająć bliższą uwagę panów. Podniesiona wtedy myśl, aby członkowie honorowi Towarzystwa kapitalizowali roczne składki przez jednorazowe opłacenie większej sumy, przez co nabywają prawa członków dożywotnich Towarzystwa, znalazła odgłos u kilkunastu osób, których też nazwiska z wdzięcznością przechowane zostały w Rocznikach Towarzystwa. Szerszego jednak poparcia projekt ten dotąd nie pozyskał.

Fundusze tedy Towarzystwa zależą jak poprzednio, tak i teraz jeszcze przeważnie, jeżeli nie wyłącznie, od ofiarności publicznej, której skala możności łatwym ulega przemianom. Od niej tedy tylko przyszłość dzieła wzniesionego zależeć jeszcze musi.

Prawdziwą jednak pociechą dla Towarzystwa być moze to uznanie i zaufanie, jakiego w różnych sferach społecznych stale używa. Sympatya publiczności, uczynnosć prasy krajowej, poparcie ze strony Władz Rządowych, w jednakowej utrzymuje się mierze. Różne tych uczuć oznaki odbierał ciągle Zarząd Towarzystwa i w ostatnich czasach.

Pomiędzy innemi zaznaczyć należy, że i w tym roku, pomimo nader niesprzyjających zewnętrznych okoliczności, odczyty publiczne w sali Ratuszowej zgromadzały liczną publiczność, przy-

byłą słuchać prelegentów, którzy z odległych okolic kraju i z zagranicy, czyniąc zadość zaproszeniu Zarządu, prace swoje wygłaszać przyjeżdżali.

Ze strony Rządu otrzymał także niedawno Zarząd Towarzystwa dowód dobrych chęci pomożenia Towarzystwu Osad Rolnych i uznania jego użyteczności, przez propozycyę ofiarowawania mu na własność zabudowań i ogrodów poklasztornych w Rakowie, w powiecie Mławskim położonych, z przeznaczeniem ich na jakiś zakład poprawczy, któryby Towarzystwo chciało urządzić. Jeżeli miejscowość ta okaże się po jej obejrzeniu odpowiednią, to skoro tylko zatwierdzony zostanie oczekiwany projekt ustawy przytułków dla małoletnich żebraków i włóczęgów, ofiara ta będzie mogła w pierwszej już chwili bardzo ułatwić to nowe zadanie w działalności Towarzystwa.

Ważniejszym jeszcze faktem w najświeższej historyi Towarzystwa, jest fakt stanowczego zatwierdzenia na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych zapisu ś. p. hr. Kickiego przez Ministeryum Spraw Wewnętrznych, z mocy czego, Towarzystwo stawszy się odtąd prawnym właścicielem całego pozostałego majątku, przyjęło obowiązek: powołać do życia swojem staraniem, różne dobroczynne instytucye w miejscowościach, w których owe majątki się znajdują, a wreszcie po dokonaniu tego, może w nich także założyć z czasem nową Osadę Rolniczo-Rzemieślniczą, skoro tylko fundusze na to pozwolą.

Takim sposobem, majątki te, których zresztą ani sprzedać, ani obdłużyć nigdy nie można, stanowić mają nowe centra dobroczynnych i użytecznych dla ogółu fundacyj krajowych. Towarzystwo Osad Rolnych obowiązane jest, idąc za wolą szlachetnego testatora, starać się urządzić tam wzorową administracyą w rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie; zakładać szkółki, ochrony, szkołę agronomiczną niższą dla oficyalistów wiejskich: obmyślić sposoby podniesienia moralności miejscowej ludności — słowem, utworzyć w tych miejscowościach ogniska wzorowej pracy, moralności, nauki, mające służyć za przykład do naśladowania i szerzyć wpływ umoralniający. Jestto zadanie nadzwyczaj piękne i obszerne, choć niewątpliwie z wielkiemi, na początku zwłaszcza, połączone trudnościami.

Cofać się przed temi trudnościami Towarzystwo jednak nie mogło, bo cofnąwszy się, pozbawiłoby kraj wielkich środków materyalnych, przeznaczonych na cele użyteczności publicznej. Z co-

fnięciem się Towarzystwa od przyjęcia zapisu ś. p. hr. Kickiego, cały ten majątek rozdzieliłby się między dalszą familiją zmarłego. Były wprawdzie czynione usiłowania przez niektórych krewnych ś. p. Kickiego, aby skłonić Towarzystwo do zrzeczenia się spadku dobrowolnie, za co mu nawet hojne ofiary, jako wynadgrodzenie proponowano. Komitet Towarzystwa jednak nie uważał za możliwe i stosowne zawierać takie układy, wbrew woli najwyraźniejszej testatora, który w testamencie przewidując wypadek, jeżeliby Towarzystwo Osad Rolnych kiedyś mogło przestać istnieć, postanowił aby w takim nawet razie, cały legat przeszedł znowu na własność *innej instytucyi publicznej*, ale aby w żadnym razie nie przeszedł w ręce prywatnych, pojedyńczych osób.

Z tych więc pobudek, Towarzystwo Osad Rolnych uważało za swój obowiązek względem interesu publicznego, przyjąć trudne bardzo zadanie, nie zawieść zaufania, jakie w niem zmarły Członek Założyciel, hr. Kicki, pokładał i tamte propozycye dalszych krewnych stanowczo usunąć.

Rząd wreszcie tak samo zapatrywał się na tę kwestyą, i dlatego też bez żadnych ograniczeń zatwierdził legat, pokładadając zupełne zaufanie w Towarzystwie, że roztropnie, lojalnie i sumiennie starać się go będzie wykonywać.

W stosunku Towarzystwa Osad Rolnych do legatu ś. p. hr. Kickiego, zachodzi jednak pewna okoliczność, którą w tem zebraniu za mój obowiązek uważam wyjaśnić.

Według ducha testamentu, majątki pozostałe stanowią własność Towarzystwa, z ograniczeniami bliżej określonemi. Dochody mianowicie z tych majątków mają być używane przedewszystkiem na cele wskazane, to jest na różne nowe, utworzyć się mające instytucye dobroczynne. Mylnem więc było początkowe mniemanie wielu osób, jakoby te dochody Towarzystwo mogło obracać na *swoje* zakłady wyłącznie, to jest na Osady Rolne dla małoletnich przestępców lub włóczęgów i żebraków. Gdyby tak było, to oczywiście Towarzystwo miałoby od razu cały swój byt przyszły zapewniony; ale tak bynajmniej nie jest. Dochody te (o które zresztą przez stosowną administracyą dopiero postarać się należy, bo dotąd majątki te ich nie dają)—muszą być przededewszystkiem ściśle od dochodów Towarzystwa Osad Rolnych oddzielone, osobno administrowane i na cele przez testament wskazane użyte.

W przyszłości dopiero Towarzystwo przez możność założenia Osady Rolnej, a teraz przez pewne pośrednie tylko korzyści, widoki swych specyalnych celów może mieć poparte. Owe zaś pośrednie korzyści, są to takie, że chłopców uwolnionych ze Studzieńca czy z innych potem zakładów, można będzie umieszczać na służbie i na nauce w majątkach, pod własnym nadzorem, w dobrze uorganizowanych gospodarstwach, warsztatach czy fabrykach miejscowych. Jestto więc znaczna pomoc pośrednia, wielkie ułatwienie w pewnym kierunku — ale nie jest, tak jak się pogłoski rozeszły w swoim czasie, że Towarzystwo Osad Rolnych, odziedziczywszy ten legat, znalazło już dostateczne fundusze na prowadzenie swoich zakładów poprawczych.

W każdym jednak razie jest niewątpliwem to, że Towarzystwo Osad Rolnych rozpoczyna teraz nową, szeroką bardzo działalność filantropijną. Nie wymaga ona żadnej materyalnej pomocy, jak sprawa Studzieńca, od kraju, ale wymaga wielkiej pracy od członków samego Towarzystwa, do składu Komitetu należących.

Do pracy tej Komitet Towarzystwa zebrał się bezwłocznie i energicznie. Po długich i wszechstronnych naradach w d. 4-m i 7-m kwietnia wyłącznie nad tą sprawą odbytych, uorganizował przedewszystkiem osobną *Radę Zawiadującą legatem hr. Kickiego* z pięciu członków złożoną, do której powołał znanych z doświadczenia swego w rzeczach rolnictwa, administracyi i prawa krajowego, pp. Ludwika Górskiego, Walentego Garczyńskiego, Karola hr. Jezierskiego, Michała Rogozińskiego i Stanisława Kronenborga. Radzie tej poruczył Komitet kierunek główny całego przedsięwzięcia, opracowanie planu wykonania, wydawanie decyzyi w rzeczach ważniejszych i kontrolę funduszów i administracyi.

Obok tej Rady, idąc już ściśle za myślą testamentu, wybrał Komitet jednocześnie tak zwanego *Opiekuna-Administratora* legatu, którego obowiązki bliżej w testamencie określone, połączył ściśle z działalnością Rady Zawiadującej, z którą w ciągłem porozumieniu Opiekun-Administrator ma zostawać i jej wskazówkami, jako organu Komitetu Towarzystwa, się kierować.

Do podjęcia tych obowiązków, nader trudnych i rozległych, raczył Komitet Towarzystwa mnie powołać, uwalniając jednocze-

śnie od pełnienia dotychczasowych czynności Przewodniczącego w Zarządzie, jakie przez lat ośm miałem zaszczyt sprawować — które razem z nowemi w żaden sposób połączyćby się nie dały, skoro jedne i drugie ogromnej pracy wymagają.

Na moje zatem miejsce zaproszony został przez Komitet, dotychczasowy członek Zarządu i szanowny mój kolega prof. Uniw. Miklaszewski.

W skutek takich okoliczności i nowych potrzeb Towarzystwa, poraz ostatni miałem dzisiaj szczęście i zaszczyt zdawać tutaj sprawę z ogólnego biegu interesów Towarzystwa i z położenia Osady Studzienieckiej, na której wzrost od pierwszego wykarczowania lasu, od pierwszej cegły pod budynki założonej, aż do dnia dzisiejszego z największem współczuciem patrzyłem.

Powołanie mnie przez Komitet do nowych obowiązków, tak ważnych, rozległych i pożytecznych, jest dla mnie nadzwyczaj zaszczytne, chociaż czuję że znacznie przechodzące ocenienie moich sił. Gdy nie znaleziono jednak nikogo innego któryby miał możność podjęcia rzeczy tak koniecznej, zajęcia się nią wyłącznie— musiałem zadość uczynić temu wezwaniu, przy całem zrozumieniu wielkiej odpowiedzialności jaką jednocześnie przyjmuję. Zadaniem też będzie mojem włożyć teraz w tę nową pracę całą usilność i całą energiję, na jaką się zdobyć potrafię, aby położonemu we mnie zaufaniu choć w części odpowiedzieć. i aby szlachetne zamiary ś. p. Kickiego, wedle najlepszego rozumienia ich zacnej dążności. o ile tylko środki i czas na to pozwolą, stopniowo urzeczywistniać.

Ustępując tedy z mego dotychczasowego stanowiska i składając je w ręce wybranego przez Komitet szanownego kolegi, mam jeszcze jeden najmilszy obowiązek do spełnienia.

Wielką bywa w życiu rozkosz, kiedy znajdujemy przyjaciół dzielących z nami złe i dobre — kiedy spotykamy rękę życzliwą która w trudnej jakiejś chwili pomoc nam wyświadczy. Takie momenta bywają nam jasnem wspomnieniem, a dla takich ludz chowamy w sercu prawdziwą wdzięczność.

Ale ponad te uczucia, jest jeszcze silniejszą wdzięczność, jakiej doznawać musimy, jeżeli winniśmy gronu pewnemu ludzi zacnych podanie sposobności, do zapełnienia szeregu lat z życia naszego pracą najprzyjemniejszą, pracą której pożyteczne rezultaty się zobaczyć mogło, do której wspomnień zawsze później z rozkoszą się myśl własna zwracać będzie. Nie można nikomu

większej wyświadczyć usługi, jak podać mu w ręce środki do zapracowania na wspomnienie, że miał sposobność do czegoś użytecznego się przyłożyć.

Takiem gorącem uczuciem wdzięczności przejęty jestem w tej chwili dla tych szanownych członków Komitetu i Zarządu Towarzystwa Osad Rolnych, którzy mi w pośród siebie stanąć pozwolili i dali przez lat ośm możność pracowania razem z nimi koło założenia, a wreszcie utrwalenia bytu tej pięknej i tak pożytecznej dla kraju instytucyi.

Niechajże mi więc wolno będzie wdzięczności mojej wyraz im tutaj złożyć. Na całe już życie moje pozostaną mi drogie te węzły i te wspomnienia, które w zjednoczonej pracy się utworzyły.

A nakoniec, niech jeszcze raz wolno mi będzie podnieść tutaj także zasługę koło powodzenia Osady Studzienieckiej, naszego współpracownika najważniejszego, Dyrektora zakładu p. Zajewskiego. Z nimto razem od pierwszego dnia otwarcia Osady, łamaliśmy najpierwsze lody i najrozmaitsze trudności. Gdyby nie jego wytrwałość, pracowitość i zapał prawdziwy do rzeczy podjętej, Studzieniec nie byłby się tak szybko i szczęśliwie rozwinął i nie stanął już dzisiaj tak jak stoi, to jest bez porównania wyżej od wielu tego rodzaju zakładów gdzieindziej istniejących. Sprawiedliwie też bardzo, w uznaniu tej pracy p. Zajewskiego, Komitet przychylił się do wniosku Zarządu i mianował go stałym Dyrektorem, którego obowiązki pełnił aż do początku roku bieżącego.

Nie wątpię też, że i nadal ta pierwsza Osada kwitnąć będzie pod jego sterem, i że potrafi on to samo pozyskać sobie od następców moich uznanie, jakie tutaj mu wyrazić podyktowało mi sumienne moje przekonanie.

Nr. 4.

PRZEMÓWIENIE W DNIU 19-m MAJA 1881 R. NA PUBLICZNEM POSIEDZENIU KOMITETU OSAD ROLNYCH W STUDZIEŃCU.

przez

W. Miklaszewskiego.

Po szanownych dwóch poprzednikach, którzy się dobrze zasłużyli naszemu Towarzystwu, objąwszy przewodniczenie w Za-

rządzie Osad, zastanawiałem się długo, czy przy całej usilności podołam podjętemu zadaniu. Spadek otrzymuję bogaty. Towarzystwo powstałe przy usilnych zabiegach pierwszego przewodniczącego, budzącemi szacunek usiłowaniami drugiego utworzyło instytut, o którego obecnym stanie, tylko co wysłuchane sprawozdanie będziemy mogli sprawdzić przy szczegółowem obejrzeniu zakładu. I Towarzystwo i Studzieniec, lubo nie znajdują się jeszcze w pełni swego rozwoju, są jednak niewątpliwie w stanie kwitnienia. Zadanie więc moje jest dużo łatwiejsze; redukuje się ono do utrzymania i dalszego rozwoju tego, co usiłowania poprzedników wytworzyły, co istnieje.

Pomimo to jednak widzę na mej drodze cały szereg trudności i znaczny zakres działalności, nim przyjęte przez Towarzystwo Osad Rolnych obowiązki w całości wykonane zostaną.

Uważam za pożyteczne zaznaczyć tu niektóre szczegóły:

Wychowańcy nasi, po ukończeniu terminu kary, są umieszczani u majstrów, przy gospodarstwie rolnem lub przy ogrodach, przyszłość ich jednak zależy głównie od pracodawców i ich opiekunów.

Wyszukanie miejsc odpowiednich, tak aby chłopcy nasi znajdowali nietylko pracę i niezbędne do życia potrzeby, ale nadto kierunek moralny, zachętę i poparcie do wytrwania w dobrem, wreszcie pomoc do zdobycia sobie środków uczciwego zarobkowania, może nastąpić jedynie przy szerokim udziale członków Towarzystwa i całego społeczeństwa. Zarząd Towarzystwa przy całej swej usilności, nie jest w stanie wyszukać dostatecznej liczby takich miejsc, zwłaszcza na prowincyi, gdzie najwłaściwiej i z największą korzyścią wychowańcy nasi umieszczani być mogą, oraz pomiędzy żydami, dla pomieszczenia wychodzących z zakładu wyznania mojżeszowego. Dlatego też ponownie odwołujemy się do wszystkich członków Towarzystwa i do prasy krajowej, aby starania nasze w tym względzie popierać zechcieli.

Dla utrzymania naszych wychowańców na dobrej drodze, niezbędny jest ciągły nad nimi nadzór moralny, a w pewnych razach przychodzenie im z pomocą. W chwilach zwątpienia, nieporozumień z pracodawcą, jakiejś zdrożności lub uchybienia ze strony chłopca i t. p., konieczną jest interwencya osoby bezstronnej, pojmującej dokładnie potrzeby naszego wychowańca i obowiązki jego względem chlebodawcy, a obok tego posiadającej dostateczną powagę, aby z jednej strony umieć na chłopca wpłynąć

należycie, a z drugiej, w razie potrzeby, zwrócić uwagę pracodawcy. Członkowie honorowi, którzy podejmują się takich obowiązków względem wychowańców uwolnionych z zakładów, noszą tytuł opiekunów. O kandydatów na takich opiekunów, którzyby z należytą pilnością obowiązki na się przyjęte wykonywać raczyli, tak w Warszawie, jako też przedewszystkiem na prowincyi, bardzo nam chodzi. I w tej też potrzebie naszej odwołujemy się do członków Towarzystwa i do prasy krajowej.

Ustawa Studzieniecka dozwala nam urządzić zakład na 200 wychowańców. Dotąd mamy pomieszczenie na 120. Ilość ta, ze względu na potrzeby kraju jest niewystarczająca. Sądy skazują przecięciowo corocznie do Osady poprawczej około 100 chłopców, a Towarzystwo nasze, według danych jakie dostarcza dotychczasowa praktyka, może przyjmować rocznie tylko około 30 skazanych. Reszta odsiaduje termin kary w więzieniach. Niezbędną przeto jest rzeczą przystąpić wkrótce do wzniesienia nowych budowli, aby zakład doprowadzić do prawem określonego rozwoju i zabezpieczyć właściwe schronienie dla jaknajwiększej ilości tych nieszczęśliwych dzieci, opuszczenie i zaniedbanie których doprowadza je aż do występku. Urzeczywistnienie tego przedsięwzięcia warunkuje się przedewszystkiem stanem funduszów, oprócz bowiem dość znacznego kapitału na wzniesienie budowli, do 20,000 rs. wynosić mogącego, i koszta utrzymania Osady wzrosnąć muszą znakomicie. Dopóki przeto nie znajdą się hojni ofiarodawcy, którzyby swym kosztem wznieśli budowle, albo dopóki Towarzystwo nie uzyska odpowiednich funduszów, dalsze rozszerzenie Osady, pomimo potrzeby i zupełnej możności, odroczone być musi.

Z zadań Towarzystwa, jakie poza dalszym rozwojem Studzieńca, na pierwszym postawić winienem planie — jest założenie przytułków dla żebraków i włóczęgów, oraz dzieci pozbawionych opieki. Niewątpliwie ta część zadania Towarzystwa jest i rozleglejsza i obfitsze zapowiada plony. Rozwój takich instytucyj prewencyjnych, naturalnie wpłynąć musi i na zmniejszenie ilości małoletnich przestępców, a nawet w ogóle i na umoralnienie biedniejszej ludności. Tak na ten przedmiot zapatrywało się Towarzystwo Osad od samego początku; idąc jednak za wskazówkami swej ustawy, wprzód zajęło się losem chorych moralnie, a następnie przystąpiło do kategoryi jeszcze chorobą nie dotkniętych, lecz będących już na drodze do zguby moralnej. W tym

celu wypracowany „Projekt ustawy przytułków rolniczo-rzemieślniczych dla małoletnich żebraków, włóczęgów i dzieci opuszczonych płci obojga, w guberuijach Królestwa Polskiego“ przedstawiony został jeszcze dnia 26-go stycznia (7-go lutego) 1878 r. pod zatwierdzenie władzy rządowej. Od początku r. b. projekt ten znajduje się w ministeryum spraw wewnętrznych. Spodziewać się należy, że wkrótce otrzymamy zatwierdzenie takowego, boż właściwiej uprzedzać przestępstwa, aniżeli karać już spełnione. Mamy niepłonną nadzieję, że wkrótce dozwolonem będzie Towarzystwu Osad Rolnych przystąpić dc otwarcia przytułków, których rozwinięcie może skutecznie oddziałać na zmniejszenie się ilości coraz liczniejszych małoletnich przestępców i przyczynić się do umoralnienia dzieci żebrzących i opuszczonych.

Tak dla dalszego rozwoju Studzieńca, jako też i dla założenia przytułków dla włóczęgów i żebraków płci obojga, potrzeba funduszów, a nawet znacznych funduszów. Samo już utrzymanie naszego zakładu w tym stanie, w jakim się obecnie znajduje — z powodu wzrastającej drożyzny, coraz większe pociąga za sobą wydatki. W obec tego stan funduszów Towarzystwa zawsze na bacznej mieć trzeba uwadze. I w tym względzie nie mogę być wolnym od troski, bo lubo jestem głęboko przekonany, że nasze społeczeństwo nie da upaść, a nawet zachwiać się pod względem materyalnym żadnej pożytecznej instytucyi w kraju, jednakże stanu funduszów Towarzystwa za zadawalniający poczytywać nie mogę. Głównem źródłem dochodu są składki członków honorowych. Zaznaczyć jednak z przykrością przychodzi, że do dnia 1-go stycznia r. b. zaległości od członków honorowych z prowincyi wynoszą rs. 20,172, a z Warszawy 3474, czyli ogółem pokaźną sumę rs. 23,646. Ofiary na kapitał wieczysty utworzyły dopiero sumę rs. 8120; otrzymane bowiem fundusze z zapisu ś. p. Kajetana hr. Kickiego, nie zmieniły bynajmniej stanu majątkowego Towarzystwa, gdyż testator przeznaczył je na cele szczegółowo w testamencie oznaczone, a nie na Osady Rolne. Wreszcie pomoc od rządu, wynosząca w r. b. po 15,15 kop. dziennie na chłopca, pokrywa zaledwie cząstkę wydatków i wcale niepokaźne zajmuje stanowisko w naszym budżecie. Pokładajac całkowitą ufność, że członkowie honorowi i szczodrzy ofiarodawcy poprą skutecznie interesa Towarzystwa, spodziewam się, że i rząd nie odmówi nam swej pomocy. Nadzieję tę opieram na łaskawej

odpowiedzi JW. Jenerał-Gubernatora Warszawskiego na przedstawienie Zarządu, aby na mocy Najwyżej zatwierdzonego dnia 16-go stycznia 1879 r. zdania Rady Państwa, przekazanem było na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych 10% z funduszów, pozostających z kar pieniężnych, przeznaczonych na urządzenie miejsc zamknięcia dla skazanych na areszt wyrokami sędziów pokoju. Wprawdzie przedstawienie Zarządu nie zostało jeszcze stanowczo zadecydowane, ale z udzielonej dotąd odpowiedzi można czerpać nadzieję, że z biegiem czasu uwzględnionem zostanie. Nadto, lubo Towarzystwo nie wystąpiło jeszcze z prośbą o udzielenie mu gruntów pod mające się urządzić przytułki, otrzymaliśmy już zapytanie od głównego zarządu więziennego w Petersburgu, czy przyjmiemy poklasztorne zabudowania we wsi Ratowie w pow. Mławskim? Przedmiot ten jest w biegu i dlatego bliższych o nim szczegółów podać jeszcze nie mogę, wspomnieć jednak o nim uważałem za właściwe, gdyż jak mniemam, wspiera wyrażoną przezemnie nadzieję. Wreszcie zaznaczyć się godzi, że inne Towarzystwa Osad Rolnych w Cesarstwie otrzymywały i otrzymują ciągle od rad miejskich, ziemstw i rządu bardzo znaczne subsydya; nasze zaś, lubo zajmuje się losem największej ilości małoletnich przestępców, nic jeszcze nie otrzymało. Na tych faktach opierając nasze nadzieje, tuszyć sobie, zdaje się, musimy, że uzyskamy pomoc i zasiłek rządowy, które wzmocnią usiłowania naszego społeczeństwa około zabezpieczenia podstaw materyalnych Towarzystwa Osad Rolnych.

Zasada: licz na swe siły, pomagaj sam sobie, lubo w zupełności słuszna, nie wyłącza jednak szukania pomocy zewnętrznej zwłaszcza pomocy gmin miejskich i wiejskich oraz rządu, obowiązki którego względem nieletnich przestępców Towarzystwo nasze podjęło i spełnia gorliwie.

Już z tego krótkiego rysu okazuje się, jak wiele istotnych trudności zwalczać będziemy musieli; połączonemi jednak usiłowaniami i tem gorliwszą pracą, starajmy się podołać tym trudnościom; a ponieważ to praca na niwie społecznej, na glebie naszej; przeto skutecznego poparcia i pomocy tak ze strony prasy i społeczeństwa, jako też i władz rządowych z ufnością oczekujemy. Będziemy pracować szczerze, a Bóg nam dopoże.

Nr. 5.

WYCIĄG ZE SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH I PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH W R. 1881, ZŁOŻONEGO NA POSIEDZENIU KOMITETU TOWARZYSTWA DNIA 3-go MARCA 1882 ROKU,

przez

W. Miklaszewskiego.

Przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa.

Rok 1881 był drugim z rzędu prawidłowego, normalnego rozwoju Towarzystwa i Osady Studzienieckiej, według uprzednio z góry nakreślonego planu. Praca jednak a nawet zakres działalności Towarzystwa i istniejącej Osady Rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu, zwiększył się i corocznie zapewne zwiększać się będzie. Zadanie główne Towarzystwa, a mianowicie: dążenie do całkowitego urzeczywistnienia celu, określonego w § 1-m Ustawy Towarzystwa, a przeto dalszy rozwój Osady Studzienieckiej i założenie przytułków dla nieletnich żebraków i włóczęgów, oraz w ogóle dzieci opuszczonych; opieka nad byłemi wychowańcami studzienieckimi (§ 38 i nast. Ust. Tow.) aż do chwili zdobycia sobie stanowiska, zabezpieczającego możność użytecznej i produkcyjnej pracy na niwie społecznej; wreszcie staranie o gromadzenie środków materyalnych, niezbędnych dla urzeczywistnienia tych zadań — wymagają wiele umiejętnej pracy i coraz bardziej rozszerzają zakres działalności Towarzystwa. Zadania, jakie ma do osiągnięcia zakład Studzieniecki, również corocznie się rozszerzają. Zwiększającająca się ilość wychowańców bardzo zepsutych i zaniebanych, zmusza do pomnożenia usiłowań celem skutecznej ich poprawy; trudność w wyszukaniu coraz znaczniejszej liczby osób, zdolnych do sprawowania urzędów przełożonych oddziałów, nauczycieli rzemiosł, ogrodownictwa, gospodarstwa i do utrzymania między niemi niezbędnej harmonii, coraz wzrasta i wiele nastręcza kłopotów, które nie mało pochłaniają zabiegów; wreszcie rozszerzanie produkcyi osady tak pod względem gospodarczym i ogrodniczym, jako też i w warsztatach, wymaga oględnego i umiejętnego, a starannego kierunku. Pomimo tak obszernego zakresu działalności i niemałej liczby trudności, jakie z każdą podobną pracą są złączone, rezultaty osiągnięte w roku ubiegłym,

należy uznać za zadawalniające, jak się to z poniższego okazuje sprawozdania.

I. Działalność Towarzystwa Osad Rolnych i przytułków rzemieślniczych.

W organizacyi Komitetu Towarzystwa, z powodu objęcia przez Towarzystwo zapisu ś. p. Kajetana hr. Kickiego, zaszła ta zmiana, że na posiedzeniu z d. 7-go kwietnia 1881 r. wysadzono oddzielną delegacyę do spraw Osady Studzienieckiej i powołano do niej JW. Goltza Adama, Maternickiego Franciszka, Moldenhawera Aleksandra, Natansohna Jakóba i Papłońskiego Jana. W składzie osobistym Komitetu w roku ubiegłym właściwie żadne nie zaszły zmiany, chociaż Komitet na posiedzeniu z d. 7-go kwietnia postanowił zaprosić na swych członków: Senatora Nowakowskiego, Profesora Baranowskiego, Michała Kozarskiego i Eugenijusza Grzybowskiego.

W organizacyi Zarządu Towarzystwa żadne nie zaszły zmiany, skład jego jednak bardzo się odmienił. Na opróżnione po A. Białeckim, który przez lat 8 tak umiejętnie i gorliwie kierował sprawami Towarzystwa, miejsce Przewodniczącego w Zarządzie, Komitet na przedstawienie Zarządu i Delegacyi, powołał dnia 7-go kwietnia swego członka, W. Miklaszewskiego. Nieubłagana śmierć wydarła Zarządowi i Towarzystwu jednego z najużyteczniejszych i najgorliwszych jego członków ś. p. Ludwika Kolnarskiego, pierwszego Przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa. Ciche jego zasługi i pamięć o nim, nie prędko wygaśnie w naszem Towarzystwie. Zarząd postanowił uczcić prace jego, dla Towarzystwa podjęte, przez złożenie wieńców na jego grobie, wygłoszenie mowy u jego mogiły, zamieszczenie życiorysu w Roczniku z r. 1881 i zawieszenie jego portretów w kancelaryach Zarządu i Osady Studzienieckiej. Na opróżnione po ś. p. Kolnarskim miejsce, zaproszony zoztał Franciszek Dziaszkowski, który prowadzi w myśl § 29 Ust. Tow., księgi kasowe z zupełnem zadowoleniem Zarządu. Prócz tego zaproszeni zostali do składu Zarządu pp. Brochocki Konstanty i Skarzyński Bronisław, których ciągła i użyteczna praca wiele się przyczynia do należytego biegu czynności Towarzystwa. Wreszcie Zarząd postanowił w uznaniu zasług, położonych dla Towarzystwa, zaprosić A. Białeckiego, b. Przewodniczącego w Zarzą-

dzie, na swego stałego członka. Wszystkie powyższe zmiany w składzie osobistym Zarządu, Delegacya imieniem Komitetu, tymczasowo zatwierdziła, a JW, Prezes Komitetu upoważnił do zaproszenia wybranych do bezzwłocznego objęcia obowiązków.

Działalność Zarządu skierowaną była do wszechstronnego urzeczywistnienia zadań Towarzystwa i zapewnienia mu dalszego prawidłowego rozwoju. Dla zapewnienia możności tak niezbędnego rozwinięcia działalności Towarzystwa i założenia w myśl § 1 Ust. Tow. przytułków rolniczo-rzemieślniczych dla włóczęgów, żebraków i dzieci opuszczonych, Zarząd nie pomijał żadnej sposobności, aby przyśpieszyć zatwierdzenie Projektu ustawy przytułków, przedstawionego władzy właściwej w d. 4-m czerwca 1879 r. Zawiadamiano nas, że projekt zatwierdzony zostanie jeszcze przed upływem r. z.; dotąd wiadomość ta się nie sprawdziła—można jednak mieć nadzieję, że Ustawę tę w niedługim otrzymamy czasie i że do urządzenia przytułków wkrótce przystąpić będzie można.

W skutek odezwy Gubernatora Warszawskiego z d. 28-go marca 1881 r. Nr. 1936, zawierającej zapytanie Głównego Zarządu więziennego: czy Towarzystwo Osad Rolnych nie zechce przyjąć poklasztornego zabudowania z gruntem we wsi Ratowie w p-cie Mławskim położonego,—Zarząd zajął się szczegółowem i wszechstronnem zbadaniem tego interesu, i po dojrzałym namyśle przedstawił swój wniosek o przyjęcie tej osady pod przytułek, jeśli rząd wyznaczy jednorazowo 4000 rs. na restauracyę budowli, oraz corocznie 1000 rs. na utrzymanie kościoła w porządku, 150 rs. na pensyę dla księdza i 75 rs. dla organisty, oraz przekaże całkowitą osadę wraz z gruntami i kościołem w bezpośrednie zawiadywanie Towarzystwa Osad Rolnych. Wniosek ten, wraz z opiniją Delegacyi, był przedstawiony pod rozpoznanie i decyzyę Komitetu na posiedzeniu z d. 12-go lutego 1882 r. Komitet oddalił takowy z powodu, że osada w Ratowie nie odpowiada warunkom, jakie dla pomieszczenia przytułku są niezbędne.

Mając na względzie, że projektowana posiadłość poklasztorna nie odpowiada warunkom, jakich dla przytułku rolniczo-rzemieślniczego wymagać należy, ani ze względu na obszar gruntów, ani ze względu na dogodność komunikacyi—oraz że chwila zatwierdzenia Ustawy się zbliża, a jaknajśpieszniejsze założenie przytułków czyniłoby zadość istotnym potrzebom społeczeństwa, Zarząd poszukiwał miejscowości i osad rządowych odpowiedniej-

szych. Dotąd jednak nie wystudyowano jeszcze żadnego interesu tak dojrzale, aby takowy pod rozpoznanie Komitetu przedstawić, choć prace w tym kierunku zawieszone nie zostały.

Zaznaczyć mi tu wypada, że W-ny Adam Przanowski, właściciel dóbr Potoczek, w p-cie Janowskim gub. Lubelskiej położonych, pod dniem 15-m grudnia r. z. ofiarował: trzy morgi gruntu ornego z ogródkiem, morgę łąki, morgę pastwiska, sadzawkę i źródło świeżej wody, trzy morgi lasu, dom mieszkalny o trzech pokojach, kuchni i sieni, oraz oborę ze stodółką, pod przytułek rolniczo-rzemieślniczy. Niedogodność komunikacyi pozbawiła podotąd Zarząd możności przekonania się na miejscu, czy ofiara ta we wskazanym celu może być użyta, nastąpi to jednak, jak tylko żegluga na Wiśle uprzystępni dostanie się na miejsce. Pocieszający ten fakt przeświadcza nietylko o ofiarności naszych obywateli na przedmioty użyteczności publicznej, lecz nadto o uznaniu potrzeby podobnych zakładów i zaufaniu, jakie nasze Towarzystwo zjednać sobie umiało. Tem też ostrożniej i z tem większem obmyśleniem należy przystąpić do założenia przytułków, aby nie zachwiać, lecz wzmocnić to zaufanie w jaknajobszerniejszych sferach naszego społeczeństwa.

Osada w Studzieńcu rozwija się normalnie, jak się to okazuje z poniższego szczegółowego o niej sprawozdania, wymaga jednak troskliwej pieczołowitości i ciągłego a umiejętnego kierownictwa ze strony Zarządu Towarzystwa. Praca w tym kierunku Zarządu i szanownego Dyrektora Zakładu, Zygmunta Zajewskiego, nie jest bezpłodną. Osada Studzieniecka powstała w miejscowości, o istnieniu której jeszcze w r. 1876 nikt, oprócz okolicznych mieszkańców, nie wiedział, nietylko staje się znaną, lecz nawet nabiera rozgłosu i zyskuje wszechstronne uznanie.

Dnia 18-go lipca 1881 r. JW. Generał-Gubernator Warszawski, Generał-Adjutant Albedyński, w otoczeniu wielu dygnitarzy, raczył zaszczycić osadę swą obecnością, i objawił swe zupełne zadowolenie, tak z dotychczasowej działalności, jako też i stanu, w jakim znalazł nasz zakład, co stwierdził własnoręcznem poświadczeniem w księdze wizyt.

Dnia 18-go września przybył do osady wydelegowany przez JW. Sekretarza Stanu, kierującego głównym Zarządem więziennym, Grota, Inspektor Głównego Zarządu więziennego p. Semczewski; w ciągu trzech dni zwiedził osadę i przy wyjeździe

w księdze wizyt dnia 20-go września 1881 r. dał chlubne o niej świadectwo.

Na skutek szczegółowego raportu Inspektora Semczewskiego,—Sekretarz Stanu Grot d. 23-go października Nr. 10542 raczył wyrazić podziękowanie JW. Prezesowi Komitetu I. Wieczorkowskiemu, Przewodniczącemu w Zarządzie W. Miklaszewskiemu i Dyrektorowi Osady Studzienieckiej Z. Zajewskiemu.

W wykonaniu postanowienia Komitetu z d. 15-go lutego r. z. Przewodniczący w Zarządzie przyjął udział w zjeździe przedstawicieli zakładów poprawczych, odbytym w Moskwie d. 1-go i następnych listopada r. z.

Przy kreśleniu stanowiska jakie zajmuje nasze Towarzystwo, wspomniałem o luźnym fakcie, wykazującym wpływ na opiniję publiczną sprawowania się b. wychowańców studzienieckich. W przekonaniu Zarządu, zgodnem z postanowieniami naszej Ustawy, praca nad wychowańcami w osadzie nie wyczerpuje zadań Towarzystwa względem nieletnich, lecz stanowi tylko podstawę, na której ma być wzniesiony zaszczytny gmach wprowadzenia byłego przestępcy w poczet użytecznych członków społeczeństwa. Zaiste, trudne jest zadanie zakładać fundament pomieniony, ale trwałość jego i wytrzymałość, a więc i ostateczny rezultat pracy nad poprawą nieletniego, zależy w zupełności od warunków życiowych, w jakich postawimy b. wychowańców w społeczeństwie. Dopóki roślina, choćby wątła, otoczona jest całkowitą pieczołowitością, rośnie i rozwija się, lecz jeśli ją wystawimy na działanie wichrów i mrozów, flagi i zawiei—uschnie. Tak się rzecz ma i z naszymi wychowańcami. W zakładzie leczenie ich chorób moralnych idzie niekiedy bardzo wolno i opornie, ale skutki jego są widoczne i rezultaty prawie niezawodne. To też sprawowanie się nieletnich w zakładzie jest zadawalniające. Gdy jednak ta młodzież, w wieku około lat 18, a więc w epoce życia burzliwej, opuszcza progi naszego zakładu, zewsząd otaczają ją odrazu różnorodne niebezpieczeństwa życiowe; wichry—jej własnych namiętności, mrozy — niewiary i obojętności otoczenia, flagi—zwątpienia i braku materyalnego, zawieje — złego przykładu i towarzystwa, pokus życiowych, różnorodnych nadużyć bezpośredniej ich zwierzchności. Cóż więc dziwnego, jeśli wątła roślina zmarnieje, jeśli nieletni, nawet w obec troskliwej opieki, ponownie upadnie. Jedyną dźwignią i podporą jego po wyjściu z zakładu, jest troskliwa i życzliwa opieka członków

Towarzystwa. W opiekunie swoim b. wychowaniec powinien znaleść to wszystko, czego mu los odmówił, a rodzice nie mogli, nie umieli, lub dokonać nie chcieli. Zadanie to zaiste trudne, ale też dlatego i bardzo zaszczytne i nad wyraz pożyteczne.

Tak się zapatrując na zadanie opieki, Zarząd Towarzystwa w roku ubiegłym przyprowadził do systematycznego porządku tę sprawę i przy pomocy Dyrektora, wyszukując dla każdego z opuszczających zakład odpowiednie miejsce, zaopatrzywszy go w odpowiednią wyprawę, mianuje opiekuna z pośród miejscowych członków Towarzystwa, i baczny rozciąga dozór nad składanemi przez opiekunów opinijami o sprawowaniu się ich pupilów, wcześnie przedsiębiorąc odpowiednie środki dla zapobieżenia złemu. Opiekę taką Zarząd rozciąga nad wszystkimi uwolnionymi, których rodzice zgodzą się na pozostawienie pod dalszem kierownictwem Towarzystwa, przez przeciąg czasu § 110 Urządzenia wewnętrznego zakreślony. I dla tych nawet b. wychowańców, których rodzice po uwolnieniu ze Studzieńca zabierają, Zarząd w miarę możności ustanawia opiekunów, i o ich sprawowaniu się zbiera wiadomości, lecz już bezpośredniego wpływu na ich losy wywierać nie może.

Rezultaty na tem polu osiągnięte są następujące:

Do dnia 1-go stycznia 1882 r. uwolnionych z zakładu wychowańców było 113, a mianowicie w latach poprzednich 71 w r. 1881—42.

Z tej ogólnej liczby:

	W latach poprzed.	W r. 1881
1. Uwolniono warunkowo	—	2
2. Po skończeniu terminu, wyrokiem zakreślonego	61	34
3. Uwolniono przed upłynięciem terminu wyrokiem zakreślonego, jako nieuleczalnego, z decyzyi władzy sądowej	1	—
4. Zwrócono władzy sądowej jako niekwalifikujących się	2	—
5. Zwrócono władzy sądowej na żądanie	2	1
6. Zmarło	5	5
Ogółem . .	71	42

Z pomiędzy warunkowo i po upływie terminu wyrokiem zakreślonego uwolnionych w latach poprzednich 61 i w r. 1881—36, umieszczono:

	W latach poprzed.	W r. 1881
do gospodarstwa wiejskiego.	18	14 [1])
do ogrodownictwa	—	4
jako stolarzy	15	5
„ kołodziei	9	2
„ krawców	3	1
„ piekarzów	2	—
„ szewców	2	—
„ tokarzy	1	2
„ kowali	—	1
w seminarynm nauczycielskiem . . .	2	—
zwrócono rodzicom.	9	7
razem. . .	61	36

Z pomiędzy tych 97-u uwolnionych, 68-u ma wyznaczonych opiekunów, a 13-u pozostaje pod wyłączną opieką ich rodziców; wreszcie 16-u uwolnionych zostało z pod opieki Towarzystwa w skutek upływu terminu, § 110 Urządz. wewnętrz. zakreślonego.

Z pomiędzy uwolnionych, po ukończeniu praktyki wyzwolonych zostało na czeladników 9-u, a mianowicie jako stolarzy 3-ch, jako kołodziejów 5-u, jako szewc 1. Ożeniło się 2-ch.

W ogóle uwolnieni ze Studzieńca sprawują się dobrze. Dokumentów piśmiennych i zapewnień ustnych po temu posiadamy bardzo wiele. Większość opiekunów składa według przesłanych im szematów miesięczne sprawozdania o prowadzeniu się chłopców i rzadko kiedy zdarza się w nich uwaga niekorzystna dla pupilów. Najczęściej zarzucony bywa brak ochędóstwa—i zbyt szybkie niszczenie ubrania. W Studzieńcu zwraca się na te wady bardzo czujną uwagę, zwłaszcza na pierwszą z nich, bo co do drugiej to samo pojęcie prędkiego niszczenia ubrania nie jest dość ściśle określone, a wiek wychowańców usprawiedliwia do pewnego stopnia tę wadę.

---

[1]) Jeden był oddany do urzędu rekruckiego, lecz ponieważ okazał się niezdolnym do wojska, umieszczony został przy gospodarstwie.

Zadawalniające rezultaty co do sprawowania się uwolnionych ze Studzieńca b. wychowańców, przypisujemy przedewszystkiem gorliwemu, prawdziwie chrześcijańskiemu zajęciu się losem tych chłopców ze strony szanownych ich opiekunów. i dość trafnemu wyborowi miejsc dla naszych chłopców. Opieka nad naszymi wychowańcami jest i kłopotliwa i nieraz dużo pracy wymagająca. Jeśli chłopiec otrzyma miejsce u ludzkiego i pojmującego swe obowiązki majstra lub włościanina, to przyszłość chłopca jest zapewniona i opiekun nie wielkie ma zajęcie; w przeciwnym jednak razie utrzymanie chłopca na uczciwej drodze, a jego chlebodawcy w odpowiednich do niego stosunkach, często nastręcza niemałe trudności. Brak względności ze strony chlebodawców baczenie wyłącznie na swój osobisty interes, niekiedy zupełny brak zajęcia się chłopcem, jako człowiekiem, i traktowanie go jedynie z punktu widzenia siły roboczej, bardzo przykre obejście i t. p. szkopuły nastręczają często opiekunom niewyczerpane źródło kłopotów. Zdarza się też niekiedy potrzeba aż interwencyi Zarządu, aby stosunki te wyrównać, a częściej, aby chłopcu dać inne miejsce. Praktyka nasza dotychczas wykazuje, że pomieszczanie chłopców na prowincyi o wiele jest dla nich korzystniejsze pod względem moralnym, aniżeli w Warszawie, oraz że pomieszczanie u właścicieli ziemskich średniej zamożności. pojmujących należycie przyjmowane na siebie obowiązki. oraz u włościan, najwięcej odpowiada zadaniu.

Mamy pod ręką fakta, wykazujące jak zbyt idealne zapatrywanie się na ten przedmiot najszlachetniejszych nawet chlebodawców, niekorzystnie oddziaływa na powierzonych im chłopców—niemniej do jakich rezultatów się dochodzi, gdy majętny chlebodawca oddaje chłopca pod władzę subalterna administracyjnego, często bardzo podejrzanej moralności. Nie ulega dla Zarządu żadnej wątpliwości, że otoczenie, w jakiem się znajdują chłopcy po ich uwolnieniu, stanowczo wpływa na dalsze ich sprawowanie się; że jako rekonwalescenci moralni łatwiej może ulegają pokusie do złego. że przeto pomoc społeczeństwa i pod względem opieki nad uwolnionymi i pod względem wskazywania odpowiednich pomieszczeń dla naszych wychowańców jest niezbędna. To też Zarząd nie zaniedbuje żadnych nastręczających się mu środków dla zjednania chętnych do niesienia mu w tym względzie pomocy, i dotąd jeszcze. przy skutecznej pomocy Dyrektora zakładu. pomieszcza dość szczęśliwie uwalnianych ze

Studzieńca, choć zbyteczną ilością miejsc odpowiednich nie rozporządza.

Istnieje jednak i odwrotna strona tego medalu, zanotować bowiem wypada 3 wypadki recydywy, a mianowicie: 1 z pomiędzy zostających pod opieką rodziców. 1 z pomiędzy zostających pod opieką Towarzystwa, i 1 który nie miał jeszcze opiekuna. Nie można wprawdzie twierdzić, a nawet spodziewać się, aby jakikolwiek zakład mógł poprawić i umoralnić wszystkich bez wyjątku wychowańców; doświadczenie innych podobnych zakładów zagranicznych przekonywa o tej prawdzie; całe dążenie ogranicza się do osiągnięcia jaknajniższego procentu recydywy. Nasze dotychczasowe doświadczenie wykazuje bardzo nizki procent powtarzania przestępstw przez naszych wychowańców, i gdyby z tego można było wyprowadzać uzasadnione wnioski co do wartości systemu przyjętego w Studzieńcu, i co do usiłowań i pracy zwierzchności zakładu, to wnioski te musiałyby być jaknajpochlebniejsze, zwłaszcza jeśli się zważy że uwolnieni dotąd wychowańcy, w znacznej większości pozostawali w zakładzie tylko w ciągu lat dwóch. My jednak nie jesteśmy tak pochopni w wyprowadzaniu wniosków i procentu recydywy nie uważamy za ostateczną wskazówkę do ocenienia skuteczności systemu, a nawet działalności zwierzchności zakładu. Na recydywę wpływają różnorodne okoliczności, a nietylko stopień umoralnienia i poprawy, jaki się zdołało osiągnąć w zakładzie.

Oto przykłady, stwierdzające powyższe zapatrywanie:

Mosiek K., mieszczanin, skazany przez sędziego pokoju m. Warszawy za kradzież na lat 2, dostawiony został d. 13 października 1877 r. Ojciec odumarł go bardzo wcześnie, a matka oddała go do sklepu kolonijalnego, gdzie jednakże nie długo pozostawał; udał się do ojczyma i pracował u niego w fabryce form do głów cukru za opłatą, a gdy mu się praca sprzykrzyła, zamieszkał przy babce i wałęsał się po mieście, a przy zdarzonej sposobności kradł. Po przyjęciu tego chłopca, przybył do Zarządu jeden z jego krewnych i najmocniej upraszał, aby chłopca uwolnić, ofiarując przytem znaczną sumę pieniężną (1000 rs.). Po dostawieniu go do Studzieńca, zaraz w pierwszych dniach, Mosiek K. namówił innego chłopca do ucieczki, za co osadzony został w areszcie. Reflekcya w celi, po przedstawieniu mu następstw jego czynu, wreszcie korzyści, jakie odniesie w zakładzie w miarę do-

brego sprawowania się, taki wpływ wywarła, że uznał swą winę, prosił o przebaczenie i od tego czasu znacznie się poprawił.!

Termin dwuletni, wyrokiem oznaczony, oddziałał nań zupełnie normalnie. Wpływy zakładu zakorzeniły się, a do pracy systematycznej nawykł, zdawało się zupełnie. Uwalniając tego chłopca z zakładu, mogliśmy mieć nadzieję, że pomimo zbyt krótkiego pobytu w Studzieńcu, nie zawiedzie naszych oczekiwań i stanie się uczciwym człowiekiem. Stało się jednak inaczej. Przedewszystkiem przy uwolnieniu Mośka K. z zakładu, wystąpiła jego rodzina i zażądała zwrotu chłopca, za nic nie godząc się na pozostawienie go pod opieką Towarzystwa. Po wyczerpaniu wszystkich środków, nie pozostało jak tylko zwrócić go matce. Mosiek K. powrócił do życia miejskiego w Warszawie, do tego samego otoczenia, które spowodało pierwotny jego upadek—i odgraniczony murem chińskim przesądów od przedstawicieli Towarzystwa, w 16-m roku życia pozostał bez rady i pomocy, bez uczciwego kierownika. Wytrwał wprawdzie czas jakiś na dobrej drodze, po upływie jednak kilku miesięcy, ponownie za kradzież skazany został.

Ignacy N., skazany przez sędziego pokoju m. Częstochowy za kradzież na lat 4, przybył do osady d. 8-go kwietnia 1877 r., w wieku lat 12. Od 10-go roku życia, to jest od opuszczenia domu rodziców, wałęsał się, trudniąc się odnoszeniem pakunków z kolei i zapewne drobną kradzieżą. Główną charakterystyką chłopca tego podczas pobytu w osadzie, był zupełny upadek religijny i moralny. Szyderskie śmiechy na lekcyach religii, odpowiedzi jego w rzeczach wiary, jawne lekceważenie Sakramentów Ś-tych, np. chęć przyjęcia Najświętszego Sakramentu po umyślnem spożyciu kawałka chleba i t. p. objawy, były ciągle na porządku dziennym. Do niewiary przyłączyły się najgorsze skłonności: lenistwo, kłamstwo, łakomstwo, przywłaszczanie cudzych przedmiotów i t. d. Pracowano nad tym chłopcem w zakładzie umiejętnie i gorliwie i przy opuszczaniu przezeń osady można mieć było nadzieję, że wytrwa na drodze uczciwej pracy. Aby go oddalić od poprzedniego otoczenia, umieszczono go na wsi w gubernii Warszawskiej, zdawało się, w jaknajlepszych warunkach. Po dostawieniu go na miejsce, Ignacy N. przedstawił się swemu chlebodawcy bardzo układnie, tak że chwycił go, jak to mówią, za serce—a korzystając z zaufania, trzeciego dnia zabrał swe rze-

czy i uciekł. Podczas poszukiwań zbiegłego, Zarząd otrzymał wiadomość od Sędziego pokoju m. Częstochowy, że Ignacy N. ponownie za kradzież spełnioną w Częstochowie, na osadzenie w wieży przez 4 miesiące skazany został.

Jan G., skazany przez sędziego pokoju m. Warszawy za kradzież, spełnioną u swego majstra, krawca, na lat 2, przybył do osady d. 25-go listopada 1877 r. Podczas pobytu w osadzie sprawował się w ogóle dobrze, i przy opuszczeniu osady mieliśmy zasady gruntowne do mniemania, że będzie uczciwym człowiekiem. Jako dowód że chłopiec był dobry, posłużyć może ta okoliczność, że dawny majster przyjął go do siebie z osady i po ukończeniu nauki zobowiązał się go wyzwolić. Umieścić tego chłopca w Warszawie, w obec braku pomieszczenia u uzdolnionych majstrów na prowincyi, trzeba było dlatego, że chłopiec był zaawansowany w rzemiośle krawieckiem i mógł zostać z biegiem czasu zdolnym majstrem. Sprawowanie się jego pierwotnie było zupełnie zadawalniające, lubo pierwsze wrażenie, jakiego doznał przy wejściu do warsztatu, gdy usłyszał od majstra wyrażenie: „a czegoż on się mógł nauczyć szyjąc złodziejskie kurtki.“ oddziałało nań tak ujemnie, że wyrażał żal głęboki, iż mu się takie dostało miejsce. W życiu zbrodniarzy, aforyzm „cherchez la femme“ sprawdza się bardzo często. Kobieta też odegrała pierwszorzędną rolę w dalszem życiu Jana G. Chłopca 18-letniego opanować nie trudno, a przy ciągłych wymaganiach, to mufki, to kołnierza futrzanego, to pieniędzy i t. p., skłonić, jeśli nie zmusić, do wejścia na drogę szukania nieprawych korzyści. Nic też dziwnego, że Jan G. pod takim wpływem zaczął kraść z początku przedmioty jakich wymagała jego pani, a następnie co się dało, aby zaspokoić jej żądania. Że nie inny był powód jego upadku, przekonywa ta okoliczność, iż wszedł na tę drogę dopiero po wyczerpaniu wszelkich źródeł uczciwego zdobywania potrzebnych mu środków materyalnych, jak: praca w chwilach wolnych, szukanie pomocy u rodziny, wreszcie zdobywanie pomocy od opiekuna i członków Zarządu. Schwytany na kradzieży, przez Sąd Okręgowy Warszawski ponownie skazany został.

O sprawie jego rozpisały się niektóre z naszych gazet, i w sprawozdaniach tych ze zdziwieniem niemałem wyczytać można było, jakby zarzut stawiany Towarzystwu Osad Rolnych i zwierzchności Studzieńca.

Czyż recenzenci mniemają, że Studzieniec ma tak szczególny przywilej, iż żaden z jego wychowańców już nigdy przestępstwa spełnić nie może, iż zabezpiecza od wszelkich złych wpływów społecznych, namiętności i pokus życiowych? Czy można czynić zakład odpowiedzialnym za upadek pojedyńczych jego wychowańców, np. gimnazyum, uniwersytet i t. p. za to, że pojedyńczy jego wychowańcy spełnili przestępstwo? Nam się wydaje, że prasa i opinija publiczna ma do podniesienia to tylko, że procent powtarzania przestępstw pośród wychowańców studzienieckich jest nadzwyczajnie nizki, prawie najmniejszy ze wszystkich zakładów podobnego rodzaju. Z tego jednak faktu my nie ośmielamy się wyprowadzać żadnych stanowczych wniosków, bo przy rozważaniu przytoczonych wypadków nie trudno zauważyć, że gdyby Mosiek K. nie był powrócił do pierwotnego swego otoczenia, Ignacy N. nie wprowadził w błąd swego chlebodawcy i nie zdołał powrócić do miejsca i warunków, w których wykwalifikował się do Studzieńca, a Jan G. nie popadł pod władzę złej kobiety, możeby wszyscy trzej byli dotychczas uczciwymi pracownikami i nie dali nam powodu do zastanawiania się nad przyczynami ich upadku. Recydywa, według naszego przekonania, nie może służyć za miarę do oceniania zalet lub wad systemu poprawczego, albo działalności zwierzchności zakładu; powtarzanie przestępstw przez byłych wychowańców, przy badaniu należytem każdego oddzielnego faktu, może dostarczać materyału do wyprowadzania wniosków co do oddziaływania na chłopców w zakładzie i umieszczania ich po uwolnieniu z zakładu—może wreszcie być poczytane za jeden z momentów do oceniania systemu poprawczego, ale nie podaje sie do stanowczego wnioskowania, jeśli takowe ma być spokojne, a przedewszystkiem zasadne.

Dla ocenienia czy nasi chłopcy prowadzą się po uwolnieniu zadawalniająco przytoczyć można, że o dwóch warunkowo uwolnionych, a więc przed upływem terminu, wyrokiem zakreślonego, mamy jaknajbardziej pochlebne opinije ich chlebodawców i opiekunów; że, jak się rzekło, 9-u wyzwolono już na czeladników, a na r. b. wyzwoleń przygotowuje się znacznie więcej; że chłopcy nasi mieli już sposobność wykazać czynami, iż zakład studzieniecki wyleczył ich radykalnie z nałogu nieposzanowania cudzej własności, np. ujęcie złodziei, okradających chlebodawcę, odniesienie do Redakcyi Kuryera znalezionej złotej dywizki i odmówienie przyjęcia nagrody za czyn, który chłopiec uważał

za swój moralny i konieczny obowiązek i t. p. Zamykamy ten przedmiot uwagą, że dotychczas mamy jeszcze zbyt mało materyału, abyśmy o nim, na mocy własnego doświadczenia, coś stanowczego wyrzec mogli. To zaś, co dotąd osiągnięto, jest zadawalniające.

Za jedno z najistotniejszych swych zadań, Zarząd uważa gromadzenie funduszów oraz oszczędne a stosowne administrowanie niemi.

Źródła dochodów w r. b. nie zmieniły się, a i obfitość ich nie zwiększyła się. Oprócz stałych ofiar JW-go Prezesa Komitetu J. Wieczorkowskiego i urzędników drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej, wpłynęły do kasy w r. b. następujące znaczniejsze ofiary:

1) ś. p. Szuberski Stanisław, testamentem z dnia 8 (20) grudnia 1876 r. sporządzonym, przekazał Towarzystwu bez żadnych ograniczeń sumę rs. 450, która też w całości w gotowiźnie wniesioną została.

2) ś. p. Józef ksiądz Lipiński, testamentem z d. 6 (18) stycznia 1879 r., zapisał bez żadnych ograniczeń rs. 300. Po przeprowadzeniu postępowania spadkowego, z tego tytułu wpłynęło w gotowiźnie rs. 58 kop. 18 oraz list zastawny Towarzystwa Kredytotowego Ziemskiego 1869 r. na rs. 250.

3) ś. p. Ludwik Kolnarski, nieodżałowany członek Zarządu Towarzystwa, zapisał bez żadnych ograniczeń sumę rs. 500 w liście zastawnym Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z r. 1869, który też przez egzekutora testamentu wniesiony został.

Nadto Zarząd Towarzystwa powziął wiadomość o następujących zapisach, co do których toczy się jeszcze korespondencya:

1) ś. p. Maciej Ławrynowicz, testamentem z d. 16 (28) maja 1877 r., zapisał na rzecz Towarzystwa bez żadnych ograniczeń rs. 400.

2) ś. p. Senator Piotr Eliasiewicz, testamentem z d. 23 maja (4 czerwca) 1878 r., zapisał bez ograniczeń udział w razie wygrania papierów pożyczki premiowéj, przeznaczonych na różne instytucye dobroczynne.

3) ś. p. Konstancya Giejsztor, testamentem z d. 12 maja 1877 r., zapisała bez żadnych ograniczeń rs. 1000 w gotowiźnie.

4) ś. p. Jan Doboszyński, testamentem z d. 13 (25) września 1880 r., zapisał sumę około rs. 2000.

5) ś. p. Gustaw Zieliński, testamentem przedstawionym do ogłoszenia Sądowi Okręgowemu Płockiemu, zapisał na rzecz Towarzystwa osad rolnych rs. 1000.

6) ś. p. Franciszka Gąsiorowska, testamentem daty d. 4 (16) marca, zapisała rs. 200, o ile należąca jej się suma rs. 5500 będzie odzyskaną od Moszka Rosenthala, w Górze Kalwaryi.

Myśl, rzucona przez JW. Prezydenta miasta Warszawy, jenerała Starynkiewicza, aby przyszłość Towarzystwa osad rolnych zabezpieczyć kapitałem, któryby powstał, jeżeliby wszyscy jego członkowie, zamiast płacić rocznie po rs. 6 składki, wnieśli odrazu większą kwotę tytułem skapitalizowania tej składki—znalazła i w tym roku chętnych naśladowców. Składkę taką złożyli: Surzycki Julian, Bürger Edmund, Boduszyński Stanisław i Malinowski Stanisław. Życzyćby należało, aby w 1882 r. myśl ta, tak pożyteczna dla naszego Towarzystwa, znalazła jaknajobszerniejsze urzeczywistnienie, przez co Towarzystwo uzyskałoby podstawę materyalną do dalszego rozwoju i trwałego istnienia.

Zaznaczyć wypada, że d. 17 maja r. z. Zarząd Towarzystwa wniósł do JW-go Prezydenta m. Warszawy podanie, o wyjednanie stałego zasiłku z funduszów miasta dla osady rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu. Zawsze gotowy do poparcia każdej instytucyi użyteczności publicznej nasz Prezydent, wyjednał u władz miejscowych i w ministeryum spraw wewnętrznych upoważnienie do wniesienia do budżetu m. Warszawy stałego corocznego zasiłku dla osady Studzienieckiej 5000 rs., które już w r. b. wypłacone być mają.

Wreszcie wspomnieć należy, że dnia 29-go września r. z. Zarząd Towarzystwa odniósł się do JW-go Prezesa dróg żelaznych, Nadwiślańskiej i Terespolskiej, z prośbą o podanie do wiadomości urzędnikom i oficyalistom tych dróg o ofiarach, składanych przez urzędników dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgowskiej, przesłanie odnośnej odezwy Zarządu Towarzystwa i wskazanie form, w jakich dobrowolne ich ofiary najłatwiej zbierane i do Zarządu Towarzystwa przesyłane być mogą.

Liczba członków honorowych Towarzystwa utrzymuje się mniej więcej w tym samym stanie. Zapisanych na liście w końcu r. 1881 było przeszło 2000.

Zaległości w opłacie składek bynajmniej się nie zmniejszyły. Pomimo usilnych starań Zarządu i gorliwej czynności wielu członków korespondentów, jak np. hr. Skarbka z Osięcin, ogólna suma

zaległych składek jest nader znaczna. Zdarza się wprawdzie bardzo często, że zalegający w opłacie członek honorowy przybywa do Zarządu, lub do członka korespondenta, i odrazu uiszcza zaległość za lat 3, 4, 5, a nawet i więcej—składkę za rok bieżący i przyszły; albo że zalegający przez dłuższy przeciąg czasu wnosi o umorzenie zaległości, a nadal składkę opłaca punktualnie. Pomimo to jednak, jakoteż wykreślenia znacznej ilości członków, którzy odmówili zapłacenia należności, zaległość się bynajmniej nie zmniejszyła i dosięgła sumy 25621 rs. pomimo tego, że w r. b. umorzono zalegających składek na sumę rs. 3000.

Stan funduszów Towarzystwa w r. 1881 był dość zadawalniający. Dochody, wraz z remanentem z r. 1880, pokryły wydatki zeszłoroczne i dały remanent rs. 2425 kop. 12 oprócz zapasów zboża w Studzieńcu na r. b. oraz kapitału w listach zastawnych 5% Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na sumę rs. 750.

Ruch funduszów Towarzystwa, oraz dochodów i wydatków na ogólną administracyę Towarzystwa w ciągu roku 1881 przedstawia się w następujących cyfrach:

Dochód:

	Na r. 1881 w budż. zamies	W r. 1881 rzeczywiście wpłynęło	W stosunku do r. 1880 wpłynęło	
			więcej	mniej
Ze składek członków honorowych	9000	7025	—	2423
Z ofiar i zapisów bezwarunkowych, w gotowiźnie i sprzedaży darów w naturze. . . .	3000	3086.86	—	8237,57
Z odczytów i widowisk . . .	3500	3765,33	—	1963.16
Z procentów od kapitałów wieczystych, rezerwowego i obrotowego	2200	2327,67	—	83.68
Z opłat za dyplomy od członków	6	3	—	3,50
Ze sprzedaży Rocznika . . .	4	6,50	—	2,50
Nadzwyczajnych	120	110.07	—	3.83
Razem . .	17830	16324,43	—	12717,24

Z powyższego zestawienia okazuje się, że wpływy od członków honorowych o wiele nie dosięgły zamierzonej w budżecie, bardzo jednak skromnej sumy, że w innych pozycyach budżet dość korzystnie wykonany został, a najkorzystniej w dziale ofiar, które przewyższyły zamierzenie budżetowe o dość znaczną summę; wreszcie że dochód ogólny Towarzystwa, w porównaniu z r. 1880, znacznie się zmniejszył we wszystkich trzech głównych pozycyach, t. j. składek członków honorowych, ofiar, i z odczytów i widowisk. Nie znaleźliśmy bowiem w r. 1881 tak hojnej ofiarodawczyni jak W-na Rapacka, a odczyty nasze nie zgromadziły takiej ilości chętnych słuchaczy, jak w r. 1880.

Rozchód:

	Na r. 1881 w budż. zamier.	W r. 1881 rzeczywiście wpłynęło	W stosunku do r. 1880 wpłynęło	
			więcej	mniej
Płace kancelaryi i wynagrodzenia	1930	1885,70	—	142,46
Druk Rocznika, blankiety, materyały piśmienne	500	450,78	—	88,68
Sprzęty i ruchomości biurowe .	50	9,05	—	2,40
Podróże delegatów, z dodatkiem w moc postanowienia Komitetu z d. 1881 r.	400	351,07	240,21	—
Koszta poboru składek zaległych	80	—	—	72,09
Ekstraordynarya	600	113,25	—	169,67
Razem . .	3560	2809,85	240,21	475,29

Z powyższego zestawienia okazuje się więc, że Zarząd Towarzystwa na ogólną administracyę nie przekroczył budżetu zamierzonego ani w jednej pozycyi, lecz owszem zaoszczędził w ogóle sumę rs. 750 kop. 15, oraz że wydatkował na te przedmioty, o rs. 235 kop. 8 mniej, aniżeli wydatki tej kategoryi wynosiły w r. 1880.

Jedna z pozycyj budżetowych, mianowicie koszta poboru składek, nie była użytkowana w r. z. nie dla tego jednak, aby od tego wydatku można się było uwolnić, polegając na tem, że wszy-

scy członkowie wniosą zadeklarowane składki wprost do kasy Zarządu Towarzystwa, lub do członków korespondentów, lecz z powodu opóźnienia w delegowaniu kwestora w r. z., który, zajęty innemi czynnościami, dopiero w listopadzie mógł rozpocząć swą czynność, w skutek czego już w r. b. Zarząd wydatek ten ponieść będzie zmuszony.

Nadto do wydatków ogólnej administracyi zaliczyć należy sumę rs. 18620 kop. 97½, którą Towarzystwo ze swych funduszów wydzielić musiało na utrzymanie osady Studznieckiej w r. z., w skutek czego, gdy nie wystarczyły zeszłoroczne wpływy na pokrycie wydatków, trzeba się było uciec do remanentu z r. 1880, który w całości zaliczywszy do kapitału obrotowego, dopiero można było osiągnąć remanent na r. b. w ilości rs. 2425 kop. 12. Właściwie zaś stawiając rachunek, wypada zaznaczyć, że w r. z. trzeba było użyć na pokrycie wydatków Towarzystwa i osady Studzienieckiej, z oszczędności lat poprzednich sumę rs. 5105 kop. 20. nie zaliczając do dochodu wzmiankowanych wyżej 750 rs. w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Ogólny stan funduszów Towarzystwa osad rolnych przedstawia się w d. 1-ym Stycznia 1882 r. jak następuje:

w papierach procentowych nominalnej wartości	*Kapitały wieczyste.*	w gotowiźnie	
rs.		rs.	kop.
	1. Zapis ś. p. Dominika Dziewanowskiego, na dobrach Działyń w gubernii Płockiej zahypotekowany	2000	—
	2. Ofiara W-nej Tekli Rapackiej, na dobrach Staniszewice Większe, pow. Grojeckiego gub. Warszawskiej położonych, zahypotekowana	6000	—
1500	3. Składki członków wieczystych, a mianowicie: Eugenii Kamockiej, Jana Papłońskiego, Józefa Wieczorkowskiego, Stanisława Malinowskiego, Józefa Głębockiego, Bronisławy Leśniowskiej i Ludwika Kolnarskiego. w listach zastawnych m. Warszawy.		

Kapitał rezerwowy.

W myśl § 11-go Ust. Towarz. wyznaczony przez Komitet po koniec r. 1881 kapitał

5000	w listach zastawnych m. Warszawy.	
250	Ofiary, składane na domek m. Warszawy w osadzie Studzieniec, w listach zastawnych m. Warszawy.	
	Remanenta.	
5700	Kapitał w listach zastawnych m. Warszawy, nabyty wraz z powyższemi d. 3 Lipca 1879 r. po 95,15 za sto.	
20000	Kapitał, umieszczony w pożyczce wschodniej d. 3 lipca 1879 r. po kursie 92 rs. 80 kop. za sto.	
750	Kapitał w listach zastawnych 5% Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego pochodzący z zapisów ś. p. L. Kolnarskiego i ks. Lipińskiego.	
	Remanent, pozostały przy zamknięciu ksiąg kasowych z r. 1881 na rachunku bieżącym Banku handlowego, w kasie Przewodniczącego w Zarządzie oraz w kasie zakładu Studzienieckiego	2425 12
32750	Ogół kapitałów	10425 12

z których. 20,000 rs. w pożyczce wschodniej, 12,000 w listach zastawnych m. Warszawy, wreszcie 750 rs. w listach zastawnych 5 proc. 1869 r. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

W obec takiego stanu kapitałów Towarzystwa, Zarząd w myśl § 11 Ust. Tow. przedewszystkiem wnosi o oddzielenie sumy rs. 1850 w listach zastawnych m. Warszawy, do kapitału rezerwowego na pokrycie wniosków członków dożywotnich, którzy swe składki roczne członków honorowych skapitalizowali i mieć chcieli, aby za ich życia procent od kapitału pokrywał ich składki sześciorublowe; nadto o zaliczenie do tegoż kapitału rezerwowego z remanentów sumy nominalnej 15150 rs. w listach zastawnych m. Warszawy, a reszty w pożyczce wschodniej, która w najbliższej przyszłości na potrzeby Towarzystwa użytą być nie potrzebuje. Prócz tego Zarząd uznaja, że funduszów nie można uznawać za wystarczające do zapewnienia pod względem materyalnym przyszłości Towarzystwa i jego zakładów, że przeto należy rozwinąć usilne starania o powiększenie kapitałów, a zwłaszcza stałych dochodów dla zakładu Studzienieckiego i w tym też

kierunku rozwiją swą działalność. Pomimo to jednak Zarząd jest przeświadczony, że stan funduszów upoważnia do dalszego rozwijania osady Studzienieckiej, a przynajmniej nie staje mu na przeszkodzie.

II. Osada rolniczo-rzemieślnicza w Studzieńcu.

Ruch nowo przyjmowanych i uwalnianych wychowańców był ciągły. Sądy zawiadomiły Zarząd Towarzystwa o 90-u skazanych w ciągu r. 1881, z pomiędzy których Zarząd przyjął 45, a mianowicie: z Warszawy 3, z miast prowincyonalnych 14, ze wsi 28.

Na powyższych nieletnich wydane były wyroki: przez sądy okręgowe 3, przez Zjazdy sędziów pokoju i gminnych 3, przez sędziów pokoju 13, przez sądy gminne 26.

Według wieku: 10—lat 2, 11—4, 12—8, 13—10, 14—15, 15—6.

Według wyznania: rzymsko-katolickiego 44, mojżeszowego 1.

Według terminu, na jaki skazani zostali: na lat 7½—1, na lat 7—1, na lat 6—1, na lat 5¾—1, na lat 5½—1, na lat 5—4, na lat 4½—4, na lat 4—8, na lat 3¾—1, na lat 3¼—1, na lat 3—15, na lat 2¾—2, na lat 2½—2, na lat 2¼—1, na lat 2—2.

Z powyższego wykazu okazuje się, że usiłowania Zarządu, aby wychowańcy w Studzieńcu dłuższy przeciąg czasu przebywać mogli, zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Sądy uznały słuszność poglądu, iż przez przeciąg lat dwóch wykorzenić złe nałogi, nauczyć chłopca produkcyjnie pracować i zakorzenić w nim nałóg ciągłej, porządnej i użytecznej pracy, niepodobna i skazują już obecnie, w myśl art. 6 Ust. o kar., na znacznie dłuższe termina.

Pod względem familijnym: mających rodziców 16, mających tylko ojca 10, mających tylko matkę 13, pozostających na opiece 2, nieprawego łoża 3, podrzutków 1.

Przyjęci wychowańcy dostawieni byli: kosztem Towarzystwa 5, przez własnych rodziców 3, zwykłym transportem 37.

Przed przybyciem do osady zajmowali się: rzemiosłami 2, wyrobkiem w mieście 4, wyrobkiem na wsi 5, posługą u rodziców 8, służbą u obcych 22, żebraniem 1, włóczęgostwem i kradzieżą 3.

Pod względem wykształcenia umysłowego w chwili przybycia do osady: umiało czytać po polsku i rossyjsku 2, umiał czytać po polsku 1, zaczynało czytać 12, nic nie umiało 30.

W ciągu roku 1881 odmówiono przyjęcia 45 skazanym, z następujących powodów:

Z przyczyny zbyt krótkiego terminu, na który skazani byli 19, z powodu krótszego skazania, aniżeli ustawą dozwolone 1, ze względu na trudności pedagogiczne 4, z powodu nieodpowiedniego wieku w stosunku do terminu kary 8, z powodu choroby 2, dla braku miejsca w tym czasie 6, dla braku zupełnego dowodów wieku 1, w obec małej nadziei na możność poprawy 2, dziewczyna 1, z powodu młodszego wieku, aniżeli ustawą określony 1.

W dniu 31-ym grudnia 1880 r. było w osadzie 115 wychowańców; w ciągu roku 1881 przyjęto i dostawiono 45—razem 160, uwolniono warunkowo i po ukończeniu terminu wyrokiem zakreślonego 42—z końcem r. 1881 pozostało w osadzie 118.

Wychowańcy powyżsi skazani zostali jak następuje:

			Z końc. 1880 było wychow.	W ciągu r. 1881 przyb.	W ciągu r. 1881 ubyło	Z końcem r. 1881 pozost.
Skazan.	do czasu poprawy		2	—	—	2
„	na lat	7½	—	1	—	1
„	„	7	1	1	—	2
„	„	6¾	1	—	—	1
„	„	6	8	1	—	9
„	„	5¾	—	1		1
„	„	5½	2	1	—	3
„	„	5	5	4	—	9
„	„	4½	2	4	1	5
„	„	4¼	2	—	1	1
„	„	4	23	8	4	27
„	„	3¾	6	1	—	7
„	„	3½	2	—	—	2
„	„	3¼	—	1	—	1
„	„	3	27	15	12	30
„	„	2¾	1	2	—	3
„	„	2½	4	2	2	4
„	„	2¼	3	1	2	2
„	„	2	26	2	20	8
		Razem .	115	45	42	118

Wychowańcy ci byli skazani:

	Z końc. 1880 było wychow.	W ciągu r. 1881 przyb.	W ciągu r. 1881 ubyło	Z końcem r. 1881 pozost.
Przez Sądy Okręgowe	8	3	5	6
„ Zjaz. sędz. pok. i gm.	5	3	2	6
„ sędziów pokoju	34	13	9	38
„ sądy gminne	68	26	26	68
Pod względem familijnym:				
Mających rodziców	52	16	19	49
„ tylko ojca	15	10	7	18
„ matkę	25	13	12	26
Pozostających na opiece	12	2	2	12
Nieprawego łoża	8	3	1	10
Podrzutków	3	1	1	3
Co do wyznania:				
Rzymsko-katolickiego	103	44	40	107
Prawosławnego	2	—	1	1
Ewangielickiego	1	—	—	1
Mojżeszowego	9	1	1	9
Co do pochodzenia:				
Miejskiego	42	11	11	42
Wiejskiego	73	34	31	76

Pozostali w dniu 31-ym grudnia 1881 roku wychowańcy należą:

Co do wieku: 10 letnich—1, 11—3, 12—8, 13—18, 14—27. 15—32, 16—22, 17—7.

Co do sprawowania się: w klasie I—30, w klasie II—38, w klasie III—32, w klasie IV—18.

Co do rodzaju zajęć: stolarzy 21, kołodziejów 15, kowali 7. krawców 16, szewców 7, ogrodników 15, zajętych przy gospodarstwie 37.

Pozostający w zakładzie w końcu grudnia r. z. wychowańcy dzielą się na VIII oddziałów, z pomiędzy których w IV-ym i VI-ym jest po 14 chłopców, w innych po 15.

W ciągu 1881 r. nieletni przebyli w Studzieńcu w ogóle 41,998 dni instytutowych, a nadto 369 dni, jakie przebyli wycho-

wańcy, na wyłącznym koszcie Towarzystwa pozostający. Liczba więc ogólna dni instytutowych zwiększyła się o 569 z powodu znaczniejszej ilości wychowańców, przebywających w zakładzie.

Służba zakładu w r. 1881, oprócz dyrektora, składała się z 18-u osób, pomiędzy którymi lekarz przyjezdny, reszta stali. Z pomiędzy tych ośmnastu urzędników, w ciągu roku opuściło swe stanowiska 7, przyjęto zaś nowych 8. Częste zmiany osobistości, którym powierza się pracę nad naszymi wychowańcami, stanowią zjawisko bardzo ujemne, bo tylko dłuższy przeciąg czasu pozostający w Studzieńcu może prawdziwą przynosić korzyść dla zakładu i należycie prowadzić nieletnich, powierzonych ich pieczy.

Zmiany w składzie osobistym przełożonych oddziałów i nauczycieli rzemiosł, spowodowane były jużto wprost nietrafnym wyborem, i mianowaniem ludzi niezdolnych podjąć i wykonać należycie powierzane im obowiązki, już to względami materyalnemi niedostatecznego uposażenia, już wreszcie okolicznościami familijnemi i przypadkowemi, na zaradzenie którym nie mamy środków. Dla zmniejszenia ilości przypadków nietrafnego mianowania używamy dwóch środków: nie przyjmujemy nikogo bez poważnych rekomendacyi, oraz mianujemy nie inaczej, jak po odbyciu przez kandydata przynajmniej jednomiesięcznej próby. Pomimo to jednak zawodzimy się na ludziach poważnie nam rekomendowanych, i poświadczonych przez dyrektora przychylnie z odbytej próby. I nie dziw! Zajęcia w zakładzie Studznieckiem są zupełnie specyalne, bo i osada nie ma sobie podobnej w całym kraju; życie w osadzie osamotnione, bardzo pracowite i kłopotliwe, nie zachęca do wytrwania, a wzniosły cel pracy nad moralną poprawą upadłych nieletnich, nie dla każdego jest zrozumiały i rzadko komu pokryje niedogodności i uciążliwości zajęcia i stanowiska. W r. b. uczyniono jeszcze jednę nową próbę dla obsadzenia miejsc przełożonych oddziałów słabymi urzędnikami, a mianowicie przyjęto po odbyciu próby na przełożonych oddziałów trzech młodych ludzi, którzy tylko co ukończyli kursa w seminaryum pedagogicznem i najkorzystniej przez władzę szkolną zarekomendowani byli. Dla otrzymania i utrzymania w zakładzie tych ludzi, trzeba było niemało zachodu i przezwyciężenia wielu trudności; zapewniono jednak dla zakładu pracę ich na lat cztery. Czy próba ta wyda oczekiwane plony, czas pokaże; dotąd jeszcze nic w tym względzie stanowczego wyrzec nie podobna.

W ogóle zaznaczyć należy, że dobrać ludzi odpowiednich dla zakładu Studzienieckiego bardzo jest trudno, i dla tego też należy używać wszelkich możliwych środków, aby szczęśliwie wybranych utrzymać w zakładzie stale, a przynajmniej jaknajdłużej. W tym celu Zarząd wniósł, aby postanowienie komitetu z d. 14-go lutego 1878 r. w ten sposób uzupełnione zostało, aby z 5% dodatku nadal korzystał dyrektor, inspektor i kapelan, oraz aby ogrodnik i ekonom byli zaliczeni do tej grupy urzędników, którzy otrzymują w zamian dodatków tantiemę od czystego dochodu z ich produkcyi, nie przenoszącą 10%. Przedstawienie to Zarząd poczytuje za bardzo ważne, bo widzi w niem jeden ze środków przywiązania urzędników osady do miejsca, ich własnym interesem materyalnym.

Urządzenie w sali jadalnej dla urzędników osady czytelni czasopism, przez nich samych prenumerowanych oraz książek z biblioteczki zakładu, w końcu roku 492 tomów obejmującej, oraz dozwolenie zabawiania się w niej, w chwilach wolnych, grą w szachy, domino, arcaby i t. p., z zabronieniem bezwarunkowem gry w karty, okazało się w praktyce pożytecznem. Życie umysłowe urzędników, zwłaszcza młodszych, nieżonatych, otrzymało odpowiedni pokarm, myśl ich odświeżała się, nadto znajdowali przyzwoitą rozrywkę. Utrzymanie tego urządzenia nadal, Zarząd uważa za konieczne, a nawet dalszy rozwój takowemu nadać zamierza.

Okoliczność zupełnie przypadkowa dała możność przygarnięcia do zakładu człowieka w wieku poważnym, b. kapelmistrza, całego oddanego muzyce. Przybycie jego uważamy za zdarzenie pożądane, oddziałało ono bowiem bardzo dodatnio na cały skład służby instytutowej i na naszych wychowańców. Nie trzeba dowodzić, że muzyka oddziaływa bardzo korzystnie na człowieka, uszlachetnia go i podnosi. Nasz kapelmajster wziął się do swej rzeczy gorąco i wkrótce utworzył się sekstet z urzędników osady, który grywa w kościele, a nadto cała służba zakładu zaczęła gorliwie uczyć się muzyki.

Dzięki czytelni i muzyce, nie mamy w tym roku do zanotowania ani jednej wybitniejszej zdrożności urzędników osady, ani jednego faktu, któryby mógł oddziaływać ujemnie na naszych wychowańców.

Niższej służby w r. 1881 było 7, a mianowicie kucharka, praczka, 4 stróżów, i pastuch.

Ogólna ilość dni instytutowych, jakie przebyła służba osady w r. 1881 jest 8534; w porównaniu z rokiem przeszłym więcej o 703 dni.

Pomimo tego, że skład osobisty służby Studzienieckiej niemało pozostawiał do życzenia, osiągnięte w ciągu 1881 roku rezultaty pod względem sprawowania się wychowańców, postępów w naukach i warsztatach, uznać należy za zadawalniające.

Ze szczegółowego sprawozdania dyrektora okazuje się, że w ciągu 1881 r. wymierzono ogółem tylko 954 kar, pomiędzy któremi większą połowę stanowią napomnienia (481) i nagany (19). Kary chłosty nie stosowano ani jednego razu. Najcięższą karą była degradacya do niższej klasy, którą stosowano 8 razy, raz za nieposłuszeństwo, raz za kłamstwo, 5 razy za kradzież i raz za łakomstwo. Osadzono w areszcie 38 razy, najczęściej za kradzież (13), swawolę (8), nieposłuszeństwo (6), kłamstwo (4)... Nadto ograniczono zarobek 97, ograniczono żywność 11, odłączono od towarzystwa w czasie zabawy 300 razy. Najliczniej w ogólnych cyfrach reprezentowane zdrożności stanowiły: swawola i hałaśliwość 232, hardość i nieposłuszeństwo 207, lenistwo 196. Wypadków drobnej kradzieży było tylko 74 i to w znacznie większej połowie spełnianych przez nowo wstępujących do osady wychowańców klasy I-ej; wypadków kłamstwa 59.

Między wadami wychowańców Studzienieckich jest dwie, bardzo smutne, z któremi walka idzie opornie, zużywa wiele sił, a jednak nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Mamy tu na myśli dwie zwykłe plagi zakładów zamkniętych: onanizm i robienie nieczystości pod siebie.

Wydaje się nieprawdopodobnem, a jednakże doświadczenie przekonywa, że do osady z najniższych warstw nietylko miejskich, lecz nawet wiejskich, przybywa corocznie kontyngens nałogowych onanistów, nawet 10-letnich. Środki moralne, perswazyi i wpływu religijnego, oraz karności, nie wielkie przynoszą rezultaty. Nauka wskazuje potrzebę leczenia i takowe zapewne w r. b. w granicach możliwości rozpoczniemy; doświadczenie jednak innych zakładów przekonywa, że i kuracya, nawet zupełnie systematycznie przeprowadzona, nie zawsze skutkuje. Zaznaczyć jednak wypada, że procent ulegających tej zarazie nie przenosi 5%, że w zakładzie plaga ta nie rozpowszechnia się—nie zauważono bowiem ani jednego wypadku nabycia tej choroby podczas pobytu w Studziencu—wreszcie że środki, stosowane w osadzie.

wyleczyły już nie jednego z wychowańców z tej strasznej wady.

Z drugą z tych wad walczymy skuteczniej. Chłopcy 15 a nawet 16-letni, nie mówiąc o młodszych, którzy po przybyciu do osady co noc robią pod siebie nieporządek, po upływie paru tygodni zaczynają pozbywać się tej wady, a po upływie kilkunastu tygodni zwykle są od niej zupełnie uwolnieni. Procent ulegających tej wadzie jest dość znaczny, dochodzi do 15%, a nawet i więcej.

Za dobre sprawowanie się, pilność w pracy i nauce udzielane były nagrody, regulaminem przepisane. Promowań do wyższej klasy honorowej było 95; marek miesięcznych za dobre sprawowanie się dano 761; wynagrodzeń pieniężnych za pracę dla złożenia takowych do kasy oszczędności wydano rs. 657 kop. 94; nagród w dodatku do porcyi jadła 11, pochwał publicznych 2, nagród w drobnych przedmiotach 93. Nadto 6-u chłopców mianowano pomocnikami przełożonych, a 1 dano urlop na święta do rodziny. Wreszcie w roku bieżącym poraz pierwszy wyjednano dla 2-ch chłopców. w myśl § 30 i nast. Ust. Studz., warunkowe uwolnienie.

Instytucya warunkowego uwolnienia jest i w prawodawstwie i w praktyce zupełnie nową, w skutek czego mało jeszcze zrozumianą, chociaż na zachodzie oddawna jest stosowaną, a jako przynosząca obfite owoce ztamtąd zapożyczoną została. Obecnie praktyki nie można uznawać ani za uzasadnioną, ani za zgodną z literą prawa obowiązującego. Na przedstawienie Zarządu Towarzystwa, Minister sprawiedliwości wyjednywał w każdym z powołanych wypadków Najwyższe zezwolenie, na skrócenie terminu wyrokiem zakreślonego o $^1/_3$ część. Warunkowe uwolnienie zostało nam objawiane w formie Najwyższych Ukazów. Tymczasem, chłopiec wtedy tylko może być uwolniony z osady, gdy w myśl § 40 Ust. Studz. znaleziono dlań zupełnie odpowiednie miejsce oraz należytą opiekę. W skutek tego warunkowe uwolnienie wykonane być może dopiero w chwili, gdy przybędzie umocowany przez przyszłego chlebodawcę dla zabrania nieletniego z osady, co może nastąpić po upływie paru. a niekiedy kilku nawet tygodni, licząc od daty otrzymania przez Zarząd Najwyższego Ukazu. Nadto, w myśl § 41 Ust. Studz., jeśli warunkowo uwolniony źle się na wolności sprawuje, może być powrócony do osady dla odsiedzenia terminu, pierwotnym wyrokiem zakreślo-

nego, nie dłużej jednak jak do skończenia 18-tu lat życia (art. 6 Ust. o kar.).

Dla zapewnienia zupełnie zadawalniających postępów w szkole, należy poświęcać na naukę i wiele czasu i mieć zdolnych nauczycieli. Osada Studzieniecka nie jest szkołą, lecz zakładem poprawczym, gdzie nauka uważa się tylko za jeden ze środków umoralnienia, poprawy; na szkołę więc nie można poświęcać zbyt wiele czasu, dla osiągnięcia świetniejszych rezultatów, z ujmą innego zajęcia nieletnich. O uzdolnionych nauczycieli elementarnych bardzo trudno, i chociaż przełożeni oddziałów rekrutują się z najzdolniejszych, nie zawsze jednak stoją na wysokości swego zadania. Nadto zadanie nauczycieli w Studzieńcu jest bardzo utrudnione z tego powodu, że do zakładu, a więc i do szkoły, przybywają wychowańcy w ciągu całego roku, że więc obok rozpoczynających naukę zasiadają ciągle pojedyńczy nic nie umiejący i nie przygotowani jeszcze do przyjmowania nauki. Wreszcie przytoczyć należy, że do Studzieńca otrzymujemy nieletnich w najwyższym stopniu zaniedbanych...

Pomimo takich trudności, pomimo braku sali na szkołę, w którejby znaczniejsza ilość wychowańców mogła pobierać naukę i nabywać ogólnie pożytecznych wiadomości, rezultaty osiągane przy nauczaniu wychowańców, należy poczytać za dość zadawalniające. W końcu r. 1881 było 28 wychowańców w I-ym oddziale szkoły, przy podziale na 10 w Ia i 18 w Ib; 42 w II oddziale; przy podziale 20 w IIa, i 32 w IIb; 37 w III oddziale, przy podziale 19 w IIIa, i 18 w IIIb; nareszcie w IV oddziale znajdowało się 11 wychowańców. W programie szkolnym dotąd rysunki i muzyka nie są traktowane ani systematycznie, ani w dostatecznym zakresie. Rysunki dla rzemieślników są nietylko pożyteczne, ale w dzisiejszym rozwoju rzemiosł niezbędne. Ocenia to Zarząd należycie i w granicach możliwości i danych, jakie osada Studzieniecka dostarczyć może, ma zamiar naukę rysunków zastosowaną do rzemiosł, rozwinąć i usystematyzować. Nauka śpiewu, z powodu choroby Dyrektora chwilowo przerwana, znowu przywróconą została, a wobec chojnej ofiary JW-go Prezesa Komitetu J. Wieczorkowskiego, który przeznaczył odpowiedni fundusz na kupno 18-u instrumentów dętych dla mającej w Studzieńcu powstać orkiestry, i pracy kapelmajstra Studzienieckiego, o działalności którego wspominaliśmy wyżej. Możemy mieć na-

dzieję, że do uszlachetnienia naszych wychowańców i zapewnieniu im stosownej i uczciwej rozrywki, niewątpliwie niemało się przyczyni. Naturalnie Zarząd nie zamierza kształcić nieletnich na muzyków, ani też poświęcać na muzykę i śpiew czasu roboczego lub szkolnego, ma jednak nadzieję, że przeznaczając na muzykę jedną wieczorną godzinę w dniu powszednim, po ukończonej pracy regulaminem przepisanej, oraz czas wolny w dni świąteczne, osiągnie z tej nauki te rezultaty, jakie w zakładzie poprawczym są pożądane i z jego regulaminem zgodne.

Nie ulega wątpliwości, że systematyczna i umiejętnie prowadzona praca jest jednym z najistotniejszych środków poprawczych, to też wychowańcy Studzienieccy pracują ciągle, systematycznie i przy najlepszych możliwie wskazówkach umiejętnych. Że na pracę zwraca się szczególną uwagę, przekonywają: 1) poświadczenia tych osób, które są chlebodawcami wychowańców, uwalnianych z zakładu, iż wiele skorzystali w zakładzie; 2) zaszczytne odznaczenia wyrobów Studzienieckich na wystawach; 3) rezultaty, osiągnięte z naszej produkcyi.

Poświadczeń chlebodawców naszych b. wychowańców przytaczać tu niepodobna. już ze względu na ich ilość; dosyć będzie przytoczyć, że przy umieszczaniu naszych wychowańców, na zupełnem utrzymaniu ich chlebodawców, uzyskujemy dla nich kontrakty, mocą których mają być wyzwoleni na czeladników po roku, po półtora roku i t. p. kosztem ich chlebodawców, oraz że zdarzały się wypadki wyzwolenia na czeladnika wychowańców wprost przy opuszczaniu osady Studzienieckiej.

Wyroby warsztatów Studzienieckich wystawione były w r. 1881 dwukrotnie: w Warszawie w czerwcu wyroby kołodziejskie, za które przyznano osadzie list pochwalny—a w październiku w Retowie. w gubernii Kowieńskiej, wyroby z wszystkich warsztatów, za które przyznano osadzie medal srebrny. Opinia też dokładności i taniości wyrobów Studzienieckich ustala się coraz bardziej, mnoży ilość obstalunków, tak że na brak roboty nasze warsztaty narzekać nie mogą i ledwie obstalunkom nastarczyć mogą.

Rezultaty wreszcie, osiągnięte w produkcyi zakładu, coraz są świetniejsze, tak że jeśli rozwój warsztatów i nadal będzie normalny, na pewny i nawet dość znaczny stały dochód z takowych liczyć będziemy mogli.

W cyfrach rezultaty te wykazują się jak następuje:

	Ogólna produkcya w r. 1881		Po potrąceniu wartości materyału, płacy majstra i czeladnika oraz 10% na narzędzia	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Z warsztatu stolarskiego .	2344	64	673	5
Z warszt. kołodziejskiego .	703	77	206	78
Z warsztatu kowalskiego .	814	46	227	36
Z warsztatu krawieckiego (nie licząc wartości materyału)	379	2	217	36
Z warsztatu szewckiego (nie licząc wartości materyału)	242	57	160	57
W ogólnej sumie . .	4484	46	1485	12

Produkcya warsztatu kołodziejskiego zmniejszyła się w r. b. z powodu zmiany majstra, w skutek czego warsztat przez początkowe miesiące ubiegłego roku mało produkował. Wobec jednak bardzo małego pomieszczenia dla warsztatu kowalskiego, (może obecnie zatrudniać tylko 7 chłopców): warsztat kołodziejski produkuje jeszcze o wiele za dużo, aby kowal był w możności wyrobione przez kołodzieja przedmioty okuć. W skutek tego Zarząd zamierzył w r. b. warsztat kowalski rozszerzyć tak, aby w nim mogło pracować 15 chłopców, co przy braku kowali w naszym kraju jest ze wszech miar pożądane. Warsztat krawiecki nie wiele sprodukował, dla tego, że majster tego rzemiosła dopiero w m. Wrześniu stale zamianowany został; poprzednio zaś krawiectwem zawiadywał jeden z dozorców i starszych chłopców o tem rzemiośle niejakie pojęcie mających, w skutek czego warsztat nawet miejscowej potrzebie zadość nie czynił. Szewctwo i dotąd tylko na miejscową jest prowadzone potrzebę, pod kierunkiem najętego czeladnika.

Jak z powyższego się okazuje, połowa chłopców jest zajęta w gospodarstwie rolnem i w ogrodzie.

Gospodarstwo rolne Studzienieckie jest dopiero w zawiązku. Potrzeba przedewszystkiem karczować las, osuszyć pole,

przyprowadzić grunt do stanu jakiej takiej kultury, aby można było osiągnąć jakieś poważniejsze dochody z takowego.

Z końcem r. 1880 osada posiadała gruntu wykarczowanego mor. 32 pręt. 166, w ciągu r. 1881 wykarczowano gruntu mor. 6, pręt. 140 — z końcem r. 1881 było więc gruntu wykarczowanego mor. 39 pręt. 6.

Z tej przestrzeni pod ogrodem i ogródkami morgów 11; pod zabudowaniami, trawnikami i podwórzem morgów 4 pręt. 201; pod rowami i drogami 1 mor. 266 pręt.; po odtrąceniu których pod polami i nowinami znajduje się tylko mor. 21 pręt. 139. Z tej przestrzeni w r. 1881 sprzątnięto: pszenicy korcy 4, żyta korcy 30, owsa korcy 30, słomy centnarów 280, kapusty korcy 5, marchwi korcy 69, buraków 22 kor. 10 garn.: brukwi kor. 19, cebuli korcy 5 garncy 10, włoszczyzny kor. 6 garn. 22, fasoli korzec 1, kartofli kor. 240, marchwi pastewnej kor. 100.

Młody las Studzieniecki dostarczył nam w r. z. opał, a nadto na materyał do warsztatów 74 sosen, 52 dębów, 17 olsz, z których otrzymano:

a) sosny: bali 4" łokci 293; bali 3" łokci 1121; bali 2" łokci 113; desek 1½" łokci 582, desek 1" łokci 558, łat łokci 400, gontów kop 200;

b) dęby: bali 4" łokci 256; bali 3" łokci 343; desek 1½ łokci 477; desek 1" łokci 474; szprych sztuk 1509; dzwon sztuk 450; piast sztuk 34; skrętów sztuk 17; ławek sztuk 20; sznic sztuk 34.

c) olsze: bali 2" łokci 285; desek 1½ cal. łokci 397; desek 1" łokci 402.

Obladry użyto do zabudowań i mostków, pozostało zaś w zapasie 256 sosnowych i 200 dębowych.

Dochód z lasu i w latach następnych będzie jeszcze dość znaczny, ale zapas drzewa wyczerpie się zapewne w ciągu kilku lat i dlatego też należy z niego użytkować jaknajoszczędniej. Zamierzono zostawić tylko zagajnik z północno-wschodniej części osady i takowy starannie jest utrzymywany, a łysiny w r. b. mają być dosadzone.

Inwentarz osady składa się z 5 koni, 2 wołów, 6 krów, 3 jałówek, 12 sztuk trzody i 2 osłów. Utrzymanie inwentarza jest kosztowne i bardzo trudne z powodu braku paszy. Na rok bieżący zamierzono rozwinąć staranie około przygotowania dostatecznej ilości paszy, aby otrzymywać odpowiednią ilość mleka,

którego dostać w okolicy bardzo trudno, a Studzienieckie krowy w r. z. dały takowego tylko 353¼ garnce. Ze względów hygienicznych produkcyę mleka należy znakomicie zwiększyć i dlatego powiększenie ilości paszy będzie stanowić jeden z przedmiotów szczególnych starań Zarządu.

Ogrodnictwo w Studzieńcu jest dotąd w zawiązku. Zdolny nasz ogrodnik pracuje usilnie i wychowańcy korzystają dosyć. sposobiąc się na uzdolnionych ogrodniczków; dochodów jednak dotąd ogród nasz nie daje i dawać jeszcze nie może. Sprzedawano wprawdzie już w r. z. szparagi, rzodkiewkę, sałatę, wiśnie i t. d., cały jednak dochód w gotowiźnie wynosił tylko rs. 57 kop. 88½. Za to ogrodowizn i włoszczyzny wyprodukowano już więcej, niż potrzeby osady wymagają. Nadto powiększono inspekta, wysadzono drzew owocowych 250, wysadzono do szkółki dziczek owocowych 2000 i zaoczkowano 800, rozszerzono sadzawkę, zregulowano 250 pręt. □ pod ogród warzywny, wykopano rowów 65 prętów. □ i t. p. Słowem pracuje się usilnie i umiejętnie dla przyszłości, obok czego osada przygotowuje ogrodniczków, których taki brak na prowincyi uczuwać się daje.

Żywność wychowańców i służby w ciągu roku 1881 kosztowała z powodu drożyzny, a przedewszystkiem nie oddzielenia stołu służby od kosztów żywności wychowańców, niemniej kosztów żywienia chorych w infirmeryi, jeszcze drożej niż w roku 1880. Ogólny koszt spotrzebowanych w r. 1881 produktów żywności wynosił 9326 rs. 88½ kop., z której to sumy produkcya osady dostarczyła jedynie za sumę 754 rs. 28 kop. Licząc żywność służby zakładu za 1½ porcyi przez wychowańców otrzymywanej, porcya żywności w r. 1881 kosztowała 17,26 kop. dziennie. Rzeczywiście jednak koszt porcyi żywności wychowańców zdrowych był znacznie niższy, a na podniesienie wydatku wpłynęło liczenie porcyi żywności służby za 1½ porcyi wychowańca, chociaż takowa kosztowała w r. z. o wiele drożej. Nadto na podniesienie kosztów żywności wpływał brak śpichrza, a przeto niemożność przygotowania zapasów żywności w czasie, gdy produkta są tańsze, i konieczność nabywania ich, szczególniej na przednówku, po nader wygórowanych cenach. Na rok bieżący trudności te już są usunięte. I w budżecie i w rachunkach oddzielono koszt żywności służby, wychowańców chorych i wychowańców zdrowych, w skutek czego otrzymamy już w r. b. rzeczywiste ko-

szta żywienia naszych wychowańców. Zbudowano przytem w r. z. spichrz murowany, blachą kryty, na parterze mieszczący magazyn wyrobów Studzienieckich, na piętrze i poddaszu właściwy spichrz na zboże; na jesieni zaopatrzono takowy w dostateczną ilość zboża, zwłaszcza żyta i grochu. Można mieć nadzieję, że w r. b., pomimo drożyzny, żywienie naszych wychowańców mniej niż w r. z. kosztować nas będzie.

Aby zakończyć rzecz o wychowańcach, należy mi jeszcze wspomnieć o stanie sanitarnym osady.

Pomimo to, że osada istnieje na wsi i w okolicy lesistej, nie podobna uznać, aby była pomieszczoną w odpowiednich pod względem hygienicznym warunkach. Nizkie położenie, blizkość wody zaskórnej, brak przewiewu powietrza, blizkie bagna na terytoryum osady, oraz w sąsiednim lesie i wydzielające się z nich miazmaty, nie mogą pozostawać bez wpływu na zdrowie nieletnich. Prócz tego nie można tracić z uwagi okoliczności, że wychowańcy Studzieniecccy przed przyjściem do osady pozbawieni w znacznej części wszelkich warunków systematycznego, porządnego życia, wchodzą odrazu pod ściśle określony regulamin, co nie może nie wywierać wpływu na ich organizmy. Zaznaczyć wreszcie wypada, że lubo taryfa żywności, obecnie w osadzie istniejąca, była ułożona przy udziale biegłych i według ich wskazówek, z powodu jednak braku mleka nastręcza wiele trudności w praktyce, i niewątpliwie jest przyczyną niezupełnie zadawalniającego stanu sanitarnego osady. Zarząd Towarzystwa na wszystkie te okoliczności zwraca baczną uwagę, i usilnie pracuje nad polepszeniem stanu obecnego. Przeprowadzona przez osadę droga i wykopane obok niej rowy, usunęły bagno najbliżej zabudowań osady leżące. Wycięta polana nad strugą, również w południowej stronie osady, będzie w r. b. uprawiona i zasiana, co przyczyni się do osuszenia miejscowości i tej części lasu, oraz zabezpieczy przewiew powietrza. Wreszcie Zarząd powołał nowych biegłych i pracuje z nimi usilnie nad przejrzeniem taryfy żywności dla wychowańców i określeniem środków, zabezpieczających od zaziębienia. Rezultaty rozwiniętej działalności Zarządu w tym kierunku, dopiero w końcu r. b. mogą być widoczne, co zaś do roku 1881 to takowy przedstawiał się jak następuje:

Wypadków śmierci było 5, czyli o 2 więcej niż w r. p. Przyczyny śmierci były następujące: organiczna wada serca, drgawki tężcowe, przewlekłe zapalenie nerek, zapalenie płuc połączone

z krwotokiem, uderzenie spuszczanem drzewem w głowę, które spowodowało gwałtowne wstrząśnienie mózgu. Pierwsze cztery wypadki, po wyjaśnieniach lekarza zakładu, nie nastręczyły Zarządowi innych wskazówek. jak ściślejsze rozciągnięcie nadzoru nad infirmeryą zakładu,—piąty, wywołał ścisłe zbadanie wszystkich okoliczności, z którego okazało się, że śmierć chłopca nastąpiła zupełnie przypadkowo, bez winy, a nawet zaniedbania ze strony urzędników osady.

Z chorób najwięcej były rozpowszechnione: zapalenie powiek i oczu (62), zapalenie oskrzeli (bronchitis) (50), stłuczenia (30), malarya (24), gorączka gastryczna (20), obtarcia nóg i odziębienia (20) i t. d. W ogóle udzielono porady 948 chłopcom, a chorzy przebyli w infirmeryi 1482 dni, pomiędzy którymi dwóch prawie w ciągu całego roku pozostawało w lazarecie: jeden dotknięty paraliżem połowy ciała, drugi chronicznem zapaleniem stawów nożnych.

Zaznaczyć mi tu wypada brak wyraźnych przepisów co do postępowania z wychowańcami, dotkniętymi nieuleczalnemi, lub bardzo przewlekłemi chorobami, wymagającemi szczególnie starannego leczenia i używania takich środków, jakiemi nie rozporządza i rozporządzać nie może infirmerya Studzieniecka. Jeżeli tak chory dostawiony zostanie do osady, możemy go wprost nie przyjąć i rzecz jest przynajmniej dla osady załatwiona; lecz jeśli chłopiec zapadnie na zdrowiu w osadzie, lub np. jak w danym wypadku, nabędzie choroby nóg trudno uleczalnej w czasie transportu do Studzieńca, co począć należy? Zarząd usiłuje kwestyą tę na drodze praktycznej wyjaśnić i załatwić, jednakże wyjednanie wyraźnego nowego przepisu, uważałby za bardzo pożyteczne.

Budowle Studzienieckie są w stanie dość zadawalniającym. Potrzeba będzie wprawdzie w r. b. przedsięwziąć niejakie restauracye, np. odnowić zwietrzałą cegłę zewnętrzną w domkach, poprawić kaloryfery, przestawić kuchnię i t. p., ogół jednak budowli nie wiele pozostawia do życzenia. Dotkliwie tylko daje się uczuć brak pomieszczenia i potrzeba konieczna wzniesienia nowych budowli, a mianowicie: warsztatu stolarskiego, aby przez to opróżnić dwie sale w domkach, dla pomieszczenia nowej rodziny z 15-tu chłopców, oraz przeniesienia do drugiej warsztatu krawieckiego i szewckiego, które obecnie czasowo mieszczą się z wielką niedogodnością, w sypialni jednego z oddziałów (IV);

nadto wzniesienia jednego domku dla otrzymania piwnic, sali szkolnej i mieszkania dla Inspektora, którego w r. b. koniecznie już do składu służby Studzienieckiej włączyć należy; wreszcie wzniesienia stodoły, aby dotychczasowe zabudowanie gospodarskie można było obrócić wyłącznie na stajnię, oborę i chlew, oraz rozszerzenia dotychczasowej kuźni, tak aby w niej 15-u chłopców pracować mogło. Zarząd wie dokładnie, że Towarzystwo nie posiada dostatecznych środków materyalnych; że oczekuje je wkrótce jeszcze ważniejsze i obszerniejsze zadanie, mianowicie wznoszenie i utrzymanie przytułków dla włóczęgów, żebraków i dzieci opuszczonych, które niemałe koszta za sobą pociągnie. Pomimo to wnosi o rozszerzenie osady Studzienieckiej i wzniesienie wymienionych budowli, aby przez to uczynić zadość naglącej potrzebie naszego społeczeństwa i znaczniejszą ilość nieletnich przyjąć do zakładu, a przytem postawić Studzieniec przed przystąpieniem do wykonania drugiej części zadania, t. j. wznoszenia przytułków, na tej stopie, aby czynił o ile możności zadość potrzebom naszego społeczeństwa, a przytem bardzo już małym kosztem, bo 10000 rs. nie przenoszącym, mógł być rozwinięty do granic Ustawą zakreślonych, t. j. aby mógł pomie-200 nieletnich. Zarząd jest głęboko przekonany, że dla użytecznej pracy, na naszej niwie społecznej zawsze się znajdą środki materyalne, i że doświadczona ofiarność naszego społeczeństwa nie da upaść dziełu, z takim trudem podjętemu i tak pomyślnie się rozwijającemu. Nadto pozostaje nam jeszcze odwołanie się do rządu. który dotąd nie zasilił osady żadną pomocą w kapitale, a czyniąc to dla innych osad, mniej rozwiniętych, zapewne i nam swej subwencyi nie odmówi. W każdym razie Zarząd uznaje wzniesienie wymienionych budowli w r. b. za niezbędne dla dalszego rozwoju, a nawet utrzymania osady Studzienieckiej i o kredyt w ilości 10,000 rs. na ten przedmiot w oddzielnem przedstawieniu wnosi.

Pozostaje mi jeszcze tylko dodać kilka słów o stanie ekonomicznym osady i zestawić całość majątku zakładu Studzienieckiego.

Wartość inwentarza żywego i martwego w d. 31 grudnia 1880 r. wynosiła rs. 16,766 kop. 66.

W ciągu roku 1881 przybyło przedmiotów za rs. 2811 kop. 57½—razem wartość wynosiła rs. 19578 kop. 53½.

Z końcem r. 1881 zbrakowano zużytych przedmiotów za rs. 3302 kop. 7.

Wartość przeto inwentarza żywego i martwego z końcem roku 1881 wynosiła rs. 16,276 kop. 46½.

Zapasy materyału drzewnego posiadamy dość znaczne, tak że wyroby dokonywają się z drzewa, które przynajmniej lat trzy schło w Studzieńcu, co zapewnia naszej produkcyi zbyt i renomę. Zapasy paszy pozwolą nam już w lutym r. b. utrzymywać na stajni dwie krowy mleczne, dla zwiększenia produkcyi niezbędnego dla naszych wychowańców mleka. Zapasy zboża po nizkich stosunkowo nabytego cenach, obniży nam koszta żywienia nieletnich. Zapasy zaś ubrania, bielizny, pościeli, narzędzi warsztatowych i t. p. ściśle odpowiadają chwilowej potrzebie zakładu.

Ruch funduszów osady Studzienieckiej w r. 1881, przedstawiał się jak następuje:

Dochód:

	Na rok 1881 w budżecie zamierzono	W r. 1881 rzeczywiście wpłynęło	W stosunku do r. 1880 wpłynęło: więcej	mniej
Z opłaty od Rządu gubernialnego za żywność, obuwie, ubranie i bieliznę	7447,70	9040,19	3727.12	—
Ze sprzedaży wyrobów Studzienieckich	2500	3188,67	1452,07½	—
Ze sprzedaży warzyw i ogrodowizn	50	57,88½	9.11½	—
Razem . .	9997,70	12286.74½		—
Z zaliczeń przez Towarzystwo asygnowanych	19275,01	18620,97½	887,07	—
W ogóle . .	29272.71	30907,72	6075,38	—

Lubo dochody znacznie przewyższyły zamierzenie budżetowe i o przeszło 5000 rs. dochody z r. 1880, pomimo to jednak zaliczenia Towarzystwa na utrzymanie osady nie zmniejszyły się w porównaniu z r. p., a w stosunku do zamierzenia budżetowego wykazują oszczędność jedynie na sumę rs. 654 kop. 3½.

Rozchód:

	Na rok 1881 w budżecie zamierzono	W roku 1881 rzeczywiście wydatkowano	W stosunku do roku 1880 wydatkowano	
			więcej	mniej
Wzniesienie spichrza murowanego pod blachą	1500	1348.35	—	244.53
Konserwacya dawnych budowli i wybudowanie studni	350	555,19	555,19	—
Podatki i ubezpieczenie	300	257,08[1]	7,77	—
Płace i wynagrodzenia służby Zakładu . . .	7300	6183,79½	549.26½	—
Żywnośc wychowańców i służby	8592,71	11847,90	3862,63½	—
Żywność inwentarza. utrzymanie gospodarstwa światło, pranie	2150	1765.91½	—	653.44
Inwentarz żywy . .	320	260	—	—
Inwentarz martwy. .	3000	2637.69½	—	89,88
Materyały surowe do warsztatów	3500	4399.01½	1549.58	—
Najem robotników. .	150	144,48	—	33,70
Potrzeby szkolne i kancelaryjne	100	197,27	114.57	—
Nagrody pieniężne chłopców	1000	1069.43	151.16½	—
Koszta wyprawy uwalnianych	400			
Transport skazanych .	10	26.21½ [2]	21,86½	—
Fundusz do dyspozycyi opiekunów nad uwolnionymi z zakładu	200	—	—	—
Nadzwyczajne (podróże służby, lekarstwa, pokrycie przekroczonych wydatków w szczególnych pozycyach . . .	300	215,33½ [3]	24,88	—
Razem .	29272,71	30907,72	6836.91	1021,55

[1]) Z których rs. 40 kop. 23 zapłacono w Zarządzie.
[2]) Z których 1 rs. kop. 88½ wydatkowano w Zarządzie.
[3]) Z których wydatkowano w Zarządzie 3 rs. 45 kop.

W wydatkach przekroczono zamierzenie budżetowe o 1635 rs. 1 kop., co w obec drożyzny produtków, żywności, zwłaszcza naprzednówku, oraz zapewnienia sobie znacznie większej ilości materyałów surowych (rs. 900 nad zamierzenie budżetowe) i zapasów zboża na r. b. (w ogólnej cyfrze 1770 rs. 50 kop.) za bardzo korzystny wypadek poczytywać należy. Zaznaczyć nadto wypada, ujawniający się w wydatkach wzrost produkcyi osady w dwóch rubrykach: żywności inwentarza i najmu robotników skąd wypływa wniosek że wydatki na te rubryki z roku na rok zmniejszać się będą dopóki nie zdołamy pokryć takowych w zupełności produkcyą miejscową.

Stan ogólny majątku Studzienieckiego przedstawia się w następujących cyfrach przybliżonych:

	rs.	kop.
Wartość 177 morgów gruntu, 12,000 rs. przez wykarczowanie 6 mor. 140 pręt. powiększyła się o rs. 600	12600	—
Wartość lasu na pniu stojącego, doliczając przybytek roczny i odtrącając osiągnięty dochód	2400	—
Wartość budowli w Studzieńcu, przy doliczeniu kosztów wzniesionego w r. z. śpichrza . .	89623	80
Wartość inwentarza żywego i martwego .	16276	46½
Ogółem . .	112900	26½

Ogólny przeto stan majętności Towarzystwa osad rolnych w d. 1 Stycznia 1882 r. przedstawiał się jak następuje:

	rs.	kop.
a) kapitałów w gotowiźnie	10425	12
b) kapitałów w papierach procentowych nominalnej wartości.	32750	—
c) wartość majątków nieruchomych i ruchomości	112900	26½
Ogółem . .	156075	38½

Jeżeli się powyższe rezultaty porówna ze stanem Towarzystwa osad rolnych przed laty 9, a choćby tylko 6, to niepodobna nie zaznaczyć nadzwyczaj pomyślnego jej rozwoju. Użyteczna dla kraju i szlachetna myśl, poparta uczciwą i umiejętną pracą, znalazła obfite stosunkowo środki do swego urzeczywistnienia,

i wydała już bogate, pomimo tak krótkiego przeciągu czasu, rezultaty praktyczne. O dalszym rozwoju działań Towarzystwa i osady Studzienieckiej, Komitet raczy wyrzec przez zadecydowanie wniosków Zarządu, jakie mu przedstawione będą.

Wspominając przeszłość, w zakończeniu niniejszego sprawozdania, nie mogę nie zaznaczyć wyjątkowych zasług dla społeczeństwa, a zwłaszcza dla naszego Towarzystwa, w r. z. przedwcześnie zmarłego pierwszego Przewodniczącego w Zarządzie, a następnie i do ostatniego tchnienia jednego z najczynniejszych jego członków, ś. p. Ludwika Kolnarskiego. Rozwodzić się tu o jego zasługach i pracach dla Towarzystwa podjętych, uważam za zbyteczne, bośmy wszyscy na nie patrzeli, i cenić się je nauczyli. Niech mi będzie przeto dozwolonem wnieść w imieniu Zarządu, aby Komitet dla uczczenia pamięci zmarłego Ludwika Kolnarskiego raczył ze swych miejsc powstać, i ten akt uznania do swego protokółu zapisać zalecił.

Nr. 6.

SPRAWOZDANIE KOMISYI REWIZYJNEJ RACHUNKÓW ZARZĄDU TOWARZYSTWA ZA ROK 1880 i 1881.

My niżej podpisani członkowie Komitetu Osad Rolnych, wybrani jako delegaci do sprawdzenia ksiąg i rachunków tak Zarządu Towarzystwa jako i osady za lata 1881 i 1881, zeszliśmy w dniu dzisiejszym do bióra Zarządu Osad, i przystąpiliśmy do spełnienia wyż rzeczonej czynności.

Po sprawdzeniu pozycyi przychodów z kwitaryuszem dochodowym, przeszliśmy następnie do pozycyi rozchodów, kontrolując takowe po szczególe i porównywając z kwitami i dowodami.

Po dokonaniu rzeczonej czynności okazało się:

„że w dniu 31-m grudnia 1880 r. był:

a) Remanent w Banku Handlowym i kasach Zarządu i Osady rs. 7530 k. 31½, a w r. 1881 w dniu 31-m grudnia pozostawał takiż remanent rs. 2425 k. 12.

A oprócz powyższego znaleźliśmy:

b) W papierach procentowych w depozycie Banku Polskiego pożyczki wschodniej seryi III-ej rs. 20,000.

A w kasie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w listach zastawnych miasta Warszawy rs. 12000.

c) Na hypotece dóbr Staniszewice Wiejskie z zapisu W-ej Rapackiej rs. 6000. Na dobrach Działyń w gub. Płockiej z zapisu Dziewanowskiego rs. 2000.

Tak książki, jako kontrole rachunków, jako też dowody, wyciągi i kwitaryusze, delegowani znaleźliśmy takowe we wzorowym porządku, i winni jesteśmy złożyć podziękowanie Zarządowi, za skrupulatne i jasne prowadzenie rachunkowości.

Na tém czynność swoję delegowani ukończyli, protokół niniejszy własnoręcznie podpisali.

(podpisano) *W. Popiel.*

(podpisano) *B. Hantke.*

Nr. 7.

WYCIĄG ZE SPRAWOZDANIA DYREKTORA OSADY ROLNICZO-RZEMIEŚLNICZEJ DLA MAŁOLETNICH PRZESTĘPCÓW W STUDZIEŃCU ZA ROK 1881, ZŁOŻONEGO ZARZĄDOWI TOWARZYSTWA.

Rozwój umysłu, wpływ moralny i praca fizyczna, te trzy najgłówniejsze czynniki, zastosowywane w wychowaniu Studzienieckiem, potężnie działają na poprawę nieletnich, jak to tylokrotnie miałem sposobność zaznaczać. Pierwszy z tych czynników zakres ich wiedzy rozszerza, drugi uczy poczciwego postępowania, trzeci zaś uszlachetnia ich, bo prowadzi do pozbycia się wad, przedewszystkiem lenistwa, które zwykle bywa gorszych nałogów początkiem.

Wpływu dwóch pierwszych czynników, zbytecznem byłoby dowodzić, — zachowanie się bowiem przeważnie dobre i chlubne, wyszłych ze Studzieńca wychowańców, najlepszem jest tego świadectwem. Że stosowanie trzeciego czynnika miało miejsce w całej możebnej rozciągłości, najlepiej nas o tem przekona rzut oka na pięcioletni okres pracy wychowańców, czyli od początku

otwarcia Zakładu. Las pokrywał całą przestrzeń na Osadę przeznaczoną; stuletnie dęby i sosny przerosłe młodą grabiną, olszyną i leszczyną, stanowiły jeden z głównych warsztatów pracy dla wychowańców. Zdawałoby się, że to praca zbyt wielka na słabe siły dzieci, jednak owe dęby i sosny padały pod słabą dłonią uzbrojoną w piłę i siekierę, pozostałe zaś karcze motyką i szpadlem przez tychże chłopców wydobyte zostały. Dzisiaj przestrzeń ta, przedstawia się nam jako pole uprawne, lub też ogród warzywny i owocowy siłami wychowańców założony. Zastanówmy się chwilkę i obliczmy w myśli całą sumę pracy, jakiej wychowańcy użyć musieli dla oddania samego li tylko kawałka gruntu pod uprawę rolną i ogrodową, bez wliczenia ich zajęć w warsztatach rzemieślniczych osady, a przekonamy się, że praca ta jest wielką i niejednego z leniwych do zamiłowania tejże pobudzającą.

Działając przeto temi trzema czynnikami poprawy, postaramy się w niniejszem sprawozdaniu przedstawić szczegółowo szanownemu Zarządowi rezultaty naszej działalności i całego składu osady.

Wiadomości statystyczne, tyczące się ruchu wychowańców w 1881 r.

Z końcem r. 1880 było w Osadzie wychowańców, za których Rząd Gubernijalny Warszawski opłacał żywność . . 115

W r. 1881 dostawiono do Osady 45

Razem . . 160

W r. 1881 ubyło:

a) po upłynionym wyroku	34	
b) zmarło	5	42
c) zwrócono na żądanie władzy sądowej . .	1	
d) warunkowo uwolniono	2	
Przeto z końcem 1881 r. pozostało . . .		118

Celem bliższego poznania szczegółów, odnoszących się do wychowańców, zamieszczają się poniżej następujące tabele statystyczne:

Na ile lat skazani.	Z końcem roku 1880 było wychowańców	W 1881 roku przybyło	W 1881 roku ubyło	Z końcem 1881 roku pozostało
Skazanych na lat 2	26	2	20	8
" " 2 1/4	3	1	2	2
" " 2 1/2	4	2	2	4
" " 2 3/4	1	2	—	3
" " 3	27	15	12	30
" " 3 1/4	—	1	—	1
" " 3 1/2	2	—	—	2
" " 3 3/4	6	1	—	7
" " 4	23	8	4	27
" " 4 1/4	2	—	1	1
" " 4 1/2	2	4	1	5
" " 4 3/4	—	—	—	—
" " 5	5	4	—	9
" " 5 1/2	2	1	—	3
" " 5 3/4	—	1	—	1
" " 6	8	1	—	9
" " 6 1/2	—	—	—	—
" " 6 3/4	1	—	—	1
" " 7	1	1	—	2
" " 7 1/2	—	1	—	1
" do czasu poprawy. . .	2	—	—	2
Razem. . .	115	45	42	118

Przez jaki Sąd skazani.				
Przez Sąd Okręgowy	8	3	5	6
" Zjazd Sędziów	5	3	2	6
" Sędziów pokoju.	34	13	9	38
" Sądy Gminne	68	26	26	68
Razem . .	115	45	42	118

Pod względem familijnym.				
Mających rodziców.	52	16	19	49
" tylko ojca	15	10	7	18
" " matkę	25	13	12	26
Pozostających na opiece	12	2	2	12
Nieprawego łoża	8	3	1	10
Podrzutków	3	1	1	3
Razem . .	115	45	42	118

Wyznania.	Z końcem roku 1880 było wychowańców	W roku 1881 przybyło	W roku 1881 ubyło	Z końcem 1881 roku pozostało
Rzymsko-katolickiego	103	44	40	107
Prawosławnego	2	—	1	1
Ewangelickiego	1	—	—	1
Mojżeszowego	9	1	1	9
Razem . .	115	45	42	118
Pochodzenia.				
Miejskiego.	42	11	11	42
Wiejskiego	73	34	31	76
Razem . .	115	45	42	118

Dostawieni byli:	Z końcem 1880 r. było wychowańców	W r. 1881 przybyło
Kosztem Zarządu Towarzystwa	39	5
Przez własnych rodziców.	5	3
Transportem	71	37
Razem. . . .	115	45
Przed przybyciem do Osady zajmowali się:		
Rzemiosłem	3	2
Wyrobkiem w mieście	11	4
„ na wsi	8	5
Posługą u rodziców.	25	8
Służbą u obcych	46	22
Żebraniną	1	1
Włóczęgostwem i kradzieżą.	21	3
Razem. . . .	115	45
Pod względem wykształcenia umysłowego. (w chwili przybycia do Osady).		
Umiało czytać po polsku i rossyjsku	2	2
„ „ tylko polsku	3	1
Zaczynało czytać	21	12
Nic nie umiało	89	30
Razem. . . .	115	45

Z końcem 1881 r. było wychowańców.

a) Pod względem sprawowania:

W klasie	I-ej	30
„	II-ej	38
„	III-ej	32
„	IV-ej	18
	Razem . .	118

b) Co do rodzaju zajęcia:

Stolarzy	(stałych) . . .	31
Kołodziei	„ . . .	15
Kowali	„ . . .	7
Krawców	„ . . .	16
Szewców	„ . . .	7
Ogrodników	„ . . .	15
W gospodarstwie		37
	Razem . .	118

c) Co do wieku:

Od lat	10 do 11	1
„	11 „ 12	3
„	12 „ 13	8
„	13 „ 14	18
„	14 „ 15	27
„	15 „ 16	32
„	16 „ 17	22
„	17 „ 18	7
	Razem . .	118

Z rozmieszczonych wychowańców w ośmiu oddziałach znajdowało się:

W oddziale	I-m. . . .	15
„	II-m. . . .	15
„	III-m. . . .	15
„	IV-m. . . .	14
„	V-m. . . .	15
„	VI-m. . . .	14
„	VII-m. . . .	15
„	VIII-m. . . .	15
	Razem . .	118

Z wychowańców którzy opuścili Osadę w 1881 r.
(w chwili przybycia do Osady):

Umiało czytać	2
Zaczynało czytać	4
Nic nie umiało	36
Razem	42

Wychodzili zaś z Osady:

Z oddziału	I-go (co do nauki)	4	(trzech zmarło, jeden zwrócony władzy).
"	II-go "	4	(jeden zmarł).
"	III-go "	26	(jeden zmarł).
"	IV-go "	8	
	Razem	42	
Z klasy	I-ej (co do sprawow.)	4	(trzech zmarło, jeden zwrócony).
"	II-ej "	1	(zmarł).
"	III-ej "	2	
"	IV-ej "	35	(jeden zmarł).
	Razem	42	

Wychodzący umieszczeni zostali:

a)	Jako stolarze	5
b)	" kołodzieje	2
c)	" krawcy	1
d)	" tokarze	2
e)	" kowale	1
f)	" ogrodnicy	4
g)	Do gospodarstwa	13
h)	Zwrócono rodzicom	7
i)	" władzy sądowej	1
k)	Odesłano do urzędu rekruckiego	1
l)	Zmarło	5
	Razem	44

Ogólne postępy wychowańców i ich wybitniejsze wady.

Statystyka kar i nagród poniżej zamieszczona, przedstawia nam widoczny postęp wychowańców na drodze poprawy. Dobry

ten wynik przypisać należy usilnej pracy i zamiłowaniu niektórych przewodników, oraz nabytej już kilkoletniej wprawie w prowadzeniu zepsutych jednostek. Mówiąc o dobrym rezultacie, nie utrzymuję bynajmniej, że więcej zdziałać nie można, owszem— rezultat mógłby być o wiele świetniejszy, gdyby dobór przewodników był szczęśliwszy, przy takich jednak siłach, jakie obecnie posiadamy, postęp wogóle powolniejszym być musi. Trudność w wynalezieniu kierowników, podnosiłem już w kilku poprzednich sprawozdaniach; nie łatwa jest ona do usunięcia, gdyż dotąd ludzi wytrwale i z zamiłowaniem oddać się temu zawodowi pragnących w pełnym komplecie zebrać nie mogliśmy.

Co do wybitniejszych wad, to wymieniane we wszystkich poprzednich sprawozdaniach, jak: kłamstwo, obłuda, przebiegłość. kradzież, lenistwo, onanizm, i w obecnym roku były górującemi pomiędzy nowoprzybyłymi wychowańcami. Odpowiednie środki na wyleczenie tych chorób moralnych, stosowane z dobrym skutkiem w latach poprzednich i obecnie skutecznemi się okazały. W przeciągu roku całego nie było żadnej ważniejszej kradzieży, a jeżeli się trafiła, to ograniczała się głównie na drobiazgach, lub też jakich kąskach do jadła. Po trzechletniej przerwie jest jeden tylko do zanotowania fakt ucieczki, dokonanej w tym roku przez dwóch nowoprzybyłych chłopców. Rzecz się miała, jak następuje: Podczas zajęć nad wyrównaniem nowej drogi, wytkniętej przez las, gdzie pracowało dwudziestu kilku chłopców, dozorca chcąc dokładnie sprawdzić, czy wychowańcy wyznaczone im czynności spełniają należycie,—przeszedł na drugi koniec drogi; tymczasem z przeciwnej strony, dwaj zbiegi rzucili się w gąszcz, a chociaż bezzwłocznie przedsięwzięto odpowiednie środki, nie zdołano jednak uciekających w gęstwinie odszukać. Jeden z nich po upływie trzech dni, podczas których żyjąc tylko jagodami, tułał się po lesie; zbiedzony powrócił do Osady; drugi zaś powędrował w rodzinne strony, a pochwycony, zdołał się wymknąć z rąk policyi. Aż w końcu dostawiony do Osady przez policyę, po upływie kilku dni od powrotu, zażądany znów został przez Prokuratora Sądu Okręgowego Kaliskiego i tamże odesłany, dla wyprowadzenia śledztwa o przestępstwa, nie mające żadnego związku z wyrokiem uprzednio zapadłym.

W roku ubiegłym następujące kary były wymierzane za przewinienia

ZA JAKIE PRZEWINIENIE	KLASA	Napomnienia	Nagana	Udłączenie od towarzystwa	Ograniczenie żywności	Ograniczenie zarobku	Zamknięcie w celi	Degrada y do niż. klasy	Chłosta	RAZEM	Przy połączeniu kar
1. Swawola i hałaśliwość	I	62	2	21	2	3	3	—	—	9	—
	II	32	2	15	—	7	3	—	—	59	—
	III	46	2	24	—	6	2	—	—	80	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2. Nieporządek	I	18	1	4	—	1	1	—	—	25	1
	II	9	—	6	—	4	—	—	—	19	—
	III	9		4	—	3	4	—	—	17	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3. Lenistwo	I	50	—	18	1	7	2	—	—	78	—
	II	29	4	17	1	10	—	—	—	61	—
	III	27	2	13	—	15	—	—	—	57	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4. Używanie nieprzyzwoitych wyrazów i przekleństw	I	19	2	10	—	—	—	—	—	31	—
	II	4	—	7	—	1	—	—	—	12	—
	III	8	—	3	—	—	—	—	—	11	—
	IV	—	—	-	—	—	—	—	—	—	—
5. Hardość i nieposłuszeństwo:	I	43	1	35	—	4	3	—	—	86	—
	II	28	1	28	—	10	1	—	—	68	—
	III	20	2	24	1	3	2	—	—	52	—
	IV	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—
6. Kłamstwo	I	11	—	10	2	—	1	—	—	24	—
	II	12	—	8	—		2	—	—	22	—
	III	2	—	9	—	—	1	1	—	13	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7. Kradzież	I	9	—	17	1	12	7	—	—	46	—
	II	—	—	8	—	5	3	1	—	17	1
	III	—	—	2	—	2	3	3	—	10	—
	IV	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—
8. Łakomstwo	I	34	—	10	2	1	2	—	—	49	—
	II	8		4	—	3	—	—	—	15	—
	III	1	—	3	1	—	—	1	—	6	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9. Ucieczka	I	—	—	—		—	1	—	—	1	—
	II	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	III		—	—	-	—	—	—	—	—	—
	IV	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem .		481	19	300	11	97	38	8	—	954	2

Z nagród, najczęściej udzielane były za dobre sprawowanie i pilność w pracy i nauce.

Za koleżeństwo udzielane nagrody w drobnych przedmiotach do użytku służących, okazały się w ubiegłym roku szczególniej obfitemi w pożądane skutki. W naszym systemie rodzinnym rozbudzanie miłości pomiędzy jednostkami stanowiącemi ją, ma ważność doniosłego znaczenia. Nagrody za koleżeństwo są szczególną do tego pobudką, dla tego wprowadzenie ich od niedawna było bardzo szczęśliwą myślą. Pan Siemczewski główny Inspektor Zarządu więzień, przy zwiedzaniu Osady, zainteresował się szczególniej temi nagrodami, badał na tym punkcie chłopców, w celu przekonania się o rzeczywistym wpływie tychże na koleżeńskość wychowańców, i wyniósł przekonanie o skuteczności stosowanego środka.

Wykaz udzielonych nagród następująca tablica nam przedstawia:

	Klasa	Udzielenie nominacyi na pomocnika przełożonego	Udzielenie urlopu na święta	Warunkowo uwolnieni	Udzielenie drobnych przedmiotów	Publiczna pochwała	Powiększenie porcyi jadła	Zarobek dla wszystkich Rs.	Zarobek dla wszystkich k.	Marki	Promowani do klasy wyższej
Za pilność i dobre sprawowanie	I	—	—	—	—	—	—	84	97	186	39
	II	—	—	—	—	—	—	170	84	204	33
	III	—	—	—	—	—	2	217	57	178	23
	IV	6	1	2	—	2	2	184	56	193	—
Za pilność w nauce i rzemiośle	I	—	—	—	6	—	—	—	—	—	—
	II	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—
	III	—	—	—	15	—	4	—	—	—	—
	IV	—	—	—	35	—	3	—	—	—	—
Za koleżeństwo	I	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	II	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—
	III	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—
	IV	—	—	—	17	—	—	—	—	—	—
RAZEM		6	1	2	93	2	11	657	94	761	95

Nauka i postępy wychowańców w szkole.

Chłopcy pod względem stopnia rozwoju umysłowego, są podzieleni na trzy oddziały z dwoma poddziałami każdy, i na oddział IV-ty, stanowiący szkołę. Wszystkich więc oddziałów jest 7. Pod względem rozdziału wychowańców na pojedyncze oddziały, stosunek liczebny jest następujący:

W oddziale	I *a*	było	wychowańców	10
„	I *b*	„	„	18
„	II *a*	„	„	20
„	II *b*	„	„	22
„	III *a*	„	„	19
„	III *b*	„	„	18
„	IV czyli szkole			11

Szczegółowy wykład w każdym z wymienionych wyżej oddziałów, podług obowiązującego programu, był następujący:

Oddział I *a*. Obznajmianie z literami małemi, drukowanemi i pisanemi, metodą głosową na ruchomym alfabecie.

Arytmetyka zasadza się na wyuczeniu chłopców zadań pamięciowych z liczbami mianowanemi w granicach 20-u; uczą się także pojmować znaczenie każdej arabskiej cyfry do 10-u, a nareszcie winni są umieć je napisać.

Oddział I *b*. Chłopcy poznają wielkie litery na ruchomym alfabecie, drukowane i pisane — układają z nich wyrazy i rozbierają każdy wyraz ułożony przez nauczyciela. Z arytmetyki uczą się pisać każdą zadyktowaną liczbę do miliona, podziału na dziesiątki, sta i t. d. a także pamięciowo rozwiązują cztery działania z liczbami mianowanemi.

Religia (w obu oddziałach). Wychowańcy obowiązani są nauczyć się dokładnie pacierza i zrozumieć jego części, oraz uczy się ich pierwszych pojęć o Sakramentach; z Historyi Świętej uczą się w obu oddziałach o stworzeniu świata i dalszych dziejach do śmierci Mojżesza.

Oddział II *a*. Język polski, — czytają po polsku łatwiejsze powiastki, i jednocześnie tłomaczy im się trudniejsze wyrazy i zdania; wreszcie przepisują z książki na tabliczkach. Języka rossyjskiego zaczynają się uczyć podług systemu, stosowanego przy wykładzie języka polskiego w oddz. I-ym. Arytmetyka zasadza się na pisaniu w dalszym ciągu cyfr do miliona; uczą się dodawa-

nia i odejmowania pamięciowo i piśmiennie. Rysunków uczy się także chłopców, ograniczając się na kreśleniu łatwiejszych figur geometrycznych.

Oddział II *b*. Po polsku czytają ze zwróceniem uwagi na znaki pisarskie, odróżniają w prostych zdaniach pojedyńcze części mowy.

Język rossyjski: Zaczynają czytać i objaśnia im się każdy mniej zrozumiały wyraz.

Arytmetyka: pamięciowe zadania rozwiązują z liczbami mianowanemi, uczą się mnożenia i dzielenia piśmiennie liczb prostych—wreszcie wykładaną im bywa zamiana pieniędzy, wagi i miary.

Rysunki: kreślą figury geometryczne, głównie do rzemiosł zastosowane.

Religia: Katechizm objaśniany w ten sposób, aby uczeń odpowiadając na pytanie, miał jasne pojęcie o tem, co mówi i rozumiał myśl moralną nauki. Z Historyi świętej uczą się w obu oddziałach. okresu od śmierci Mojżesza do przyjścia na świat Zbawiciela.

Oddział III *a*. Z języka polskiego: uczą się w dalszym ciągu czytać z książek w Osadzie używanych, oraz opowiadają przeczytane ustępy. Z języka rossyjskiego: czytają z należytem przecinkowaniem i zrozumieniem przeczytanego. Arytmetyka: powtórzenie 4-ch działań, oraz dodawanie i odejmowanie z liczbami mianowanemi, wielorakiemi; tych ostatnich uczą się i pamięciowo.

Oddział III *b*. Język polski: czytają z wyznaczonych książek i opowiadają; wreszcie zaczynają opisywać to, co przeczytali. Język rossyjski: czytanie i opowiadanie przeczytanego, rozpoznawanie części mowy. Arytmetyka: mnożenie i dzielenie liczb mianowanych wielorakich, pamięciowo i piśmiennie, oraz początki ułamków zwyczajnych i dziesiętnych. Religia: (w obu oddziałach) Dalszy ciąg katechizmu, wykładanego w oddz. II*b*. Historya święta: (w obu oddziałach Życie Jezusa Chrystusa, oprócz tego objaśnianie obrzędów kościelnych. Rysunki w obu oddziałach linijne, zastosowane do rzemiosł w Osadzie istniejących. Kaligrafia (w obu oddziałach.) Nauka moralności (w obu oddziałach). Zawiera w sobie podstawy moralności, wyłożone w opowieściach i wydarzeniach, a które wychowańcy objaśniać powinni pczykładami z własnego życia czerpanemi. Z wykładów tych korzystają wychowańcy wszelkich wyznań. Wiadomości pożyteczne wykładane bywają w systematycznie określonym po-

rządku i składają się z wiadomości o ziemi, słońcu, zwierzętach i t. p.

Oddział IV (szkoła). W tym oddziale prowadzi się dalej wykład nauk przepisanych dla oddziału III*b*, z tą tylko różnicą, że na wiadomości pożyteczne przeznacza się 13 lekcyi tygodniowo, w których sposób zrozumiały i przystępny opowiada nauczyciel główniejsze wiadomości z nauk przyrodniczych, historyi polskiej, gieografii; objaśnia częściej przytrafiające się zjawiska meteorologiczne—wreszcie obznajmia wychowańców z ustrojem państwowym.

Oddział I-y do którego zaliczają się prawie wszyscy nowoprzybyli, wymaga największego starania i znajomości pedagogicznej; najzdolniejszemu przeto z przewodników, p. Kalinowskiemu, oddział ten jest powierzony. Pan Kalinowski, jako kilkoletni i sumienny pracownik, wywiązuje się zaszczytnie ze swege zadania; to też chłopcy, mający choćby najmniejsze zdolności. bardzo prędko pod jego kierunkiem przechodzili do wyższego oddziału. Niełatwo było chłopcom w tym oddziale znajdującym się, wytłomaczyć znaczenie najprostszych nawet wyrazów, o czem przekonać mogą następujące przykłady. Po wyuczeniu kilku łatwiej szych liter, przełożony ustawił wyraz „waza.“ Na zapytanie co est waza i do czego służy, żaden z chłopców odpowiedzieć nie umiał. a nawet o podobnym wyrazie nie słyszał. Przewodnik, chcąc im znaczenie wyrazu uplastycznić, kazał przynieść wazę, a pokazując ją, objaśniał jej przeznaczenie. Na następnej lekcyi, zanim przystąpił do innych liter, powtórzył lekcyą poprzednią, i znów prawie cała godzina przeszła na składaniu wyrazu „waza“ i pokazywaniu przedmiotu, zaledwie bowiem połowa chłopców umiała wyraz złożyć i objaśnić, do czego przedmiot sam służy. Wypada tu dodać, że litery *w* i *z* należą do łatwiejszych, a ułożenie syllaby z literą *a* wielkich trudności nie przedstawia. Jeden z chłopców, po przeszło czterotygodniowym pobycie w szkole, nie mógł przyzwyczaić się do pisania zwykłego, lecz od strony prawej. Inny znów po dwóch tygodniach, nie z góry do dołu, lecz przeciwnie pisał, dopiero po zaznaczeniu mu górnej części tabliczki zastosował się do przyjętego zwyczaju. Jakie są ich pojęcia religijne, niechaj posłuży za dowód odpowiedź jednego chłopca na lekcyi religii. Zapytany ile jest bogów — odrzekł z całą pewnością, że dwóch: żydowski i katolicki; pierwszy z ciasta, drugi z drzewa; katolickiego widział w kościele, a o żydowskim sły-

szał dawniej. Inny znów twierdził że Bogów jest siedmiu rozmaitej narodowości. W jednym i drugim wypadku trudno nawet było sprostować ich dziwaczne mniemanie. Te i tym podobne zdarzenia trafiają się dość często.

Trudniej jeszcze udaje się chłopcom, zwłaszcza nowoprzybyłym, rozwiązywać najprostsze nawet zadania rachunkowe. Dla dania choćby słabego wyobrażenia o składzie i podziale jakiejkolwiek liczby, w granicach już tylko 10, wypada czasem poświęcić kilka lekcyi, chociaż zwykle w początkach zaczynają się zadania tyczące się *2* lub *3*, a dopiero w miarę okazywanych postępów, posuwa się do *4*, *5* i t. d. Dzielną w tem pomocą były kamyki i pałeczki: na tych odbywały się działania z każdą liczbą. Przy studyowaniu np. liczby 10—jeden z wychowańców przy pomocy pałeczek wspomnioną liczbę układał, dzielił, mnożył; gdy pałeczki usunięto, odnośnego zadania pamięciowo zrobić nie umiał. Inny znów najprostszego zagadnienia nie rozwiązał, dopóki nie wypisał na tabliczce odpowiedniej ilości kresek i na tem rozwiązanie sobie ułatwił. W miarę dopiero wytworzenia sobie jaśniejszego pojęcia o wartości cyfr, nauczyciel rozpoczyna naukę arytmetyki pamięciowo, nie posługując się już wyżej wspomnianą metodą.

Trudność spotykana przez nowowstępujących wychowańców, w przyswajaniu sobie pierwszych pojęć w ogóle, zniechęca ich do nauki; gdy jednak chłopiec po dłuższym pobycie w Osadzie pierwsze lody przełamie i nauczy się cenić naukę, widać w nim pewien nawet żal, gdy zajdzie potrzeba oderwać go od lekcyi. Ci zaś, których z początku trzeba było nieraz napominać za niepilność i nieuwagę, stali się później wzorowymi uczniami we wszystkich oddziałach. Zdarzało się często, że chłopiec, idąc już do łóżka, prosił przewodnika o pozwolenie poczytania książki choć chwilkę, takie niektórzy mają do niej zamiłowanie.

Niemałą zachętą do nauki są książki wydawane chłopcom z miejscowej biblioteki. Niejeden z nich, nie umiejący czytać, widząc że inni koledzy czytają i treść przeczytaną opowiadają, stara się, aby jaknajprędzej mógł się i on pochwalić, iż coś przeczytał i opowiedział. Jeden np. z chłopców, chodząc na lekcye śpiewu, jako nieczytający, nie mogąc wiele korzystać z pieśni pisanych, postanowił jaknajprędzej nauczyć się czytać. Odtąd ze śpiocha stał się dość pilnym i wszystkie chwile wolne od zajęć,

zamiast drzemce lub pogawędce, co miało miejsce poprzednio, poświęcał nauce.

Egzamina miesięczne są też niemałym bodźcem do większej pilności w nauce; ambitniejsi bowiem z chłopców usilnie starają się, aby być promowanymi do oddziału wyższego. Niejednokrotnie spostrzega się łzę w oku ucznia, nie mogącego złożyć egzaminu z kursu przepisanego programem i zmuszonego pozostać w niższym oddziale.

Postęp w nauce, względnie do czasu na nią poświęconego, był zadawalniający, o czém niejednokrotnie mieli sposobność przekonać się zwiedzający szczegółowo Osadę. Nie można wprawdzie wszystkich wychowańców sądzić jednakowo i jednakowe stawiać wymagania, niejednakie bowiem posiadają zdolności, niejednakowe rozwinięcie umysłowe, wreszcie chęć do nauki bywa różna. Ci wszakże, którzy pozostają dłuższy czas w Osadzie, dochodzą stopniowo do pewnej bystrości i przytomności umysłu, o czém świadczy niejeden przykład. Pewien chłopiec na lekcyi geografii nie mogąc znaleźć na mapie jeziora Gopła, wskazał na miasto Gniezno, dowodząc iż Popiel, mieszkając w Gnieźnie, potopił otrutych stryjów w Gople, musi więc ono leżeć pod samem miastem. Inny znów na lekcyi zoologii, zapytany o zwierzęta jednokopytowe, wymienił muła, którego kiedyś widział w Osadzie, mówiąc że i muł należy pewnie do rzędu jednokopytowych, bo tylko jedno ma kopyto. Te i tym podobne fakta rzucają pewne światło na stopniowy rozwój umysłowy wychowańców.

Praca i postępy chłopców w warsztatach przy gospodarstwie domowem, w polu, lesie i ogrodzie.

Warsztaty rzemieślnicze Osady, dadzą się podzielić na dwa rodzaje: 1-o zaspakajające li tylko potrzeby miejscowe: jak krawiecki i szewcki; 2) zaopatrujące nietylko Osadę w potrzebne przedmioty, ale i produkujące wyroby na sprzedaż; do tej kategoryi należą: stolarski, kołodziejski i kowalski.

W pierwszych dwóch pracuje 21 wychowańców. Krawiecki, zajmując chłopców 16-u, pod kierunkiem fachowego majstra przez Zarząd przyjętego w miesiącu Wrześniu, zapewne w roku przyszłym będzie w możności produkować swe wyroby na obstalunek lub sprzedaż, dziś już bowiem nietylko zaspakaja potrzeby chłop-

ców w Osadzie, ale i tych którzy pozostają w terminie w Warszawie.

Warsztat szewcki, prowadzony przez wynajętego na cały rok majstra szewckiego, przy pomocy kilku chłopców, dostarcza dostateczną ilość tak nowego jako i reparowanego obuwia. Pod względem nauki rzemiosła, rezultaty z obudwóch warsztatów są dość zadawalniające.

Warsztat stolarski, prowadzony od lat 4½ przez jednego i tego samego majstra Wojciechowskiego, uzdolnionego w swym fachu i mającego szczególniejszy dar wpływania na swych uczniów, coraz się więcej rozwija i czyni znaczne postępy, tak pod względem materyalnym jak i pod względem nauki chłopców.

Wszelkie roboty, w zakres stolarstwa wchodzące, mogą być z zadowoleniem każdego wykonywane. Wyroby z dębu, w ogóle tak z drzewa krajowego jak i zagranicznego, były w naszym warsztacie uskuteczniane i sprzedawane. Z rozwinięcia warsztatu stolarskiego, okazała się podwójna korzyść, bo nietylko dochód, jak łatwo przekonać się w stanie administracyjnym (dalszy ciąg niniejszego sprawozdania), jest stosunkowo większy niż lat poprzednich, ale nadto Osada wydała w tym roku bardzo wielu chłopców, poduczonych stolarzy, którzy chętnie są przez majstrów przyjmowani, przez wzgląd na fachowe przygotowanie i wzorowe prowadzenie się, jak to potwierdzają wiarogodne listy ich chlebodawców.

Warsztat kołodziejski, mniej jest szczęśliwy w znalezieniu odpowiednio zdolnego kierownika. Na początku roku okazała się potrzeba majstra kołodziejskiego od obowiązków uwolnić, a ze zgłaszających się i będących na próbie w Osadzie kandydatów, wybrano odpowiedniego, t. j. obecnego majstra Goszczyńskiego.

Warsztat kowalski, również potrzebował zmienić majstra. Zmiana ta okazała się dla Osady nader korzystną, obecny bowiem majster jest człowiekiem uczciwym i bardzo dobrze znającym robotę ślusarską. Okute przez wychowańców pod jego kierunkiem wozy, otrzymały medal srebrny na wystawie w Retowie, a na warszawskiej wystawie list pochwalny. Postęp wychowańców w tem rzemiośle jest bardzo widoczny, majster bowiem obok znajomości swego fachu, daje z siebie przykład pracy, słowności i uczciwości. Jako przykład niech posłuży fakt następujący. Wóz obstalowany przez administratora dóbr Nowy-Dwór, miał być na oznaczony dzień wykończony; tymczasem roboty dla

Osady przeszkodziły nieco w wykonaniu oznaczonego obstalunku. Majster, chcąc dotrzymać słowa i na zawód nie narazić, namawiał chłopców, by się do mnie udali z prośbą o dozwolenie robienia z nim razem godzinę dłużej nad czas oznaczony, dowodząc, że uczciwy majster słowa dotrzymać powinien: sam majster pracował po parę godzin dłużej i tym sposobem robotę na czas oznaczony ukończył.

Chłopcy, jak już nadmieniłem, poczynili znaczne postępy w tem rzemiośle a nawet podczas choroby majstra, nie pozwalającej mu przez cały miesiąc prócz doglądania nic robić, sami kuli wozy, robili narzędzia i w ogóle dokonywali wszelkie czynności w zakres kowalstwa wchodzące.

Oprócz robót w warsztatach, wychowańcy uskuteczniali wszystkie czynności gospodarstwa domowego i podwórzowego, a więc: dojenie krów, urabianie i kompostowanie nawozów, rznięcie sieczki, pranie bielizny, wypiekanie chleba, gotowanie, zamiatanie, porządkowanie i t. p. Przytem zajmowali się w ubiegłym roku i budową nowowystawionego murowanego śpichrza. Budynek ten, gdyby był najoszczędniej obliczany przez specyalistę budowniczego, z pewnością kilkaset rubli drożejby kosztował. Tymczasem plan zrobił bezinteresownie W-ny Langie; przy pomocy tedy czeladnika mularskiego, siłami wychowańców starałem się jak najtaniej budynek wystawić, i cel ten osiągnięty został. Chłopcy po kilku dniach wprawy, znakomicie władali kielnią i młotkiem, to też wkrótce wystawiliśmy śpichrz mający długości 18 łokci, szerokości 12-e, o parterze 6 łokci wysokości.

W polu chłopcy uskuteczniali wszystkie roboty około gospodarstwa rolnego. Uprawa roli, siew, sadzenie, pielęgnowanie roślin, sprzęt i omłot produktów rolnych — to naszych chłopców praca. W lesie rudunek, wykopywanie drzew, oczyszczanie pola z korzeni, grabienie ściółki, należały także do czynności wychowańców.

Powietrze w lesie, skutkiem nizkiego położenia i braku odpływu wody w sapowatym gruncie, wiele pozostawiało do życzenia. Dla usunięcia tej zdrowiu szkodliwej niedogodności, wycięto szeroką drogę przez las, otoczono ją dwoma odprowadzającemi wodę rowami, i tym sposobem osuszono zarazem grunt przesiąknięty zbyteczną wilgocią.

Brak siana spowodował nas, do wynajmowania łąki u sąsiedniego obywatela, z której siano skoszone i zebrane przez na-

sze siły, wypadło tanio i wystarczało prawie na cały rok. O słomę trudniej w bieżącym roku; po wysokiej cenie zaledwie jéj dostać można.

Ogrodownictwo nasze, pod kierunkiem p. Schmidta, bardzo zdolnego ogrodnika, znacznie postąpiło naprzód. Dotychczas główne siły obracano na uregulowanie ziemi sapowatej, rdzawej, z mnóstwem kamieni, kopanie rowów dla odprowadzenia wody zaskórnej i powiększenie sadzawki dla przyjęcia tej wody. Oprócz tych robót grabarskich założyliśmy szkółkę, w której wychowańcy uczą się szczepić, oczkować drzewka i zarazem prowadzić hodowlę tychże, począwszy od zasianego ziarnka; a nawet w ubiegłym roku przyuczali się do prowadzenia drzew i krzewów owocowych szpalerowych. W ogrodzie warzywnym uczą się produkować warzywa i nasiona tychże, prowadzić inspekta; mieliby wszelką możność dokładnego obznajomienia się z ogrodnictwem, gdyby nasz grunt był ku temu odpowiedni.

Stan sanitarny.

Stanu sanitarnego Osady w ubiegłym roku, nie możemy nazwać zupełnie pomyślnym; zdarzyło się bowiem pięć wypadków śmierci, czyli o dwa więcej niż w 1880 roku. Wypadki śmierci nastąpiły w skutek następujących chorób: pierwszy z powodu wady organicznej serca; drugi na drgawki tężcowe; trzeci z przewlekłego zapalenia nerek; czwarty nieszczęśliwem uderzeniem gałęzią w głowę i gwałtownem wstrząśnieniem mózgu; piąty i ostatni po malaryi z zapalenia płuc połączonego z krwotokiem (pneumonia haemorrhagica).

Co do chorób, jakim podlegali wychowańcy, to przeważnie były to kataralne cierpienia organów oddechowych i przewodu pokarmowego, częścią skutkiem wpływów atmosferycznych, częścią z nieumiarkowania w dyecie.

Z chorób zaraźliwych, mieliśmy tylko dwa wypadki gorączki durzycowej, w jednym i drugim razie pomyślnie zakończonej. Choroby zaś wysypkowe zaraźliwe, jak: ospa, szkarlatyna, odra i zapalenie dyfterytyczne gardła, ani razu miejsca nie miały; tak dobry objaw przypisać głównie należy lesistemu położeniu Studzieńca.

WYKAZ

chorych wychowańców, potrzebujących porady lekarskiej i tabella dni pobytu tychże w infirmeryi Osady.

Udzielono porady chłopcom 948 na choroby następujące:

Katary oskrzeli (bronchitis)	50
Zapalenie płuc (pneumonia)	4
Zapalenie opłucnej	1
Katary żołądka, kiszek, biegunki	14
Zapalenie kiszek (enteritis)	6
Dissenteria	4
Gorączka tyfoidalna	2
Gorączka gastryczna	20
Zimnica (malaria)	24
Zapalenie gardła, (angina)	16
Zapalenie nerek, (nephritis)	1
Wada organiczna serca	1
Zapalenie powiek i oczów	62
Zapalenie naczyń lymfatycz.	2
Zołzy (scrophulosis)	5
Reumatyzm mięśni, krzyża i stawów	15
Zapalenie chroniczne stawów	1
Rany i wrzody	10
Stłuczenie	30
Paraliż połowiczny	1
Przepuklina pachwinowa	1
Obtarcie nóg i odzięblenia	20
Wyprysk, liszaj	2
Ból zębów	10
Epilepsia	1

W infirmeryi przebywało chorych 104, przez dni 1482, a mianowicie:

W miesiącach:	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	Razem
Styczniu . . .	3	3	3	3	3	3	3	3	4	4	2	3	4	3	3	3	3	3	3	4	4	4	4	3	3	3	4	4	4	4	4	104
Lutym	4	4	4	4	3	3	3	3	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	3	4	5	5	4	—	—	—	82
Marcu	4	4	4	4	3	3	5	3	5	5	5	6	7	7	7	5	5	5	4	4	5	7	7	7	7	7	7	7	8	8	7	172
Kwietniu . .	7	7	7	7	7	7	7	6	7	7	8	5	5	5	5	4	4	4	3	3	3	3	3	3	4	3	3	3	3	3	—	146
Maju	3	3	3	4	3	3	3	4	4	4	5	4	4	5	5	5	4	3	3	4	4	4	4	4	4	4	4	4	5	5	5	123
Czerwcu . . .	5	5	5	5	5	5	4	4	4	4	4	4	4	3	3	3	4	4	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	3	3	—	104
Lipcu	3	4	4	4	4	4	4	4	4	5	5	3	3	5	5	6	3	4	2	2	2	3	5	5	2	3	4	4	4	4	4	118
Sierpniu . . .	4	4	7	7	6	5	5	4	4	4	6	6	6	4	5	4	4	3	4	4	4	3	4	3	3	3	4	3	3	4	4	134
Wrześniu . .	4	3	3	4	3	3	3	3	3	3	4	4	5	4	3	3	4	5	5	3	3	3	3	4	5	5	4	4	4	5	—	112
Październiku	8	8	6	5	5	5	5	6	6	7	6	5	4	4	4	4	4	4	4	5	5	5	4	4	4	4	4	4	4	4	4	151
Listopadzie .	4	4	4	4	4	4	4	4	4	3	3	3	4	4	4	4	4	4	4	5	5	5	5	6	5	5	6	5	5	5	—	130
Grudniu . . .	5	5	5	5	5	4	4	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	2	4	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	4	106
Ogółem . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1482

Z tych przypada dni na choroby następujące:

Chroniczne zapalenie stawu stopowego	Reumatyzm	Biegunka	Skrofuły	Niedyspozycya żołądka	Katar płuc	Epilepsia	Cierpienie serca	Zapalenie naczyń lymfatycznych	Stłuczenia	Zapalenie kiszek	Gorączka tyfoidalna	Zapalenie oczów	Febra	Zapalenie płuc	Ogólne zapalenie	Zapalenie gardła	Liszaj na nodze
175	261	52	64	126	143	17	13	3	94	308	2	19	81	24	28	66	6

Postępy wychowańców.

Poznawszy stan moralny wychowańców przed ich wstąpieniem do Zakładu, i śledząc bacznie i szczegółowo postępki tychże podczas ich pobytu w Osadzie i po wyjściu z Osady, będziemy mieli obraz stopniowego ich postępu w dobrem, lub też, jak to przy niektórych indywiduach i to wyjątkowo tylko ma miejsce, dowód. że ich poprawa, już to skutkiem zbyt krótkiego pobytu w Osadzie, lub też wpływu złego otoczenia i mniej troskliwej staranności opiekunów. po wyjściu chłopców z Osady. nie jest dostateczną. W przekonaniu że cały ten przebieg postępowania chłopców, zainteresować może nietylko wychowawców, ale i każdego zajmującego się Osadami—przedstawiam szczegółowo życiorysy kilkudziesięciu chłopców:

I. Kalcz. Edward, skazany wyrokiem sędziego pokoju miasta Warszawy, na lat 4-y miesięcy 11-e za kradzież 10 rs. z niezamkniętej szuflady mając lat 13 miesięcy 1. Ojca nie ma. matka jako przekupka owoców, zaledwie wystarczyć mogła na liche utrzymanie siebie i syna, którego posyłała na naukę do ochronki, a sama prowadziła życie zbyt wolne. Następnie nie mając środków do dalszego wychowania syna, oddała go do terminu blacharskiego, lecz tam przebył tylko rok jeden i zbiegł skutkiem zbyt surowego obchodzenia się majstra. Miał zamiar powrócić do matki, lecz nie zastawszy jej w domu, wałęsał się po Pradze i tam zapoznał się z dwoma chłopcami złego prowadzenia, którzy

namówili go do skradzenia 10 rs. z szynku żydowskiego. Kradzież się nie udała, poszkodowany go schwytał, oddał do Sądu, i tym sposobem K. dostał się do Osady.

Chłopiec ten nadzwyczaj jest popędliwego usposobienia; za lada drobnostkę lub żart kolegów, gotów jest w złości czemkolwiek szkodliwie uderzyć i jedynie tylko obecność zwierzchnika powstrzymuje go od podobnych wybryków. Z gwałtowności tej, już się w znacznej części wyleczył, najlepiej tego dowodzi następujące zdarzenie. Jeden z jego kolegów widząc go powożącego osłami, zawołał: „osieł na ośle jedzie.“ Kalcz. przyjął to ze spokojem i tylko odrzekł: „gdybyś był rozsądniejszym, tobyś tego nie powiedział.“

Najczęściej był notowany za lenistwo, teraz jednak rzadko kiedy zastać go można próżnującym; w wolnej chwili od zajęć obowiązkowych, zajmuje się czytaniem książki, uczy się nut lub wierszy. Jest koleżeński, z chęcią pomaga swym kolegom przy zajęciach salowych. Przy miernych zdolnościach znajduje się w oddziale III *a*.

2. Zwier. Eugeniusz, syn rzemieślnika z Warszawy, za kradzież kwiatów skazany przez Sąd gminny IV-go Okręgu powiatu warszawskiego na lat 6; przybył do Osady dnia 23-go Lipca 1878 mając lat 10 miesięcy 2. Pozbawiony matki, pozostawał pod opieką ojca, ciężko pracującego na kawałek chleba i nie zwracającego uwagi na postępowanie syna. Oddany na służbę. nigdzie długo nie pobył, bo zaraz uciekał i udawał się na włóczęgę po mieście i jego okolicach, dopuszczając się różnych kradzieży. Przy wstąpieniu do Osady był to kłamca, próżniak i zręczny złodziej, dzisiaj o wiele się poprawił i chociaż nie zupełnie się swych wad pozbył, zdarzają się one jednak bardzo rzadko i to przeważnie tylko tyczy się kłamstwa i lenistwa—kradzieży bowiem zupełnie zaprzestał. Zamiłowanie Zwier. w czytaniu pożytecznych książek zasługuje na pochwałę, zdolności umysłowe są dosyć rozwinięte. Przybywszy do Osady nietylko nie umiał pacierza, ale i liter nie znał—dzisiaj jest w oddziale III-cim, czyta płynnie po polsku i rusku, pisze dobrze i umie cztery działania arytmetyczne.

3. Przed. Feliks, syn dorożkarza z Warszawy, skazany za kradzież zegarka i pieniędzy na lat 5, przez Sędziego Pokoju X-go oddziału w Warszawie. Przyprowadzony do Osady dnia 5-go

Września 1878 roku mając lat 12 miesięcy 3. Przy wstąpieniu do Zakładu zeznał: że będąc w domu rodzicielskim do lat 7-u czy 8-u, niczem się nie zajmował, spędzał wszystkie chwile na próżnowaniu i zbytkach. Rodzice nie chcąc go dłużej trzymać w domu, oddali go do majstra krawieckiego do terminu. Przyzwyczajony do lenistwa, nie chciał pracować, postanowił więc porzucić rzemiosło i uciekł od majstra, skradłszy mu zegarek i pieniądze. Nie chcąc powracać do domu, z obawy kary, poszedł do obozu czerkiesów, gdzie był przez czas jakiś używany do posług. Następnie uciekłszy ztamtąd, wałęsał się po mieście, pieniądze i zegarek skradzione stracił na wódkę, ciastka i papierosy. Do kościoła chodził w zamiarze kradzieży chustek, co mu się i udawało. Posługiwał w bawaryach warszawskich, gdzie skradłszy 5 rs. został schwytany i oddany pod sąd.

Chłopiec ten trudnym jest do prowadzenia. Zasmakowawszy w kradzieżach, kradł i w Osadzie: kajeta, obsadki, stalki, chleb i t. p. rzeczy z szafek kolegów. Jedną z głównych pobudek do kradzieży jest namiętne palenie papierosów. Nałóg ten doprowadził go raz do otworzenia potajemnie mieszkania ogrodnika i nabrania tytoniu. Innych kradzieży w tym roku nie dopuścił się już wcale. Wiele jeszcze chłopiec ten potrzebuje pracy nad sobą, bo tłem jego charakteru jest kłamstwo. Łatwo obwiniający drugich o jakiekolwiek przewinienia—sam je jednak popełnia.

4. **Rad. Józef**, skazany przez Sąd gminny II-go Okręgu powiatu Nowo-Aleksandryjskiego na lat 4-ry, za kradzież broni żołnierskiej. Do czasu aresztowania pozostawał przy rodzicach i w miarę sił fizycznych pomagał im w różnych zajęciach gospodarczych. Rodzice jego prowadzą się moralnie, tak samo też starali się i dzieci wychowywać, pomimo to Rad. przestając z zepsutym chłopcem, dał się namówić do kradzieży broni.

Początkowo w Osadzie za dobre sprawowanie się stopniowo bywał posuwany do klasy wyższej. Doszedłszy już do klasy III-ej i mając pięć marek do IV-ej, zjednał sobie tyle zaufania, że zezwoliłem na przeznaczenie go do uprzątania w kancelaryi. Wkrótce jednak zaufanie to utracił, bo od czasu jak rozpoczął powierzoną sobie czynność, często brak papieru, stalek i t. p. spostrzegać się dawał. Gdy przekonano się iż sprawcą tego był Rad., zdegradowany został do klasy II-ej. Pomimo degradacyi Rad. nie poprawił się, ale owszem próbował nowej kradzieży,

a mianowicie, pracując w warsztacie szewckim, brał potajemnie rozmaite drobiazgi, należące tak do warsztatu jako i do kolegów pracujących w tymże. Oprócz kradzieży wyszło na jaw wiele innych wad, jak: kłamstwo, lenistwo, mściwość i onanizm. Przełożeni nie szczędząc mu uwag i pragnąc skierować go ku dobremu, swą pracą dokazali tego, iż znacznie się już poprawił i za dobre sprawowanie znów jest posunięty do klasy III-ej i ma 2 marki do klasy IV-ej. W nauce zrobił znaczne postępy: przybywszy do Osady nic nie umiał.

5. **Jesion. Jan**, skazany wyrokiem Sędziego Pokoju m. Warszawy, przybył do Osady 22-go marca 1879 r. mając lat 14, miesięcy 3. Utraciwszy ojca, pozostawał przy matce, która obarczona kilkorgiem dzieci, nie mogła zwracać bacznej uwagi na postępowanie podrastającego już syna. Z rówiennikami swymi włóczył się po mieście, przyzwyczajając się zawczasu do kradzieży, kłamstwa, próżnowania i innych złych nałogów, które ujawniły się w Osadzie. Przyciśnięty nieraz głodem, kradł bułki, owoce i t. p. rzeczy ze straganów, a oddany przez matkę na naukę, zbiegł po niedługim czasie i powrócił do włóczęgostwa po mieście. Matka dowiedziawszy się o tem, wynalazła i oddała go do rzeźnika, lecz i tu niedługo przebywał, bo za próżniactwo i kradzież został wydalony. Nareszcie krewny matki, uproszony przez nią, przyjął go do siebie; lecz i tu kilka zaledwie tygodni przebywszy—podczas powrotu nocną porą ze szlachtuza z kilkoma kolegami i przez nich namówiony, wszedł do dystrybucyi, schwycił kilka paczek tytoniu i zgasiwszy światło, chciał uciec, lecz na krzyk dystrybutorki, nadbiegły stróż winowajcę przytrzymał. Tym sposobem odesłany do Sądu, do Osady zasądzony został. Nie obiecującej powierzchowności — wyniszczony przez onanizm, który przeszedł w stan epileptyczny, nie budził wielkiego zaufania. Był kilkakrotnie karany za kradzież, hardość względem starszych, kłamstwo i t. p. Jako zaś dowód jego przebiegłości i zręczności w pokrywaniu wszystkich poszlak, wykazujących jego nadużycia, mogą posłużyć następujące zdarzenia: Posłany do kuchni, skradł tam kawałek surowego mięsa, a schowawszy do buta, czekał sposobności by je upiec. Podczas sesyi, gdy urzędnicy Osady znajdowali się w kancellaryi, Jesion. pozostawszy za chłopcami—w chwili gdy wszyscy wchodzili we drzwi, zdołał wydostać się z pod nadzoru, a roztworzywszy znanym tylko sobie

sposobem drzwi od swojej sali, mięso upiekł i zjadł, następnie skrycie wszedł na salę, gdzie byli zebrani wychowańcy. Swąd z pieczonego mięsa, naprowadził przełożonego na myśl, że ktoś był na sali; po przeprowadzonem śledztwie, gdy wszystkie dane świadczyły przeciw winowajcy, dopiero przyznał się do winy.

Innym razem posłany wieczorem z jednego warsztatu do drugiego, wybił szybę w pokoiku warsztatowym, zabrał tytoń i ukrywszy takowy, wszedł jaknajspokojniej do warsztatu. Następnego dnia, gdy dostrzeżono kradzież, podejrzenie padło na niego, lecz że jawnych dowodów nie było, wypierał się,—w końcu po długiem badaniu powiedział prawdę, przyrzekając jednocześnie, że nigdy więcej nic cudzego sobie nie przywłaszczy—i dotrzymał obietnicy. Już blizko rok upływa od powyższego zdarzenia, a nie był prawie notowany.

W warsztacie stolarskim pracuje z prawdziwem zamiłowaniem i czyni nieposlednie postępy; za gorliwą pracę jest prawie co miesiąc publicznie wynagradzany. Nietylko dla zwierzchników ale i dla kolegów stał się grzeczniejszym i więcej koleżeńskim, tak, iż przy głosowaniu, prawie jednomyślnie koledzy przyznali mu nagrodę za koleżeństwo. Postępy w nauce czyni niezłe; pomimo iż w chwili przybycia do Osady nie znał ani jednej litery, dziś jest już od dwóch miesięcy w oddziale IV-tym. Jest więc nadzieja, że chłopiec ten będzie się dobrze prowadził.

6. **Wyszm. Lejba**, skazany przez Sędziego Pokoju miasta Warszawy za kradzież portmonetki z czterema rublami, na lat trzy.

W dziewiątym roku oddany został do „domu przytułku dla żydów“ zkąd go matka po pięciu latach odebrała. Skutkiem ciągłej kłótni w domu pomiędzy matką i ojczymem, opuścił dom rodzicielski i udał się na służbę do żyda furmana, którego okradał, i przez to dostał się do Osady.

Za kradzież i kłamstwo w przeciągu całego roku nie był ani razu notowany. Za zbytki, bójkę, szacherkę, nieposłuszeństwo, odchodzenie od przeznaczonego mu zajęcia, w przeciągu pierwszych sześciu miesięcy był kilkakrotnie notowany i karany.

Napomnienia i uwagi przełożonych odniosły jednak pożądany skutek, gdyż w następnych pięciu miesiącach, nietylko że nie był ani razu notowany, ale nawet za staranność i szczerą pracę

w rolnictwie, zasłużył na nagrodę i dotąd liczy się do najpracowitszych chłopców w gospodarstwie. W nauce pomimo dość dobrych zdolności, nieszczególne zrobił postępy, a to skutkiem wrodzonego mu pod tym względem lenistwa i wstrętu do książki, pozostaje dotąd w oddziale III-cim. Będąc na sali i mając trochę wolnego czasu, woli się zająć jakąś ręczną robotą, byleby tylko nie książką, a jeżeli się do niej weźmie to z wielką niechęcią i najczęściej przy niej zasypia.

7. **Kam. Jan**, mieszczanin, skazany przez Sędziego Pokoju m. Warszawy, dostawiony do Osady 26-go sierpnia 1879 r. mając lat 14 miesięcy 4. Syn wyrobnika, od najwcześniejszego dzieciństwa zaczął uprawiać rzemiosło złodziejskie, za które niejednokrotnie był karany sądownie. Ostatecznie za kradzież pieniędzy pewnej pani w kościele, został zasądzony do Osady. Tutaj był tylko kilka razy napominany za lenistwo, hardość i t. p. przewinienia. W zeszłorocznem sprawozdaniu obszerniej podane było Kam. poprzednie sprawowanie się,—obecnie dodać wypada, że coraz bardziej stara się zatrzeć ślady przeszłości. Od kilku miesięcy jest nominowany pomocnikiem przełożonego, i z całą usilnością wypełnia dane mu zlecenia. Nietylko sam służy za wzór kolegom, ale uczy ich jak się mają sprawować i zachęca do dobrego. Pozwolę sobie przytoczyć kilka faktów, stwierdzających jego dobre postępowanie: Pewnego razu przełożony zostawił Kam. w umywalni gdzie chłopcy zajęci byli myciem misek. Jeden z chłopców sądząc, że nikt na niego nie uważa, zaczął resztki pozostałe z obiadu spożywać. Zobaczył to Kam. i w tej chwili wytłumaczył mu, że bez pozwolenia starszych, nawet resztek na swą korzyść obracać nie można. Przełożony znajdując się podówczas przypadkiem pod drzwiami umywalni, słyszał całą rozmowę i tylko tym sposobem o tem się dowiedział,—Kam. bowiem nic mu o zaszłej okoliczności nie wspominał. Pracując w warsztacie przy jednym nowoprzybyłym chłopcu i widząc że tenże opuszcza się w robocie, upominał go aby się poprawił, tłomacząc, iż tylko pracą zdobywa sobie człowiek poczciwe imię i utrzymanie.

8. **Gold. Jankiel**. skazany wyrokiem Sądu Gminnego Okręgu I-go pow. Bialskiego na lat 3½ za kradzież 7 rs. przytransportowany do Osady 17-go października 1879 r. wieku lat 13.

W początkach pobytu swego w Osadzie. maskując się dość zręcznie, zdołał dojść do tego, że był uważany za niezłego chłop-

ca, chociaż i wtedy już baczne oko z łatwością dostrzedz mogło w charakterze Gold. wiele bardzo wad, które też rzeczywiście w całej pełni się ujawniły. Do wysokiego stopnia posunięta hardość, niesłychane nieposłuszeństwo, lenistwo i brak koleżeństwa— oto ujemne strony charakteru tego chłopca. W celu zwalczenia tych smutnych, a niestety od dawna zakorzenionych wad, przedsiębrane były jużto łagodniejsze, już surowsze środki. Gold. jednakże niweczył zawsze nasze usiłowania i zdawało się, że nic już nie zdoła go poprawić. Obecnie, dając opinią o tym chłopcu, prawdziwej doznaję radości, widzę bowiem w nim poprawę, niezupełną wprawdzie, ale widoczne przynajmniej oznaki, że choć wolnym krokiem, ku prawej jednak zmierza drodze—całem bowiem postępowaniem przekonywa, że prace nasze odniosły nareszcie pewne zwycięztwo. Nie można łudzić się nadzieją, że Gold. takim jak dzisiaj pozostanie na zawsze; gdyby to nastąpiło, zwrócilibyśmy społeczeństwu jedną więcej zdrową jednostkę. Pomijając wiele rzucających się pod pióro faktów. stwierdzających sąd mój o Gold. przytoczę w tem miejscu zdarzenie, jakie przed niedawnym czasem miało miejsce. Chłopiec ten. idąc w towarzystwie kolegi swego, znanego w Osadzie złodzieja i często za kradzieże karanego, napominał go, iżby raz zaprzestał już swych karygodnych czynów; stawiał siebie za przykład, dowodząc że i on chociaż był długo niepoprawny, przyszedł nareszcie do rozumu i dzisiaj widząc zadowolenie zwierzchników, sam prawdziwej doznaje radości wewnętrznej. W końcu zwraca uwagę kolegi mówiąc: „wszak dwa razy dziennie przy pacierzu mówisz: „nie kradnij,“ a w życiu do przykazania tego nie stosujesz się zupełnie.“

9. **Wal. Walery**, przybył do Osady dnia 13-go listopada 1879 r. Rodziców nie ma. Za życia matki był posyłany do szkoły, ale wolał się wałęsać po mieście aniżeli uczyć; często więc szkołę opuszczał. Po śmierci matki, zamężna siostra jego oddała go do szewca, któremu po przebyciu jednego tygodnia skradł dwie pary bucików, młotek i obcęgi. Następnie dostał się do stolarza, lecz i u tego niedługo przebywał, gdyż skradłszy mu rubla uciekł. Przez cały miesiąc następny wałęsał się po mieście, utrzymując się z różnych posług. Siostrze swej zabierał potajemnie pieniądze, za co był surowo skarany przez szwagra. Pewnego dnia wezwany do siostry i ztąd oddany do Sądu za popełnioną kradzież pieniędzy, wyrokiem Sędziego Pokoju m. Warszawy skazany został na lat 2½ do Studzieńca.

Rok ubiegły przepędził w Osadzie z wielkim dla siebie pożytkiem, bo tylko dwa razy był notowany za kradzież marchwi lub chleba, podczas gdy w roku pierwszym swego pobytu nie było prawie tygodnia, by się podobnych kradzieży nie dopuścił. Raz tylko był notowany za lenistwo; od kilku zaś miesięcy stał się pilniejszym nietylko w szkole ale i przy zajęciach na sali i w warsztacie krawieckim. W obcowaniu z kolegami uprzejmy, przyjacielski, z powodu jednak niezbyt sympatycznej powierzchowności często narażany bywa na rozliczne ich drwiny; przyjmuje je jednak ze spokojem.

10. Lat. Teodor, przybył do Osady dnia 23-go stycznia 1880 r. skazany na lat 6 przez Sąd Gm. m. Mławy za kradzież 19 groszy. Jako sierota od lat siedmiu, wzięty był do ciotki zamieszkałej w Płocku. Wkrótce jednakże oddano go do służby do paszenia bydła u właściciela dóbr Będzyń, gdzie dopuszczał się kradzieży tytoniu, bądź dla swego użytku bądź dla przyjemności innych chłopców; kradł bicze, lejce i t. p. rzeczy. Wreszcie wziąwszy pieniądze z pokoju dziedzica, gdzie dziecko kołysał, a za którą to kwotę kupił sobie bułek, oddany został pod Sąd i zakwalifikowany do Osady. Tutaj dodać wypada, że na zapytanie dziedzica czy pieniędzy na stole nie widział, przyznał się pokrzywdzonemu do winy.

W Osadzie, w przeciągu całego roku, dwa razy tylko popełnił kradzież, i to rzeczy łechcących podniebienie, jako to: wisien, kartofli. Raz tylko jeden notowany był za lenistwo w ogrodzie, od tego czasu stał się jednym z pilniejszych i pracowitszych chłopców, za szczególną chęć i gorliwą pracę otrzymał nawet publicznie nagrodę. Przymioty jego serca, jak łagodność i cichość, zjednywające mu uprzejmość i miłość kolegów, jak niemniej posłuszeństwo względem swoich zwierzchników, dobrze wróżą o jego poprawie. Lubi wprawdzie pożartować, poswawolić, ale zawsze tylko w sposób niewinny. Najpiękniejszą stroną jego charakteru, jest zachowanie uczuć wdzięczności względem swych dobroczyńców,—o czem najlepiej świadczą listy pisane przez niego do opiekuna.

11. Zur. Piotr, skazany przez Sąd Gm. pow. Sejneńskiego za kradzież fuzyi, na lat 3, przybył do Osady dnia 19-go marca 1880 r. w wieku lat 13 miesięcy 9.

Przykład rodziców popchnął go na złą drogę, matka bowiem pijaczka, a ojciec zaś brał z synem udział w kradzieży. Będąc

na służbi e u pewnego gospodarza do paszenia bydła, Zur. namówiony przez starszego brata, ukradł swemu chlebodawcy fuzyą, pozostawioną u niego przez jakiegoś strzelca. Fuzyę tę starszy brat oddał ojcu, a sam doniósł o tem poszkodowanemu. Ten zapozwał ojca i synów do Sądu, gdzie starszy syn wyparł się wszelkiego udziału i został uwolniony, ojciec zaś za przyjęcie skradzionego przedmiotu odsiedział sześciotygodniowe więzienie; młodszy jako główny winowajca, skazany do Osad Rolnych, na trzy lata.

Z początku był uważany jako posłuszny, zgodny i pilny chłopiec, tak na sali, w szkole, jak i przy wszelkich powierzonych mu czynnościach. Były to tylko pozory. wkrótce bowiem ujawniły się wręcz przeciwne strony jego charakteru. Z posłusznego stał się hardy, łatwo unoszący się gniewem za lada drobnostką. Tłem jego charakteru jest niepohamowana złość i upór, któremi się rządzi we wszystkich okolicznościach życiowych. Oto przykład: Nie odebrawszy odpisu na list pisany do rodziców, tak się wyraził: „nigdy już do nich nie napiszę, po co napróżno pieniądze wydawać; skoro oni o mnie nie pamiętają i ja o nich zapomnę.“ Wymowny to dowód braku uczuć rodzinnych. W wigilią Bożego Narodzenia, gdy tłomaczono chłopcom, przy łamaniu się opłatkiem, że to kara Boża za ich złe czyny, skoro w dniu tak uroczystym nie znajdują się w kółku rodzinnem, Zur. odezwał się: „żadna to kara, tak mi tu dadzą jeść, jak i u rodziców, a może i jeszcze lepiej.“ Wszelkie uwagi przełożonego nie zdołały zmienić jego mniemania.

Wybitne i trudne do wykorzenia to są wady, wszelako mimo owej nieugiętości i uporu, znacznie okazuje się posłuszniejszym. Kradzieży w ciągu całego roku nie popełnił żadnej; wszelkich innych przekroczeń się wystrzega, lecz jedynie z obawy kary. Pomimo niewielkich zdolności umysłowych, w nauce poczynił znaczne postępy i zaliczyć go można do lepszych uczni oddziału III-go. Pracuje w warsztacie kołodziejskim chętnie.

12 Kwiat. Józef, syn biednego komornika, wieku lat 12 miesięcy 5, skazany za kradzież kury do dojścia 18-go roku życia przez Sędziego Pokoju m. Ciechanowa, przybył do Studzieńca 19-go marca 1880 roku. Będąc małem dzieckiem zostawał przy rodzicach, którzy prowadzili się bardzo przykładnie i starali się prowadzić dziecko w tym samym kierunku. Po śmierci rodziców smutna była jego dola. Oddany przez starszą siostrę do służby,

i nie znalazłszy tam żadnej opieki i dozoru, oddawał się włóczędze i kradzieży owoców z cudzych ogrodów. Ostatnią kradzież popełnił z namowy siostry, służącej u sąsiadującego gospodarza.

Z początku odznaczał się w wysokim stopniu kłamstwem, figlami, nieprzełamanym uporem, a w części i łakomstwem, jedną z ważniejszych przyczyn do kradzieży. Pierwsze trzy wady stanowiły a nawet i dziś jeszcze stanowią główne tło jego charakteru. Kłamie z wielką łatwością, nawet nie w celu uniewinnienia siebie ale i dla szkodzenia drugim. Oto przykład: skarżył się na swego kolegę, że tenże uderzył go, tymczasem śledztwo wykazało iż to było kłamstwem, bo w oznaczonym przez niego czasie, oskarżony chłopiec nie miał z nim żadnej styczności. Przy wzroście małym i słabych siłach fizycznych, prowadzi z kolegami ciągłe bójki i sprzeczki. Pracując raz przy kartoflach wspólnie z drugim kolegą, nazwał go „żabą,“ ten mu odpowiedział: „że ma duże gajdoki“ (co oznacza w żargonie złodziejskim oczy), Kwiat. uniesiony złością, uderzył przeciwnika kartoflem tak silnie w oko, iż o mało nie pozbawił go oka. Surowa kara za popełniony czyn, niewiele podziałała na niego, podobne bowiem wypadki dosyć często jeszcze się zdarzały. Niepokonany jego upór, początkowo uważany bywał za małomówność, przekonano się jednak, że pod płaszczykiem małomówności ukrywała się owa wada; w obec kolegów bowiem jest nadzwyczaj gadatliwy, w obec starszych staje się pokornym i milczącym. Trzykrotnie zapytany na lekcyi arytmetyki czy zrobił zadanie pamięciowe upornie milczał, pomimo iż zagadnienie było dla niego zrozumiałem i łatwem do rozwiązania.

13. Brusz. Michał, włościanin skazany przez Sąd Gminny, przybył do Osady 17-go sierpnia 1880 r. mając lat 14 miesięcy 2. Ujemne strony charakteru tego chłopca znane są z przeszłorocznego opisu, obecnie więc będzie mowa o jego tegorocznem sprawowaniu i stopniu poprawy. W przeciągu jednak tego roku znacznie się poprawił, raz tylko przywłaszczył sobie racyę chleba należącą do kolegi, lecz nie szukając żadnych wykrętów zaraz się przyznał. W warsztacie stolarskim pracuje też chętniej, to też rzadko jest za lenistwo napominany. Z kolegami żyje więcej jak po koleżeńsku, czasami nawet czytuje im książki, gdy dawniej litery żadnemu z nich nie chciał pokazać, lub też dla pozbycia się pokazywał błędnie. Nie może tylko odzwyczaić się od brutalnego obejścia z kolegami i wywierania na nich swej złości, zwłaszcza

wtedy, gdy który z nich wykazuje jego błędy w sprawowaniu się lub w robocie. Na uwagę czynioną mu przez jednego z kolegów, że do tego czasu powinien być co najmniej w klasie III-ej, Brusz. uderzył go kawałkiem deski a nawet skaleczył. Innym znów razem, gdy wspólnie z nim pracujący w jednym warsztacie wychowaniec, pokazał mu pewną wadliwość w wykonaniu powierzonej roboty, rzucił w niego młotkiem. Zanotowany i ukarany powstrzymuje się od okazywania swej złości i spokojniej stara się stosować do uwag mu robionych. Z natury skryty i małomówny, nadzwyczaj jest trudny do prowadzenia i li tylko surowsza kara zbawiennie nań oddziaływa.

14. Błaż. Paweł, syn włościanina, skazany wyrokiem Sądu Gminnego III-go Okręgu, pow. Sejneńskiego na lat 5 za kradzież koguta, przybył do Osady dnia 17-go kwietnia 1881 r.

Do czasu popełnienia kradzieży pozostawał przy matce; pasał trzodę, a nie mając nad sobą czujnego oka. oddawał się próżniactwu i przyzwyczajał się do palenia papierosów. Wzrastając w takich warunkach, nie będąc posyłany do szkoły nawet w porze zimowej, nic dziwnego że życie próżniacze posunęło go i do kradzieży.

W początkach pobytu w Zakładzie, kłamstwo i lenistwo, jako wybitne wady jego natychmiast dały się spostrzegać; trwały nawet dość długo, bo tak były zakorzenione, że wiele pracy i środków użyto, by go choć w części od tychże odzwyczaić. Kłótliwy i niekoleżeński, często oskarżał towarzyszy niesłusznie, a na uwagi mu czynione, wybuchał gniewem. Dzisiaj złagodniał znacznie i jest więcej towarzyskim. W warsztacie kołodziejskim tak się poprawił, że otrzymał niedawno nagrodę za pilność w rzemiośle, za dobre zaś sprawowanie w ostatnim miesiącu roku przeszłego dostał markę klasy pierwszej. W nauce zrobił także znaczne postępy, zaczyna już cokolwiek czytać w oddziale I *a*, a w chwili wejścia do Osady nie znał żadnej litery i znał tylko język litewski.

15. Wąs. Józef, skazany wyrokiem Sądu Pokoju na lat 5 za kradzież, przybył do osady dnia 18-go lutego 1881 r. Trzynastoletni syn dróżnika kolei żelaznej, mającego czworo dzieci, chował się w domu rodzicielskim, jednak pozostawiony bez dozoru i opieki, nie miał nawet pierwszych zasad moralnych, wpajanych zwykle przez rodziców, bo nie nauczono go dobrze pacierza, a w kościele bywał bardzo rzadko. W jedenastym roku

życia zaczął chodzić na zarobek do fabryki gwoździ. Według własnego zeznania, rozpoczął praktykę złodziejską od rwania grochu cudzego, przyczem złapano go raz i obito. Innym rczem zabrał komuś siekierę z podwórza, to znów kaptur z wozu. Wyrok Sądu Pokoju w tej sprawie włożył na ojca obowiązek ściślejszego dozoru nad chłopcom i pieczy około jego poprawy. Niezadługo potem skradł z wozu miejscowemu organiście walizkę skórzaną z opłatkami, księgą i innemi rzeczami, usiłując schować ją na podwórzu. Schwytany na uczynku, prosi strażnika o przebaczenie i obiecuje poprawę, lecz w Sądzie zapiera się, utrzymując, że znalazł odebrane mu rzeczy. Za kradzież tę dostał się do Osady

Postępowanie jego dotychczasowe w Zakładzie, było niemal wyjątkowe. W samym początku udawał chorego, skarżył się na ból gwałtowny w piersiach i nogach, padał na ziemię, tarzał się i krzyczał w niebogłosy, albo też leżał jak bez duszy. Zaniesiony do infirmeryi, tamował oddech w obec felczera, lecz skoro go tylko pozostawiono w samotności, biegał jak opętany, a za nadejściem felczera, padał na łóżko i jęczał. Badanie lekarskie okazało, że zdrów zupełnie, a więc oddano winowajcę do warsztatu kołodziejskiego. Tam powtórzyły się sceny poprzednie. Przerażony majster udaną chorobą nowego ucznia, donosi że chłopiec leży na podłodze i już dogorywa. Ojciec rodziny znając się na sposobach tego rodzaju, podaje mu zmyślone lekarstwo, mianowicie wodę sodową, a chłopak w parę minut powraca do zupełnej przytomności. Nadmienić wypada, że w mojej obecności mniemana choroba natychmiast ustępowała. Po niejakim czasie uparty malec nabiera przekonania, że się na jego figlach poznano.

Z kolei następuje nałóg chronicznej kradzieży, połączonej z kłamstwem i wybiegami. W ciągu siedmiu miesięcy z rzędu, nie było dnia, żeby czego nie ukradł; były to rzeczy takie, jak: ołówek, książeczka, linijka, nożyk, kłębek nici, kawałek chleba i t. p. W popełnianiu kradzieży dawał dowody takiej zręczności, że go nigdy na gorącym uczynku nie ujęto, a skoro kradzież wydała się, płakał i zanosił skargi na kolegów o niewinne posądzenie. Badany przez przełożonego i zapewniony przezeń, że szczere wyznanie winy karę złagodzi, lub nawet od niej uwolni, przyznaje się, obiecuje poprawę, ale nazajutrz kradnie po dawnemu, szukając ratunku w wykrętach, t. j. nieustannie znajduje różne rzeczy i publicznie to oświadcza. W skutek podobnego postępowania tak uprzykrzył się swoim kolegom, że ci nieje-

dnokrotnie zanosili prośbę o wykluczenie go z rodziny; nietylko bowiem stał się im nieznośnym bo kradł różne drobiazgi, ale nadto swojem postępowaniem odbierał im możność posiadania w sali zaszczytnej chorągwi.

Osobliwsze też było jego zachowanie się na sądach niedzielnych. Z początku na perswazye i napomnienia moje nie odpowiadał zupełnie, zamknąwszy oczy stawał jak pień głuchy i obojętny, później nieco zaczął okazywać pewne wzruszenie i płakał, następnie już tłomaczył się, przyrzekał nie kraść w ciągu całego tygodnia; dotrzymał obietnicy, ale po upływie tego czasu kradł tem namiętniej, jak gdyby dla powetowania okazanej wstrzemięźliwości, wreszcie przyrzekał poprawę na dwa tygodnie. Z końcem roku sprawozdawczego upłynęło 5 tygodni od ostatniej jego kradzieży. O przejściu do klasy wyższej, dotąd i mowy być nie może. Pod względem nauki pozostaje w oddziale 1 *b*.

16. Krup. Kazimierz, wieku lat 13, miesięcy 10, przybył 27 grudnia 1880 r. za kradzież na lat 4 miesięcy 4. Od najmłodszych lat pozbawiony rodzicielskiej opieki, zmuszony był aż do chwili przybycia do Osady żyć własnym przemysłem. Dziecinnych lat swoich nie pamięta, gdy zaś podrósł o tyle, że był w stanie zapracować na utrzymanie, zajmował się drobnemi posługami; jeżeli jednak niekiedy nie mógł znaleść sposobu zarobienia choćby kilku groszy, uciekał się do żebraniny, a przyciśnięty głodem, przywłaszczał sobie różne drobne przedmioty spożywcze. Przyjąwszy przed kilku laty służbę u pewnej żydówki, znanej złodziejki, zaczął wkrótce stale wyznawać zasady swej chlebodawczyni i jużto wspólnie z nią, lub też na własną rękę kraść począł: gołębie, łyżeczki i wszelkie artykuły spożywcze. Kilkakrotnie chwytany bywał na gorącym uczynku i pociągany do odpowiedzialności sądowej. Wszelako odznaczając się sprytem i przebiegłością, zawsze umiał uniknąć zasłużonej kary, i był uwalniany aby nanowo oddawać się zgubnej namiętności. Często wprawdzie bywał osadzany w areszcie, lecz tylko za włóczęgostwo. Wreszcie los sprowadził go do Studzieńca za kradzież desek pewnemu stolarzowi, dokonaną w towarzystwie jednego z kolegów, a z namowy nieznanego mu żydka.

Pobyt jego w Zakładzie nie wykorzenił jeszcze w zupełności wad i nałogów, jakie z sobą przyniósł ten wychowaniec. Główną przeszkodą do usunięcia złego a zaszczepienia cnoty w sercu młodego przestępcy, jest słabe rozwinięcie umysłowe. Nieraz

bowiem zachowaniem się swojem względem kolegów, a nawet zwierzchników, przedstawia się skończonym idyotą. Raz wesoły, kiedyindziej znów ponury i zasępiony, unika wszelkiej rozmowy i zabawy z kolegami, jeżeli zaś zwierzchnik tłomaczy mu potrzebę przestawania z kolegami, lub inne jakiekolwiek uwagi czyni, to udaje że zupełnie tego nie rozumie. Nadzwyczaj więc jest trudny do prowadzenia, pomimo to jednak dziś jest ogromna różnica w postępowaniu Krup. W początkach swego pobytu u nas, bardzo często był chwytany na kradzieży, kłamstwie i próżniactwie, obecnie to się zdarza coraz rzadziej; jest więc nadzieja że w miarę rozwijania się władz umysłowych, stopniowo pozbędzie się zgubnych nałogów. Dotychczas jest uczniem oddziału I-go, klasy I-ej.

17. Kras Władysław, wieku lat 14½ skazany za kradzież na lat 3, przybył 26-go Maja 1881 r. Wspólnie z bratem swym znacznie od siebie starszym, dopuścił się kradzieży kilku korcy żyta, które zawieźli na saneczkach do sąsiedniej wsi w celu sprzedaży pewnemu żydowi, mającemu namawiać ich jakoby do popełnienia kradzieży. Na drodze zostali przytrzymani i jako podejrzani oddani pod sąd. Oprócz powyższej kradzieży Kras. na własną rękę chodził rwać strąki lub owoce cudze, zabierał swym rówiennikom nożyki, bicze i t. p. Godnym uwagi jest fakt nie przyznawania się Kras. do popełnienia kradzieży, co trwa aż do dnia dzisiejszego; Kras. bowiem bezustannie dowodzi swej niewinności, gdy tymczasem w wyroku sądowym znajduje się wzmianka, iż podczas rozpatrywania sprawy, jeden ze świadków pod przysięgą zeznał, iż widział obwinionego w chwili, gdy kradł żyto.

Chłopiec ten stał się ofiarą występku z winy rodziców, którzy zamiast złe w nim karcić, uczyli i pomagali mu w wykonaniu jego karygodnych zamiarów. Ojciec, przywożąc syna sam do Zakładu, w drodze starał się wszelkiemi sposobami wpłynąć na niego, aby ten do winy się nie przyznawał; cel osiągnął Kras. bowiem do dnia dzisiejszego przewinienia swego wyjaśnić nie chce. Często też w poufnej rozmowie z przełożonymi z oburzeniem opowiada, jak w domu rodzicielskim złe i występne zasady w niego wpajano.

Obecnie Kras. sprawuje się dobrze, na żadnem ważniejszem przekroczeniu nie był schwytany. Dawniej zamknięty w sobie i unikający towarzystwa kolegów, dziś wesoły, rozmowny i koleżeński; ale czy to przejście z występku na drogę po-

prawy jest rzeczywiste, czy też pozorne, przyszłość najlepiej pokaże. Obecnie jest w klasie II-ej. Pod względem naukowym znajduje się w oddziale II-gim.

18. **Klucz. Feliks**, skazany przez Sąd gminny I-go Okręgu pow. Łowickiego, do Osady Rolnej do dojścia 18-tu lat wieku, za kradzież pieniędzy i innych rzeczy. Przyprowadzony do Studzieńca 26-go maja 1880 roku mając lat 11-e. Chłopiec ten opisany w przeszłorocznem sprawozdaniu szczegółowo, cokolwiek się poprawił, nie rokuje jednak zbyt wielkich nadziei na przyszłość. Lenistwo, hardość, nadzwyczajna chęć do kradzieży i palenia papierosów—oto wady tak w nim zakorzenione, że trudno dotąd było je wyplenić. Od czasu jednak odebrania listu od matki, powstrzymuje się od złych postępków, przypomina sobie jej prośby serdeczne, aby się poprawił choćby dla zobaczenia się z nią, pozostając bowiem dotąd w klasie I-ej nie ma przywileju widywania się z familiją. Jest on już nieco pilniejszym w warsztacie kołodziejskim, w szkole i przy zajęciach na sali. Jako zawsze hardy i kłótliwy, mało rokuje nadziei, aby tych wad zupełnie kiedyś się pozbył. Przy wstąpieniu do Osady nie znał żadnej litery, pacierz mówił błędnie; dziś pomimo niewielkiej zdolności, doszedł już do oddziału II *b*.

19. **Cich. Jan**. syn włościanina trudniącego się rybołóstwem, skazany do Osady przez Sędziego Pokoju II-go Okręgu pow. Gostynińskiego za kradzież butów, przyprowadzony został d. 18-go czerwca 1881 r, w wieku lat 15 miesięcy 8.

Czas swego dziecięctwa spędził przy rodzicach na drobnych posługach domowych. Oddany trzykrotnie przez ojca na służbę do pisania bydła, bywał wydalony z powodu lenistwa. Gdy ostatnią służbę opuścił, z obawy powrotu do domu włóczył się po mieście, utrzymując się z kradzieży wszystkiego co mu pod rękę podpadło. Przy pomocy podobnych sobie chłopców, robił wycieczki do ogrodów na owoce i ogrodowizny, które następnie za bezcen sprzedawał. Wchodził nieraz do sklepów, a gdy spostrzegł nieobecność sprzedających, zabierał pieniądze z szufladek. Wszystkie te sprawki tak mu się szczęśliwie udawały, że nigdy nie został schwytany na uczynku. Ośmielony tem powodzeniem, coraz więcej upodobał sobie rzemiosło złodziejskie. Nareszcie przytrzymany natychmiast się przyznał, skutkiem czego oddany został pod sąd i w następstwie przysłany do Zakładu.

W czasie włóczęgostwa swego nie pogardzał wódką, a nawet pijał ją nad miarę; do palenia papierosów tak się przyzwyczaił, że przekładał nieraz tytoń nad kawałek chleba. W pierwszych początkach jego pobytu w Osadzie, nie było prawie tygodnia, ażeby nie był notowany za kradzież tytoniu i palenie papierosów. Po największej części wykradał papierosy lub tytoń majstrowi w warsztacie i to tak zręcznie, że nigdy nie bywał dostrzeżony przez obecnego majstra i kilkunastu chłopców. Dopiero dym i woń z ust zdradziły jego tajemnicę. Gdy majster miał się na ostrożności i nie tak łatwą była kradzież, Cich. zbierał niedopałki cygar i papierosów a z tych wybrany tytoń używawał do palenia.

Nauki, napomnienia, uwagi przełożonych nie wiele wpływały na jego poprawę, dopiero zagrożony surowszą karą zmienił się cokolwiek, zaczyna odzwyczajać się od swych wad, tak że w ciągu ostatniego miesiąca otrzymał markę klasy I-ej. O ile poprzednio pracując w warsztacie kołodziejskim był leniwy i niechętny do pracy, o tyle się dzisiaj poprawił, tak, że daną robotę wykonywa starannie, nawet bez scisłego nad sobą nadzoru. W nauce dosyć dobre zrobił postępy; przybywszy do Osady nie znał żadnej litery, obecnie, chociaż pozostaje jeszcze w oddziale I-ym, umie już nietylko składać sylaby ale i całe wyrazy.

20. Ma. Józef, skazany wyrokiem Sądu gminnego I-go okręgu powiatu Lubartowskiego za kradzież siana na lat 5; przybył do Osady 2-go września 1881 roku mając lat 12 miesięcy 6.

Chłopiec ten wspólnie z swoim ojczymem dopuszczał się peryodycznie kradzieży zboża i siana, do czego przez tegoż ojczyma w razie oporu zmuszony bywał biciem i groźbami. Razu pewnego ojczym zabrał go z sobą do stodoły sąsiada swego i tam polecił pasierbowi przez otwór w suficie wejść na górę i przygotować w przyniesionym worku pewną ilość żyta, dla zabrania takowego w nocy. Gdy wychodzili ze stodoły (ojczym zdołał wcześniej uciec niepostrzeżony) Ma. zatrzymany został przez przechodzącego gospodarza i zapytany w jakim celu znajdował się w obcej stodole, odkrył przed nim całą prawdę, obwiniając tem samem tak siebie jako i swego ojczyma. Ostatni ukaranym był czteromiesięcznem więzieniem, pierwszy zasądzeniem do Studzieńca.

Jak widać z wyżej przytoczonych danych, chłopiec ten postępował źle, ulegając li tylko groźbom i namowom otaczających go osób. Z natury cichy i spokojny, umysłowo bardzo mało roz-

winięty, pchnięty na złą drogę szedł nią, nie zdając sobie sprawy co dalej będzie i jaka przyszłość go czeka. U nas sprawowanie tego chłopca jest zadowalniające: kradzieży się nie dopuszcza. posłuszny, zgodny, a przedewszystkiem okazuje pewne zamiłowanie i ochotę do książki. Największą jego wadą jest lenistwo w pracy, której się nigdy poprzednio nie oddawał; z czasem być może, że przyzwyczajenie odniesie swój zbawienny skutek. Zresztą krótki pobyt tego chłopca w Osadzie, nic stanowczego o nim powiedzieć nie dozwala. Pozostaje w klasie I-ej z czterema markami do klasy II-ej; pod względem nauki znajduje się w oddziale I-szym.

21. Pietr. Albert Waleryan, wieku lat 11 miesięcy 7, skazany za kradzież palta, talerzy i szklanek, na lat 5; przybył do Osady 12-go października 1881 r.

Do czasu aresztowania pozostawał u matki prostytutki, utrzymującej dom tolerowany w Tykocinie, o czem Pietr. przy pierwiastkowem badaniu, nic nie wspomniał. Fakt ten jednak dostatecznie jest stwierdzony motywami wyroku; skazującego tego chłopca do Studzieńca. Do kradzieży, za popełnienie której dostał się do Osady, namówiony był przez jednę z prostytutek u matki jego mieszkającej, a chociaż wzbraniał się, ostatecznie jednak pod wpływem groźby, udał się do komórki, w której znajdowały się na składzie różne przedmioty, stanowiące własność wszystkich lokatorów, i ztamtąd zabrał palto, kilka talerzy i szklanek: wszystko wręczył namawiającej go kobiecie.

Pietr. o ile w niedługim stosunkowo czasie dał się poznać w Osadzie, jest cichym; złych skłonności dotychczas zauważyć w nim nie zdołano—słowem owej wyrafinowej przebiegłości. cechującej przeważnie każde indywiduum przybywające do Osady, niema w nim ani śladu. Jeżeli zaś niekiedy na napomnienie zasługiwał, to tylko za dziecinne figle. nieprzynoszące szkody nikomu. O ile w ogóle każdy małoletni wstępujący w progi naszego Zakładu nazwać się powinien szczęśliwym, o tyle Pietr. znajdując się dotychczas w warunkach dla siebie wysoce nieprzyjaznych i grożących mu w przyszłości zupełnym upadkiem moralnym. tem więcej wdzięczności powinien czuć dla Zakładu. Cóż bowiem czekać mogło jedenastoletnie dziecko, żyjące wśród rdzenia wyuzdanej rozpusty? Demoralizacya, więzienie i złamane życie na zawsze. Jako wychowaniec klasy I-ej, posiada marek miesięcz-

nych dwie. Przy zdolnościach umysłowych bardzo małych i wcale nierozwiniętych, należy do uczniów gorszych oddziału I-go.

22. Osu. Adam, w wieku lat 10 miesięcy 6, przybył do Osady dnia 11-go lipca 1881 roku, skazany za kradzież na lat 7, miesięcy 6.

Pozostając u matki pomagał jej w zajęciach domowych lub dozorował młodsze rodzeństwo. Już od pierwszej młodości począwszy, przywłaszczał sobie różne przedmioty, tak wartościowe jak i bez wartości będące. Podług szczegółowych wiadomości, jakie otrzymałem od ostatniego chlebodawcy tego chłopca, tenże przy każdej zdarzonej sposobności, kradł wszystko, co tylko wpadło mu pod rękę tak dalece, iż sądzić należy, że kradzież od dzieciństwa z taką namiętnością uprawiana, musiała być u niego jakimś stanem chorobliwym. W ostatnich czasach służby swej skradł swemu chlebodawcy z kieszeni wiszącego w przedpokoju palta papierośnicę z papierosami, portmonetkę z sześciu groszami, nożyk, świstawkę, łańcuszek do zegarka, chustki dwie do nosa i inne drobne przedmioty, za co też ostatecznie w ręce sprawiedliwości oddany, dostał się do Osady.

Początkowo w niczem nie zdradził u nas ujemnej strony swego charakteru, owszem: zawsze spokojny, małomówiący. Na twarzy jego malowało się pewne niezadowolenie i zmartwienie, widocznie, że tęsknił za rodziną i wolnością, na której tak swobodne życie prowadził. W pracy pilny, w szkole uważny; zdawało się, że ten chłopiec nie jest zdolny nic złego popełnić. Takim się przedstawił przez pierwsze kilka tygodni; następnie kiedy się lepiej obeznał z Zakładem, stał się weselszym i rozmowniejszym, ale jednocześnie odezwały się w nim i dawne złe instynkta. Dopuścił się kilkakrotnie kradzieży, na której schwytany, kłamstwem składaniem winy na kolegów, lub też innemi wykrętami starał się uniewinnić. Obecnie wykroczenia tego chłopca są bardzo rzadkie, widocznie, że bojaźń kary, lub też ambicya już do pewnego stopnia w nim rozwinięta, powstrzymują i tłumią chęć do złych czynów; to też jest w klasie II-ej. Jako nierozwinięty wcale umysłowo, przy zdolnościach średnich, zalicza się do uczni oddziału II-go.

Podane tu biografie chłopców, przedstawiają nam najlepszy dowód usiłowań i pracy niestrudzonej, do jakich nas zniewalają złe nałogi z dzieciństwa nabyte, z których wykorzenienie jest celem Zakładu. Chcąc bowiem wynaleźć najodpowiedniejsze środ-

ki do usunięcia szkodliwych wad chłopców, nie dość jest zastosować ogólne zasady, ale należy wniknąć w indywidualność każdego, poznać jego sposób myślenia, przemawiać do niego, że się tak wyrażę jego językiem, a dopiero poznawszy doskonale charakter, rozwijać stopniowo umysł, by przygotować grunt do przyjęcia zdrowych ziarn zasad, mających mu być drogowskazami do uczciwego postępowania w przyszłości. Czy nasze usiłowanie i praca osiągnęły cel pożądany, niech odpowiedzą czyny chłopców, którzy po wyjściu z Osady, rozmieszczeni w rzemiosłach lub gospodarstwach rolnych, w różnych stronach kraju, pracują z zadowoleniem swych służbodawców. Sprawozdanie kilku chłopców, o których opiekunowie, pojmując dobrze znaczenie zaszczytnego ich obowiązku, udzielają nam wiadomości o postępowaniu powierzonych im pupilów, poniżej zamieszczam.

1. Pierwszy uwolniony z Osady wychowaniec starozakonny **Lejba Bu.**, pracując u majstra jako terminator, sprawował się bardzo dobrze. Następnie wyzwolił się na czeladnika, a częstemi listami do mnie pisanemi dowodzi, że pamięta o Osadzie i czuje wdzięczność dla swoich zwierzchników, za wprowadzenie go na uczciwą drogę. Obecnie ożenił się, a chcąc mnie zaprosić na ślub i wesele, umyślnie przyjechał z Sochaczewa, gdzie dotąd zamieszkuje. Za wzorowe prowadzenie się otrzymał od Osady w darze ślubnym szafkę kredensową do talerzy i garnków. O ile mi wiadomo, tak postronnie jak i od JW-go księcia Meszczerskiego, jego kuratora, jest on przykładem i wzorem dla wszystkich swoich współwyznawców w Sochaczewie.

2. Michał Och., wyzwoliwszy się na czeladnika kołodziejskiego, pracuje w dobrach JW-go Górskiego, jako kołodziej i ma dobre utrzymanie. Własną pracą doszedłszy do zadawalniającego bytu, poznał porządną i uczciwą a odpowiednią sobie wiekiem córkę gospodarza i wszedł z nią w związki małżeńskie. Ślub odbył się w świątecznie przyozdobionej Studzienieckiej kaplicy, w obec byłych Och., kolegów. Ksiądz kapelan serdecznem przemówieniem do nowożeńców starał się wywrzeć wpływ i na byłych jego kolegów, przedstawiając Och. jako przykład, że jedynie wytrwałość w dobrem i praca uczciwa, doprowadza do pożądanego dobrobytu. Po odbytym ślubie, nowożeńcy zaproszeni do mnie zostali ugoszczeni, i odpowiednia zabawa miłą zapewne dla nich stanowić będzie pamiątkę uroczystej chwili. Szanowny Zarząd poczciwemu Och. raczył przyjść z pomocą, ofiarując mu ze swej

strony rs. 10 na zakupienie niezbędnych do warsztatu narzędzi. Urzędnicy Osady zebrali również na pierwsze zagospodarowanie młodej pary rs. trzydzieści kilka. Co do sprawowania się Och. administrator dóbr JW-go Górskiego wyrażał się o nim bardzo pochlebnie; jest więc wszelka nadzieja, że były wychowaniec ten, uczciwem życiem w przyszłości tylko chlubę Zakładowi przyniesie. Sądzę że nie od rzeczy będzie przytoczyć tu jeszcze list, otrzymany w tych dniach od Och., którym zawiadamia mnie o narodzeniu mu się córki; list ten brzmi:

„Daję znać Wielmożnemu panu Dyrektorowi z wielką nieśmiałością, że jako Pan Bóg dał mi córkę; więc upraszam W-go pana Dyrektora i mam taki zamiar, aby raczył W-ny pan Dyrektor przybyć do mnie, bo nie mam ojca ani matki blizko, ani żadnej familii, tylko jednego Boga i W-go pana Dyrektora, jako opiekuna i ojca swojego, i upraszam W-go pana Dyrektora o łaskawe i prędkie przybycie. Kłaniam się W-mu panu Dyrektorowi i W-nej pani Dyrektorowej, i W-mu księdzu Kapelanowi, także i wszystkim swoim kolegom i znajomym.“ (podp. Michał Och.

P. S. „Urodziła się nam córka dnia 16-go stycznia 1882 r. o godzinie 10 rano.“

3. Szczep. Adam, umieszczony u majstra kołodziejskiego Józefa Kupieckiego. Po odbyciu dwuletniego terminu, w nagrodę dobrego sprawowania, nietylko został wyzwolony kosztem swego majstra na czeladnika, ale nadto obdarzony porządnem ubraniem. Tenże sam majster przyjechał z Szczep. do Studzieńca, z wyrażeniem swego podziękowania za tak uczciwego chłopca. Wszyscy nasi wychowańcy, patrzyli na Szczep. z pewnem podziwieniem i zadowoleniem: każdy z nich w myśli obiecywał sobie podobną przyszłość, gdyż po powrocie do swoich zajęć, po apelu, objawiali sobie wzajemnie podziw nad pomyślnym losem Szczep. Że tenże i teraz nie zbacza w niczem z drogi prawej i pracuje szczerze, zamieszczający się list majstra, dostatecznie wskazuje.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Mam zaszczyt donieść W-mu Panu, że znajdujący się u mnie w terminie, wychowaniec Osad Studzienieckich Adam Szczep. obecnie czeladnik, sprawuje się bardzo dobrze, jest wiernym, do pracy chętnym i jestem z niego w zupełności zadowolony. Z tych

przeto powodów czuję się w obowiązku wyrazić W-mu Panu moją wdzięczność.

Pozostaję z winnym szncunkiem
Józef Kupiecki.

D. 1 września 1881. Wola Szydłowiecka.

P. S. Jeżeliby w Osadzie znajdował się jeden lub dwóch chłopców, kołodziei do terminu a podobnych do Szczep., to prosiłbym bardzo W-go Pana o powierzenie ich mojej opiece i nauce.

Z trzech chłopców umieszczonych w Mszczonowie a mianowicie: **4 Tur. Józef, 5 Radz. Józef i 6 Rzecz. Lejzer,** pierwszy od roku już pracuje jako czeladnik kołodziejski. Dowodem jego dobrego sprawowania jest poniżej zamieszczony list p. Błusia, kasyera m. Mszczonowa, który będąc opiekunem później oddanych chłopców tamże, był proszony o przyjęcie opieki i nad Tur. z powodu iż poprzedni jego opiekun, wcale się nim nie zajmował. List p. Błusia brzmi jak następuje:

Wielmożny Panie!

Poczytuję sobie za przyjemny obowiązek nadmienić, że Józef Tur. chociaż nie był mi oddany pod opiekę, lecz będąc w terminie tu w Mszczonowie, często bardzo mnie odwiedzał; we wszystkich swoich potrzebach udawał się do mnie po radę i zawsze prawie zastosował się do moich zdań. Oszczędzone swe pieniądze oddawał mi do depozytu, zatem uważał mię za przyjaciela. Nadto był pracowitym, pilnym, cichym, powolnym, uczciwym, sumiennym, skromnym i pobożnym; wybierał towarzystwo uczciwe, do żadnych szynkowni i domów nieprzyzwoitych nie uczęszczał wcale, słowem jak był tu w Mszczonowie, postępował wzorowo, bez najmniejszej w czemkolwiek nagany.

Pozostaję i t. d.
Adolf Błuś.

Tur. odwiedza Studzieniec dosyć często o ile mu czas na to pozwala, a we wszystkich trudnościach życiowych, zawsze szuka u mnie rady i pomocy. Dziś otrzymał miejsce czeladnika we wsi Sosnowicach pod Modlinem.

Dwom drugim chłopcom uwolnionym, Józefowi Radz. pozostającemu u stelmacha w Mszczonowie i Lejzerowi Rzecz. pracującemu u felczera tamże p. Błuś, daje równie chlubne świadectwo.

7. Sad. Stanisław, umieszczony u majstra stolarskiego w Rawie, prowadzi się dotąd dobrze, jest pracowity i dba o dobro swego majstra, jak tego dowodzą następujące zdarzenia. Podczas wyjazdu majstra, gdy pozostał Sad. w warsztacie z czeladnikiem, człowiekiem piśmiennym, przybywa do nich zamożny gospodarz z sąsiedniej wsi i żąda zrobienia trumny dla zmarłej żony. Po zgodzeniu się na cenę trumny, ofiaruje on podwójną zapłatę, aby tylko na trumnie było wypisane, że owa jego nieboszczka żona żegna swego męża, brata, dzieci i po szczególe całą rodzinę. Czeladnik pomimo korzystnej roboty nie chciał się tego podjąć, gdyż nie czuł się na siłach podołać jego żądaniu; Sad. jednak nie chcąc opuścić dobrego zarobku dla majstra, podjął się i wszystko co ów gospodarz żądał, kolorową farbą, pierwszemi tylko literami wypisał. Włościanin uszczęśliwiony, że jego życzeniu stało się zadość, oprócz zapłaty za trumnę i napisy, ofiarował jeszcze Sad. rs. 1 na wyłączną jego własność. Chłopiec rubla nie wziął dla siebie, ale oddał go majstrowi; dopiero za wyraźnem zezwoleniem majstra przyjął ów naddatek. Innym razem gdy zakradł się złodziej, podczas ciemnej nocy do ich zabudowań i ze zdobyczą uciekał, Sad. namówił swego kolegę, aby udał się z nim w pogoń za uciekającym łotrem. Dogoniwszy go starali się przytrzymać winowajcę, a nadbiegła na Sad. wołanie pomoc, zabrane rzeczy odebrała i tym sposobem strata majstra została odzyskana.

Zdarzenia te dobrze malują i wrodzony spryt Sad. i jego przychylność dla swych zwierzchników i wreszcie wielkie poszanowanie cudzej własności, a przecież w chwili wejścia do Osady był on skończonym złodziejem. Sama matka chociaż prostytutka, gorszyła się postępkami i kradzieżami syna, a dziś chłopiec ten broni drugich od krzywdy. Jeżeli więc i nadal pozostanie w dobrem towarzystwie u uczciwego majstra, to zdaje się że będzie z niego użyteczny i prawy człowiek; majster jego w listach do mnie pisanych, najpochlebniej się o nim wyraża.

8. Odwiedzając osobiście **Kępow. Leona** i **9 Szub. Aleksandra**, umieszczonych u majstra stolarskiego Müllera w Rawie, przy pierwszem poznaniu się z majstrową uradowany byłem, słysząc od niej że „Leonek“ (Kęp.) jak się wyraziła, jest jej ulubieńcem, że go na równi z własnemi dziećmi kocha, że i Leonek jest do ich domu przywiązany. Również dobrze i z uznaniem wyrażali się oboje majstrowie o drugim naszym wychowańcu Szub.—słowem, sprawowanie obudwóch chłopców jest chwalebne, co też potwier-

dzają częste listy, tak od ich majstra jakoteż i opiekuna ich D-ra Zagórowskiego do mnie pisane.

10, 11, 12, 13. Kn. Jan, Witk. Wincenty, Gaw. Wojciech, Jankl. Floryan, umieszczeni w drobnych gospodarstwach w okolicy Jeruzala, sprawują się dobrze, jak o tem przekonać może piśmienne świadectwo ich opiekuna, szanowanego ks. Osieckiego. proboszcza parafii Jeruzal, i sprawozdania o prowadzeniu ich, przesłane mi od chlebodawców tychże b. wychowańców Osad. „Wszyscy ci czterej wychowańcy są posłuszni, chętni, spokojni, zaprawiają się do wytrwałej pracy. zwolna coraz dalej stają się lepszymi, sumienniejszymi i uczciwymi, jak dowodzą załączające się oryginalne opinie ich chlebodawców. Nadto prowadzą się moralnie, w kościele bywają regularnie na nabożeństwach i naukach, obowiązki wszelkie naszej religii spełniają gorliwie.“ „Zaświadczam niniejszem, jako mając dwóch wychowańców z Osady Studzieńca, oddanych mi przez W-go Dyrektora tejże Osady dla nauki gospodarstwa, mam zaszczyt przesłać W-mu Dyrektorowi sprawozdanie o nich następujące:

1. Witk. Wincenty jak był chłopcem dobrym tak i po przebyciu u mnie 5-u kwartałów jest poczciwym, cichym i posłusznym, chociaż wprawdzie wziął się do palenia papierosów, jak to zwykle młodzież czepia się tego niepotrzebnego nałogu, jednakże przez moralne wpływanie, Witk. i tego zaprzestał robić. Co zaś do pracy: jest bardzo pilny i wykonawczy, około siebie porządek utrzymuje jak przystoi na porządnego chłopca.

2. Gaw. Wojciech, który mi był przedstawiony jako chłopiec niedobry, ażeby mieć nad nim pilny dozór. W samej rzeczy pokazało się wkrótce, że Gaw. jest krnąbrny, hardy i nieposłuchany. Jednakże po przebyciu u mnie dwóch kwartałów, przy pilnym dozorze i częstych napomnieniach, poznałem u Wojciecha zmianę. Chociaż jest niedbały i nie szanuje swego ubrania. jednakże do pracy jest pilny i wytrwały, przytem ma serce dobre i życzliwe, mam więc w Bogu nadzieję, że przy pilnej staranności Gabr. może być dobrym i uczciwym człowiekiem.“

Zazdrość 7-go stycznia 1882 r.

(podp.) Wilewski.

„Zaświadczam niniejszem, że Floryan Jankl. który jest do mnie przysłany na naukę uczenia się gospodarstwa, jest bardzo dobrym chłopcem: jest pilny, posłuszny i bogobojny. Jednakże

nie był takim jak przyszedł do mnie, bo jeszcze miał chęć do kradzieży i do złych uczynków. Kilka razy go przestrzegałem i perswadowałem, a ponieważ to nie pomagało, otrzymał karę cielesną i od tej pory przyrzekł mi solennie że więcej tego robić nie będzie, i tego przyrzeczenia dotrzymuje. Jestem teraz z niego zadowolony, mam z niego wyręczyciela w gospodarstwie wcale nie złego. stara się, o ile może, aby mi dogodzić, a nawet wieczorami i w niedzielę po południu zajmuje się nauką, t. j. uczy moich ludzi i ich dzieci czytać i mówić pacierz, z czego są wszyscy bardzo zadowoleni, ja zaś za jego dobre chęci, daję mu stosowne utrzymanie i wynagrodzenie, a swoim porządkiem trzymam go w rygorze."

Jeruzal, 7-go stycznia 1882 r.
(podp.) Sylwester B. Horbowski.

„Zaświadczam niniejszem, że u mnie Jan Kn. oddany do gospodarstwa, sprawuje się bardzo dobrze, a mianowicie jest spokojny, pilny i chętny, wypełnia moje rozkazy, będąc religijnym i pobożnym."

Emilianow, 7-go stycznia 1882 r.
(podp.) L. Osiecki.

Nienaganne są również opinie szanownych opiekunów o następujących chłopcach: **Józefie Jeżew.**, umieszczonym przy ogrodzie w Orłowie; **Teofilu Kap.**, u majstra stolarskiego w Pułtusku; **Bronisławie Now.**, u majstra stolarskiego w Warszawie; **Ignacym Stolcz.**, u ogrodnika w dobrach księcia Woronieckiego i **Józefie Świder.**, umieszczonym u majstra stolarskiego w Piotrkowie. Niemniej godnymi do zanotowania w rzędzie dobrze sprawujących się chłopców, są: **Ibo.**, **Marc.**, **Owcz.**, **Szudz.**, **Świąt.**, **Chrzan.**, czego dowodem są pochwały, jakie im oddawał ksiądz Skarzyński, proboszcz parafii Kaski. Ostatnia wiadomość jaką o nich otrzymałem, była bez najmniejszego zarzutu, a jednak wszyscy oni mieli nadzwyczaj rozwinięty spryt do kradzieży. Szczególniej Szudz., który zwracał na siebie uwagę wszystkich, oddając się piciu spirytualiów, co prawdopodobnie wstrzymało u niego rozwój fizyczny a nawet spowodowało chorobę delirium tremens. Że po wyjściu z Osady, nie powrócili do swych złych nałogów, przypisać należy najprzód: poprawie jakiej ulegli w Studzieńcu, a następnie, że zostali umieszczeni u włościan uczciwych, którzy

razem z nimi pracują. Mając przed oczami od rana do wieczora wzór z swoich chlebodawców, nic dziwnego, że nasze rady i wskazówki zachowali w sercach i pamięci.

Nie zawsze tak się dzieje po dworach, gdzie chłopcy dla nauki gospodarstwa oddani bywają. Właściciel lub administrator, chociaż dobrze pojmujący wpływ i znaczenie czujnej opieki, nie zawsze jest w możności czuwać nad nimi na każdym kroku, oddaje ich przeto pod opiekę ekonoma, karbowego lub innego oficyalisty. Wiedząc jednakże, z jakich to jednostek składa się przeważnie powyższa kategorya ludzi, nie będziemy się dziwić, że chłopiec zostający pod ich opieką, a nie widząc w nich dobrego przykładu, wstępuje w ich ślady i zamiast się poprawić, psuje się. Że tak się dzieje, niechaj za przykład posłuży wychowaniec Osady **Adam Paźdz.**, umieszczony w Piekarach. Chłopiec to był pilny, posłuszny i nadzwyczaj przywiązany do swego opiekuna, administratora tychże dóbr. Oddany przez tegoż pod dozór ekonomowi, który zdawał się posiadać dostateczne kwalifikacye do podobnej opieki; Paźdz. zaczął się skarżyć przed swym opiekunem na prześladowanie z strony ekonoma, spowodowane wielką przychylnością Paźdz. do administratora. Gdy tenże dowiedział się o tem, usunął chłopca z pod opieki ekonoma a nawet i tego ostatniego wkrótce oddalił, i sam zajął się, o ile mu czas na to pozwolił, nietylko bliższą nad nim opieką ale i kształceniem umysłowem, bo Paźdz. chętnie lubił czytywać książki i pisma dostarczone przez administratora. Jednakowoż widząc, że skład służby dworskiej w ogóle, niezbyt wiele dobrych przykładów przedstawia dla Paźdz., administrator pragnąc go uchronić od zepsucia, któremu mógłby podledz, pomimo zwiększonej opieki, oddać go był przymuszony choć z żalem, do majątku W-go Zdzisława Górskiego w Łomżyńskiem, gdzie poczciwsze otoczenie mieć będzie i pozostawać pod opieką swego ojca, uczciwego karbowego, przez lat kilkanaście w tymże majątku. O czem zawiadamiając mnie administrator, dodaje zarazem w swym liście, że był to chłopiec dobry, pracowity chociaż powolny, posłuszny, żadnym złym namowom niepodlegający—słowem, że tylko dla uchronienia go od złego towarzystwa, w jakiemby z konieczności w Piekarach pozostawać musiał, uwalnia go od siebie, przenosząc w korzystniejsze dla niego warunki, nietylko materyalne ale i moralne. Nie od rzeczy będzie—list otrzymany przezemnie od administratora dóbr Piekary, przytoczyć w tem miejscu dosłownie:

Szanowny Panie Dyrektorze!

Adam Paździ. wychowaniec Osady Rolnej, pozostający u mnie od d. 9 marca r. b. dobrem sprawowaniem się, pracowitością i przychylnością, zasługuje na moje zupełne zadowolenie. Początkowo obawiałem się, aby nie poszedł drogą złych przykładów, jaką go prowadzić chcieli jego towarzysze w pracy, parobcy; przekonałem się, jednak niebawem że Paździ. zbyt silnie pamięta dobre zasady, wpajane mu w Studzieńcu, by mógł złe przykłady naśladować, pozostał więc chłopcem dobrym i uczciwym. Nie chcąc go narażać zbyt długo na walkę ze złemi przykładami, pragnąłem umieścić go w poczciwszem otoczeniu. Sposobność ta nadarzyła się obecnie, umieściłem go bowiem w dobrach Poników Mała, własnością W-go Zdzisława Górskiego będących. Pozostając pod bezpośrednią opieką ojca swego, człowieka poczciwego, kilkunastoletniego karbowego tychże dóbr, będzie miał wszelkie warunki postępowania i nadal po uczciwej drodze. Paździ. ma pobierać tamże 40 rs. pensyi i stół.

Czując się w obowiązku powiadomienia o tem Szanownego Dyrektora, trudno mi zarazem nie podnieść w tem miejscu znaczenia i wpływu, jakie Osada na swych byłych wychowańców moralnie wywiera.

Z prawdziwym i t. d.

Michnowski."

Z powyższego przekonywamy się dostatecznie, jaki wpływ na wychodzących z Osady wychowańców ma ich późniejsze otoczenie. W osadzie wychowańcy pod ścisłym i umiejętnym pozostając nadzorem prowadzą się dobrze, bardzo się rzadko zdarza pomiędzy nimi jakie przestępstwo, a skoro takowe popełni, który z małych nicponiów, inni z jego kolegów starają się wykryć winowajcę i okazują niekłamane oburzenie. Nieraz nieumiejętność obchodzenia się z chłopcami po wyjściu z Osady. jest powodem do ich złego sprawowania się. Niejednokrotnie dziwić mi się przychodzi, że osoby inteligentne, wziąwszy od nas wychowańców, po niejakim czasie, który nieraz przedłuża się do całego roku zawiadamiają nas. iż takowi zaczynają się następnie źle prowadzić, okazują hardość, nieposłuszzństwo a niekiedy nawet biorą przedmioty stanowiące dla nich łakomy kąsek do jadła.

O ile zbadałem bliżej ów stan nienormalny, z prawdziwym żalem przyznać muszę. że to jest wielka, a może i największa wina samych chlebodawców. Chłopcy owi, o ile mi wiadomo, znaj-

dują się w warunkach bardzo dla siebie nieprzyjaznych. Jeden np. z zacnych i czcigodnych chlebodawców, za bardzo idealnie zapatrywał się na kwestyę wychowania dzieci; mając bowiem kilka obcych sierot a pomiędzy nimi naszego wychowańca, otoczył ich najtroskliwszą opieką, przyjął do nich nauczyciela, który, mówiąc nawiasem, pod względem umysłowym niżej stał od swoich pupilów, starał się trzymać ich w surowszym rygorze od systemu studzienieckiego — jednem słowem, pozory opieki były najwidoczniejsze. Ale cóż, kiedy nie przyszło szanownemu filantropowi na myśl, że dorastający młodzieniec, w którym życie budzi się z całą gwałtownością, zapragnie świat i jego przyjemności bliżej poznać. W takich rzeczach należy pozostawić cokolwiek swobody, kierując jednak młodego człowieka stosownemi świagami, by go ochronić od możliwego w tym razie upadku. Gdy ów wychowaniec był nadzwyczaj pilnie strzeżony (np. na noce na klucz zamykany) nie mogąc wydostać się drzwiami, zaczął wymykać się przez okno, prowadzić korespondencyę miłosną, zawiązał i rozmaite stosuneczki, a robił to wszystko tak skrycie, że nie było możności skarcić młodego winowajcy. Zbytecznie więc krępowana swoboda, zamiast poprawić, popsuła chłopca, a jednak tutaj trafne uwagi i cokolwiek więcej wolności, byłyby nie doprowadziły chłopca do zepsucia, ale owszem stałyby się dla niego skutecznem lekarstwem.

Jeszcze parę przykładów nieumiejętnego postępowania z chłopcami. Jeden z wychowańców, gdy pozostawał u stolarza w terminie, uważany był za najgorszego ze wszystkich; tymczasem znając go dobrze, byłem przekonany, iż jest rzeczywiście dobry. Odebrałem go przeto z warsztatu majstra, wyjednawszy decyzyę Zarządu, ażeby chłopca tego przyjąć jako praktykanta przy naszym warsztacie. Półtora roku już upłynęło od owego czasu a ów chłopiec pracuje u nas jako wzorowy czeladnik i jest żywym przykładem poczciwego pracownika. Inny znów mający opinią chłopca nielubiącego dłuższy czas w jednej służbie przebywać, est w Osadzie stróżem blizko od roku i pracuje z zupełnem mojem zadowoleniem, a o samowolnem opuszczeniu służby ani na chwilę nie pomyślał.

Wiele podobnych przykładów nietrafnego postępowania służbodawców, przytoczyćby można, przez co zadanie nasze nieraz jest utrudnione i cel chybiony.

Mówiąc o chłopcach wyszłych z Osady, wypada mi tu jeszcze nadmienić o dwóch wychowańcach, kształcących się w seminaryum nauczycielskiem w Łęczycy. Obydwaj—z ukończeniem roku szkolnego przeszli na kurs pierwszy i uczą się dobrze.

Jednym z ważniejszych i pamiętnych dla nas faktów do zaznaczenia w tegorocznem sprawozdaniu, jest warunkowe skrócenie o $^1/_3$ zasądzonej kary, na mocy Najwyższego zezwolenia dwom wychowańcom, jako w zupełności poprawionym; mianowicie *Złot. Franciszkowi* i *Szor. Tomaszowi.*

Pierwszy z nich skazany wyrokiem Sądu gminnego IV-go Okręgu, powiatu Nowo-Aleksandryjskiego na lat 5 do Osady za kradzież rs. 5 swej gospodyni; przybył do Osady 8-go lutego 1878 roku.

Drugi zaś, syn włościanina, skazany wyrokiem Sądu gminnego III-go Okręgu powiatu Sokołowskiego na lat 3, za kradzież dwóch kur, przybył do Osady 18-go maja 1879 r.

Tak jeden jak i drugi z tych chłopców, ulegając tylko namowom złych towarzyszów, popełnili kradzieże; nie byli jednak do tego stopnia zepsuci, by znajdując się w innem otoczeniu, sami złe czyny popełniali lub też namawiali do takowych swych towarzyszów. To też podczas pobytu ich w Studzieńcu, sprawowanie ich pod każdym względem nie pozostawiało nic do życzenia, tak dalece, iż uważałem za sprawiedliwe, jednego i drugiego przedstawić do uwolnienia przed ekspiracyą wyroku.

Złot. ucząc się ogrodnictwa w Osadzie — oddany został na dalszą praktykę do majątku W-ej Chrzanowskiej, w gubernii Lubelskiej. *Sz.* zaś umieszczony został w terminie u stolarza w m. Rawie. Wnosząc z listu jaki od majstra jego odebrałem, sprawowanie jego jest pod każdym względem dobre.

Stan ekonomiczny Osady.

Wysiew i zbiór zboża.

Z końcem 1880 r. Osada posiadała gruntu wykarczowanego	9766 prętów kwadr.
W 1881 r. wykarczowano.	1940 „ „
W ogóle z końcem 1881 r. znajdowało się w Osadzie gruntu wykarczowanego . . .	11706 prętów kwadr

W szczególności:

1)	Pod zasiew oziminy użyto	1800	prętów kwadr.
2)	Pod kartofle	1050	„ „
3)	Pod ogrodem i ogródkami.	3300	„ „
4)	Zostawiono pod groch	900	„ „
5)	„ pod owies	900	„ „
6)	„ marchew pastewną . .	150	„ „
7)	Pod zabudowaniami, trawnikami i podwórzem	1401	„ „
8)	Zaoranej nowiny znajduje się . . .	777	„ „
9)	Nowiny do zaorania.	862	„ „
10)	Pod rowami i drogami	566	„ „
	Razem jak wyżej . .	11706	prętów kwadr.

Z zasianych w 1880 r. ozimin sprzątnięto w r. 1881 żyta kóp 30 i pszenicy kóp 4; z zasianego w 1885 r. owsa, sprzątnięto 7 kóp, z zasadzonych 30 korcy kartofli, wykopano 240 korcy, wreszcie z zasianych 6 funtów marchwi pastewnej — zebrano 100 korcy.

Z wymłóconych 30 kóp żyta otrzymano 30 korcy, z 4-ch kóp pszenicy 4 korce ziarna i z 7 kóp owsa ziarna 30 korcy. Słomy otrzymano ogółem 280 centnarów, takowa zaś użytą została w części na paszę dla inwentarza, w części do wypchania sienników i poduszek, w części wreszcie do opakowywania odsyłanych wyrobów warsztatowych.

Na rok 1882 zasiano:

Żyta . . . 5 korcy
Pszenicy . ½ korca

Oziminy powyższej zasiano w 1881 r. mniej, aniżeli w roku 1880, z powodu przejścia z sadzeniem kartofli w inne pole. rolę zaś na której w 1880 r. sadzone były kartofle, — pozostawiono w r. 1880 jako ugór. W ogóle gospodarstwo prowadzonem je z zastosowaniem się do systemu płodozmiennego, o ile takowy na tak małej przestrzeni, jaką Osada rozporządza, prowadzony być może.

Wyszczególnienie ilości warzywa zebranego z ogrodu Osady w 1881 r.

1)	Kapusty	korcy	5		
2)	Marchwi	„	69		
3)	Buraków	„	22	garncy	10
4)	Brukwi	„	19		
5)	Cebuli	„	5	„	10
6)	Włoszczyzny różnej	„	6	„	22
7)	Fasoli . . . ;	„	1		

D r z e w o.

W r. 1881 wykopano przy rudowaniu:

Drzewa sosnowego	sztuk	74
„ dębowego	„	52
„ olszowego	„	17

Z drzewa powyższego wyrobiono:

a) S o s n o w e.

Bali 4″	łokci	293
„ 3″	„	1121
„ 2″	„	113
Desek 1½″	„	582
Desek 1″	„	558
Łat	„	400
Gontów	kóp	200

b) D ę b o w e.

Bali 4″.	łokci	256
„ 3″.	„	343
Desek 1½″.	„	477
Desek 1″	„	474
Szprych	sztuk	1509
Dzwon	„	450
Piast	„	34

Skrętów	„	17
Ławek	„	20
Sznic	„	34

c) Olszowe.

Bali 2″	łokci	285
Desek 1¼″	„	397
„ 1″	„	402

Obladry: sosnowe, dębowe i olszowe, użyte zostały w części na podłogę do chlewków, w części na pułap w szopie, w części wreszcie do mostków — pozostała zaś ilość 256 sosnowych i 200 dębowych—pozostaje w zapasie.

Drzewo na opał.

W r. 1881 ustawiono w szczapach 50 sążni kub. drzewa dębowego, ilość zaś ta powstała nietylko z drzew ścinanych w lesie, lecz i w zagajniku poza kaplicą. Na opał w ciągu roku użyto 27 sążni kub. szczap, wreszcie jako materyał opałowy służyły i karpy, gałęzie, krzaki, młode drzewka, nakoniec odpadki drzewne z warsztatów stolarskiego i kołodziejskiego.

Z powodów niezależnych od sił miejscowych, brak dostateczny ilości drzewa opałowego i w ubiegłym roku bardzo czuć się dawał. Na skutek rozporządzenia Szanownego Zarządu, sosny i dęby przeznaczone w części na materyał warsztatowy, w części na opał, musiały być wykopywane z korzeniami, a nie ścinane. Czynność ta, pochłaniająca wiele czasu i sił, dokonywaną być powinna tylko w porze zimowej, a to ze względu, iż drzewo mające służyć bądź na wyrób, bądź na opał, karczowane w porze letniej, jest niezdatne, jako zawierające w sobie soki drzewne. W pierwszym razie toczone bywa przez robactwo, — w drugim dostatecznie do zimy wyschnąć nie może, a tem samem w podwójnej ilości zużytkowanem być musi. Wykopywanie zaś drzewa w zimie, z powodu przeszkód atmosferycznych, jak: śniegu, silnego mrozu, zbytecznej wilgoci i t. d., i t. d., często bardzo jest niemożliwem. Zmuszeni przeto byliśmy i w porze letniej rudować w dalszym ciągu drzewa, ażeby tylko nagromadzić jakikolwiek opał na zimę.

Z powyżej przytoczonych względów, mam zaszczyt upraszać Szanowny Zarząd o dozwolenie ścinania a nie wykopywania sosen i dębów. W takim razie bowiem. spuściwszy dostateczną ilość drzewa na zimę, dobrze wysuszonego przez lato, znacznie mniej zużytkujemy; karpy zaś pozostałe w ziemi przez dwa lub trzy lata, jako suche i smolne, będą znakomitym materyałem opałowym,—skutkiem zaś nadgnicia bpcznych korzeni w ziemi, wydobywanie owych karp, o wiele wtedy będzie łatwiejszem.

Inwentarz żywy.

Z końcem 1881 r. w Osadzie znajdowało się:

1)	Koni	5
2)	Wołów	2
3)	Krów	6
4)	Jałówek	3
5)	Trzody chlewnej	12
6)	Osłów.	2

Na wyżywienie inwentarza w 1881 r. użyto:

1)	Owsa	korcy	136
2)	Mąki razowej dla trzody i na obrok dla wołów	funt.	5370
3)	Siana	cent.	201
4)	Słomy.	„	292
5)	Kartofli drobnych	korcy	12
6)	Otrąb	cent	14
7)	Marchwi pastewnej	korcy	60

Nabiał.

W r. 1881 otrzymano od krów Osady mleka 353½ garncy, ilość ta, jak łatwo pojąć, była niewystarczającą. i dlatego należało w okolicy kupić jeszcze 450 garncy. Nieznaczną stosunkowo wydajność mleka przez krowy Osady, przypisać należy brakowi odpowiedniej paszy, o czem już w sprawozdaniu za 1880 rok znajduje się wzmianka.

WARSZTAT STOLARSKI.

Nr. kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W CIĄGU 1881 ROKU.	Ilość sztuk	Dla Osady				Na sprzedaż				Razem	
			Materyał		Robota		Materyał		Robota			
			Ruble i kopiejki.									
1	Kredens orzechowy polityrowany	1	—	—	—	—	32	—	48	—	80	—
2	Komody orzechowe	4	—	—	—	—	40	98	33	02	74	—
3	„ „ polityrowane	5	—	—	—	—	34	74	31	26	66	—
4	Biblioteka (politur. i zwyczajna)	2	—	—	—	—	17	55	28	—	45	55
5	Łóżka politur. (dębowe i sosn.) .	2	—	—	—	—	15	97	17	03	33	—
6	Krzeseł dębowych (różnych) .	40	—	—	—	—	28	75	42		70	75
7	Etażerka dębowa	1	—	—	—	—	4	—	8	--	12	—
8	Kredens sosnowy	1	—	—	—	—	6	—	5	-	11	—
9	Szafy do akt	2	12	—	15	—	14	48	21	10	62	58
10	Stołów dębowych	2	—	—	—	—	14	15	10	—	24	15
11	Żardynierka dębowa . . .	1	—	—	—	—	17	—	33	—	50	—
12	Półka do akt	1	-	—	—	—	14	90	21	10	36	—
13	Krzeseł sosnowych	34	2	50	3	50	12	60	15	40	34	—
14	Stołów sosnowych	39	8	23	10	27	84	72	90	42	193	64
15	Szaf sosnowych (większych lub mniejszych zwyczajnych) . .	59	4	87	4	88	150	58	157	12	317	45
16	Sof sosnowych	7	—	—	—	—	20	23	20	2	40	25
17	Szaf orzechowych	5	—	—	—	—	110	73	117	27	228	—
18	Szafa do biblioteki uniwersytec.	1	—	—	—	—	18	35	12	65	31	—
19	Serwantkę oszkloną. . . .	1	—	—	—	—	15	—	15	—	30	—
20	Biurko mahoniowe. . . .	1	—	—	—	—	15	—	15	—	30	—
21	Szafek orzechowych. . . .	3	—	—	—	—	27	34	29	66	57	—
22	Umywalnię orzechową . . .	1	—	—	—	—	6	—	4	—	10	—
23	Filary topolowe	2	—	—	—	—	4	—	8	—	12	--
24	Łóżek sosnowych	7	—	—	—	—	17	79	19	61	37	40
25	Kałamarzy toczonych . . .	12	—	—	—	—	1	25	2	65	3	90
26	Taboretów sosnowych . . .	82	6	60	6	—	20	09	23	06	55	75
27	Fotelików dziecinnych . .	11	—	—	—	—	3	60	5	68	9	28
28	Ławek topolowych	3	—	—	—	—	6	—	8	—	14	—
29	Kolebek	4	—	—	—	—	3	98	6	32	10	30
30	Stolików małych	3	—	—	—	—	4	35	6	65	11	—
31	Kufry	2	—	—	—	—	8	50	7	50	16	—
32	Stołeczków pod nogi . . .	28	—	—	—	—	5	80	3	—	8	80
33	Stolnic sosnowych	29	—	40	—	40	7	25	8	60	16	65
34	Półek sosnowych	16	—	—	—	—	11	85	10	40	22	25
35	Trumien	5	6	—	6	—	—	—	—	—	12	—
36	Wieszadeł polityrowanych . .	2	2	50	—	50	—	—	—	—	3	—
37	Desek do słoniny	39	—	—	—	—	3	60	2	75	6	35
38	Wałeczków do mięsa . . .	56	—	—	—	—	2	30	5	35	7	65
39	Wałków do ciasta	24	—	—	—	—	3	—	9	—	12	—
40	Biurko dębowe	1	18	—	24	—	—	—	—	—	42	—
41	Weranda i schodki do niej . .	1	76	75	66	25	—	—	—	—	143	—

Nr kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W 1881 ROKU	Ilość sztuk	Dla Osady				Na sprzedaż				Razem	
			Materyał		Robota		Materyał		Robota			
			Ruble i kopiejki.									
42	Szafkę politurowana. . . .	1	9	39	9	21	—	—	—	—	18	60
43	Skrzynkę sosnową	1	—	—	—	—	1	50	1	—	2	50
44	Kręgli dziecinnych kompletów 6	—	—	—	—	—	1	50	3	—	4	50
45	Pudełek do herbaty. . . .	6	—	—	—	—	—	60	1	20	1	80
46	Stoliki sosnowe	3	4	33	4	32	—	—	—	—	8	65
47	Kuferków dla uwolnionych chłopców	36	21	—	21	40	—	—	—	—	42	40
48	Szaragi	—	—	30	—	30	—	—	—	—	—	60
49	Łopat piekarskich	3	—	30	—	30	—	—	—	—	—	60
50	Prawideł szewckich 1 para . .	—	—	25	—	25	—	—	—	—	—	50
51	Warsztat szewcki	1	—	63	—	37	—	—	—	—	1	—
52	Stołek szewcki	1	—	19	—	16	—	—	—	—	—	35
53	Linii	8	—	54	—	90	—	—	—	—	1	44
54	Stoliki krawieckie	2	1	40	2	10	—	—	—	—	3	50
55	Kraszuarek	6	—	20	1	—	—	—	—	—	1	20
56	Sandałów par 102	—	7	50	10	50	—	—	—	—	18	—
57	Sedes do infirmeryi	1	—	10	—	20	—	—	—	—	—	30
58	Okienko do domu oficyalistów .	1	1	—	1	50	—	—	—	—	2	50
59	Gałek do żyrandola. . . .	10	—	50	1	—	—	—	—	—	1	50
60	Drzwi, futryny, drabinka, przegrody, podłoga i t. d. do spichrza	—	110	—	118	60	—	—	—	—	228	60
61	Reparowano podłogę dwukrotnie	—	11	30	9	10	—	—	—	—	20	40
62	Odnawiano biurka	—	—	—	—	—	2	—	4	—	6	—
	Razem . . .	—	306	78	318	01	810	03	909	82	2344	64

Z czego potrąca się:				
a) Płacę majstra	300	—		
b) Płacę pomocnika majstra	180	—		
c) Wartość materyału	1116	81	1596	81
Pozostaje			747	83
Z tej sumy zaś potrącając jeszcze 10% na psucie się narzędzi			74	78
Pozostaje czystego zarobku			673	05

WARSZTAT KOŁODZIEJSKI.

Nr kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W CIĄGU 1881 ROKU	Ilość sztuk	Dla Osady				Na sprzedaż				Razem	
			Materyał		Robota		Materyał		Robota			
			Ruble i kopiejki.									
1	Wozów półtoracznych . . .	4	—	—	—	--	28	—	36	—	64	—
2	Wozów zwyczajnych . . .	12	6	—	10	—	65	-	108	50	189	50
3	Sanie	1	5	—	5	—	—	—	—	—	10	—
4	Bryczek	7	—	—	—	—	56	—	76	—	132	—
5	Biedkę	1	—	—	—	—	11	84	3	16	15	—
6	Wóz do ciężarów	1	—	—	—	—	8	—	12	—	20	—
7	Drapacze	3	—	—	—	—	2	25	4	75	7	—
8	Kół	8	—	—	—	—	5	70	14	10	19	80
9	Bronę	1	—	—	—	—	1	—	2	—	3	—
10	Wasąg	1	—	—	—	—	4	—	6	—	10	—
11	Dyszle	2	—	—	—	—	—	30	1	20	1	50
12	Radełko	1	—	—	—	—	—	50	1	50	2	—
13	Osie	2	—	—	—	—	3	—	4	—	7	—
14	Skrzyń inspekt. 2 i okien insp. 6.	8	9	45	6	—	—	—	—	—	15	45
15	Drabinki	2	2	20	2	—	—	—	—	—	4	20
16	Toporzysk	49	1	35	3	90	—	—	—	—	5	25
17	Sztyli do młotów	20	—	60	1	—	—	—	—	—	1	60
18	Radło	1	1	—	1	—	—	—	—	—	2	—
19	Piłki do magazynu	1	3	65	6	—	—	—	—	—	9	65
20	Taczki	4	1	90	2	60	—	—	—	—	4	50
21	Borlady do wierc. dziur w dzwon.	2	—	20	1	—	—	—	—	—	1	20
22	Szafek do naczyń warsztatowych	6	2	70	3	—	—	—	—	—	5	70
23	Wybito bryczkę płótnem . .	1	—	—	—	—	1	50	3	45	4	95
24	Przerobiono wasąg	1	2	80	5	70	—	—	—	—	8	50
25	„ wózek	1	3		5	—	—	—	—	—	8	—
26	Zreperowano bryczek . . .	6	1	90	5	30	2	27	8	68	18	15
27	„ wozów	25	6	85	14	75	19	47	22	70	63	77
28	„ bron i radło . .	2	—	—	—	—	—	35	1	05	1	40
29	„ drabinę . . .	1	—	15	—	35	—	—	—	—	—	50
30	„ wasąg . . .	1	—	50	1	50	—	—	—	—	2	—
31	„ pług	1	—	30	—	75	—	—	—	—	1	05
32	„ taczek	4	1	20	3	10	—	—	—	—	4	30
33	„ kubłów kloacznych .	4	—	45	1	65	—	—	—	—	2	10
34	„ bronę , ...	1	—	10	—	60	—	—	—	—	—	70
35	Wyprawiono dzwon dębowych kóp	6	15	—	18	—	—	—	—	—	33	—
36	Wyprawiono szprych dębow. kóp.	14	15	20	9	80	—	—	—	—	25	—
	Razem .		81	50	108	00	209	18	305	09	703	77

Z czego potrąca się:

a) Płacę majstra za 11 miesięcy	183 34		
b) Wartość materyału . . .	290 68	474	02
Pozostaje		229	75
Z tej summy zaś potrącając jeszcze 10% na psucie się narzędzi		22	97
Pozostaje czystego zarobku		206	78

WARSZTAT KOWALSKI.

Nr kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W CIĄGU 1881 ROKU	Ilość sztuk	Dla Osady				Na sprzedaż				Razem	
			Materyał		Robota		Materyał		Robota			
			Ruble i kopiejki.									
1	Okuto wozów	7	12	—	10	—	127	—	78	—	227	—
2	„ bryczek	5	5	50	7	50	52	—	48	—	113	—
3	„ wolant	1	—	—	—	—	13	65	50	—	63	65
4	„ bronę	1	—	—	—	—	2	—	3	—	5	—
5	„ drabiny	3	1	45	1	75	—	—	—	—	3	20
6	„ taczki	4	2	—	2	40	—	—	—	—	4	40
7	„ kuferek	1	—	20	—	30	—	—	—	—	—	50
8	„ piast	16	—	70	—	80	—	—	—	—	1	50
9	„ windę do spichrza . .	1	3	20	5	—	—	—	—	—	8	20
10	„ skrzynię do kartofli . .	1	—	20	—	60	—	—	—	—	—	80
11	„ latarnie	3	1	50	2	—	—	—	—	—	3	50
12	„ kół	4	10	—	6	—	—	—	—	—	16	—
13	„ radło	1	—	80	—	90	—	—	—	—	1	70
14	„ drąg do gimnastyki . .	1	—	10	—	20	—	—	—	—	—	30
15	„ zrobiono podków . . .	70	3	32	4	27	1	44	2	—	11	03
16	Zrobiono pługi	2	3	80	3	—	3	—	4	—	13	80
17	„ siekier	41	15	80	22	35	—	—	—	—	38	15
18	„ wideł	15	2	70	3	05	—	—	—	—	5	75
19	„ łóżek	5	12	25	16	—	—	—	—	—	28	25
20	„ toporków	9	1	90	4	85	—	—	—	—	6	75
21	„ bosaki	4	—	60	—	80	—	—	—	—	1	40
22	„ kolbę do miecha . .	1	1	—	—	75	—	—	—	—	1	75
23	„ zawias różnych . .	48	12	50	15	70	—	—	—	—	28	20
24	„ ufnali kóp	8	—	90	1	60	—	—	—	—	2	50
25	„ naglajzę do robienia ufnali	1	—	25	—	15	—	—	—	—	—	40
26	„ winkli	26	—	76	1	24	—	—	—	—	2	—
27	„ haczyków różnych . .	143	1	50	3	—	—	—	—	—	4	50
28	„ pogrzebaczy . . .	2	—	15	—	25	—	—	—	—	—	40
29	„ kluczy	5	—	30	1	10	—	—	—	—	1	40
30	„ grace	3	—	44	—	55	—	—	—	—	—	99
31	„ kielnie	2	—	20	—	30	—	—	—	—	—	50
32	„ młotków	9	1	35	2	65	—	—	—	—	4	—
33	„ rygle	3	3	10	3	75	—	—	—	—	6	85
34	„ kraty do okien śpichrza	5	7	—	3	—	—	—	—	—	10	—
35	„ świder do piast . .	1	1	—	4	—	—	—	—	—	5	—
36	„ obręcze do beczki . .	3	—	45	—	50	—	—	—	—	—	95
37	„ bankajzy	10	1	—	1	80	—	—		—	2	80
38	„ klamer	29	2	20	3	40	—	—	—	—	5	60
39	„ motyk	53	5	—	8	30	—	—	—	—	13	30
40	„ korbę	1	—	50	—	50	—	—	—	—	1	—

Nr kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W CIĄGU 1881 ROKU	Ilość sztuk	Dla Osady Materyał		Dla Osady Robota		Na sprzedaż Materyał		Na sprzedaż Robota		Razem	
			Ruble i kopiejki									
41	Zrobiono sierp	1	—	15	—	25	—	—	—	—	—	40
42	„ dusz do prasowania .	2	—	50	1	—	—	—		—	1	50
43	„ drapacz	1	3	—	4	—	—	—	—	—	7	—
44	„ ankrów	4	2	50	6	—	—	—	—	—	8	50
45	„ dziargacz	1	3	—	4	—	—	—	—	—	7	—
46	„ okucie do pieca piekarskiego . . .	1	6	90	8	60	—	—	—	—	15	50
47	Przekuto kół	4	—	36	1	20	—	—	—	—	1	56
48	„ bryczkę	1	1	65	5	—	—	—	—	—	6	65
49	Ustalono siekier	4	—	60	—	80	—	—	—	—	1	40
50	Dokonanoróżnych reparacyi i różnych robót		18	72	62	07	7	75	30	39	118	93
	Razem .	—	155	00	237	23	206	84	215	39	814	46

Z czego potrąca się:

a Płacę majstra . . . . . rs. 200 kop.		
b) Wartość materyału . . . „ 361 „ 84	561	84
Pozostaje	252	62
Z tej sumy potrącając jeszcze 10% na psucie się narzędzi . .	25	26
Pozostaje zatem czystego zarobku . .	227	36

10% wynosi zatem rs. 22 kop. 73.

c) Warsztat krawiecki.

Nr. kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W CIĄGU ROKU 1881.	Ilość sztuk	Wartość roboty Rub.	Wartość roboty kop.
1	Koszul	413	59	75
2	Gatek par	113	16	95
3	Poduszek par	19	1	45
4	Sienników	18	1	80
5	Onuczek par	113	—	60
6	Prześcieradeł	56	3	10
7	Poszewek	33	2	15
8	Fartuchów	85	3	25
9	Garniturów żółtych	36	30	60
10	Palto	1	—	90
11	Garniturów dla uwolnionych	5	5	30
12	Ścierek	21	1	05
13	Maglowniki	2	—	20
14	Woreczków do nasion	10	—	50
15	Worków do obroku	2	—	15
16	Obrębiono ręczników	72	2	16
17	Poszyto kożuszek	1	—	50
	Razem		130	41
	Reparacya:			
1	Kurtek zimowych	339	28	78
2	Spodni zimowych par	453	38	89
3	Płaszczy	140	7	00
4	Bluz	584	31	47
5	Koszul	790	66	40
6	Spodni letnich i gatek par	1048	58	70
7	Ręczników	37	1	35
8	Prześcieradeł	24	—	75
9	Poszewki	3	—	12
10	Worków	8	—	40
11	Siennika i ścierki	—	—	15
12	Palta	1	—	60
13	Przerobiono kurtek	23	12	80
14	Przeroiqono spodni sukiennych	4	1	20
	Razem		248	61

W ogóle { Roboty nowej zrobiono za rs. 130 kop. 41
Reparacyi dokonano . . „ 248 „ 61

Razem rs. 379 kop. 02

Z czego potrącając płacę majstra za 4 miesiące służby . . . . rs. 66 kop. 66

Pozostaje zatem zarobku rs. 312 kop. 36

Warsztat szewcki.

Nr. kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE DOKONANYCH ROBÓT W CIĄGU 1881 ROKU	Ilość par	Wartość roboty Rs.	Wartość roboty Kop.
1	Butów nowych	48	48	—
2	Podszyto	52	38	—
3	Podzelowano.	412	103	82
4	Reparacyi	420	41	30
5	Pantofli	14	8	75
6	Sandałów nowych	19	1	90
7	Zreparowano sandałów	8	—	80
	Razem		242	57
	Z czego potrącając: a) Na psucie się narzędzi, stosownie do zapotrzebowania na rok 1882 . . . . rs. 10; b) Wynagrodzenie roczne najemnika . . „ 72		82	—
	Pozostaje czystego zarobku		160	57

OFIARY.

A) W naturze.

1) Od W-go Kwiatkowskiego rój pszczół.

2) Od W-go JM. ks. Bartłomiejewskiego żyrandol do kaplicy.

3) Od W-go Hosera różne nasiona kwiatowe i warzywne.

4) Od W-nej Kolnarskiej obrus webowy z szydełkowym szlakiem na ołtarz do kaplicy.

5) Od JM. ks. Osieckiego, stuła.

6) Od JW-go hr. Scipio bale i deski sosnowe w wartości rs. 182 kop. 21.

7) Od W-go Handkego planiglob kuli ziemskiej o 12-u sekcyach.

8) Od W-go Obońskiego dwa atlasy: zoologiczny i mineralogiczny.

B) Pieniężne.

1) Ze skarbonki znajdującej się w Sądzie Gminnym w Mszczonowie	rs. 7	kop. 29
2) Od W-go Oppenheima	„ 50	„ —
3) Od W-go Dittricha	„ —	„ 50
4) Ze skarbonki znajdującej się w kanc. Osady	„ 29	„ 23
5) Od Sądu Gmin. V Okr. pow. Rypińskiego .	„ 5	„ —
6) Od W-go Matłaszyńskiego	„ 50	„ —
Razem	rs. 142	kop. 02

Dochód w kasie Osady w ciągu roku 1881.

Remanent z roku 1880 rs. 1471 kop. 36

1) Z forszuszu od Zarządu na bieżące wydatki Osady . .	rs. 22923	kop. 51		
2) Z forszusu na zakup drzewa zapasowego do warsztatów	„ 2700	„ —		
3) Z forszusu na budowę spichrza	„ 1500	„ —	rs. 27123	kop. 51
4) Ze sprzedaży produktów			„ 2431	„ 53¼
5) Z ofiar gotowizną			„ 142	„ 02
6) Nieprzewidziane			„ 31	„ 90
Razem			rs. 31200	kop. 32¼

Rozchód w roku 1881.

1)	Budowle i ich konserwacya	rs	1903	kop.	54
2)	Podatki i ubezpieczenia	„	216	„	85
3)	Płace i wynagrodzenia	„	6183	„	79½
4)	Inwentarz żywy	„	260	„	—
5)	„ martwy	„	2635	„	89½
6)	Materyały surowe	„	4400	„	81½
7)	Żywność chłopców i służby	„	11847	„	90
8)	Utrzymanie gospodarstwa. światło i pranie	„	1765	„	91½
9)	Najem robotnika	„	144	„	48
10)	Potrzeby szkolne i kancelaryjne	„	197	„	27
11)	Wynagrodzenia wychowańców	„	1069	„	43
12)	Nadzwyczajne	„	211	„	88½
13)	Transport wychowańców	„	24	„	38
	Razem	rs.	30862	kop.	15½

BILLANS.

Dochód w kasie Osady w ciągu 1881 r, wynosił	rs.	31200	kop.	32½
Rozchód w roku 1881	„	30862	„	15½
Pozostaje na rok 1882 remanentem	rs.	338	kop.	17

Na żywność wychowańców i służby w ciągu 1881 r. zużytkowano.

a) Produktów wyrażonych w funtach i łutach.

Nr. kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE	Wartość zużytkowanych produktów		Pozostało z r. 1880		Przybyło w r. 1881		Wydano w r. 1881		Remanent na r. 1882	
		Rub.	kop.	Funt.	Łuty	Fun.	Łuty	Fun.	Łuty	Fun.	Ł.
1	Chleb razowy . . .	2714	04½	707	—	94380	—	95027	—	60	—
2	„ pytlowy . . .	786	21	—	—	17976	—	17976	—	—	—
3	Mąka pszenna . . .	116	14	37	—	2040	—	1885	—	192	—
4	Mąka żyt., pytl. na kluski	191	72	—	—	4060	—	4060	—	—	—
5	Mąka zyt., razowa na bar.	759	47	—	—	23160	—	23160	—	—	—
6	Mięso	1342	90	—	—	13429	—	13429	—	—	—
7	Sól	101	93	182	—	5490	—	5475	—	197	—
8	Słonina	391	40	79	12	1455	—	1444	12	90	—
9	Masło	400	24	8	16	1081	—	1086	16	3	—
10	Korzenie	18	22½	1	—	51	—	48	16	4	16
11	Włoszczyzna . . .	28	62	—	—	477	—	477	—	—	—
12	Cukier	181	31½	195	16	754	—	949	16	—	—
13	Kawa	46	24	—	20	115	—	115	20	—	—
14	Herbata	72	20	—	31	47	16	48	15	—	—
15	Cykorya	14	28	—	—	119	—	119	—	—	—
16	Śledzie	75	12	—	—	923	—	923	—	—	—
17	Ryż	15	—	—	—	150	—	150	—	—	—
18	Drożdże	2	40	—	—	4	—	4	—	—	—
19	Ser	20	65	—	—	179	16	179	16	—	—
20	Rodzynki i migdały . .	1	36	—	—	5	—	5	—	—	—
21	Śliwki i gruszki suszone .	1	32	—	—	8	—	8	—	—	—
22	Ryby	12	10	—	—	34	—	34	—	—	—
	Razem .	7292	88½								

b) Produktów wyrażonych w garncach i kwartach.

Nr. kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE	Wartość zużytkowanych produktów		Pozostało z r. 1880		Przybyło w r. 1881		Wydano w r. 1881		Remanent na r. 1882	
		Rub.	kop.	Garn.	kw.	Garn.	kw.	Garn.	kw.	Garn.	kw
1	Kasza jęczmienna . .	439	31	10	—	1722	—	1691	—	41	—
2	Kasza jaglana . . .	481	22	19	—	1152	—	1171	—	--	—
3	Kasza gryczana . . .	311	78½	14	2	970	—	979	2	5	—
4	Kasza krakowska . .	28	56	—	2	49	—	47	—	2	2
5	Kasza perłowa . . .	28	48	—	3	48	2	46	3	2	2
6	Groch okrągły . . .	336	34½	12	—	2384	—	1220	—	1176	—
7	Fasola	9	—	27	—	26	—	45	—	8	—
8	Kartofle	106	43½	1305	—	6177	—	2628	—	4854	—
9	Marchew	28	52	380	—	2208	—	925	—	1663	—
10	Brukiew	21	45	592	—	608	—	848	—	352	—
11	Buraki	8	35	219	—	715	—	249	—	685	—
12	Kapusta	14	69	308	—	160	—	360	—	108	—
13	Mleko	160	95	—	—	804	—	804	1	—	—
14	Ocet	18	71	—	—	71	—	68	—	3	—
15	Piwo zwyczajne . . .	14	10	—	—	2½	becz.	2½	becz.	—	—
16	Śmietana	5	10	—	—	4	2½	4	2½	—	—
17	Jaja	20	74	—	—	1148	sztuk	1148	sztuk	—	—
	Razem .	2033	74½								

Ogółem zużytkowano produktów wyrażonych pod lit. *a* za rs 7292 kop. 88½
„ „ „ pod lit. *b* . . 2033 „ 74½

Razem za rs. 9326 kop. 63

WYKAZ

produktów żywności. spotrzebowanych w r. 1881 a pochodzących wyłącznie z produkcyi Osady.

Nr. kolejny	WYSZCZEGÓLNIENIE	ILOŚĆ Garniec	Kwarty	Funty	Łuty	Wartość Rs.	k.
1	Mąka razowa	—	—	6750	—	199	12
2	„ pszenna	—	—	640	—	38	40
3	Mięso	—	—	625	—	62	50
4	Słonina	—	—	320	—	82	25
5	Mleko	353	2	—	—	70	70
6	Włoszczyzna	—	—	477	—	28	62
7	Fasola	26	—	—	—	5	20
8	Kartofle	5761	—	—	—	161	88
9	Kapusta	160	—	—	—	6	40
10	Marchew	2208	—	—	—	62	04
11	Buraki	715	—	—	—	20	09
12	Brukiew	608	—	—	—	17	08
	Razem					754	28

	Rs.	k.
Ogólny koszt spotrzebowanych w r. 1881 produktów wynosił	9326	88½
Potrącając zaś wartość produktów Osady	754	28
Wartość spotrzebowanych z zakupu produktów w 1880 roku wynosi	8572	60½

W roku 1881 wydano porcyj:

1. Wychowańcom będącym na porcyi całej porcyi	42170	co czyni 42170	porcyi
2. „ „ na porcyi 3/4	37	„ 27¾	„
3. Służbie zostającej na 1½ porcyi i urzęd. Osady	6880	„ 10320	„
4. Wychowańcom chorym	1495	„ 1495	„

Razem wydano 54012¾ porcyi

Ponieważ koszt ogólny wszystkich porcyi wynosił rs. 9326 kop. 63.
Jedna zatem porcya kosztowała przecięciowo kop. 17,26.

Stan magazynu drzewa służącego na wyroby

	Sosnowe						Dębowe				
	Łokci						Łokci				
	4″	3″	2″	1½″	1″	¾″	4″	3″	2″	1½″	1″
Pozostało remanentem z r. 1880 .	180	—	—	9170	—	—	12	380	200	994	1400
Przybyło w roku 1881	293	1362	830	22936	12012	6915	256	349	13½	632	474
RAZEM .	473	1362	830	32106	12012	6915	268	729	213½	1626	1874
Wydano w r. 1881 . .	14	170½	325½	7788½	4169	515	90½	57	126	309½	109
Pozostaje remanentem na r. 1882	459	1191½	504½	24317½	7843	6400	177½	672	87½	1316½	1765

stolarskie, kołodziejskie i inne potrzeby Osady.

Topolowe		Olszowe			Brzozowe		Lipowe	Brzostowe		Dzwona		Szprychy		Dyszle	Skręty i ławki	Piasty	Sznice i osie
Łokci		Łokci			Łokci		Łok.	Łokci									
1½″	1″	1½″	1″	2″	3″	1½″	1½″	1½″	1″	kop	sztuk	kop	sztuk	Sztuki			
1500	100	—	45	—	—	24	—	27	37	14	50	100	—	15	150	—	120
21	—	265	458	285	50	—	15	—	—	7	30	14	—	31	37	74	34
1521	100	265	503	285	50	24	15	27	37	22	20	114	—	46	187	74	154
547	—	73	115½	76	40	—	15	27	37	10	4	23	25	43	77	63	45
974	100	192	387½	209	10	24	—	—	—	12	16	90	35	3	110	11	109

Stan magazynu materyałów do przerobienia na odzież i pościel.

RODZAJ MATERYAŁU	Pozostało na rok 1881		Przybyło w roku 1881		Razem		Wydano w ciągu roku		Pozostało na rok 1882	
	Łokci	Cali	Łokci	Cali	Łokci	Cali	Łokci	Cali	Łokci	Cali
Syberyna na płaszcze	93	18	—	—	93	18	58	15	35	3
Sukno żółte na kurtki i spodnie	—	—	484	12	484	12	459	12	25	—
„ na kołdry	2	6	74	—	76	6	76	6	—	—
„ czarne na patki	1	9	2	—	3	9	1	3	2	6
„ niebieskie	—	—	1	—	1	—	—	12	—	12
„ szaraczkowe na ubrania dla chłopców wychodzących	59	—	56	—	115	—	88	18	26	6
Półkorcik na ubrania dla chłopców wychodzących	—	—	10	12	10	12	10	12	—	—
Cajgu	—	—	327	—	327	—	315	—	12	—
Barchan	59	6	15	—	74	6	67	6	7	—
Żagnot	—	—	171	12	171	12	171	12	—	—
Kitaj	—	—	26	—	26	—	26	—	—	—
Purpura	9	14	44	6	53	20	53	20	—	—
Płótno niebieskie.	—	—	600	—	600	—	519	2	80	22
„ na ścierki i onuczki	—	—	108	6	108	6	108	6	—	—
Drelich na sienniki	—	—	338	—	338	—	338	—	—	—
Płótno na gatki	198	—	1602	—	1800	—	1880	—	—	—
„ na koszule, prześcieradła i powłoczki .	128	6	2130	—	2258	6	2239	6	19	—

Skóry całe:

	Remanent z r. 1880	Przybyło w r. 1881	Razem było	Wykrajano	Pozostało na r. 1882
	S	Z	T	U	K I
Juchtowe na buty	2	15	17	17	—
„ na sandały	1	1	2	1	1
„ na podeszwy do butów	—	6	6	6	—
Karki na dodatki do butów . .	—	22	22	20	2
Boków na dodatki do butów . .	—	4	4	4	—
Skórki do wybijania bryczek . .	—	4	4	4	—

Wykrajano:

	Z wykrojonych skór przybyło	Było remanentu z roku 1880	Razem	Wyrobiono w r. 1881	Pozostało na r. 1882
	P	A	R	Y	
Przyszew na całe buty	52	5	57	51	6
„ do przyszyć	78	—	78	57	21
„ na sandały	18	—	18	18	—
Podeszew	335¼	31½	366¾	317½	49½

Z WYDANEGO MATERYAŁU SUROWEGO ZROBIONO	Remanent z r. 1880	Przybyło w r. 1881	Razem	Wydano w r. 1881	Remanent na r. 1882
WYSZCZEGÓLNIENIE	S	Z	T U	K	I
Płaszczów i paltotów dla chłopców wychodzących	15	10	25	11	14
Kurtek sukiennych . . .	22	143	165	133	32
Spodni sukiennych . . .	15	143	158	140	18
Czapek sukiennych . . .	53	57	110	69	41
Bluz płóciennych	39	115	154	116	38
Gatek płóciennych par . .	28	365	393	297	96
Koszul	41	340	381	354	27
Onuczek par	74	113	187	187	—
Fartuchów	6	85	91	80	11
Ścierek	63	39	102	84	18
Ręczników	40	73	113	70	43
Sienników	23	20	43	41	2
Poduszek	22	19	41	41	—
Prześcieradeł	24	81	105	88	17
Powłoczek	22	68	90	82	8
Kołder	19	24	43	40	3
Butów	43	65	108	102	6
Sandałów	39	25	64	64	—
Pantofli	—	13	13	9	4
dla chłopców wychodzących z Osady:					
Pokryto kożuszków przybyłych	16	14	30	17	13
Kurtek	2	15	17	13	4
Surdutów i samodziałek .	2	11	13	11	2
Marynarek	—	4	4	4	—
Spodni par	12	43	55	49	6
Kamizelek	—	9	9	8	1
Kaftaników	4	—	4	2	2
Czapek	3	42	45	37	8
Czapek dla stróży . . .	—	5	5	5	—
Mundury dla stróży . . .	—	2	2	2	—

INNE PRZEDMIOTY ZAKUPIONE	Remanent z r. 1880	Przybyło w r. 1881	Razem	Wydano w r. 1881	Pozostało na r. 1882
WYSZCZEGÓLNIENIE	S	Z	T U	K	I
Rądle	1	—	1	1	—
Garnki żelazne	1	1	2	1	1
Miski żelazne	—	12	12	11	1
Łyżki do porcyi	—	1	1	1	—
„ stołowe	30	36	66	44	22
„ do kawy	4	—	4	4	—
Noże	2	12	14	8	6
Widelce	—	12	12	6	6
Kubki blaszane	20	10	30	22	8
Szufelki do śmieci . . .	5	—	5	2	3
Konewki do wody . . .	2	2	4	2	2
Wanienka	—	1	1	1	—
Kubełki do wody	1	6	7	7	—
Lejki blaszane	—	2	2	1	1
Sita i przetaki	1	2	3	3	—
Niecka drewniana . . .	—	1	1	1	—
Talerze fajansowe . . .	—	48	48	39	9
Półmiski	—	6	6	6	—
Garniec blaszany	—	1	1	1	—
Waza	—	1	1	1	—
Szklanki	—	36	36	28	8
Dzbanki kamienne . . .	—	2	2	2	—
Spodeczki fajansowe . . .	—	24	24	18	6
Karafka do wody	—	2	2	2	—
Szafle duże i małe . . .	—	1	1	1	—
Miseczki gliniane	—	4	4	4	—
Garnuszki gliniane . . .	—	4	4	4	—
„ kamienne . . .	—	4	4	4	—
Szczotki do szorow. podłóg	12	10	22	14	8
„ do mycia naczyń .	8	10	18	5	13
„ do zamiatania . .	6	12	18	11	7
„ do szuwaksu . .	7	12	19	11	8
„ do tłuszczu . . .	21	—	21	10	11
„ do kurzu	11	—	11	7	4
„ do czyszczenia lamp	2	12	14	14	—
„ „ koni	—	1	1	1	—
Miotełki ryżowe	—	—	—	—	—
Grzebienie	32	—	32	11	21

INNE PRZEDMIOTY ZAKUPIONE	Remanent z r. 1880	Przybyło w r. 1881	Razem	Wydano w r. 1881	Pozostało na r. 1883
WYSZCZEGÓLNIENIE	S	Z	T U	K	I
Lampy wiszące	10	30	40	25	15
„ ręczne	1	45	46	40	6
„ ścienne	—	2	2	2	—
„ nocne	—	10	10	10	—
Rezerwoarów	—	6	6	6	—
Cylindry do lamp	130	524	654	394	260
Kloszy do lamp	—	2	2	2	—
Knoty do lamp	28	140	168	108	60
Łóżka żelazne	5	4	9	7	2
Szkło szybowe w taflach .	51	250	301	281	20
Nici szpulek	104	684	788	570	218
„ motków	11	43	54	37	17
Guziki do koszul . . tuz.	31	258	289	229	60
„ do gatek i spodni „	28½	144	172½	172½	—
„ do ubrań cywil. „	—	358	358	322	36
„ do kurtek i płaszczy szt.	1850	—	1850	1537	313
Haftki . . . . tuz.	6	134	140	70	70
Naszywki . . . . . . szt.	450	360	810	625	185
Tasiemki czarnej łokci . .	—	20	20	—	20
Igły zwyczajne . . tuz.	144	20	164	110	54
„ kuśnierskie . . szt.	—	24	24	4	20
„ maszynowe . . tuz.	—	98	98	86	12
Igły wajntuchowe	—	2	2	2	—
Naparstki	38	18	56	42	14
Tasiemki białej	—	8	8	3	5
Sznurka do wypustek . .	34	300	334	259	75
Oliwy do maszyny do szycia,—flakonów	—	20	20	16	4
Żelaz do hebli różnych . .	66	—	66	44	22
Sztamajze	—	81	81	29	52
Świderki piersiowe . . .	7	40	47	16	31
„ korbowe	66	100	166	51	115
Piłek z rączkami	—	9	9	9	—
Żelaz do piłek	4	2	6	4	2
Piła duża	—	1	1	1	—
Pilniki różne	51	73	124	75	49
Ośników	—	7	7	7	—
Szpitzborów	—	12	12	—	12

INNE PRZEDMIOTY ZAKUPIONE	Remanent z r. 1880	Przybyło w r. 1881	Razem	Wydano w r. 1881	Pozostaje na r. 1882
WYSZCZEGÓLNIENIE	S	Z T	U	K	I
Kleju . . . . . . funt.	49	518	567	474 1/2	92 3/4
Różnych farb . . . „	41	461 3/4	502 3/4	391 3/8	111 3/8
Szlamkredy . . . . „	—	850	850	850	—
Pędzli . . . . . sztuk	15	12	27	19	8
Pokostu . . . . garncy	—	32 3/4	32 3/4	23 3/8	9 3/8
Terpentyny . . . „	—	3 1/2	3 1/2	3 1/4	1/4
Oliwy do tokarni . „	—	6	6	6	—
Oleju do politury . „	—	8 3/4	8 3/4	7 3/8	1 3/8
Spirytusu . . . „	—	27	27	25 7/8	1 1/8
Lakieru . . . . . „	—	3	3	3	—
Zamki różne . . . tuz.	14	9 1/3	23 1/3	15 7/12	7 9/12
Zawiasy różne	20 1/2	8 5/12	28 11/12	17 9/12	11 2/12
Szubrygle . . . . „	5	4	9	8 1/6	5/6
Kółka do szufiad . . „	12	3	15	12 5/12	2 7/12
Szyldziki kościane, skórzane i mosiężne . . tuz.	6 1/2	18 1/3	24 10/12	14 5/12	10 5/12
Antaby do kuferków . „	2	—	2	2/12	1 10/12
Holcszrubek . . paczek	21	19	40	33 1/2	6 1/2
Ołówki stolarskie . . .	54	36	90	66	24
Sznury do piłek	9	40	49	42	7
Fuchsszwance	—	2	2	2	—
Cyrkle proste angielskie .	—	3	3	3	—
Młotki małe	—	2	2	2	—
Lochbajtle , ...	—	4	4	4	—
Bankajz	—	4	4	2 1/2	1 1/2
Mesli	—	4	4	4	—
Klucz francuzki	—	1	1	1	—
Szifhebli	—	3	3	3	—
Kamień do toczenia . . .	—	1	1	1	—
Szprichhubli	—	4	4	4	—
Korb do świderków . . .	—	2	2	2	—
Cyklinów	—	12	12	12	—
Raszpli i fajli	—	30	30	30	—
Rabanki	—	4	4	4	—
Dubelthebli	—	4	4	4	—
Szlichthebli	—	4	4	4	—
Szrothebli	—	4	4	4	—
Gzymshebli	—	2	2	2	—

INNE PRZEDMIOTY ZAKUPIONE	Remanent z r. 1880	Przybyło w r. 1881	Razem	Wydano w r. 1881	Pozostało na r. 1882
WYSZCZEGÓLNIENIE	S Z T U K I				
Nuthebli	—	1	1	1	—
Holajzy	—	4	4	4	—
Haczyków do wieszadeł .	—	26	26	26	—
Nitów . . . . . . kóp	—	4	4	4	—
Kluczyków	—	15	15	15	—
Kłódki	—	4	4	4	—
Haczyków do łóżek . . .	—	4	4	4	—
Drutsztyftów	44	20	64	56	8
Sztyftów do sandałów . .	—	6	6	4½	1½
Gwoździ zamkowych i półzamkowych	—	27	27	23	4
Gwoździ gontali i bretnali . . . . . skrzyń	2	16	18	14½	3½
Gwoździ do szalowonia i reparacyi dachów . kop.	—	23	23	23	—
Szpagat szewcki i zwyczajny kłąbków	3	77	80	71	9
Szwabów. . . pęczków	4	20	24	22	2
Szwejce . . . . . . tuz.	2	7	9	8	1
Szpilardzików	5½	27½	33	28	5
Szydeł	3	27	30	25	5
Szpilki drewniane . . .	2	32	34	29¼	4¾
Podkówek . . . . . tuz.	3½	544	547½	543	4½
Przędzy . . . . motków	24	105	129	115	14
Szczeciny . . . pęczków	—	6	6	2	4
Smoły szewckiej . funtów	—	6	6	5	1
Wosku czarnego . krążków	—	48	48	30	18
Wosku żółtego . funtów	—	2¾	2¾	1⅜	1⅜
Ćwieki . . . . paczek	½	2	2½	2	½
Sztyfty żelazne . funtów	3¾	11	14¾	14¾	—
Kopyt . . . . par	2	15	17	11	6
Trzonków do szydeł . . .	—	96	96	56	40
Łyżka do łamania szpilek .	—	1	1	1	—
Ambus	—	1	1	1	—
Raszple	—	4	4	4	—
Opuszczki	—	4	4	4	—
Młotki	—	4	4	4	—

INNE PRZEDMIOTY ZAKUPIONE	Remanent z r. 1880	Przybyło w r. 1881	Razem	Wydano w r. 1881	Pozostaje na r. 1882
WYSZCZEGÓLNIENIE	S Z T U K I				
Noży	—	18	18	16	2
Kulisy	—	2	2	2	—
Kamzecery . . , . . .	—	2	2	2	—
Rolet	—	1	1	1	—
Sztychzecery	—	1	1	1	—
Cęgów. . . . . . . par	—	2	2	2	—
Stalki do ostrzenia . . .	—	2	2	2	—
Pilnik duży	—	1	1	1	—
Cążków . . . . . . par	—	2	2	2	—
Papieru . . . . . . ryz	1	25	26	26	—
Kopert . . . . . sztuk	—	800	800	800	—
Piór stalowych . pudełek	5	13½	18½	17½	1
Papieru aktowego libr	—	10	10	10	—
„ kolorowanego ark.	—	20	20	20	—
„ welinowego libr	—	10	10	10	—
Bibuły do atramentu ark.	—	20	20	20	—
Ołówków . . . . . tuz.	—	12	12	12	—
Atramentu . . . . . garn.	—	5¼	5¼	5¼	—
Kałamarzy . . . . . szt.	28	—	28	17	11
Obsadki . . . . . . tuz.	—	13	13	13	—
Szyfrów . . . . . . tuz.	—	10	10	10	—
Zapałek zwyczajnych pacz.	1	68	69	68	1
„ parafinowych „	—	55	55	55	—
Postronków do chomont .	9	10	19	18	1
Krowiaków (powrozy) . .	11	—	11	4	7
Linka do żyrandola . . .	—	1	1	1	—
Linki do windy	—	2	2	2	—
Liny do windy	—	2	2	2	—
Szpadli	2	31	33	31	2
Latarki	2	—	2	2	—
Latarnie	—	3	3	3	—
Kreda do pisania	8½	26½	35	29	6
Cyna . . . . funt.	—	30	30	30	—
Salcsajeru . . baniek	—	19	19	15	4
Salamonijaku . . . funt.	—	3	3	3	—
Drutu grubego . . . funt.	—	9	9	9	—
Glaspapieru . . . . ark.	15	47	62	23	39

INNE PRZEDMIOTY ZAKUPIONE	Remanent z r. 1880	Przybyło w r. 1881	Razem	Wydano w r. 1881	Pozostało na r. 1882
WYSZCZEGÓLNIENIE	S Z T U K I				
Łańcuchy do uździenic . .	—	4	4	3	1
„ do wiązania psów	—	2	2	2	—
Waty . . . . funt.	—	9	9	8½	½
Rogóżek	—	242	242	242	—
Miedzi . . . . . funt.	—	20¼	20¼	13¼	7
Waga	—	1	1	—	1
Waga sprężynowa z szalką	—	1	1	—	1
Nożyczek do knotów . .	—	7	7	6	1
Fartuszków kowalskich .	—	5	5	5	—
Ceraty łokci	—	4	4	4	—
Worków drelichowych . .	—	10	10	10	—
Sukna zielonego . . łok.	—	5½	5½	5½	—
Domino (gra)	—	1	1	1	—
Warcaby	—	1	1	1	—
Szachy	—	1	1	1	—
Lubryki (kawałek) . . .	—	14	14	14	—
Oliwierka do maszyny . .	—	1	1	1	—
Gumki do maszyny . . .	—	2	2	2	—
Dera do bryczki	—	1	1	1	—
Mydła szarego . . . funt.	—	30	30	30	—
Krucyfiks	—	1	1	1	—
Oleju do palenia . kwart	—	2	2	2	—
Osełek	—	3	3	2	1
Smarowidła do wozów pudeł.	—	9	9	9	—
Blachy cynkowej . . ark.	—	2½	2½	2½	—
„ białej . . . „	—	18	18	18	—
Tektury na dachy . rolka	—	1	1	1	—
„ do opr. książek ark.	—	12	12	12	—
Wąż parciany do sikawki .	—	1	1	1	—
Kartonu . . . . . . łok.	—	30	30	30	—
Tranu . . . . . . garn.	—	2½	2½	2½	—
Kosy do sieczkarni . . .	—	2	2	2	—
Gipsu . . . . funt.	—	10	10	—	10
Maszynę do szycia . . .	—	1	1	1	—
Laku . . . . funt.	—	1	1	1	—
Nożyczek krawieckich . .	—	4	4	4	—
Kratówka (żelazo) . funt.	139	1790	1929	1512	417

INNE PRZEDMIOTY ZAKUPIONE	Remanent z r. 1880	Przybyło w r. 1880	Razem	Wydano w r. 1881	Pozostało na r. 1882
WYSZCZEGÓLNIENIE	S	Z	T	U	K I
Ryndajza (żelazo) . . fun.	125	267	392	270	122
Żelazo sztabikowe i walcówka . . . . . . funt.	80	2264	2344	1922	422
Żelaza obręczowe i różne „	266	4111	4377	3537	840
Stal . . . . funt.	16	205	221	105	116
Radlice, deski i lemiesze „	57	23	80	62	18
Blacha . . . . „	—	122½	122½	86	36½
Buksy . . . . „	4	62	66	53	13

Wartość inwentarza Osady.

Wartość inwentarza żywego i martwego do dnia 1 Stycznia 1881 wynosiła. . . . . rs. 16,766 kop. 96
W roku 1881 przybyło przedmiotów za „ 2,811 „ 57½

Razem wartość wynosiła rs. 19,578 kop. 53½

Do końca 1880 roku zbrakowano zużytych przedmiotów za . . . . rs. 3,302 kop. 07

Wartość przeto inwentarza żywego i martwego z końcem 1881 roku wynosi . rs. 16,276 kop. 46½

Uwaga. Brakowanie przedmiotów zużytych w ciągu r. 1881 dokonanem będzie dopiero w miesiącu Styczniu r. p.

Biblioteka.

Z końcem r. 1880 biblioteka Osady posiadała książek tomów 370
W ciągu roku 1881 przybyło tomów 122

Razem więc znajduje się obecnie tomów 492

Pomimo iż biblioteka nasza zaopatrzona jest w kilkaset tomów dzieł różnej treści, wszelako nie zaspokaja dostatecznie potrzeb umysłowych, ani wychowańców ani nauczycieli. Pierwsi w liczbie dość potężnej bo 80 czytających, głównie lubują się w powieściach moralnych, opisach podróży, gdy tymczasem w bibliotece naszej bardzo mało dzieł takich się znajduje; drudzy potrzebują koniecznie, dla korzyści samego Zakładu różnych podręczników pedagogicznych, a tych posiadamy bardzo małą liczbę. Nic dziwnego, że niektórzy chłopcy, pomimo wielkiej chęci czytania, wyczerpawszy odpowiednie dla siebie książki, poraz drugi do nich nie wracają; inne zaś jako dla nich niedostępne i treścią nieodpowiednie (a tych posiada biblioteka najwięcej), wcale im wydawane być nie mogą.

Pożądanemby przeto było, aby Szanowny Zarząd raczył wyjednać u naszych firm księgarskich, ofiarowanie Osadzie wydawnictw ludowych i pedagogicznych.

Kasa wychowańców Osady w 1881 roku.

Wpłynęło do kasy z wynagrodzeń za pracę wychowańców	KLASA I			KLASA II			KLASA III			KLASA IV			RAZEM			Remanent z 1880 r.		Z ofiar wpłynęło		Fundusz przyniesiony ze sobą		RAZEM		Wychowańcy II, III i IV klasy wydali na kupno pożyt. rzeczy		Z zarobionych odesłano w 1881 r. do kasy oszczędności		Uwagi.
	Ilość wychowańców	Ilość wynagrodzenia		Ilość wychowańców	Ilość wynagrodzenia		Ilość wychowańców	Ilość wynagrodzenia		Ilość wychowańców	Ilość wynagrodzenia		Ilość wychowańców	Ogólna ilość wynagrodzeń w roku 1881														
		R.	K.		Rub.	K.		Rub.	K.		Rub.	K.		Rub.	K	R.	K.	R.	K.	R.	K.	Rub.	K.	Rub.	K.	Rub.	K.	
w Styczniu	28	5	32	34	11	01	26	14	84	27	24	42	115	55	59	8	94½	—	—	—	—	64	53½	11	64½	—	—	
„ Lutym .	29	5	83	35	12	18	25	16	57	26	21	49	115	56	7	—	—	—	—	—	—	56	07	10	14	—	—	
„ Marcu .	29	6	88	36	14	52	25	23	11	24	22	14	114	66	65	—	—	—	—	—	—	66	65	18	64½	136	60	
„ Kwietniu	40	6	20	28	8	68	31	14	2	18	13	70	117	42	60	—	—	—	—	—	—	42	60	15	05½	—	—	
„ Maju . .	38	6	57	31	11	35	30	17	94	15	13	61	114	49	47	—	—	—	—	—	—	49	47	10	84	—	—	
„ Czerwcu	39	8	59	33	15	22	28	19	90	18	14	55	118	58	26	—	—	—	—	—	—	58	26	13	78	113	60	
„ Lipcu . .	43	7	84	29	12	42	29	18	19	16	11	57	117	50	2	—	—	2	50	—	—	52	52	8	90	—	—	
„ Sierpniu.	43	10	2	32	18	60	23	15	95	18	17	27	116	61	84	—	—	3	10	—	—	64	94	5	70	—	—	
„ Wrześniu	38	7	12	35	15	69	27	16	21	18	13	11	118	52	13	—	—	—	—	—	5½	52	18½	21	92½	133	85	
„ Paździer.	36	7	44	36	15	83	31	18	54	14	10	08	117	51	89	—	—	—	—	—	—	51	89	10	15	—	—	
„ Listopad.	33	6	27	37	14	89	32	19	47	13	8	60	115	49	23	—	—	1	40	—	—	50	63	9	92	—	—	
„ Grudniu	30	6	89	39	20	45	31	22	83	15	14	02	115	64	19	—	—	—	—	—	—	64	19	13	72	129	40	Remanentem pozostało na 1882 r. 10 rs. 50 k.
Razem .	—	84	97	—	170	84	—	217	57	—	184	56	—	657	94	8	94½	7	—	—	5½	673	94	149	99	513	45	

Sklepik wychowańców.

W celu podania wychowańcom sposobności nabywania za z góry oznaczoną część zarobionych w Osadzie pieniędzy, różnych potrzebnych im drobiazgów, jak: piór, papieru, ołówków, kopert listowych, książek moralnej treści i t. d., i t. d., i t. d. założony został w Osadzie sklepik, do którego za odpowiedni kapitał, sprowadzają się wyżej wyszczególnione przedmioty, które wychowańcy rozkupują.

Kapitał na założenie sklepiku powstał z funduszu udzielonego przez J. W. Senatora Wieczorkowskiego, Prezesa Komitetu, z ofiar od różnych osób i z forszusu od Zarządu, i dziś wynosi rs. 47 kop. 74.

Z roku 1880 pozostało w sklepiku towaru za rs. 14 kop. 64
W ciągu 1881 przybyło do sklepiku towaru
za . . . . rs. 158 „ 25

Ogółem więc było w ciągu 1881 r. towaru za rs. 172 kop. 86
Sprzedano wychowańcom w ciągu 1881 roku
towaru za . . . . . , ... rs. 149 kop. 99

Pozostało więc remanentem na rok 1882 r.
towaru za . . . . rs. 22 kop. 87
Wyraznie rubli dwadzieścia dwa kopiejek ośmdziesiąt siedm.

OGÓLNE UWAGI.

Zastanawiając się nad wszystkiemi szczegółami niniejszego sprawozdania, możemy się przekonać o normalnym rozwoju naszej Osady. Postęp jest w ogóle powolny, ale ciągły; powolność jednak tego postępu nie powinna nas dziwić, głównem bowiem zadaniem każdej zbiorowej instytucyi, pragnącej cieszyć się pomyślnym skutkiem, jest dobór jednostek powołanych w mniejszym lub większym zakresie do współdziałania w założonej pracy; nasza Osada, jak już niejednokrotnie na innem miejscu wspominałem, podobnego doboru, w większej części nie posiada jeszcze.

Pomyślny rozwój warsztatów rzemieślniczych, szczególniej stolarskiego i kowalskiego, przynoszących korzyść nietylko wychowańcom, poświęcającym się tym rzemiosłom, ale i zwiększających swym dochodem fundusze Osady, wymaga rozszerzenia odnośnych warsztatów. Powiększenie kuźni dałoby się przeprowadzić włączając mieszkanie kowala do ogólnego warsztatu, a w takim razie kotlinę należałoby zrobić na środku, liczbę ognisk powiększyć do czterech, zamiast miechów zaprowadzić bąk do dymania. Należałoby także powiększyć liczbę szrubsztaków, zakupić tokarnię do toczenia żelaza, słowem znacznie powiększyć cały warsztat. Przy dzisiejszych bowiem niewystarczających siłach warsztatu kowalskiego, i warsztat kołodziejski mało się rozwija, z tej prostej przyczyny, że mamy chętnych nabywców; ale tylko na wyroby już okute; tymczasem warsztat kowalski nie może podołać wszystkim zamówieniom.

Gospodarstwo rolne wiele jeszcze pozostawia do życzenia; przestrzenią ograniczone pole działania i grunt lichy, jest główną tego przeszkodą. Przy powiększeniu jednak z czasem przestrzeni pod uprawę zajętej, jak również przez uprawę gruntów lepszych w pobliżu strugi się znajdujących, i ono powiększy rubrykę dochodów Osady. Mówiąc o gospodarstwie rolnem nadmienić muszę, że koniecznem jest wybudowanie nowej stodoły na zboże, poprzednią zas obrócićby należało na stajnię, oborę i chle-

wy, robiąc do każdego oddziału osobne wejście, dziś już bowiem brak obszerniejszego pomieszczenia dla krów odczuwać się daje, a nierogacizna dotąd odpowiedniego chlewa nie ma.

Ogrodnictwo, jakkolwiek nie wydaje jeszcze świetnych rezultatów, jednakże wszystko zapowiada na przyszłość, pomyślną zmianę. Prace w ogrodownictwie dotąd dokonane procentować będą, gdy zasadzone drzewka owocowe, obficie rodzić zaczną, a zregulowana, jakkolwiek licha ziemia, pod warzywa zajętą zostanie.

W ubiegłym roku następujące roboty wykonano w Ogrodzie:

1) Powiększono inspekt z 9 na 17 okien,

2) wysadzono drzew owocowych w alejach i ogrodzie sztuk 250,

3) wysadzono do szkółki dziczek owocowych sztuk 2000, i zaoczkowano sztuk 800,

4) rozszerzono sadzawkę z 3 na 9 prętów kwadratowych powierzchni.

5) zregulowano ziemi pod ogród warzywny prętów kwadratowych 250,

6) wykopano rów dla osuszenia ogrodu prętów kwadratowych 65.

Na rok zaś 1882 projektują się następne roboty:

1) Wykopanie sadzawki na 12 prętów kwadratowych powierzchni,

2) wysadzenie 300 sztuk drzewek owocowych,

3) założenie szkółki drzew dzikich,

4) zregulowanie ziemi pod ogród warzywny prętów kwadratowych 200,

5) uszlachetnienie przez oczkowanie dziczków sztuk 1000.

6) wysianie nasienia gruszek 1½ funta, jabłek 1 funt i głogu (crataegus) 4 funty.

W celu objaśnienia prac dokonanych i dokonać się mających w ogrodzie, załączam mapkę przestrzeni mającej być zajętą pod ogród.

Zwracając uwagę na pewne niedogodności z wadliwej budowy naszych gmachów pochodzące, zaznaczyć tu muszę:

1) potrzebę przerobienia kaloryferów, jako nieogrzewających obecnie dalszych cel w areszcie.

2) poprawienie drenów, które nie odprowadzają wody zaskórnej,

3) zewnętrzne cegły w domkach, gdzie się znajdują rodziny, zamienić na trwalsze, albowiem te podczas silnego deszczu wypływają z murów i budynek prędko na zepsucie narażony być może,

4) dymniki obić blachą dla uchronienia dachów od zaciekania,

5) gonty na daszku rozelitu od strony infirmeryi zastąpić blachą, z powodu iż w zetknięciu się dachu z murem przecieka woda deszczowa, zwilża ścianę i może z czasem wywołać osłabienie sklepienia i tynków wewnętrznych;—jedynie tylko pokrycie blachą usunie tę wadliwość,

6) parkan okalający Osadę zaczyna się psuć, należałoby przeto albo obsadzić żywopłotem, albo też wyreparować gruntownie,

7) przestawić i powiększyć zrujnowany znacznie barak dla stróży.

Wszystkie wyżej wymienione projekta, mające na względzie ulepszenie stanu materyalnego naszej Osady. pozwoliłem sobie zamieścić w niniejszem sprawozdaniu,—najpierw w celu zaradzenia złemu w samych początkach,—następnie dla zapobieżenia większym wydatkom w przyszłości.

KRONIKA OSADY.

Na kartach tegorocznej kroniki mamy przedewszystkiem do zanotowania kilka osobistości, których szczere zainteresowanie się kwestyą Osad rolnych, dowodzi zaszczytnego uznania naszej pracy i spływających ztąd korzyści na całe społeczeństwo.

Dnia 18-go Lipca Jaśnie Wielmożny Warszawski Generał-Gubernator, Generał-Adjutant Albedyński raczył zaszczycić nasz

Zakład swą obecnością, w asystencyi JW. JW. Medema, Warszawskiego Gubernatora, Zwierowa Generał-Lejtnanta, Pomocnika Głównodowodzącego Wojskami w Królestwie Polskiem i wielu innych dygnitarzy. Jaśnie Wielmożny Generał Gubernator, zwiedziwszy Osadę we wszystkich szczegółach, objawił największe swe zadowolenie, tak z dotychczasowej naszej działalności, jako i z obfitych rezultatów otrzymanych już przy stosunkowo niedługiem istnieniu Zakładu.

Odgłos pomyślnego rozwoju Osady Studzienieckiej, zniewolił JW. Sekretarza Stanu Członka Rady Państwa Grota, który już w latach poprzednich dwukrotnie zwiedzał Studzieniec, do wydelegowania p. Semczewskiego, Inspektora Głównego Zarządu więzień w celu szczegółowego poznania Osady. P. Semczewski jesienią r. z. bawił przez trzy dni, w towarzystwie Przewodniczącego w Zarządzie T-stwa Osad Rolnych, wtajemniczając się w najdrobniejsze szczegóły naszego systemu, oraz całego urządzenia Studzieńca. Jakie zaś przekonanie wywiózł z sobą do Petersburga p. Semczewski, świadczą jego serdeczne wyrazy zawarte w naszej Księdze wizyt, 1881 roku 20-go Września [1]) i podziękowanie za wzorowe prowadzenie i kwitnący stan Osady, nadesłane Prezesowi Komitetu Towarzystwa przez p. Grota. na

[1]) Przebywszy trzy dni w Osadzie Studzieniec, widziałem wszystkie porządki i zajęcia chłopców od godz. 5-ej rano (wstawania) do godz. 9-ej wieczór (udania się na spoczynek). Widziałem dzień sobotni, który trochę odróżnia się od reszty dni roboczych, widziałem i Niedzielę zupełnie różną od innych dni tygodnia nie świątecznych. Zwiedzając szkołę wyniosłem z niej najprzyjemniejsze wspomnienie i jestem przekonany, że każdy z wychodzących z Osady wychowańców, nie mówiąc już o tem, że umie czytać i pisać, zna nadto dobrze zasady swej religii, i posiada wiele pożytecznych wiadomości, dających się zastosować do potrzeb życia codziennego, które to wiadomości są według mego przekonania, najlepszą gwarancyą dobrego prowadzenia się i nadal każdego wychowańca. Przechodząc do zajęć warsztatowych, nie mogę nie podziwiać tych postępów, które chłopcy okazują w warsztatach stolarskim i kołodziejskim. Nie widząc się w możności opisać szczegółowo wszystkich tych wzorowych porządków i ładu, które biją same w oczy, uważam za święty mój obowiązek zaświadczyć w niniejszej książce, że Zakład Studzieniecki stoi na wysokości swego zadania. że cel wytknięty Zakładowi zupełnie jest osiągnięty, należy tylko życzyć aby Zakład się rozszerzył, i przyznaję energię jego kierownikom, przy których byt Zakładu jest więcej niż zapewniony.

skutek złożonego mu szczegółowego raportu o zwiedzeniu Studzieńca przez p. Semczewskiego.

W dniu piątej rocznicy Osady, jak corocznie, zebrali się również licznie i w ubiegłym roku Członkowie Towarzystwa Osad Rolnych, przedstawiciele prasy i wiele innych wpływowych osobistości, szczerze życzliwych Zakładowi.

Po zagajeniu posiedzenia przez Wice-Prezesa Komitetu Marszałka Sobańskiego, kolejno zabierali głos profesorowie warszawskiego Uniwersytetu: Białecki, opuszczający stanowisko przewodniczącego w Zarządzie i profesor tegoż uniwersytetu Miklaszewski na takowe wstępujący; — wreszcie i ja zawezwany, w pobieżnych zarysach zdałem sprawę z czynności całorocznych i ogólnego stanu Zakładu tak pod względem moralnym jak i materyalnym. Następnie w obec licznego grona gości. odbył się egzamin wychowańców w szkole, popisy w warsztatach, ogrodzie i polu, manewra z narzędziami ogniowemi, ćwiczenia gimnastyczne, śpiew chóralny i—zwiedzanie wystawy wyrobów miejscowych. Uroczystość ta jeszcze upamiętnioną została założeniem pobłogosławieniem fundamentów pod nowo wybudowany śpichrz. Po spożyciu śniadania. zastawionego w zagajniku kosztem JW. Sobańskiego, i po wysłuchaniu Hymnu Dziękczynnego, zaintonowanego przez miejscowego kapelana w Kaplicy, goście opuścili Studzieniec, unosząc z sobą najmilsze wspomnienie. wyrażone jednogłośnie przy pożegnaniu.

W końcu roku ubiegłego zwiedzał Osadę przez dni trzy pan Skobejew, pułkownik i zarazem Inspektor Poprawczego wojennego progimnazyum w Saratowskiej gubernii w towarzystwie przewodniczącego w Zarządzie. Po szczegółowem badaniu stanu naszego Zakładu. p. Skobejew oświadczył. iż znalazł go na wysokości swego zadania.

Z największą wdzięcznością przychodzi mi wspomnieć o zaszczytnej a tak upragnionej przez nas wizycie Prezesa Komitetu Tajnego Radcy Wieczorkowskiego, który raczył odwiedzić w ubiegłym roku Studzieniec w towarzystwie Przewodniczącego w Zarządzie. Bawiąc tu przez kilka dni, był obecnym wesołemu obchodowi okrężnego, odebrał własnoręcznie wieńce ze zboża, podane przez dwóch wychowańców-przewodników, i następnie rozdał tymże nagrody za pilną pracę. Czcigodny ten opiekun i dobrodziej Studzieńca. dla tem większego uprzyjemnienia chłopcom

wyjątkowego tego dnia, ofiarował dość znaczną kwotę pieniężną na zakup w okolicy artykułów spożywczych.

W ciągu roku bieżącego odwiedzali także Studzieniec Członkowie Zarządu T-stwa WW. Skarżyński, Brochocki, Rutkowski i wiele innych osobistości, które pochlebną zawsze opinią w księdze wizyt zamieszczały.

Pod wrażeniem smutnego wspomnienia przychodzi mi zakończyć niniejszą kronikę. Rok ubiegły wyrwał z pośród grona naszych wychowańców pięciu chłopców. Pochowanie zwłok zmarłych odbywało się zawsze przy współudziale wzruszonych i poważnie nastrojonych kolegów, towarzyszących żałobnemu pochodowi na miejsce wiecznego spoczynku.

Z. Zajewski.

Nr. 8. WYKAZ SKŁADEK ROCZNYCH, OD CZŁONKÓW TOWARZYSTWA OSAD
CYCH SIĘ, JAKO TEŻ POBRANYCH I ZALEGAJĄCYCH DO KASY ZA

Nr. kolejny	NAZWISKO Gubernii	NAZWISKO Powiatu	W roku 1881 było członków: Założycieli	Wieczystych	Dożywotnich	Zaproszonych	Honorowych	Od tych ostatnich, w r. 1881 miało wpłynąć składek rocznych: Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem
								R u	b l	e
I.	Warszawska	1. Warszawski, oprócz Warszawy	—	—	—	—	11	324	66	390
		2. Błoński					35	576	330	906
		3. Schaczewski	—	—	—	—	23	1026	138	1164
		4. Skierniewicki	—	—	—	—	17	246	102	348
		5. Grójecki i b. Górno-Kalwaryj.	—	—	—	—	20	534	120	654
		6. Gostyński	—	—	1	—	13	396	78	474
		7. Nowo-Miński	—	—	—	—	4	132	24	156
		8. Radzymiński	—	—	—	—	7	108	42	150
		9. Włocławski	—	—	—	—	32	702	192	894
		10. Nieszawski	—	—	—	—	37	516	222	738
		11. Kutnowski	—	—	—	—	20	456	120	576
		12. Łowicki	—	—	—	—	2	6	12	18
		Łącznie	—	—	—	—	221	5022	1446	6468
II.	Kaliska	1. Miasto Kalisz	—	—	—	—	23	426	138	564
		2. Pow. Kaliski	—	—	—	—	7	12	42	54
		3. „ Kolski	—	—	—	—	18	264	108	372
		4. „ Łęczycki	—	—	—	—	37	678	222	900
		5. „ Wieluński	—	—	—	—	13	444	78	522
		6. „ Sieradzki	—	—	—	—	11	264	66	330
		7. „ Koniński	—	—	—	—	17	216	102	318
		8. „ Słupecki	—	—	—	—	6	66	36	102
		9. „ Turekski	—	—	—	—	7	120	42	162
		Łącznie	—	—	—	—	139	2490	834	3324
III.	Kielecka	1. Miasto Kielce	—	—	—	—	15	210	90	300
		2. Pow. Kielecki	—	—	—	—	3	30	18	48
		3. „ Jedrzejowski	—	—	—	—	20	186	120	306
		4. „ Miechowski	—	—	—	—	19	420	114	534
		5. „ Olkuski	—	—	—	—	3	30	18	48
		6. „ Stopnicki	—	—	—	—	12	72	72	144
		7. „ Pińczowski	—	—	—	—	18	150	108	258
		8. „ Włoszczowski	—	—	—	—	10	162	60	222
		Łącznie	—	—	—	—	100	1260	600	1860

Na poczet tego wpłynęło w ciągu r. 1881 składek			Umorzono z powodu śmierci, wykreślenia lub przeniesienia się w inne miejsce	Łącznie wpłynęło i umorzono	Pozostało do pobrania składek na r. 1882			UWAGI.
Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem			Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem	
R	u	b	l	e				
24	12	36	120	156	180	54	234	
108	30	138	30	168	516	222	738	
126	18	144	714	858	192	114	306	
18	42	60	36	96	198	54	252	
—	6	6	318	324	258	72	330	
—	6	6	36	42	360	72	432	
12	6	18	72	90	48	18	66	
18	30	48	54	102	30	18	48	
174	60	234	438	672	108	114	222	
132	72	204	324	528	84	126	210	
30	18	48	6	54	420	102	522	
6	12	18	—	18	—	—	—	
648	312	960	2148	3108	2394	966	3360	
18	—	18	—	18	408	138	546	
12	36	48	—	48	—	6	6	
30	12	42	—	42	234	96	330	
6	—	6	48	54	624	222	846	
—	—	—	114	114	330	78	408	
42	12	54	—	54	222	54	276	
18	—	18	—	18	204	96	300	
18	6	24	12	36	30	36	66	
66	6	72	42	114	12	36	48	
210	72	282	216	498	2064	762	2826	
—	6	6	—	6	210	84	294	
—	—	—	—	—	30	18	48	
24	72	96	—	96	162	48	210	
72	—	72	6	78	342	114	456	
—	—	—	—	—	30	18	48	
36	24	60	6	66	30	48	78	
6	—	6	—	6	150	102	252	
—	12	12	—	12	168	42	210	
138	114	252	12	264	1122	474	1596	

Nr. kolejny	NAZWISKO Gubernii	NAZWISKO Powiatu	W roku 1881 było członków: Założycieli	Wieczystych	Dożywotnich	Zapraszonych	Honorowych	Od tych ostatnich, w r. 1881 miało wpłynąć składek rocznych: Zaległych po koniec roku 1880 (Ruble)	Bieżących za rok 1881 (Ruble)	Razem (Ruble)
IV.	Lubelska	1. Miasto Lublin	—	—	—	—	30	324	199	523
		2. Pow. Lubelski	—	—	—	—	15	348	90	438
		3. „ Lubartowski	—	—	—	—	9	156	54	210
		4. „ Nowo-Aleksandryjski	—	—	—	—	21	204	126	330
		5. „ Chełmski	—	—	—	—	18	204	156	360
		6. „ Hrubieszowski	—	—	—	—	35	612	246	858
		7. „ Krasnostawski	—	1	—	—	16	450	96	546
		8. „ Tomaszowski	—	—	—	—	16	168	96	264
		9. „ Janowski	—	—	—	—	13	84	78	162
		10. „ Zamojski	—	—	—	—	22	468	132	600
		11. „ Biłgorajski	—	—	—	—	4	30	24	54
		Łącznie	—	—	—	—	199	3048	1297	4345
V.	Łomżyńska	1. Miasto Łomża	—	—	—	—	9	198	54	252
		2. Pow. Łomżyński	—	—	—	—	7	156	42	198
		3. „ Mazowiecki	—	—	—	—	4	24	24	48
		4. „ Ostrowski	—	—	—	—	9	306	54	360
		5. „ Pułtuski	—	—	—	—	10	102	60	162
		6. „ Makowski	—	—	—	—	5	60	30	90
		7. „ Kolneński	—	—	—	—	10	24	60	84
		8. „ Ostrołęcki	—	—	—	—	13	270	78	348
		9. „ Szczuczyński	—	—	—	—	8	132	48	180
		Łącznie	—	—	—	—	75	1272	450	1722
VI.	Piotrkowska	1. Miasto Piotrków	—	—	1	—	26	210	156	366
		2. Pow. Piotrkowski	—	—	—	—	2	36	12	48
		3. „ Częstochowski	—	—	—	—	30	252	192	444
		4. „ Brzeziński	—	—	1	—	8	132	48	180
		5. „ Nowo-Radoms.	—	—	—	—	11	186	66	252
		6. „ Łaski	—	—	—	—	7	36	42	78
		7. „ Łódzki	—	—	—	—	49	1092	402	1494
		8. „ Rawski	—	—	—	—	13	126	78	204
		9. „ Będziński	—	—	—	—	5	90	30	120
		Łącznie	—	—	—	—	151	2160	1026	3186

Na poczet tego wpłynęło w ciągu roku 1881 składek			Umorzono z powodu śmierci, wykreślenia lub przeniesienia się osób w inne miejsce	Łącznie wpłynęło i umorzono	Pozostało do pobrania składek na r. 1882			UWAGI.
Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem			Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem	
R u b l e								
30	55	85	18	103	282	138	420	
30	12	42	18	60	300	78	378	
30	24	54	30	84	96	30	126	
24	54	78	6	84	186	60	246	
24	30	54	—	54	228	78	306	
72	18	90	—	90	588	180	768	
—	—	—	—	—	450	96	546	
24	—	24	18	42	144	78	222	
—	—	—	—	—	84	78	162	
18	24	42	24	66	426	108	534	
—	18	18	12	30	18	6	24	
252	235	487	126	613	2802	930	3732	
36	—	36	12	48	150	54	204	
—	—	—	—	—	156	42	198	
24	—	24	—	24	—	24	24	
—	—	—	—	—	306	54	360	
54	—	54	24	78	24	60	84	
—	—	—	—	—	60	30	90	
—	—	—	—	—	24	60	84	
6	6	12	6	18	258	72	330	
—	—	—	—	—	132	48	180	
120	6	126	42	168	1110	444	1554	
30	30	60	114	174	78	114	192	
—	6	6	24	30	12	6	18	
18	18	36	—	36	246	162	408	
6	12	18	6	24	120	36	156	
—	6	6	24	30	162	60	222	
18	36	54	12	66	6	6	12	
258	36	294	—	294	936	264	1200	
48	48	96	12	108	66	30	96	
6	12	18	6	24	78	18	96	
384	204	588	198	786	1704	696	2400	

Nr. kolejny	NAZWISKO Gubernii	NAZWISKO Powiatu	W roku 1881 było członków: Założycieli	Wieczystych	Dożywotnich	Zaproszonych	honorowych	Od tych ostatnich, w r. 1881 miało wpłynąć składek rocznych: Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem
								R	u b l	e
VII.	Płocka	1. Miasto Płock	—	—	—	—	7	792	42	834
		2. Pow. Płocki	—	—	—	—	11	276	66	342
		3. „ Ciechanowski	—	—	—	—	24	108	144	252
		4. „ Przasnyski	—	—	—	—	3	24	18	42
		5. „ Płoński	—	—	—	—	23	162	150	312
		6. „ Lipnowski	—	—	—	—	52	288	372	660
		7. „ Mławski	—	—	—	—	23	540	144	684
		8. „ Rypiński	—	—	—	—	8	150	84	234
		9. „ Sierpecki	—	—	—	—	5	90	78	168
		Łącznie	—	—	—	—	156	2430	1098	3528
VIII.	Radomska	1. Miasto Radom	—	—	—	—	25	210	150	360
		2. Pow. Radomski	—	—	—	—	6	—	54	54
		3. „ Kozienicki	—	—	—	—	14	126	84	210
		4. „ Koniecki	—	—	—	—	5	180	30	210
		5. „ Iłżecki	—	—	—	—	6	60	30	90
		6. „ Sandomierski	—	—	—	—	13	198	78	276
		7. „ Opatowski	—	—	—	—	15	300	102	402
		8. „ Opoczyński	—	—	—	—	14	126	84	210
		Łącznie	—	—	—	—	98	1200	612	1812
IX.	Siedlecka	1. Miasto Siedlce	—	—	—	—	8	96	48	44
		2. Pow. Siedlecki	—	—	—	—	4	132	24	156
		3. „ Radzyński	—	—	—	—	7	12	42	54
		4. „ Konstantynowski	—	—	—	—	7	24	48	72
		5. „ Bialski	—	—	—	—	3	24	18	42
		6. „ Włodawski	—	—	—	—	7	—	42	42
		7. „ Garwoliński	—	—	—	—	7	222	42	264
		8. „ Łukowski	—	—	—	—	5	150	30	180
		9. „ Sokołowski	—	—	—	—	5	—	30	30
		10. „ Węgrowski	—	—	—	—	4	—	24	24
		Łącznie	—	—	—	—	57	660	348	1008

Na poczet tego wpłynęło w ciągu r. 1881 składek: Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem	Umorzono, z powodu śmierci, wykreślenia lub przeniesienia się w inne miejsce	Łącznie wpłynęło i umorzono	Pozostało do pobrania składek na r. 1882: Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem	UWAGI.
R u b l e								
18	42	60	774	834	—	—	—	
—	12	12	—	12	276	54	330	
12	78	90	48	138	42	72	114	
—	—	—	—	—	24	18	42	
66	42	108	—	108	120	84	204	
6	12	18	—	18	348	294	642	
—	—	—	—	—	546	138	684	
—	—	—	—	—	186	48	234	
—	—	—	—	—	138	30	168	
102	186	288	822	1110	1680	738	2418	
120	120	240	6	246	72	42	114	
30	6	36	—	36	—	18	18	
12	84	96	114	210	—	—	—	
—	6	6	60	66	120	24	144	
6	—	6	—	6	48	36	84	
54	30	84	6	90	144	42	186	
—	—	—	—	—	312	90	402	
48	48	96	—	96	78	36	114	
270	294	564	186	750	774	288	1062	
—	—	—	—	—	96	48	144	
—	—	—	—	—	132	24	156	
—	42	42	12	54	—	—	—	
—	18	18	—	18	30	24	54	
—	—	—	—	—	24	18	42	
—	36	36	—	36	—	6	6	
18	—	18	12	30	192	42	234	
—	6	6	—	6	150	24	174	
—	30	30	—	30	—	—	—	
—	24	24	—	24	—	—	—	
18	156	174	24	198	624	186	810	

Nr. kolejny	NAZWISKO Gubernii	NAZWISKO Powiatu	W roku 1881 było członków: Założycieli	Wieczystych	Dożywotnich	Zaproszonych	Honorowych	Od tych ostatnich, w r. 1881 miało wpłynąć składek rocznych: Zaległych po koniec roku 1880 (Ruble)	Bieżących za rok 1881 (Ruble)	Razem (Ruble)
IX.	Suwalska	1. Miasto Suwałki	—	—	—	—	4	60	24	84
		2. Pow. Suwalski	—	—	—	—	1	18	6	24
		3. „ Augustowski	—	—	—	—	9	18	54	72
		4. „ Sejneński	—	—	—	—	8	66	48	114
		5. „ Wiłkowyski	—	—	—	—	15	348	90	438
		6. „ Maryampolski	—	—	—	—	8	84	48	132
		7. „ Władysławowski	—	—	—	—	11	30	96	126
		8. „ Kalwaryjski	—	—	—	—	4	6	24	30
		Łącznie	—	—	—	—	60	630	390	1020

Na poczet tego wpłynęło w ciągu roku 1881 składek			Umorzono z powodu śmierci, wykreślenia lub przeniesienia się w inne miejsce	Łącznie wpłynęło i umorzono	Pozostało do pobrania składek na r. 1882			UWAGI.
Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem			Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem	
R	u	b	l	e				
6	—	6	—	6	54	24	78	
—	—	—	—	—	18	6	24	
6	54	60	12	72	—	—	—	
30	36	66	36	102	—	12	12	
—	—	—	—	—	348	90	438	
6	18	24	—	24	78	30	108	
12	6	18	—	18	54	54	108	
—	6	6	—	6	6	18	24	
60	120	180	48	228	558	234	7 2	

ZEBRANIE

Nr. kolejny	Gubernia	W roku 1881 było członków: Założycieli	Wieczystych	Dożywotnich	Zaproszonych	Honorowych	Od tych ostatnich, w roku 1881 miało wpłynąć składek rocznych: Zaległych po koniec roku 1880 (Ruble)	Bieżących za rok 1881 (Ruble)	Razem (Ruble)
I.	Gubernia Warszawska . .	—	—	1	—	221	5022	1446	6468
II.	„ Kaliska . . .	—	—	—	—	139	2490	834	3324
III.	„ Kielecka . . .	—	—	—	—	100	1260	600	1860
IV.	„ Lubelska . . .	—	1	—	—	199	3048	1297	4345
V.	„ Łomżyńska . .	—	—	—	—	75	1272	450	1722
VI.	„ Piotrkowska . .	—	—	2	—	151	2160	1026	3186
VII.	„ Płocka	—	—	—	—	156	2430	1098	3526
VIII.	„ Radomska. . .	—	—	—	—	98	1200	612	1812
IX.	„ Siedlecka . . .	—	—	—	—	57	660	348	1008
X.	„ Suwalska . . .	—	—	—	—	60	630	390	1020
	Łącznie	—	1	3	—	1256	20172	8101	28273
XI. XII.	Miasto Warszawa i zagranica	19	6	12	7	744	3474	4464	7938
	Razem	19	7	15	7	2000	23646	12565 (*)	36211
		2048							

OGÓLNE.

Na poczet tego wpłynęło w roku 1881 składek			Umorzono, z powodu śmierci, wykreślenia lub przeniesienia się osób w inne miejsce.	Łącznie wpłynęło i umorzono	Pozostało do pobrania składek na rok 1882		
Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem			Zaległych po koniec roku 1880	Bieżących za rok 1881	Razem
R	u	b	l	e			
648	312	960	2148	3108	2394	966	3360
210	72	282	216	498	2064	762	2826
138	114	252	12	264	1122	474	1596
252	235	487	126	613	2802	930	3732
120	6	126	42	168	1110	444	1554
384	204	588	198	786	1704	696	2400
102	186	288	822	1110	1680	738	2418
270	294	564	186	750	774	288	1062
18	156	174	24	198	624	186	810
60	120	180	48	228	558	234	792
2202	1699	3901	3822	7723	14832	5718	20550
978	2296	3274	366	3640	2208	2090	4298
3180	3995	7175	4188	11363	17040	7808	24848

UWAGI.

(*) Wszystkich Członków Towarzystwa w dniu 1-m stycznia 1881 roku było 2097
a że następnie w ciągu roku ubyło ich . . . 86
a przybyło . . . 37
czyli rzeczywiście ubyło . 49
Zatem pozostało na rok 1882 2048
Z tej ostatniej liczby, 2000 Członków opłacających składkę roczną po rs. 6, uiścićby powinni . . . . rs. 12000
a że takowa wykazaną tu została w rubryce właściwej za rok 1881 na. . . . „ 12565
Zatem więcej o. . rs. 565
co pochodzi ztąd: że niektórzy z Członków p-tu Błońskiego i z m. Lublina zadeklarowali płacić składkę roczną w większych ilościach, i że na różnicę tę wpływają i składki od Członków ubyłych, wprowadzone jednocześnie do rubryki „umorzono."

w Warszawie, d. 8 Maja 1882 r.

Członek Zarządu T. O. Rolnych,
Radca Stanu **K. Rutkowski.**

III.

Dochody i wydatki Towarzystwa

w roku 1881.

I. DOCHÓD.

a) *Kasy Zarządu Towarzystwa.*

Składki roczne		Ofiary w gotowiźnie		Z odczytów i widowisk		Procenta		Opłata za dyplomy		Sprzedaż Rocznika		Opłata Rządu za wychowańców Osady		Nadzwyczajne		RAZEM	
Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.
7025	—	2944	84	3765	33	2327	67	3	—	6	50	9040	19	78	17	25190	70

b) *Kasy Osady Studzieniec.*

Ze sprzedaży wyrobów warsztatowych		Z ofiar w gotowiźnie		Ze sprzedaży warzywa		Nieprzewidziane		RAZEM	
Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.
3188	67	142	02	57	88½	31	90	3420	47½

OGÓLNY DOCHÓD, osiągnięty w roku 1881, rs. 28611 kop. 17½.
Nadto w listach zastawnych od p. Kolnarskiego. . „ 500
od ks. Lipińskiego . . „ 250

II. ROZCHÓD.

a) Na ogólną administracyą Towarzystwa.

Płace i wynagrodzenia osobiste		Druk Rocznika i kancelaryjne materyały		Sprzęty i utensylia		Koszta podróży delegatów		Pobór zaległych składek		Nadzwyczajne		RAZEM	
Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.	Ruble	kop.
1885	70	450	78	9	05	351	07	—	—	113	25	2809	85

b) Na Osadę Studzieniec.

Budowle i ich konserwacya		Podatki i ubezpieczenia		Płace i wynagrodzenia osobiste		Inwentarz żywy		Inwentarz martwy		Żywność chłopców i służby		Utrzymanie gospodarstwa	
Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.
1903	54	257	08	6183	79½	260	—	2637	69½	11847	90	1765	91½

Najem robotnika		Materyały surowe		Nagrody chłopców i wyprawa uwol.		Materyały kancelaryjne i szkolne		Transport chłopców		Nieprzewidziane		RAZEM	
Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.	Ruble	k.
144	48	4399	01½	1069	43	197	27	26	26½	215	33½	30907	72

OGÓLNY ROZCHÓD Towarzystwa w r. 1881 wynosił rs. 33717 kop. 57.

PORÓWNANIE.

	Gotowizna		Papiery procentowe wartości nominalnej	
	Ruble	kop.	Ruble	kop.
Remanent z r. 1880 [1]) . .	7530	31½	32000	—
Dochód w r. 1881 . . .	28611	17½	750	—
Suma . . .	36141	49		
Rozchód w r. 1881 . . .	33717	57		
Remanent na r. 1882 . .	2423	92	32750	-

[1]) Porównać Rocznik za r. 1880.

IV.

Wykaz ofiar jednorazowych, złożonych od dnia 1 Stycznia do 31 Grudnia 1881 roku.

A) W gotowiźnie.

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Wieczorkowski Józef	100	—
Kolnarski Ludwik	6	—
Hr. Skarbek Józef ze skarbonki dóbr Osięciny	16	20
Apanowicz Sędzia Gminny w Lubieniu ze skarbonki	14	—
Rykowski Bolesław	1	—
Sąd Gminny 2-go Okręgu p-tu Brzezińskiego:		
Od Wład. Rosso i Szosla Arsowicza	10	—
Wodziński Tadeusz.	20	—
Henke August od Schüntza	3	—
Dombrowicza	3	—
Zawadzkiego	3	—
G. Urbana	3	—
Loreka	5	—
Jakubowskiego	10	—
Goeblera	3	—
F. Urbana	3	—
Szczawińskiego	3	—
Hasforda	3	—
Erdmana	1	—
Ziem.	—	50
Henkego W.	6	—
Buchlera	6	—
Lassona	5	—
Henke August	6	—
Kolski Józef	1	—
Paprocki Emeryk	3	—
Kulczycki Włodzimierz	1	50
Lutostański ze skarbonki	6	20
Kosmowski Adam	2	—
Suligowski włościanin	1	80
Stawiski Feliks ze skarbonek	5	62
Suchodolski Eustachy zebrane na polowaniu	4	—
Nencki Adam ze sprzedaży broszur	4	—

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Hoffman Wilhelmina	3	—
X.	6	—
Ritendorf Władysław na wybudowanie domku miasta Warszawy w Studzieńcu	4	—
Garczyński Włodzimierz ze skarbonki	3	81
Baron Lesser Wiktor	5	—
Ograny	2	—
Komisant za niewłaściwe znalezienie się	1	—
J. F. znalezione w teatrze	1	—
Nadesłane przy artykule	—	50
Hoch Jan	3	—
Markoni St.	5	—
Rogoziński M.	2	—
W. L.	1	25
Lesser J.	2	50
Furman od rzeźnika	—	50
Moldenhawer Al.	1	—
M.	20	—
H. K.	—	50
S. S.	—	30
R. B.	—	60
Janasz Jakób	10	—
Paprocki Emeryk	3	—
Majzel Bronisław i Helena	3	—
Moldenhawer Aleksander	2	—
T. Ch.	—	50
K. T.	4	70
G. K.	1	—
Drewnowski Artur	2	—
W.	—	50
Myszczyński Józef	2	—
Bucewicz Lubomirek	—	50
Wąsowicz Jan od urzędników i oficyalistów D Ż. W.-W. i W.-B. ofiary peryodycznej za kwartał I-szy	166	71
Rulikowski Zdzisław ze skarbonek	11	8
X. Y.	—	92
Garkiewicz Józef	1	—
Wasiutyński Paweł	1	—
Ochocki Józef	4	—
Gutentag Maurycy ze skarbonki	7	52
Sekcya Weksli w Banku Polskim ze skarbonki	59	35
Surzycki Julian	100	—
Jędrzejewski	3	—
Naimski Aleksander ze sprzedaży broszur	—	40
Ruez Juliusz	1	—
Bürger Edmund	100	—
Suchodolski Eustachy kary pobranej za defraudacyę leśną	4	—
Chrzanowski Bronis.	100	—
Gnoiński	10	—
Boduszyński Stanisł.	100	—
Sąd Gminny w Kocinie ze skarbonki	7	25
Wójt Gminy Łękawa ze skarbonki	4	14
Wójt Gminy Bełchatowa ze skarbonki	4	60
Wójt Gminy Szydłowa ze skarbonki	1	18
Wójt Gminy Bogusławice ze skarbonki	8	42
Sąd Okręgowy w Piotrkowie ze skarbon.	28	26
Wieczorkowski Józef	50	—
Karnicki Józef	1	—
Halpert Feliks	4	—
Gutentag Maurycy	1	—

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Jusiak i Wilczak. .	2	70
Wąsowicz Jan od urzędników i oficyalistów D. Ż. W.-W. i W.-B. ofiary peryodycznej za kwartał 2-gi .	165	87
Służba dworska w dobrach Rożalin. . .	3	50
Tymiński Teodor .	3	50
Garczyński Walenty ze skarbonki w dobrach Zborowie	12	47
Tenże ze skarbonki w Warszawie . . .	3	71
Tenże ze skarbonki w dobrach Budzyniu .	14	82
Frankowski ze skarbonki	5	—
Slaski Antoni. . .	2	—
Miklaszewski Walenty	—	11
MarczewskaAleksandra	1	50
Szaniawski Wiktor ze skarbonki	22	39
Szewczyk Jan. . .	5	—
Członkowie Zarządu ofiary	36	—
S. L. Notaryusz . .	3	97½
Wąsowicz Jan od urzędników i oficyalistów D. Ż. W.-W. i W.-B. ofiary peryodycznej za kwartał 3-ci .	163	16
Orzeszkowa Eliza .	61	75
Ben-Sok	2	50
Ks. Domański Kajetan	6	—
Brochocki	4	—
Łuszczewski Bronisław ze skarbonki . .	8	24
Mierzwiński P. . .	—	50
Polczyński Józef ze skarbonki . . . . :	6	—
Waniorski Konstan.	2	—
Chodorowski Michał.	—	50
Wąsowicz Jan ofiary peryodycznej od urzędników i oficyalistów D. Ż. W.-W. i W.-B. za kwartał 4-ty.	162	73
Apanowicz Sędzia Gminny w Lubieniu ze skarbonki	46	—
Wołowski Maryusz .	6	—
Lewi	2	—
T. B.	1	—
K. Gembicki . . .	1	50
K. T.	1	—
Stróż domu Nr. 421 tytułem kary. . . .	1	—
Karol J. i Kar. W. .	—	40
Z-cki.	1	—
Służąca Barbara . .	—	15
Za duszę ś. p. Kamockiej	15	—
Kozakowska	18	—
Sędzia z Sochaczewa	25	—
Pik	3	—
E. W.	1	—
M. P.	—	30
Leokadya S. G. . .	—	45
E. G.	—	30
Sąd Gminny 2-go Okręgu p-tu Nieszawskiego ze skarbonki .	7	—
Stróż domu Nr. 14 .	1	—
T. C.	1	—
W rocznicę śmierci Kamockiej.	10	—
Bezimiennie . . .	1	—
Reichmann . . .	50	—
Z ulicy S-to-Krzyzkiej	—	50
Wyszyński.	1	—
Ogrodnik M. P. za niedozór	—	50

IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.	IMIĘ I NAZWISKO	Rs.	Kop.
Walewski Ludwik .	5	—	Ber Władysław . .	3	—
Chojnacki Antoni .	2	—	Gutentag	5	—
Gotowizną z zapisu JM. ks. Lipińskiego .	58	18	Tenże ze skarbonki.	4	72½
Żbikowski Bronisł.	2	40	Józef hr. Skarbek ze skarbonki dóbr Osięciny	9	—
Baumberg M. . . .	5	—			
Machczyński Konrad	1	70			
Lipski Sędzia Gminny od strony pokrzywdzonej za wyrządzoną jej obelgę	11	—	N. N. za pośrednictwem Hillego i Dittricha na dreny . . .	200	—
			Z zapisu Szuberskiego	450	—
Wężyk Teofil. . .	5	—	Stanisław Malinowski.	150	—
Wołynianka . . .	6	—	Razem . . .	2944	84

B) W naturze.

Kwiatkowski, rój pszczół.

Ks. Bartłomiejewski, żyrandol do kaplicy.

Panna Helena Kolnarska, obrus webowy ze szlakiem szydełkowej roboty na ołtarz do kaplicy.

Hoser, nasiona kwiatowe i warzywne.

Woroncow Welijaminow, Pomocnik Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, 7 dziełek treści historycznej, moralnej i powieści.

Ks. Aleksander Popławski, 2 dziełka wydanych przez siebie żywotów: Ś-ej Kunegundy i błogosławionych Heleny i Małgorzaty, oraz Ś-ej Joanny Franciszki de Chantal.

Radomski Feliks, Tygodnik popularno-naukowy p. t. „Przyroda i Przemysł“ za lata 1872, 3, 4, 5, 6, 7. Trzy tomy dziełka pod tytułem „Księga wynalazków“ i Dwutygodnik popularno-naukowy p. t. „Zdrowie“ z lat 1878, 9, 80.

Orgelbrand Maurycy. Mapę Królestwa Polskiego.

Aleksandrowicz, Crataegus i dwa jesiony.

Stregalowa. 78 książek dla biblioteki Osady Studzieniec.

Sobański Feliks, 3 egzemplarze dzieła 6-tomowego Żywotów Ś-tych Pańskich z dzieła ks. Piotra Skargi.

Hr. Scypio, bali sosnowych 3" łokci 241—2" łokci 717 i desek sosnowych $1\frac{1}{2}$"—łokci 693.

Hoesick, 10 dziełek treści opisowej i naukowej.

Okoński, Planiglob kuli ziemskiej w 12-u sekcyach i atlas mineralogiczny.

Sennewald, Atlas zoologiczny w 2-ch zeszytach.

H. B. Tarczyński, 16 dziełek treści moralnej — opowiadań do biblioteki Osady.

Redakcye: Kuryera Warszawskiego, Codziennego, Porannego, Gazety Polskiej i Gazety Lubelskiej, oraz Atheneum, pisma swe za rok bieżący.

V.

Skład Towarzystwa.

WŁADZE TOWARZYSTWA.

KOMITET.

Prezes: Wieczorkowski Józef.
Vice-Prezes: Sobański Feliks (Członek Założyciel).

Członkowie Założyciele.

Bloch Jan.
Boniecki Stanisław.
Dernałowicz Seweryn.
Garczyński Walenty.
Górski Ludwik.
Hantke Bernard.
Janasz Jakób.
Karski Stanisław.
Kronenberg Stanisław.
Kruze Aleksander.
Książe Lubomirski Tadeusz.
Łęski Adam.
Hr. Małachowska Hortensya.
Natanson Jakób.
Popiel Wacław.
Hr. Potocka Aleksandra.
Temler Aleksander.
Wertheim Julijusz.
Hr. Zamoyski Tomasz.

Członkowie zaproszeni do Komitetu.

Białecki Antoni.
Gerard Mikołaj.
Goltz Adam.
Hr. Jezierski Karol.
Maternicki Franciszek.
Miklaszewski Walenty.
Moldenhawer Aleksander.
Papłoński Jan.
Rogoziński Michał.

ZARZĄD OSAD ROLNYCH.

Przewodniczący w Zarządzie do dnia 7-go marca Antoni Białecki, a od tego czasu Walenty Miklaszewski.

Pomocnik przewodniczącego: Stummer Edward.

Członek stały: Białecki Antoni.

Członkowie Zarządu: Kolnarski Ludwik, a po nim Dziaszkowski Franciszek. Miklaszewski Walenty, a po nim Rutkowski Kazimierz.

Członkowie zaproszeni przez Komitet do współpracownictwa w Zarządzie: Badowski Ignacy, Brochocki Konstanty, Jaszowski Henryk, Skarzyński Bronisław, Szlązkowski Józef.

KANCELARYA KOMITETU I ZARZĄDU TOWARZYSTWA.

Sekretarze: Gruszczyński Józef i Libicki Stanisław, a ponim Sztochel Szymon.

Kancelista: Mierkowski Zygmunt.

OSADA STUDZIENIEC

Dyrektor Osady: Zajewski Zygmunt.

Sekretarz i zarazem Buchalter: Dygat Wincenty.

Kapelan i nauczyciel religii katolickiej: Ks. Żydanowicz Antoni.

Lekarz (przyjezdny): Dr. Wojcikiewicz Feliks.

Przełożeni Oddziałów z kwalifikacyami nauczycieli elementarnych: Kalinowski Władysław (starszy), Kruszko Adam, Mrożewski Leonard, Kaczorowski Czesław, Kołodziejski Andrzej.

Dozorcy Oddziałów: Łuba Apolinary, Olszewski Władysław.

Ogrodnik: Szmidt Walenty.

Ekonom zarządzający gospodarstwem i zarazem magazynier: Maciej Stefanowicz.

Felczer: Kamiński Franciszek.

Majster stolarski i nauczyciel tego rzemiosła: Wojciechowski Stanisław. *Pomocnik stolarza:* Oleśkiewicz Hieronim. *Majster kołodziejski i nauczyciel tego rzemiosła:* Goszczyński Józef. *Majster kowalski i nauczyciel tego rzemiosła:* Wojcicki Michał. *Majster krawiecki i nauczyciel tego rzemiosła:* Siekierski Józef.

Oprócz powyższych osób, było w Osadzie przez cały rok 1881, czterech stróżów: odźwierny, dwóch podwórzowych i nocny — oraz kucharka i praczka.

ADMINISTRACYA ZAPISU HR. KICKIEGO.

Rada zawiadująca zapisem.

Prezydujący: Górski Ludwik. *Członkowie Rady:* Garczyński Walenty, hr. Jezierski Karol, Kronenberg Stanisław. Rogoziński Michał.

Opiekun-Administrator zapisu: Białecki Antoni.

Sekretarz kancelaryi administracyi: Chrzanowski Władysław.

CZŁONKOWIE KORRESPONDENCI.

Nr.	Miejscowość	Nazwisko i Imię	Zamieszkanie	Stacya pocztowa.
	Gub. Warszawska.			
1	Miasto Warszawa	Szymanowski Wacław	w Red. Kuryera Warszawskiego	—
2	—	Białecki Antoni	Jerozolim. Nr. 9	—
3	—	Skrzyński Jan Zygmunt	Berga Nr. 3	
4	—	Majzel Bronisław	Senatorska Nr. 6	—
5	—	Maternicki Franciszek	Długa Nr. 36	—
6	—	Miklaszewski Walenty	Grzybowska 29	—

Nr.	Miejscowość	Nazwisko i Imię	Zamieszkanie	Stacya pocztowa
7	Miasto Warszawa	Moldenhawer Aleks.	Marszałkow. 75	—
8	—	Vacat		
9	—	Wąsowicz Jan	Szkolna Nr. 4	—
10	—	Czajkowski Edward	Śto-Jers. Nr. 12	
11	—	Vacat		—
12	Pow. Warszawski	Łuszczewski Jan Paweł	Pęcice	Pruszków
13	— Błoński	Nowacki Władysław	Ruda-Guzowska	Ruda Guzowska
14	— Sochaczewski	Naimski Aleksander	Rokotów	Sochaczew
15	— Skierniewicki	Górski Jan	Wola Pękoszew.	Mszczonów
16	— Grójecki	Sokołowski Władysław	Biejkows.-Wola	Białobrzegi
17	— Gostyński	Orzechowski Ignacy	Raków	Pniewo
18	— Miński	D-r Dobrzycki Henryk	Mienia	Mińsk
19	— Radzymiński	Nowodworski Jan	Guzowatka	Radzymin
20	— Włocławski — Nieszawski	Skarbek Józef Hr.	Osięciny	Osięciny
21	— Kutnowski	Suchorski Klemens	Śleszyn Wielki	Pniewo
22	— Łowicki	Myszczyński Józef	Wola Szydłow.	Łowicz
	Gub. Kaliska.			
23	Miasto Kalisz	Idzikowski Edmund	Kalisz	Kalisz
24	Pow. Kaliski	Łaszczyński Zygmunt	Kamień	Kalisz
25	— Kolski	Słubicki Albin	Lubstów	Sompolno
26	— Łęczycki	Kretkowski Mieczysł.	Pokrzywnica	Piątek
27	— Wieluński	Taczanowski Gustaw	Ruda	Wieluń
28	— Sieradzki	Nencki Adam	Boczki	Szadek
29	— Koniński	Mierzyński Władysław	Wąsosze	Konin
30	— Słupecki	Chełmski Władysław	Łukomie	Pyzdry
31	— Turekski	Pstrokoński Ignacy	Ustków	Warta
	Gub. Kielecka.			
32	Miasto Kielce Pow. Kielecki	Łuszczkiewicz Stefan	Kielce	Kielce
33	— Jędrzejowski	Laskowski Antoni	Opatkowice	Jędrzejów
34	— Miechowski	Katerla Ludwik	Zarogów	Miechów
35	— Olkuski	Jabłoński Adam	Pradła	Pradła
36	— Stopnicki	Wyrzykowski Julian	Stopnica	Stopnica
37	— Pińczowski	Mieszkowski Rudolf.	Brzeście	Pińczów
38	— Włoszczowski	Schultz Stanisław	Irządze	Myszków
	Gub. Lubelska.			
39	Miasto Lublin Pow. Lubelski	Illustrowski Stanisław	Lublin	Lublin
40	— Lubartowski	Rzepiński Roman	Lubartów	Lubartów
41	— Nowo-Aleks.	Werner Tomasz	Włostowice	Puławy
42	— Chełmski	Swiecki Władysław	Staw	Chełm
43	— Hrubieszowski	Rulikowski Zdzisław	Honiatycze	Tyszowce
44	— Krasnostawski	Koszarski Przemysław	Wierzchowina	Żółkiewka
45	— Tomaszowski	Rulikowski Zdzisław	Honiatycze	Tyszowce
46	— Janowski	Zembrzuski Władysław	Moniaki	Urzędów
47	— Zamojski	Sajkiewicz Ludwik	Chiża	Zamość
48	— Biłgorajski	Stoboy Edward	Naklik	Krzeszów

Nr.	Miejscowość	Nazwisko i Imię	Zamieszkanie	Stacya pocztowa
	Gub. Łomżyńska.			
49	Miasto Łomża	Tock Ludwik	Łomża	Łomża
50	Pow. Łomżyński	Rzętkowski Antoni	Jeziorko	Łomża
51	— Mazowiecki	Dziekoński Onufry	Dobki	Złotorya
52	— Ostrowski	vacat		
53	— Ostrołęcki	Glinka Mikołaj	Szczawin	Sieluń
54	— Pułtuski	Rudnicki Stanisław	Łubienica	Pułtusk
55	— Makowski	Gniazdowski Marcin	Czarnostów	Pułtusk
56	— Kolneński	Lasocki Roman	Dzierżbie	Stawiski
57	— Szczuczyński	Przyjemski Maurycy	Glinki	Szczuczyn
	Gub. Piotrkowska.			
58	Miasto Piotrków Pow. Piotrkowski	Kański Jord. Wład.	Piotrków	Piotrków
59	— Częstochowski	Polczyński Józef	Częstochowa	Częstochowa
60	— Brzeziński	Lemański Ludwik	Bratoszewice	Głowno
61	— Nowo-Radoms.	Ostrowski August	Radoszewnica	Koniecpol
62	— Łaski	StawiskiFeliks	Rembieszów	Zduńska-Wola
63	— Łódzki	Rejewski Fryderyk	Łódź	Łódź
64	— Rawski	Suffczyński Stefan	Ossa	Rawa
65	— Będziński	Ciechanowski Stan.	Grodziec	Dąbrowa
	Gub. Płocka.			
66	Miasto Płock	Gurbski Jan	Płock	Płock
67	Pow. Płocki	Ujazdowski Stanisław	Nagórki	Góra Płocka
68	— Ciechanowski	Milewski Józef	Kotermań	Ciechanów
69	— Przasnyski	Ostrowski Antoni	Leszno	Przasnysz
70	— Płoński	Jaworowski Artur	Radzymin	Płońsk
71	— Lipnowski	Paprocki Szymon	Zakrzew	Dobrzyń
72	— Mławski	Borowski Aleksander	Mława	Mława
73	— Rypiński	Górski Józef	Chrostków	Lipno
74	— Sierpecki	Berg Rudolf	Chamsk	Bieżuń
	Gub. Radomska.			
75	Miasto Radom	Lutostański Seweryn	Radom	Radom
76	Pow. Radomski	Wodziński Tadeusz	Sucha	Białobrzegi
77	— Kozienicki	Lipski Ludwik	Piskorów	Zwoleń
78	— Koniecki	Bocheński Józef	Ruda-Maleniec.	Końskie
79	— Iłżecki	Olszewski Julian	Kopin	Iłża
80	— Sandomierski	Russocki Maksymilian	Suliszew	Klimontów
81	— Opatowski	Ks. Fudalewski Wład.	Wojciechowice	Ożarów
82	— Opoczyński	Dunin Bolesław	Gawrony	Opoczno
	Gub. Siedlecka.			
83	Miasto Siedlce Pow. Siedlecki	Dzieszuk Romuald	Siedlce	Siedlce
84	— Radzyński	Szaniawski Wiktor	Przegaliny	Międzyrzec
85	— Konstantynow.	Rzążewski Adam	Komarno	Konstantynów
86	— Bialski	de Rosenwerth Henryk	Cieleśnica	Janów
87	— Włodawski	Frankowski Julian	Dubica	Wisznice
88	— Garwoliński	Świderski Józef	Żelechow	Żelechów

Nr.	Miejscowość	Nazwisko i Imię	Zamieszkanie	Stacya pocztowa
89	— Łukowski	vacat		
90	— Sokołowski — Węgrowski	Popiel Ignacy	Turna	Węgrów
	Gub. Suwalska.			
91	Miasto Suwałki Pow. Suwalski	Nagórka Franciszek	Suwałki	Suwałki
92	— Augustowski	Sobolewski Michał	Białobłoty	Sopoćkinie
93	— Sejneński	Skarzyński Onufry	Bendry	Sereje
94	— Wiłkowyski	Pieczyski Stanisław	Kopsodzie	Kibarty
95	— Maryampolski	Henke August	Rożele	Kowno
96	— Władysł.	Piotrowski Józef	Władysławów	Władysławów
97	— Kalwaryjski	Narbutt Józef	Promież	Preny

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA.

a) Wieczyści.

1. Bürger Edmund w Warszawie.
2. Boduszyński Stanisław w mieście Piotrkowie.
3. Głębocki Józef w Warszawie.
4. Grzybowski Eugeniusz w powiecie Gostyńskim.
5. Kamocka Eugenia w Warszawie.
6. Kamocki Aleksander w Warszawie.
7. Kiślański Władysław w Warszawie.
8. Kolnarski Ludwik w Warszawie.
9. Kozarska Kazimiera w Warszawie.
10 Krysiński Leon w Warszawie.
11. Lemański Ludwik w pow. Brzezińskim.
12. Leśniewska Bronisława w Warszawie.
13. Łubieńska Marya hr. w Warszawie.
14. Malinowski Stanisław m. Krasnystaw.
15. Papłoński Jan w Warszawie.
16. Piotrowski Michał w Warszawie.
17. Rotwand Stanisław w Warszawie.
18. Sikorski Józef w Warszawie.
19. Sikorska Jadwiga w Warszawie.
20. Starynkiewicz Sokrates w Warszawie.
21. Surzycki Julijan w Warszawie.
22. Wieczorkowski Józef w Warszawie.

b) Członkowie zaproszeni.

1. Carpentner Marya w Anglii.
2. Blanchart Józef we Francyi.
3. Bobrzyński Michał w Krakowie.
4. Dzieduszycki Wojciech hr. w Austryi.
5. Rostafiński Józef w Krakowie.
6. Spasowicz Włodzimierz w Petersburgu
7. Tarnowski Stanisław hr. w Krakowie.

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA

HONOROWI.

I. GUBERNIA WARSZAWSKA.

MIASTO WARSZAWA.

1. Abramowicz Józef.
2. Abramowicz Leopold.
3. Abramowicz Seweryn.
4. Abramowicz Ksawera.
5. Abramowicz Wiktor.
6. Adelstein Karol.
7. Andrychewicz Władysław.
8. Anselm Wilhelm.
9. Aquilino Karol.
10. Arkuszewski Władysław.
11. Arnhold Jan G.
12. Asnyk Kazimierz.
13. Asterblum Ludwik.
14. Babiński Eugeniusz.
15. Badowski Ign. (*Cz. Zarz.*).
16. Bajkowski Aleksander.
17. Bajkowski Gerard.
18. Balbinder Natan.
19. Banachewicz Artur.
20. Baraniecka Helena.
21. Barczewski Ignacy.
22. Baranowski Ignacy.
23. Bartkiewicz Władysław.
24. Bartoszewicz Joachim.
25. Bauman Petronela.
26. Baumberg Markus.
27. Baumgarten Teodor.
28. Baumritter Maksymilijan.
29. Bedlicki Michał.
30. Bednawski Władysław.
31. Beiler Maurycy.
32. Bełza Stanisław.
33. Benisz Antoni.
34. Bensef Julijusz.
35. Bergsohn Józef.
36. Bergsohn Michał.
37. Bergsohn Samuel.
38. Bersohn Jan.
39. Bersohn Matias.
40. Bertold Gabryel.
41. Białecki Antoni (*Przewod., a nust. Czł. stały Zarz. i Czł. Kom.*).
42. Bielicka Klementyna.
43. Bielski Alfred.
44. Biełozierski Bazyli.
45. Bilewski Tomasz.
46. Błagowieszczeński Mikołaj.
47. Bniński Roman, hr.
48. Bobakowski Edmund.
49. Bociarski Dominik.
50. Boquet Aleksander.
51. Bogdanowicz Leon.
52. Bogdan Jan, JX.
53. Bogk Julia.
54. Bogk Karol.
55. Bonar Seweryn.
56. Borejko Jan.
57. Borejko Ksawery.
58. Borszczow Emilian.
59. Bortkiewicz Teofila.
60. Borzęcka Ludwika.
61. Brandel Konrad.
62. Branicka Marya, hr.
63. Branicka Pelagia. hr.
64. Branicki Wład., hr. (senior).
65. Branicki Wład., hr. (junior).
66. Braunstein Artur.
67. Brochocki Konstanty (*Czł. Zarz.*).
68. Brodowski Włodzimierz.
69. Bronikowski Wojciech.

70. Brudkowski Józef.
71. Bruner Henryk.
72. Brunn Stanisław.
73. Brzeski Franciszek JX.
74. Brzeziński Andrzej.
75. Brzeziński Józef.
76. Brzozowska Klementyna.
77. Bucewicz Bronisław.
78. Buczyński Roman.
79. Budziński Stanisław.
80. Budziszewski Ludwik.
81. Buyno Zofija.
82. Bydłowski Bolesław.
83. Chałubiński Tytus.
84. Chanenko Bogdan.
85. Chełmicki Zygmunt JX.
86. Chęciński Władysław.
87. Chlebowski Ksawery.
88. Chlewiński Władysław.
89. Chmielewski Fran. JX.
90. Chodecki Kajetan.
91. Chodorowski Michał.
92. Chotkowski Wilhelm.
93. Chodorowicz Michał.
94. Chodorowski Jan.
95. Cholewicki Aleksander.
96. Cholewicki Jan.
97. Chraszczewski Ksawery.
98. Chrośniewicz Jan.
99. Chruszczakowski Feliks.
100. Chrystyanowicz Mikołaj.
101. Chrzanowski Stanisław.
102. Ciechanowski Jan.
103. Ciesielski Ignacy.
104. Cieszkowski Roman.
105. Cohn Adolf.
106. Cybulski Fortunat.
107. Cybulski Henryk.
108. Cygański Stanisław.
109. Czajkowski Edward (*Czl. Kor.*).
110. Czajkowski Franciszek.
111. Czamański Leon.
112. Czaplicki Stanisław.
113. Czarkowski Edward.
114. Czarnomska Eliza.
115. Czarnowski Julijan.
116. Czerwiński Zygmunt.
117. Czubalski Józef.
118. Czyżyk Melchior.
129. Dabiński Ignacy.
120. Dauksza Romuald.
121. Dąbrowski Paulin.
122. Dąbrowski Tadeusz.
123. Dębski Feliks.
124. Dębski Mieczysław.
125. Dobiecki Kazimierz.
126. Dobrowolski Jan.
127. Dobrucki Walery.
128. Dobrzański Aleksander.
139. Dydyński Teodor.
130. Dyksztein Szymon.
131. Dynowski Franciszek.
132. Dziaszkowski Franciszek (*Czl. Zarz.*).
133. Dziechciński Stanisław.
134. Dziewulski Aleksander.
135. Ebert Kazimierz.
136. Ehrlich Jakób.
137. Epstein Edward.
138, Epstein Jakób-Michał.
139. Fajans Maurycy.
140. Feigenblatt Samuel.
141. Feilert Adolf.
142. Feist Aleksander.
143. Findeisen Gustaw.
144. Finkelhaus Jan.
145. Fiszer Otto.
146. Flamm Filip.
147. Flatau Aleksander.
148. Foland Bogumił.
149. Fraenkel Antoni, baron.
150. Fraenken Edward, baron.
151. Fraget Julian.
152. Friedman Maurycy.
153. Frytsche Gustaw.
154. Fuchs Franciszek.
155. Fukier Teofil.
156. Garbolewski Jan.
157. Gawroński Zygmunt
158. Gay Ernest.
159. Gebethner Gustaw.
160. Gerard Mikołaj (*Czl. Kom.*)
161. Glinka Otto.
162. Gliszczyńska Zofija.
163. Glücksberg Michał.

164. Glücksohn Stanisław.
165. Głębocki Klemens.
166. Godebska Matylda.
167. Godlewski Mścisław.
168. Godlewski Józef.
169. Goebel Artur.
170. Goldberg Julijan.
171. Goldenring Herman.
172. Goldman Leon.
173. Goldstand Aleksander.
174. Goldstand Jan.
175. Goldschmidt Józef.
176. Goltz Adam (*Czł. Kom.*).
177. Górecka Ludwika.
178. Gordon Maksymilijan.
179. Gordziałkowski Krzysztof.
180. Górski Konstanty.
181. Gostomski Karol.
182. Grabowski Edward.
183. Grabowski Leon.
184. Grabowski Włodzimierz.
185. Grabowski Zygmunt (*Czł. Koresp.*).
186. Grotowski Władysław.
187. Gruszecki Aleksander.
188. Gruszecki Konstanty.
189. Grużewski Jan.
190. Gużkowski Marceli.
191. Halpern Daniel.
192. Halpert Feliks.
193. Hantke Marya.
194. Heinrich Aleksander.
195. Hert Szaja.
196. Herman Adam.
197. Higersberger Józef.
198. Hilchen Oktawijusz.
199. Hoffmann Henryk.
200. Holc Ludwik.
201. Holewiński Władysław.
202. Holtorf Antoni.
203. Hoszowski Ryszard.
204. Hrehorowicz Tadeusz.
205. Hube Karol.
206. Huszcza Tadeusz.
207. Jacobi Wilhelm.
208. Jagielski Gustaw.
209. Jagodziński Teofil JX.
210. Jałowiecki Aleksander.
211. Janasz Władysław.
212. Janecki Tomasz.
213. Jankowski Józef.
214. Jankowski Ludwik.
215. Jankowski Władysław.
216. Janowski Wincenty.
217. Januszkiewicz Leon.
218. Jarocki Edward.
219. Jarocki Józef.
220. Jasieńska Anna.
221. Jasieński Maksymilijan.
222. Jasinowski Izydor.
223. Jasiński Leon.
224. Jaszowski Henryk (*Czł. Zarz.*).
225. Jelinek Maksymilijan.
226. Jenike Ludwik.
227. Jełowiecki Adolf.
228. Jezierska Marya, hr.
229. Jezierski Karol, hr.
230. Jezierański Feliks.
231. Jordan Julijan.
232. Józefowicz Ludwik.
233. Józefowicz Marya.
234. Józefowicz Michał.
235. Józefowicz-Hlebicki Henr.
236. Istomin Wsiewołod.
237. Jurewicz Kazimierz.
238. Jurzyński Władysław.
239. Juszczyk Józef.
240. Iwański August.
241. Kalinowski Baltazar.
242. Kamiński Jan-Maurycy.
243. Karnicki Józef.
244. Karniewski Wawrzyniec.
245. Karski Kajetan.
246. Karwicki Józef-Dunin.
247. Karwowski Aleksander.
248. Kaszewska Miłosława.
249. Kasznica Józef,
250. Kazimirska Konstancya.
251. Kernbaum Józef.
252. Kernbaum Izydor.
253. Kicka Natalija, hr.
254. Kietliński Stanisław.
255. Kijewski Jan.
256. Kirszrot Józef.
257. Kleczkowski Józef (senior).

258. Kleczkowski Józef (junior).
259. Kleinadel Henryk.
260. Knoll Ignacy.
261. Kobielski Norbert.
262. Kobierska Antonina.
263. Kohen Bernard.
264. Kokeli Józef.
265. Kokowski Andrzej.
266. Kołakowski Bolesław.
267. Komornicki Piotr.
268. Komorowicz Piotr.
269. Konitz Leon.
270. Konitz Teodor.
271. Kończa Paweł.
272. Korsak Marya.
273. Kosiewicz Antoni.
274. Kosiński Julijan.
275. Kossakowski Stanisław, hr.
276. Kostecki Władysław.
277. Kostecki Józef.
278. Kostrowicki Stanisław.
279. Kotowicz Stanisław.
280. Kowalewski Aleksander.
281. Kozakowska Katarzyna (senior).
282. Kozakowska Katarzyna (junior).
283. Kozarski Bolesław.
284. Kozłowski Władysław.
285. Kraczkiewicz Franciszek.
286. Krajewski Henryk.
287. Kraińska Włodzimiera.
288. Kramstück Marceli.
289. Krasicka Ludwika, hr.
290. Krasicki Zygmunt, hr.
291. Krassowska Olimpija.
292. Krause Władysław.
293. Kraushar Aleksander.
294. Krausse J. A.
295. Kretkowski Włodzimierz.
296. Kronenberg Henryk.
297. Kronenberg Leop.-Julijan.
298. Kronenberg Wiktor.
299. Kronenberg Wład. (sen.).
300. Kronenberg Wład. (jun.).
301. Kronenblech Benedykt.
302. Krośnicki Stanisław.
303. Kruszewska Alina.
304. Kruszewski Władysław.
305. Krysiński Ksawery.
306. Krysiński Zygmunt.
307. Kryszka Antoni.
308. Kryże Władysław.
309. Krzemiński Stanisław.
310. Krzyżanowski Antoni.
311. Krzyżanowski Romuald.
312. Kucharzewski Henryk.
313. Kuczyńska Joanna.
314. Kuczyński Konrad.
315. Kudrewicz Jan.
316. Kulikowski Franciszek.
317. Kułakowski Romuald.
318. Kunze Henryk.
319. Kurnatowski Lucyan.
320. Kwiatkowski Edward.
321. Kwiatkowski Wacław.
322. Landau Daniel.
323. Lande Michał.
324. Landowski Maryan.
325. Laska Stefanija.
326. Laskowska Izabela.
327. Laskowski Aleksander.
328. Lasocka Bronisława.
329. Lasocki Zygmunt JX.
330. Lassaud Aleksander.
331. Leo Edward.
332. Lermentof Mikołaj.
333. Lesser Daniel.
334. Lesser Jan, baron.
335. Lesser Stanisław, baron.
336. Leszczyński Roman.
337. Lewental S.
338. Lewicka Halina.
339. Lewocka Katarzyna.
340. Lewy Markus.
341. Lewicki Apolin.
342. Lichtenberg C.
343. Lilpop Joanna.
344. Limprecht Henryk.
345. Loewenberg Jakób.
346. Loewenstein Leon.
347. Loewenstein Seweryn.
348. Loevy Maurycy.
349. Lubelski Jakób.
350. Lubieniecki Leon.
351. Lubomirska, księżna.

352. Lubomirski Wład., książę.
353. Ładusz Jan JX.
354. Łaniewski Adam.
355. Łapiński Aleksander.
356. Łapiński Franciszek.
357. Ławrynowicz Władysław.
358. Łaźniewski Mikołaj.
359. Łącka Aniela.
360. Łącka Eleonora.
361. Łącki Józef.
362. Łempicki Władysław.
363. Łubieńska Izabela, hr.
364. Łubieński Franciszek, hr.
365. Łubieński Gustaw, hr.
366. Łukawski Adolf.
367. Łukomski Józef.
368. Łyszczyński Michał.
369. Machczyński Konrad.
370. Majewski Izydor.
371. Makowska Alicya-Waterlow.
372. Makowski Aleksander.
373. Maleszewska Fryderyka.
374. Malewski Franciszek.
375. Małagowski Wiktor.
376. Małkowska Aleksandra.
377. Małkowski Konstanty.
378. Małuja Adela.
379. Mamroth Maurycy.
380. Marczewski Ludwik.
381. Markow Aleksy.
382. Marx Emil.
383. Maryański Edward.
384. Maternicka Marya-Magd.
385. Maternicki Aleksander.
386. Maternicki Franciszek (*Czł. Komitetu*).
387. Maternicki Henryk.
388. Matuszewska Apolonija.
389. Majzel Bronis. (*Czł. Kor.*).
390. Mayzner Naftal.
391. Meleksza Henryk.
392. Meleniewska Lucyna.
393. Meleniewski Feliks.
394. Mellerowicz Wincenty.
395. Metelicka Teofila.
396. Meyer Herman.
397. Meyet Leopold.
398. Michałowski Kazimierz.
399. Michałowski Ludomił.
400. Mieczkowski Jan.
401. Mielech Jan.
402. Mierzwiński Dobiesław.
403. Mierzwiński P.
404. Mierzwiński Zdzisław.
405. Miklaszewska Walerya.
406. Miklaszewski Walenty (*Czł. kom. i Prz. w Zarz.*).
407. Minter Karol.
408. Mirecki Wincenty.
409. Mirosławski Zygmunt.
410. Mizerski Stefan.
411. Modzelewski Leon.
412. Moldenhawer Józefa.
413. Moldenhawer Aleks. (*Czł. Kom.*).
414. Montwiłł Aleksander.
415. Montwiłł Józef.
416. Montwiłł Wincenty.
417. Montwiłłowa Aleksandra.
418. Montwiłłowa Zofija.
419. Montwiłł Stanisław.
420. Morgulec Bolesław.
421. Mroczek Janina.
422. Muchanow Sergiusz.
423. Muszyński Alfons.
424. Mycielski Józef.
425. Nagórny Antoni.
426. Naimski Józef.
427. Nakwaski Józef
428. Natanson Henryk.
429. Natanson Józef.
430. Natanson Ludwik.
431. Natanson Szymon.
432. Nawrocki Teofil.
433. Neuding Stanisław.
434. Neufeld Mojżesz.
435. Neubaur Joanna.
436. Neymann Aleksander.
437. Neymann Helena.
438. Neymann Kazimierz.
439. Nieławicki Rudolf.
440. Nipanicz Zacharyasz.
441. Niedzielski Stefan.
442. Normark Jan.
443. Noskowski Jan.
444. Noińska Hiacyuta.

445. Nowakowski Ferdynand.
446. Nowakowski Stanisław.
447. Nowakowski Władysław.
448. Nowicki Antoni.
449. Nowosielski Julijan.
450. Obrąpalski Konrad.
451. Ochimowski Feliks.
452. Ochocki Józef.
453. Oderfeld Adam.
454. Ogiński Michał, książę.
455. Okolski Antoni.
456. Okoń Konstanty.
457. Olszewski Emil.
458. Ordęga Jan.
459. Orgelbrand Hipolit.
460. Orgelbrand Maurycy.
461. Orgelbrand Mieczysław.
462. Orłowski Jan.
463. Orłowski Jakób.
464. Orsetti Wilhelm.
465. Ostrowski Stanisław, hr.
466. Ostrowski Zygmunt.
467. Paidly Emil.
468. Paklerski Julijan.
469. Palkowski Hubert.
470. Pankiewicz Hipolit.
471. Paprocki Emeryk.
472. Parczewski Konstanty.
473. Parisot Aleksander.
474. Paszkiewicz Józef.
475. Paszkowski Adolf.
476. Pawińska Aniela.
477. Pawłow Marya.
478. Pawłow Aleksander.
479. Penkala Julijan.
480. Pepłowski Władysław.
481. Perl Adam.
482. Peretiatkowicz Karol.
483. Petrow Włodzimierz.
484. Pęcherzewski Jan.
485. Pfeiffer Stanisław.
486. Phull Aleksander.
487. Pieniążek Witalis.
488. Pik Jakób.
489. Piełsuudzki Jan.
490. Piełsudzki Józef.
491. Pilecki Władysław.
492. Piniński Władysław.
493. Piotrowski Łukasz.
494. Piotrowski Teofil.
495. Plater Władysław, hr.
496. Plater Eugenijusz, hr.
497. Plater Zyberk Woj. hr.
498. Platerówna Józefa, hr.
499. Platerówna Stefanija, hr.
500. Platerowa Wiktorya, hr.
501. Platerowa Ludwika, hr.
502. Plater Zyberk Feliks, hr.
503. Platzer Aleksandra.
504. Platzer Sylwester.
505. Pląskowski Romuald.
506. Plebiński Edmund.
507. Plenkiewicz Roman.
508. Płatkowski Józef.
509. Płatkowski Teofil.
510. Podhorski Aleksander.
511. Poklewska Aniela.
512. Poklewski Alfons.
513. Polczycki Tytus.
514. Polender Leopold.
515. Pollewicz Kazimierz.
516. Połujański Justyn.
517. Pomianowski Władysław.
518. Poniatowska Elżbieta, hr.
519. Popławski Aleksander.
520. Popławski Wojciech.
521. Poradowski Zygmunt.
522. Portner Apolinary.
523. Portner Maurycy.
524. Potocki August, hr.
525. Poznańska Dorota.
526. Poznański Maksymilijan.
527. Preyss Aleksander.
528. Preyss Aleksander Stanisł.
529. ProtasewiczowaKazimiera.
530. Prószyński Bronisław.
531. Przeciszewski Adolf.
532. Przestrzelski Romuald.
533. Przeździecki Konst., hr.
534. Przysiecki Michał.
535. Puchalski Karol.
537. Raczkiewicz Stefan.
538. Raczyńska Zofija.
539. Radomski Feliks.
540. Radwan Władysław.
541. Radziszewski Maksymil.

542. Rayzacher Alfred.
543. Rakowski Leon.
544. Rakszanin Józef.
545. Rapacka Tekla.
546. Rapacki Franciszek.
547. Rappel Ignacy.
548. Rawicz Józef.
549. Regelman Ignacy.
550. Regelman Zygmunt.
551. Reichman Edward.
551. Reichman Henryk.
552. Reichman Józef.
553. Riedel Jan.
554. Rittendorff Władysław.
555. Rodkiewicz Aleksander.
556. Rodys Bolesława.
557. Rodzyn Szymon.
558. Rogoziński Michał (*Czł. Komitetu*).
559. Rokossowski Tomasz.
560. Romiszewski Michał, bar.
561. Rosenblum Jakób.
562. Rosengart Rudolf.
563. Rossmann Ludwik.
564. Rosso Karol.
565. Roszkowski Bartosz.
566. Roszkowski Stanisław.
567. Rotstadt Jakób.
568. Rotwand Leon.
569. Rozen Szymon.
570. Różycki Julijan (*Czł. Kor.*)
571. Rudzki Konstanty.
572. Rulikowska Jadwiga.
573. Rusiecki Stanisław.
574. Rutkiewicz Ludwik.
575. Rutkowski Franciszek.
576. Rutkowski Kazimierz. (*Czł. Zarządu*).
577. Rutkowski Piotr.
578. Rychłowski Władysław.
579. Rydecki Aleksander.
580. Ryncki Łukasz.
581. Ryttel Władysław.
582. Sachar Lewin.
583. Samborski Piotr.
584. Samojło-Sulima Stanisł.
585. Saniewski Konstanty.
586. Scholtze Adolf.
587. Sennewald Gustaw.
588. Seredyński Wincenty.
589. Sierzputowski Józef.
590. Silberberg Izydor.
591. Silberstein Samuel.
592. Skarzyński Bronisław.
593. Skarzyński Edmund.
594. Skoczyński Feliks.
595. Skoryna Cezary.
596. Skrzetuski Kazimierz.
597. Skrzyński Jan.
598. Skuratów Piotr.
599. Śmiecińska Marya.
600. Smolikowska Izabela.
601. Smolikowski Seweryn.
602. Sobański Kazimierz.
603. Sobański Michał.
604. Sobański Marceli.
605. Sobolew Michał.
606. Sokołowski Franciszek.
607. Sokołowski Józef.
608. Sołtan Adam.
609. Sołtan Wojciech.
610. Sołtan Władysław.
611. Sonenberg Szymon.
612. Sorgenstein Saul.
613. Sosnowski Arystarch.
614. Sosnowski Kacper.
615. Sotkiewicz Antoni JX.
616. Sowiński Roman.
617. Spiess Ludwik.
618. Spiess Stefan.
619. Staczyńska Rudolfina.
620. Staczyński Rudolf.
621. Starzeński Henryk, hr.
622. Starzeński Kazimierz, hr.
623. Steczkowski Stanisław.
624. Stopczyk Jan.
625. Strakacz Władysław.
626. Strasburger Karol.
627. Strohmeyer Jan.
628. Stromfeld Wilhelm.
629. Struve Henryk.
630. Stummer Edward (*Czł. Zarządu*).
631. Stummer Józef.
632. Suligowski Adolf.
633. Suligowski Lubomir.

634. Sulikowski Anzelm.
635. Swiecka Stanisława.
636. Szczygielski Władysław.
637. Szlenker Jan.
638. Szlenker Karol.
639. Szlenker Marya.
640. Szlubowski Stanisław Korwin.
641. Szlubowski Stanisław Dezyderyusz.
642. Sznejterowcz Felicyan.
643. Sztochel Szymon.
644. Sztukowski Adam.
645. Szulc Oswald.
646. Szumowski Aleksander.
647. Szuster Antoni.
648. Szuster Franciszek.
649. Szwarcenberg Józef.
650. Szwede Ludwik.
651. Szydłowski August.
652. Szyffer Samuel.
653. Szyff Józef.
654. Szymanowski Michał.
655. Tafiłowski Władysław.
656. Tatarkiewicz Ksawery.
657. Teleżyński Ignacy.
658. Temler Karol.
659. Talgrün Natan.
660. Thones Jan.
661. Tołkacz Juliusz.
662. Trębicki Antoni.
663. Trochimowski Mikołaj.
664. Tryczel Henryk.
665. Turowski Henryk.
666. Tyszkiewicz Michał, hr.
667. Tyszkiewiczowa Helena, hr.
668. Ulrich Mojżesz.
669. Unger Gracyan.
670. Vormund Meyer.
671. Waldenberg Leon.
672. Walewski Julijusz.
673. Walewski Colon na Win. cent, hr-
674. Walfisz Aron.
675. Wałowski Kajetan.
676. Waniórski Konstanty.
677. Wasiutyński Leonard.
678. Wasiutyński Paweł.
679. Wawrzeniecki Józef.
680. Wąsowicz Jan (*Czł. Korespondent*).
681. Wendrich Edward.
682. Wereszczaka Franciszek.
683. Weinert Józef.
684. Weinert Julijan.
685. Werner Antoni.
686. Werner Bronisław.
687. Werner Edward.
688. Werner Emil.
689. Weyss Jakób.
690. Wiederschall Szymon.
691. Wielohorska Wincenta.
692. Wieniawski Julijan.
693. Wierniewicz Szczepan.
694. Wierzchlejski Roman.
695. Wilczewski Albert.
696. Wilczyński Józef.
697. Witkiewicz Ignacy.
698. Witkowski Józef.
699. Wizbek Henryk.
700. Wodzińska Józefa.
701. Wodziński Władysław.
702. Wojciechowski Feliks.
703. Wojciechowski Antoni.
704. Wojnarowski Feliks.
705. Wojniłowicz Julijan.
706. Wolff Andrzej.
707. Wolff Robert.
708. Wolfowicz Samuel.
709. Wołowski Stanisław.
710 Wołowski Władysław.
711. Wołodkowicz Konstanty.
712. Wortman Teofila.
713. Wosiński Andrzej.
714 Wosiński Józef.
715. Wróblewski Przemysław.
716. Wrotnowska Gabryela.
717. Wrotnowski Lucyan.
718 Wrześniowski Fabijan.
719. Wygonowski Konstanty.
720. Wysocka Helena.
721. Zacharkiewicz Anna.
722. Zajączkowski Ludwik
723. Zakrewski Ignacy.
724. Zaleska Balbina.
725. Zalewski Konstanty.

726. Zaleski Seweryn.
727. Załęski Maurycy.
728. Zamoyski August, hr.
729. Zamoyski Stanisław, hr.
730. Zamoyski Ksawery, hr.
731. Zaremba Edmund,
732. Zarzycka Franciszka.
733. Zasztowt Karol.
734. Zawadzki Stanisław.
735. Zawadziński Władysław.
736. Zawalska Oktawija.
737. Zbikowski Albin.
738. Zbyszewski Ksawery.
739. Zieliński Julijusz.
740. Ziemiński Leonard.
741. Zienkowicz Władysław.
742. Żółtyński Daniel.
743. Żurkowski Gustaw.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	1. Powiat Warszawski.	
1	Brühl Emil	Targówek.
2	Dąbkowski Kon.	Wawer.
3	Gradenwitz Wł.	Rakowiec.
4	Kryński Fracisz.	Tworki.
5	Kubiak Woj. JX.	Służew.
6	Lewicki Apolin	Mokotów.
7	Łuszczewski Jan Paweł (*Cz. Kor.*).	Pęcice.
8	Mokotów Gmina	Mokotów.
9	Radgowski Ant.	
10	Zaleski Paweł.	Janki.
11	Zarzycki JX.	Żbików.
	2. Pow. Błoński.	
1	Bagniewski Jan	
2	Boski Stanisław	
3	Celińska Emilia	Grudów.
4	Chronowska Zof.	Badowe-Kłody.
5	Cygler Dawid	Puszcza.
6	Dittrich Karol	Żyrardów.
7	Dittrich Teresa	Żyrardów.
8	Garvie Piotr	Żyrardów.
9	Gelfreich Jerzy	RudaGuzow.
10	Hall Jerzy	Chrzanów.
11	Hielle et Dittrich	Żyrardów.
	Hielle Edward (*senior*)	Żyrardów
12	Hielle Edward (*junior*)	Żyrardów.
13	Jawurek Emilia	Żyrardów.
14	Koch Paweł.	Oryszew.
15	Łęski Zenon	RudaGuzow.
16	Łaszczyński Ad.	Kampinos.
17	Makarowicz Ksa.	Chlewnia.
18	Mrokowski Leon	Drzewicc.
19	Myszczyński Kaz.	Żaby.
20	Nowacki Wład. (*Czł. Kor.*)	RudaGuzow.
21	Oksner Benjam.	RudaGuzow
22	Oppenheim Paul.	Wiskitki
23	OppenheimRom.	Wiskitki.
24	Oppenheim Stan.	Żyrardów.
25	Oppenheim Zofia	Wiskitki.
26	Orłowski Henryk	Grodzisk.
27	Rostropowicz Hannibal	Skotniki.
28	Rucz Juljusz	Łaszczyce.
29	Schür Wiktor	Guzów.
30	Skrutkowski St.	Gowartowa Wola.
31	Sokołowski Jan	Staro-Wiskitki.
32	Szymański Józef	Mroków.
33	Taub Icek.	Mszczonów.
34	Wątróbski Mik.	Żyrardów.
	3. Powiat Gostyński.	
1	Byszewski Wład.	Kaczkowice.
2	Fiszer Józef	Podczachy
3	Garczyński Włodzimierz.	Brodno.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
4	Grzybowski Kar.	Skrzeszewy.
5	Krosnowski Eust.	Koszelew.
6	Małkowski Lud.	Trembki.
7	Matłaszyński Jul	Sanniki.
8	Orzechowski Ig. (*Czł. Kor.*)	Raków.
9	Słubicki Czesław	Kamień.
10	Strzemiński Ewaryst	Kutno.
11	Szcześniewski Robert.	Ryki.
12	Wiśniewski Win.	Mroga.
13	Zakrzewski Fel.	Wola Trembska.
	4. Pow. Grójecki.	
1	Boniecki Adam	Świdno.
2	Braulinski Jan JX.	Góra Kalwarya.
3	Celiński Kazim.	Grójec.
4	Dal-Trozo Antoni	Michałów.
5	Dangel Zygmnnt	Glosków.
6	Dobiecka Aniela	Oczesały.
7	Domański Ant.	Jeleń.
8	Jabłoński Józef	Kossew.
9	Jackowski Flor.	Wodziczna.
10	Kaftal Bernard	Kobylin.
11	Łaszcz Ludwik	Staniszewice.
12	Mysyrowicz Władysław	Łoś.
13	Okęski Władysł.	Brzesce.
14	Potulicki hr. Włodzimierz	Obory.
15	Smorczewski K.	Zielone.
16	Sokołowski Władysław (*Czł. Kor.*).	Biejkowska Wola.
17	Sosnowski Włodzimierz	Tarczyn.
18	Stremer Aleksan.	Petrykozy.
19	Zgleczewski Wojciech	Tarczyn.
20	Zamoyska Zdzisława, hr.	Mała-Wieś.
	5. Powiat Kutnowski.	
1	Czarnowski Art.	Mirosławice.
2	Kowalski Jan	Kutno.
3	Kozerski Michał	"
4	Krukowski Tom.	Krzyzanow.
5	Lipiński H. A.	Dzierzbna.
6	Łempicki Eug.	Głogowiec.
7	Łojewski Olimp	Kaleń.
8	Napieralska Am.	Bielawki.
9	Skarżyński Fel.	Poborz.
10	Śliwiński Janusz	Kaszewy Dworne.
11	Śliwiński Ignacy	Rybie.
12	Śliwiński Wład.	Kaleń.
13	Stępowski Win.	Klonowiec.
14	Stokowski Tymoteusz	Płocka Dąbrowa.
15	Suchorski Klem. (*Czł. Kor.*).	Śleszyn.
16	Walewski Wład.	Miłonice.
17	Walewski Winc.	Dzierżbice
18	Wodziński Wład.	Ktery.
19	Zalewski Adolf	Krzyżanówek.
20	Zieliński Antoni	Kalinowa.
	6. Powiat Łowicki.	
1	Myszczyński Józ (*Czł. Kor.*).	Wola Szydłowiecka.
2	Sarbiewski Rud.	Łowicz.
	7. Powiat Miński.	
1	Dobrzycki Henryk Dr. *Czł. Kor.*).	Mienia.
2	Jaźwińska Kamil.	Rudzienko.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
3	Miński Stanisław	Dębe Małe.
4	Szeliska Paulina	Suffczyn.
	8. Powiat Radzymiński.	
1	Czarnowski Maksymilian	Jaktory.
2	Elsner Ignacy	Radzymin.
3	Gąsiorowski Kaź.	Radzymin.
4	Hann Stanisław	Chruściele.
5	Nowodworski Jan (*Czl. Kor.*)	Guzowatka.
6	Kołakowski Zdzisław	Dreszew.
7	Rossmann Gust.	Czarna.
	9. Powiat Skierniewicki.	
1	Arczyński Kaź.	Skierniewice
2	Górska Marya	Pękoszewska Wola.
3	Górski Antoni	„
4	Górski Jan (*Czl. Kor.*).	„
5	Górski Jan (*jun.*)	„
6	Górski Konstan.	„
7	Górski Ludwik	„
8	Jasieński Zdzisł.	
9	Kozłowski Wład.	Skierniewice
10	Krupowicz Maur.	„
11	Łuszczewski Wincenty	Celigów.
12	Mogielnicki Wit.	Wylezin.
13	Pawłowski Wik. JX.	Chojnata.
14	Pietrusiński Zygmunt	Skierniewice.
15	Popławski Józef	Turowa Wola
16	Przybylski Władysław	Skierniewice.
17	Rogoziński Kaź.	„

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	10. Powiat Sochaczewski.	
1	Bolechowski An.	Rozlazłów.
2	Bolechowski Fel.	Tułowice.
3	Borzewski Zdzis.	Młodzieszyn
4	Bruszewski Piotr	„
5	Eichhorn Ferd.	Sochaczew.
6	Garbolewski Aleksander Kazim.	Czerwonka.
7	Garbolewski Leonard	„
8	Garbolewski Wł.	„
9	Gmina Głusz	
10	Karnkowska Ludwika.	
11	Karwicka Ludw.	
12	Łuszczewski Br.	
13	Naimski Aleks. (*Czl. Kor.*)	Rokotów.
14	Niesiołowski, Wójt gminy Rybno	Rybno.
15	Ołdakowski Wł.	
16	Piasecki Wład.	Sochaczew.
17	Segno Ksawery	Kożuszki.
18	Sulistrawski Kaz.	
19	Tomicki Wład.	„
20	Wimer J.	Hermanów.
21	Woroniecki Paweł, książe	Bielice.
22	Zabłocki Karol	
23	Zielińska Wiktorya	Gradowo.
	11. Powiat Nieszawski.	
1	Berner Juliusz	Poczałkowo
2	Berner Robert	Sierzchowo.
3	Biberstein Hugo	Nieszawa.
4	Biesiekierski Włodzimierz	Płowce.
5	Bogatko Antoni	Sieroczki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
6	Bogusławski Henryk	Siniarzewo.
7	Busse Ludwik.	Niegibalice.
8	Celiński Maksym	Sędzin.
9	Czernicki Józef.	Dobre.
10	Donimirski Wik.	Faliszewo.
11	Golcz Teofila	Gradowo.
12	Goldbaum Maksymilian	Aleksandrów
13	Górski Teodor	Świerczyn.
14	Gregor Henryk	Borucinek.
15	Grodzicki Wład.	Chromowola
16	Kowalski Jakób	Aleksandrów
17	Kownacki Jan	Litychowo.
18	Kunkel Paweł	Zagajewice.
19	Loga Ludwik	Zagórzyce.
20	Loga Teofil.	Szewce.
21	Markowski Leonard.	Straszewo.
22	Modliński Józef	Krzywosądz.
23	Morzycki Antoni	Ruszków.
24	Osięciny Gmina	Osięciny.
25	Ossowicz Karol	Witowo.
26	Piszczkowski Saul	Borowo.
27	Rozdejczer Józef	Kryszkowice.
28	Rudnicki Antoni	Biskupice.
29	Skarbek hr. Józef (*Czł. Kor.*)	Osięciny.
30	Skarbek hr. Karolina	„
31	Sokołowski Eustachy	Sadlno.
32	Sokołowski Michał	Głuszyn.
33	Sulimierski Kor.	Koneck.
34	Sumiński Władysław.	Mąkoszyn.
35	Trzcieniecki A.	Aleksandròw.
36	Weber Władysław	Ośno.
37	Witkowski Józef	Michałów.
38	Wodziński Leon	Stanisławowo.
39	Zielińska Otylia	Broniewo.
40	Zieliński Antoni	Kościelna Wieś.

12. Powiat Włocławski *).

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	André Rudolf	Osowo.
2	Böhm Augusta	Włocławek.
3	Braun Józef Ferdynand	Włocławek.
4	Cohn Ludwik	„
5	Czamański Leop.	„
6	Dobrowolski Wł.	„
7	Ebert Henryka	„
8	Górska Eufrozyna	„
9	Grąbczewski Bol.	„
10	Haak Wilhelm	„
11	Kolbe Henryk	„
12	Kosiński Flor. JX.	„
13	Kretkowski Bron.	Więcławice.
14	Kretkowski Emil	Baruchowo.
15	Krzymuski Marc.	Falborz.
16	Krzymuski Tad.	Kruszyn.
17	Lewiński Herm.	Włocławek.
18	Lipski Karol	Strzygi.
19	Lniska Emilia	Sosnowa Wola.
20	Miączyński Mieczysław, hr.	Włocławek.
21	Miączyński Władysław, hr.	„

*) Korespondentem tego powiatu jest hrabia Józef Skarbek, zamieszkały w powiecie Nieszawskim.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
22	Mierzwiński Seweryn	Dembice.
23	Mniewska Joanna	Lubraniec.
24	OrpiszewskiStan.	Kłóbka.
25	Ostaszewski Ant.	Włocławek.
26	Partowicz Julian	"
27	Peretz Gustaw	"
28	Popiel Wincenty JX. Biskup Dyecezyi	Włocławek.
29	Rutkowski Mar.	Kamionna.
30	Schwartz Fryd.	Włocławek.
31	Sliwiński Jan JX.	"
32	Śmitkowski Mak.	Kurów.
33	Tabaczyński Makary	Redecz Wiel.
34	Wahl Maciej	Włocławek.
35	Waliszewski Jul.	Lubień.
36	Waliszewski Wł.	Golle.
37	Zaborowski Stan.	Zbijewo.
38	Zieliński Józef.	Katarzyn.
39	Ziemięcki Jan.	Patrowo.
	II. GUBERNIA KALISKA.	
	Miasto Kalisz.	
1	Czyński Aleksan.	Kalisz.
2	Czyński Stanisł.	"
3	Esse Teodor.	"
4	Grodziecki Hip.	"
5	Grünfeld Szym.	"
6	Idzikowski Edm. (*Czl. Kor.*)	"
7	Kiedrzyński Luc.	"
8	Kolasiński Tom.	"
9	Korycki Józef.	"
10	Landau Aleksander	"
11	Łopuski Zenon.	
12	Marjewski.	Kalisz.
13	Mikulski Ludw.	"
14	Nieniewska Alek.	"
15	Parczewski Alf.	"
16	Paszkowski Alf.	"
17	Puchalski Winc.	"
18	Rephan August	"
19	Ruszkowski Kaz.	"
20	Sulimierski Jacek	"
21	Weigt Karol	"
19	Załuskowski Erazm	"
20	Zdziennicki Jan	"
	13. Powiat Kaliski.	
1	Celiński Zygm.	Kosmów.
2	Chrzanowski Henryk	Jastrzębniki.
3	Czartkowski Julijan	Rozdżały.
4	Jarociński Win.	Pietrzyków.
5	Łaszczyński Zyg. (*Czl. Kor.*).	Kamień.
6	Rydecki Aleks.	Przezpolew.
7	WyganowskiZyg.	Warszówka.
	14. Powiat Kolski.	
1	Bardziński Flor.	Lisice.
2	Błędowski Feliks	Krzewata.
3	Chrząszczewski Aleksander	Wierzbinek.
4	Jamnicki Edw.	Posięków.
5	Karwowski Józef	Grodna.
6	Kłobukowski Al.	Powiercie.
7	Kosiński Karol	Ponętów górny.
8	KożuchowskiJóz.	Brudzyn.
9	Krąkowski Artur	Tarnówka.
10	Morawski Zbig.	Izbica.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
11	Postolski Józef	Ozorzyn.
12	Rakowski Ignacy	Mchówko.
13	Słubicki Albin (*Czł. kor.*)	Lubstowo.
14	Steinborn Józef	Tarnówka.
15	Szubert Adam	Ostrów.
16	Trzaskowska Natalija	Trzenkosze.
17	Zieliński Józef	Katarzyn.
18	Zielonka Leopold	Mniewo.

15. Powiat Koniński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bossak Ludwik	
2	Bronikowska Jadwiga	Żychlin.
3	Chmielewski Józ.	Złotków Rychwalski.
4	Garszyński	Szyrzyn.
5	Gościmski Julian	Krągola.
6	Karnkowska Mar.	Biskupice.
7	Kołtuński Lud.	
8	Kwilecka hrabina Honoryna	Maliniec.
9	Lalewicz Wiktor	Wysokie.
10	Mierzyński Wład. (*Czł. Kor.*)	Wąsosze.
11	Milewska Kons.	
12	Milewski Józef	Mikorzyn.
13	Puławski Miecz.	Siąszyce.
14	Sander Salom.	
15	Taczanowski Zygmunt	Biskupice.
16	Tworkowski F.	Konin.
17	Wałowski	Siąszyce.

16. Powiat Łęczycki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Balków Gmina	Balków.
2	Boetticher Łuk.	Sielce.
3	Boetticher Wład.	Parski.
4	Bystydzieński Antoni	
5	Chaniecki Józef	Topola.
6	Ciemniewski Ar.	Gledzianówek.
7	Cuevas Konstan.	Łęczyca.
8	Dzierzbicki Kaz.	Tkaczew.
9	Fijałkowski Woj.	Idzikowice.
10	Gryżewski Kaz.	Rożyce Żmijowe.
11	Jannasz Wład.	Ozorków.
12	Kretkowski Mieczysław	Pokrzywnica
13	Lipschitz H.	Ozorków.
14	Łebkowski Wł.	Pęcławice.
15	Łukowski Błażej	Łęczyca.
16	Michelis Kazim.	Rybitwy.
17	Mrowiński Wincenty	Góra Bałdrzychowska
18	Niedziałkowski Wiktor	Sulkowice.
19	Odechowski Ant.	Siedlew.
20	Odechowski Wacław	Szarawizna.
21	Osiński	Szłapy.
22	Ostrowski Wincenty	Łęczyca.
23	Otocki Nikodem	Spędoszyn.
24	Prądzyński Wł.	Leźnica Wielka.
25	Radoszewski Józ.	Byszew.
26	Rzechte D. W.	Ozorków.
27	Schlosser Henr.	"
28	Schlosser Karol	"
29	Świetlicki Władysław	Łętkowice.
30	Teichert Konrad	Łęczyca.
31	Trzaskowski Gustaw	Goślub.
32	Weil Robert	
33	Weisflog Karol (*Czł. Kor.*)	Bryski.
34	Werner Józef	Leśmierz.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
35	Zabokrzecki Jul.	Orszewice
36	Zakrzewski Napoleon	Poddębice.
37	Zieliński Antoni	Piaski.

17. Powiat Sieradzki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Kleszczyński Puttkamer	Sieradz.
2	Maimon Wilh.	"
3	Nencki Adam (*Czł. Kor.*)	Boczki.
4	Prądzyński Win.	Kobierzycko.
5	Raźniewski Dr.	Sieradz.
6	Rembowska Teo.	Wzgórz.
7	Sikorski Leon	Zduńska Wola.
8	Stawiski Edm.	
9	Szyker A.	Szadek.
10	Wężyk Jan	
11	Wierzchlejski Teodozy	Karsznice.

18. Powiat Słupecki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chełmski Wład. (*Czł. Kor.*)	Łukomin.
2	Dąbski Stefan	Ciążeń.
3	Gliszczyński Zyg.	Tonice.
4	Goltz Gustaw	Łądzie.
5	Gościmska Aleft.	Kossewo.
6	Rekowski Kazimierz	Pietrzyków.

19. Powiat Turecki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bogdański Stan.	Miłkowice.
2	Dzierżawski Jan	Strzałków.
3	Golcz Włodzim.	Piętno.
4	Kłokocki B.	Smaszew.
5	Pstrokoński Ign. (*Czł. Kor.*)	Ustków.
6	Puławski Ludomir.	Grzymiszew
7	Zaborowski Aleksander.	Głuchów.

20. Powiat. Wieluński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bąkowski Konr.	Komorniki.
2	Engler.	Wieluń.
3	Heimann Adolf	Praszka.
4	Konopacki Ferd.	Wieluń.
5	Kontkiewicz St.	"
6	ŁubieńskiHonor.	Starzenice.
7	Łubieński Józef	"
8	Mamelok	Praszka.
9	Morzycki Włodz.	Niedzielsko
10	Potocki hr. Stanisław.	Praszka.
11	Rubach	Walichnowo
13	Taczanowski Gustaw (*Czł. Kor.*)	Ruda.
14	Trepka T.	Mokrsko.

III. GUBERNIA KIELECKA.

Miasto Kielce.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Amalicki	Kielce.
2	Ateński Józef.	"
3	Batogowski Tomasz	"
4	Fiodorow	"
5	Kalinka A. W.	"
6	Kuliński Biskup Dyecezyi	"
7	Łuszczkiewicz Stef. (*Czł. Kor.*)	"
8	Oraczewska Mar.	"
9	Plec	"

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
10	Różycki Erazm.	Kielce.
11	Rożycki Erazm	"
12	Sakowicz	"
13	Szewicz	"
14	Tafiłowski Hipol.	"
15	WaniewiczMarya	

21. Powiat Kielecki *).

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Michalski Józef.	Skiby.
2	Oraczewski Lud.	Morawica.
3	Ostrowski Ant.	Oblęgor.

22. Powiat Jędrzejowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Borkiewicz Seweryn	Piołunka.
2	Cheliński Fran.	Kotlice.
3	ChwalibógWład.	Sędziszów.
4	Chwalibóg Zyg.	Pawłowice.
5	Dąmbski Teofil.	Lipnica.
6	Heller Gwido	
7	Kozłowski Józef	Deszno.
8	Laskowski Ant. (*Czł. Kor.*)	Opatkowice Murowane
9	Laskowski Mich.	Sieńsko.
10	Linowski Stan.	Jaronowice.
11	Lipiński Wład.	Lubcza.
12	Makulski Józef.	Dzierżgów.
13	Olszowski Sławomir.	Złotniki.
14	RycharskiLucyan	Bełk.
15	Schmit Bolesł.	Strzeszkowice.
16	Sęczykowski Wincenty	Kawczyn.
17	Suchecki Bruno	Potok Wielki
18	Suchecki Ignacy	Rakoszyn.
19	Wielopolski Br.	Zegartowice.
20	Tiede Ignacy	Karsznice.

23. Powiat Miechowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bielski Władysł.	Giebułtów.
2	Bocheński Fran.	Czudzów.
3	Fritsch Karol	Miechów.
4	Girtler Bolesław.	Kalina Mała.
5	Godlewski Kor.	Marchocice.
6	Kamocki Józef	Ostrów.
7	Katerla Ludwik (*Czł. Kor.*)	Zarogów.
8	Kozłowski Romuald	Witówka.
9	Kugler Ludwik	Moczydło.
10	Miroszewski Leonard	Uniejów.
11	Nowosielski Sew.	Błogocin.
12	Oreł	Miechów.
13	Popiel Konstanty	Czaple Wielkie.
14	Rudzki Piotr	Dziewięcioły.
15	Rudzki Krzysztof	Słomniczki
16	Sikorski Józef	Bukowa Wola.
17	Sroczyński Czesł.	
18	Strasburger Leon	Trzebienice.
19	Zagórski Edm.	Gniazdowice.

24. Powiat Olkuski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Jabłoński Adam (*Czł. Kor.*)	Pradła.

---

*) Korespondentem Towarzystwa na powiat Kielecki jest p. Łuszczkiewicz Stefan.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
2	Jabłoński Adam-Wojciech	Pradła.
3	Newelski Stanisł.	Olkusz.

25. Powiat Pińczowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Byszewski Adam	Dziaduszyce.
2	Deskur Andrzej	Sancygniów.
3	Dębiński Juliusz	Góry.
4	Freiman Stefania	Kije.
5	Geppert Bronisł.	Szkalbmierz.
6	Jastrzębski Stan.	Góry.
7	Kalinka Adam	Pawłowice.
8	Kamocki Stefan	Kościelec.
9	Libiszowski Ant.	Dembiany.
10	Mayzel Atanazy	Zagoście.
11	Mieszkowski Br. JX.	Szkalbmierz.
12	Mieszkowski Rudolf (*Czł. Kor.*)	Brzeście.
13	Niedzielski Ant.	Kozubów.
14	Pusłowski Hr. Zygmunt	Czarkowy.
15	Redych	Pińczów.
16	Wędrychowski Żelisław	Drożejowice.
17	Wielopolska hr. Albertyna	Chroberz.
18	Zaleski Jan	Pińczów.

26. Powiat Stopnicki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chwalibóg Feliks	Siechów.
2	Dąbski Rudolf	Szczytniki.
3	Głuski Gustaw	Wierzbica.
4	Godefroid Józef	Solec.
5	Łuniewski Erazm	Gnojno.
6	Meizel Władysł.	
7	Oskner Mikołaj	Sichów.
8	Popiel Jan	Wójcze.
9	Sielski Stanisław	Śladków.
10	Solnicki Władys.	Rzędów.
11	Stojowski Alfred	Stzelce.
12	Wyrzykowski Dr. (*Czł. Kor.*)	Stopnica.

27. Powiat Włoszczowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Potocki hr. Rodr.	Chrząstów.
2	Schoefler Szczep.	
3	Schultz Stanisł. (*Czł. Kor.*)	Irządze.
4	Schütz Adolf	Biała Wielka.
5	Turski Antoni	Kluczewsko.
6	Zbijewski Jan	Nakło.
7	Zbijewski Michał	Siedliska.
8	Zwierkowski Mścisław	Drohlin.
9	Zwierkowski Tad.	Rożnica.
10	Zwierkowski Wincenty	Drohlin.

IV. GUBERNIA LUBELSKA.

Miasto Lublin.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Artzta księgarnia	Lublin.
2	Bogucki Marceli	"
3	Gałecki Józef	"
4	Garlicki Prałat JX.	"
5	Hajkowicz Stan.	"
6	Janiszewski Alek.	"
7	Janiszewski Jan	"
8	Illustrowski Stan. (*Czł. Kor.*)	"
9	Juściński Wiktoryn	"
10	Koziejewski Szymon JX.	"
11	Kleniewski Fran.	"

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
12	Koglarski Wł. JX.	„
13	Maślakiewicz Dominik	„
14	Meyersohn Bern.	„
15	Moskalewski Feliks	„
16	Nowicki Józef	„
17	Okorski Francis.	„
18	Poraziński Edward.	„
19	Rosenblat Szmul	„
20	Semadeni Kacper	„
21	Sielski Władysł.	„
22	Sobolewska Lud.	„
23	Strachociński Józef.	„
24	Vetter Karol	„
25	Wasiutyński Feliks	„
26	Węgliński Stan.	„
27	Witkowski Władysław.	„
28	Woliński Henr.	„
29	Woroniecki k-że Mieczysław	„
30	Zaremba Roman	„

28. Powiat Lubelski *).

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Brzeziński Ant.	Strzeszkowice
2	Budny Ignacy	Kośminek.
3	Domański Aleks.	Markuszew.
4	Grodzicki Felicyan	Wojciechów.
5	Koźmian Jan	Wierzchowiska.
6	Łączyński Zygm	
7	Mazurkiewicz Jan	Bystrzejewice.
8	Morchonowicz W.	Trawniki.
9	Przanowski Leon	
10	Stadnicki hr. St.	Osmolin.
11	Stein Herman.	Jakubowice Murowane.
12	Stelmasiewicz Hipolit	Bystrzyca.
13	Swieżawski Win.	Palikije.
14	Zakrzewski W.	Łuszczewo.
15	Zembrzuski Wł.	Brzezice.

29. Powiat Biłgorajski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Malhomme Leon	Sola.
2	Skubiszewski Franciszek JX.	Krzeszow.
3	Stoboy Edward (*Czł. Kor.*)	Naklik.
4	Wisłocki Bolesł.	Biłgoraj.

30. Powiat Chełmski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bielski Wincenty	Uhro.
2	Dutkiewicz Tad.	Chełm.
3	Gałęzowski Boh.	Husynne.
4	Gołuchowski Józ.	Swięcice.
5	Grabowiecki Wincenty	Niedziałowice.
6	Kiciński Miecz.	Białopole.
7	Kończewski Józef	Brzeżno.
8	Piotrowski Adolf	Bezek.
9	Rostworowski Antoni	Milejów.
10	Rulikowski Ant.	Garbatówka.
11	Rzewuski Domin.	Sielec.

*) Czł. Kor. na powiat Lubelski jest p. Illustrowski Stanisław.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
12	Smorczewski Ad.	Żdżanne.
13	SuchodolskiEust.	Leszczany.
14	Suchodolski Jan	Wierzchowiny.
15	Suffczyński Jul.	Ciechanki.
16	Swiecki Wład. (*Czł. Kor.*)	Staw.
17	Wisłocki Wład.	Łukówek.
18	Zakrzewski Ign.	Siedliszcze.

31. Powiat Hrubieszowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bocheński Hipol.	Hrubieszów.
2	Cieszkowski Roman	Iwanice.
3	Chądzyński Ad.	Różki.
4	Chrzanowski Leander	Tuczapy.
5	Chrzanowski Bronisław	„
6	Chrzanowski Ed	Kobło.
7	Chrzanowski St.	Teptiuków.
8	Chrzanowski Wiktor	Moroczyn.
9	Duchateau Aleks.	Hrubieszów.
10	Gąsiorowski St.	Dobromierzyce.
11	Głogowski Adam	Strzyżów.
12	Grotthus Gustaw	Dziekanów.
13	Kaczkowski Gus.	Moniatycze.
14	Koskowski Henr.	Tyszowce.
15	Kotlice Gmina	Kotlice.
16	Łobaczewski August	Obrowiec.
17	MaciejowskiLeon	Danczypol.
18	Milowicz Kazim.	Modryń.
29	Nowakowski M.	Bereżnica.
20	Podhorodeński Włodzimierz	Hrebenne.
21	Pohorecki Adam	Terebiń.
22	Pohorecki Edw.	Cichobórz.
23	Rakowski Ludw.	Dobóżek.
24	Rogowski Wojciech JX.	
25	Rulikowski Win.	Mircze.
26	SkarzyńskiLudw.	Strzyżów.
27	Skomorowski Michał	Skomorochy Wielkie.
28	Suffczyński Kac.	Hostynne.
29	Świdziński Rom.	Bohutycze.
30	Szydłowska Eliza	Werbkowice
31	Szydłowski Ant.	
32	T-wo Rolnicze Hrubieszowskie	Dziekanów.
33	Weyehert Emil	Szystowice.
34	Wiercieński Gus.	Radostów.
35	Wybranowski Leon	Łasków.
36	Wydżga Bogusł.	Tuczempy.

32. Powiat Janowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Braun Aleksan.	Kraśnik.
2	Feręzewicz Julian	
3	Kowalski Tad.	Olbięcin.
4	Łempicki Konst.	Stojeszyn.
5	Łopuski A. JX.	
6	Marcinkowski Gracyan	Moniaki.
7	Metelski JX.	Boby.
8	Przegaliński Rob.	
9	Przanowski Ad.	
10	Siekierzyński JX.	
11	Solman Karol	
12	Suchodolski hr. Eligiusz	
13	Zembrzuski Wł. (*Czł. Kor.*)	Moniaki.

33. Powiat Krasnostawski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Błeszyński Wł.	Gorzków
2	Bełdok Ludwik JX.	„

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
3	Buliński Edward	Gorzków.
4	Chądzyński Medard	Oleśnik.
5	Chądzyńska Wanda	"
6	Czyżewski Wł.	Tarnogóra.
7	Helbich Józef	Wojciechów.
8	Konkowski Mich.	Krasnystaw.
9	Kołaczkowski Edward	Suchodoły.
10	Koszarski Przemysław (*Czł. Kor.*)	Wierzchowina
11	Kowerski Stefan	Żabno.
12	Migurski Wiktor	Krasnystaw.
13	Plewiński Erazm	Orchowice.
14	Rzuchowski Henryk	Płonka.
15	Studziński Antoni JX.	Fajsławice.
16	Turczyński Maurycy	Bobrowe.
	34. Powiat Lubartowski.	
1	Bogdanowicz Jan	Nadrybie.
2	Grodzicki Leopold	Poizdów.
3	Egorow Nestor	Lubartów.
4	Rzepiński Rom. (*Czł. Kor.*).	"
5	Sonnenberg Tekla	Kijany.
6	Węgleński Wł.	Ziołków.
7	Zamoyska hr. An.	Kozłowka.
8	Zamoyski hr. Konstanty	"
9	Zembrzuski Bolesław	Lubartów.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	35. Powiat Nowo-Aleksandryjski.	
1	Błoński Romuald	Puławy.
2	Bogenhardt Alek.	"
3	Ciągliński Józef	Demblin.
4	Domaszewska Anna	Kamień.
5	Domaszewski Leopold	"
6	Eiger Jakób	Puławy.
7	Kempiński Adolf	Borowa.
8	Kleniewski Jan	Dąbin.
9	Kleniewski Wł.	Opole.
10	Kulesza Fel. JX.	Puławy.
11	Łaniewski Wołk Stanisław	Bronice.
12	Offenberg baron	Polanówka.
13	Orłowski Bolesław	Puławy.
14	Pasiutewicz Ks.	"
15	Pągowski Michał	Gołąb.
16	Szczypiorski St.	Braciejowice.
17	Treutler Wilh.	Puławy.
18	Werner Tomasz (*Czł. Kor.*)	Włostowice.
19	Wessel Miecz.	Karczmiska.
20	Wessel Stanisław	Kębło.
21	Zawadzki Józef	Demblin.
	36. Powiat Tomaszowski.	
1	Brzowski Antoni	Oszczów.
2	Głogowski Ant.	Zubowice.
3	Głogowski Jan	Przewale.
4	Rakowski Jan	Nabroż.
5	Rozwadowski Tomisław	Honiatyń.
6	Rulikowski Edw.	Kotlice.
7	Rulikowski Zdzisław (*Czł. Kor.*)	na p. Hrubieszowski i Tomaszowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
8	Sierakowski Jul.	Cześniki.
9	Skrzyński Stan	Posadów.
10	Skurzyński Stan. JX.	Tomaszów.
11	Świeżawski Eust.	Łykoszyn.
12	Świeżawski Tadeusz	
13	Świeżawski Wac.	Żerniki.
	37. Powiat Zamojski.	
1	Chmyzowski Michał	
2	Dworzycki JX.	Mokre Lipie.
3	Głogowski Walenty	Średnie.
4	Gorzkowski Władysław	Ujazdów.
5	Jackowski Nostitz Aleksander	Podłopol.
6	Karczewska Seweryna	Choryszów Polski.
7	Kinderfreund Maks.	Zamość.
8	Kłossowski Karol	"
9	Korngold Jakób	"
10	Krzęciewski Stan.	Radzięcin.
11	Krzęciewski Władysław	Sułowiec.
12	Malczewski Kor.	Sitno.
13	Małuja Julian	
14	Mościcki Faustyn	Skierbieszów
15	Plate Rudolf	Zwierzyniec.
16	Sajkiewicz Lud. (*Czł. Kor.*)	Chyża.
17	Skawiński Lud.	Monastersk.
18	Skrzyński Zyg.	Zamość.
19	Szydoczyński An. JX.	Łabunie.
20	Tarnowski hr. Adam	Zamość.
21	Tchórzewski Włodzimierz	"
22	Zawadzki Ignacy	Udrzyce.
	V. GUBERNIA ŁOMŻYŃSKA.	
	Miasto Łomża	
1	Andruszkiewicz Paweł JX.	Łomża.
2	Kapica Wiktor	"
3	Małowieski Józef	"
4	Muszalski Win.	"
5	Nowicki Feliks	"
6	Piotrowski Adam	"
7	Poradowski Jan	"
8	Tock Ludwik (*Czł. Kor.*)	"
9	Tomaszewski Jul.	
	38. Powiat Łomżyński.	
1	Grochowski Al.	Zarożeń.
2	Kisielnicka Wik.	Janczew.
3	Konarzewski JX.	Piątnica.
4	Modzelewski Mikołaj	Milew.
5	Rzętkowski Ant. (*Czł. Kor.*)	Jeziorko.
6	Szepietowski Al.	Kownaty.
7	Żmijewski Dom.	Lasków.
	39. Powiat Kolneński.	
1	Fedorow Teodor	Kolno.
2	Heltman Aleksandra	Stawiski.
3	Kisielnicka Jad.	Korzeniste.
4	Kisielnicka Joan.	Stawiski.
5	Lasocki J.	
6	Lasocki Roman (*Czł. Kor.*)	Dzierzbin.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
7	Pieniążek Fran.	Stawiski.
8	Pieniążek Wik.	Korzeniste.
9	Włostowski JX.	Poryte.
10	Załuska Jan	Korzeniste.

40. Powiat Mazowiecki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Choiński Kazimierz	Kobylin.
2	Daszkiewicz Korybut Konrad	Stelmachów.
3	Dziekoński Onuf. (*Czł. Kor.*)	Dobki.
4	Tyminski Ant.	Tykocin.

41. Powiat Makowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Gniazdowski Karol	Czarnostów.
2	Gniazdowski Marcin (*Czł. Kor.*)	Łukowe.
3	Schür August	„
4	Schür Julia	„
5	Schür Wład.	Zawady.

42. Powiat Ostrowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Godlewski Józef	Koski.
2	Gogolewski Tom. JX.	Czyzewo.
3	Jarmutowski Ad. JX.	Ostrów.
4	Łojko Ignacy	„
5	Miller Konstanty	
6	Sokołowski Leon	Czyżew.
7	Stawirej Ant. JX.	Brok.
8	Sutkowski Józef	Sutki.
9	Weloński Kaz. JX.	Brańszczyk.

43. Powiat Ostrołęcki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Budny Teófil	Rembisze.
2	Czerniejewski Władysław	Dzbenice.
3	Czerniejewski T.	Czarnowice.
4	Glinka Mikołaj (*Czł. Kor.*)	Szczawin.
5	Górski Francisz.	Jemieliste.
6	Górski Zdzisław	Ponikiew Mała.
7	Grodzki Ant. JX.	Goworów.
8	Marchwicki Stan.	Brzeźno.
9	Reichel Konstan. JX.	Kadzidło.
10	Schür Aleksand.	Stylongi.
11	Skowroński Szymon JX.	Czerwin.
12	Tymiński Teod.	Ostrołęka.
13	Zambrzycki Jan	Zambrzyce.

44. Powiat Pułtuski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Dłużewski Józef	Pobyłków.
2	Drewnowska Matylda	Sokołowo.
3	Jaworowski Leon	Obryte.
4	Ponikiewski Gus.	Przewodowo
5	Przyłubska Cecylia	Zatory.
6	Rudnicki Stanisł. (*Czł. Kor.*)	Łubienica.
7	Skarzyński Stan.	Popowo.
8	Sommer Alfons	Sokołowo.
9	Szalla Kazimierz	Gzowo.
10	Wasiewicz Józef	Pułtusk.

45. Powiat Szczuczyński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bońkowski Adolf	Pomiany.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
2	Bzura Adolf	
3	Chojnowska Michalina	
4	Chojnowski Gus.	Ciemianka.
5	Filipkowski Wac.	Obrytki.
6	Gołembiewski Seweryn	Niedźwiedzica.
7	Przyjemski Maurycy (*Czł. Kor.*)	Glinki.
8	Żmijewski Józef	Dołęgi.

VI. GUBERNIA PIOTRKOWSKA.

Miasto Piotrków.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Birencwejg Bern.	Piotrków.
2	Burghard Karol	„
3	Gampf Józef	„
4	Goldlust Rozalia	„
5	Gustowski Ant.	„
6	Heinrich Adolf	„
7	Hermański Adam	„
8	Kahl Emil	„
9	Kański Jordan (*Czł. Kor.*)	„
10	Krzywicka Felic.	„
11	Libicki Tomasz	„
12	Łaguna Antoni	„
13	Łazucki August	„
14	Markiewicz Ing.	„
15	Mianowski Ksaw.	„
16	Okoń Marcin	„
17	Psarska Klementyna	„
18	Rogoziński Ign.	„
19	Rudzki Karol	„
20	Russocki Ludom.	„
21	Seredyński Winc.	Piotrków.
22	Smolechowski Sylwester	„
23	Swiecimski Aleksander	„
24	Warwariń Włod.	„
25	Zalewski Wład.	„
26	Żakowski Aleks.	„

46. Powiat Piotrkowski *).

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Manugiewicz Józef	Grabica.
2	Wolski Wład.	Kończew.

47. Powiat Będziński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Ciechanowski St. (*Czł. Kor.*)	Grodziec.
2	Grabowski Miecz.	Sosnowice.
3	Ordęga Karol	Jaworznik.
4	Reicher Henryk	Sosnowice.
5	Schultz Anna	Zawada.

48. Powiat Brzeziński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Haneczke Ernest	Ziewańce.
2	Lemański Kazim.	Bratoszewice
3	Skarbek hr. Bol. (*Czł. Kor.*)	Drzazgowa Wola.
4	Skarbek hr. Mieczysław	„
5	Swierczyński Teodor	
6	Tarnowski Ant.	Brzeziny.

*) Korespondent tego powiatu jest pan Kański Jordan, zamieszkały w Piotrkowie.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
7	Wilski Ignacy	
8	Zieliński Andrzej	Żale.

49. Powiat Częstochowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Baszucki Konst.	Częstochowa
2	Błotowski Józef	„
3	Fajans Fr.	„
4	Fuchs Julian	„
5	Ginsberg Karol	„
6	Grossman Łazarz	„
7	Garsztecki Włodzimierz	„
8	Henig Markus	„
9	Kaszereninow Parmion	„
10	Kohn Leopold	„
11	Kruk J.	„
12	Landau S.	„
13	Maleszewski Aleksander	„
14	Muljewicz Dr.	„
15	Oppenheim Leon	„
16	Oderfeld Adolf	„
17	Oderfeld Leon	„
18	Piętkowski Władysław	„
19	Polczyński Józef (*Czł. Kor.*)	„
20	Poznański Jan	„
21	Raczyński Edward, hr.	„
22	Resursa w Częstochowie	„
23	Sarando Anastazy	„
24	Sawicki Seweryn	Kuźnica.
25	Sieciński Antoni	Częstochowa
26	Szwejcer Bronisł.	„
27	Wenda Romuald	„
28	Wolberg Paweł	„
29	Wyszatycki Romuald	„
30	Zborowski Józef	„

50. Powiat Łaski

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Kindler Rudolf	Pabianice.
2	Leopold Zofia	Kwiatkowice
3	Myszkowski Marceli	Zapolice.
5	Romocki Korneli	Lutomiersk.
5	Romocki Julian	Mazewska Wola.
6	Stawiski Feliks (*Czł. Kor.*)	Rembieszów
7	Tarnowski Ign.	Kliczków.

51. Powiat Łódzki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Anstad Karol	Zgierz.
2	Birnbaum et Comp.	Łódź.
3	Bretschneider B.	Zgierz.
4	Dobranicki Adolf	Łódź.
5	Dobranicki Jakób	„
6	Dylion Mayer	„
7	Ginsberg Wilh.	„
8	Gutentag Maurycy	„
9	Hantke Juliusz	„
10	Heinzel J.	„
11	Hentschel Edw.	„
12	Heyman Ichem	„
13	Heyman Szym.	„
14	Hochedlinger Albert	„
15	Jarociński Zygm.	„
16	Kamocki Jan	„
17	Kamocki Ksaw.	
18	Kessler Karol	„
19	Konstandt Herm.	„
20	Landau Wilh.	„
21	Majewski Hilary	„
22	Maleszewski Jaxa Hilary	Czarnocin.
23	Meyerhoff C.	Zgierz.
24	Meyerhoff F.	Łódź.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
25	Miller Gerson	Łódź
26	Moentke Robert	„
27	Neiman Aleksan.	„
28	Nencki Hipolit	Brussa.
29	Peter Gustaw	Łódź.
30	Płachecki Konst.	„
31	Poznański Izrael	„
32	Prusak Abraham	„
33	Reiman Stan.	„
34	Rejewski Fryderyk (*Czł. Kor.*)	„
35	Rondthaler Klemens	„
36	Rosenblatt Szaja	„
37	Rosenthal Józef	„
38	Sachs Markus	„
39	Scheibler Karol	„
40	Seidenman Salomon	„
41	Silberstein Markus	„
42	Sobolewski Gust.	„
43	Sommer Franciszek	Zgierz.
44	Szwetysz Otto	Łódź.
45	Taubwurcel Maurycy	
46	Urbanowski Flor.	Kemblin.
47	Wolff Herman	Zgierz.
48	Wulfsohn Hugo	Łódź.
49	Zachert Baron	Zgierz.

52. Powiat Rawski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Jakobson Flaw.	Bujały.
2	Makarowicz Ant.	Chrząszczew
3	Okęcki Stanisław	Babsk.
4	Pilawski Roman	Raducz.
5	Ślewiński Kajet.	Domaniewice
6	Sokolnicki Anastazy	Wielka-Wola
7	Sokolnicki Teofil	Turobowice.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
8	Suffczyński Stef. (*Czł. Kor.*)	Ossa.
9	Sułowski Aleks.	Szwejki.
10	Sułowski Sławo.	Rykwin.
11	Turobojski Apolinary	Lipce.
12	Wierzbicki Józef	Chojnata Wola.
13	Zawisza-Czarny Maryan	Sadkowice.

53. Powiat Nowo-Radomski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Grabiańska Stefania	Nowo-Radomsk.
2	Lubomirska księżna Katarzyna	Kruszyna.
3	Ostrowski Aug. (*Czł. Kor.*)	Maluszyn.
4	Rakowski Feliks Antoni	Zagórze.
5	Siemińska Teresa	Silnica.
6	Siemieński Leon	Skrzydlew.
7	Skurzewska Tekla	Chełmo
8	Turski Ksawery	Sulimierzyce
9	Tymowski Ern.	Pągów.
10	Tymowski Kajetan	Kobiele Wielkie
11	Znamirowski Izrael	Przedbórz.

VII GUBERNIA PŁOCKA.

Miasto Płock.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chyczewski St.	Płock.
2	Gintowt Kazim. Biskup dyecezyi	„
3	Gurbski Jan (*Czł. Kor.*)	„

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
4	Kolski Józef	Płock.
5	Niemiatowski Julian	
6	Woldenberg Dawid	„
7	Ważniewski Maciej	„

54. Powiat Płocki

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bezler Henryk	Lasocin.
2	Dziewanowski Kazimierz	Grodkowo.
3	Klimkiewicz Ant.	Goślice.
4	Lutoborska Kaz.	Grodkowo.
5	Mieczyński Adam	Pepłowo.
6	Nakwaski Boles.	Nakwasin.
7	Nehring Aleksy	Proboszczowice.
8	Romocki Ludw.	Kobylnik.
9	Rościszewski Tad.	Chylin.
10	Ujazdowski Stan. (*Czł. Kor.*)	Nagórki.
11	Zakrzewski Leon	Lelice.

55. Powiat Ciechanowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bojanowski Paul.	
2	Brykczyński JX.	Pałuki.
3	Ciemniewski Seweryn	Pajewo.
4	Cyprysińska Wan.	Sulmierz.
5	Cyprysiński Ant.	
6	Grabowski Adam	Luszewo.
7	Grabowski Sylw.	Szyjki.
8	Gutkowski Ign.	Ciechanów.
9	Karniewski Boles.	Opinogóra.
10	Kinel Józef	Koziczyn.
11	Lentz Gustaw	Rembowo.
12	Lentz Karol	Pałuki.
13	Milewski Józef (*Czł. Kor.*)	Kotermań.
14	Młodzianowski Emil	
15	Niżyński Hipolit	Murawka.
16	Ostrzeniewski Konstanty	Łopacin.
17	Raniecki Antoni	Ciechanów.
18	Rapacki Józef	Humięcino.
19	Strahlborn	Ciechanów.
20	Stryjewski Walen.	Garlin.
21	Strzeszewski Fr.	Glinojeck.
22	Włodek Ludwik	Niestunice.
23	Wortman Maur.	Krasiniec.
24	Żurawski Juliusz	Szczuki.

56. Powiat Lipnowski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Bęski Adolf	Gorzechowo.
2	Ciołkowski Wł.	Turza Mała.
3	Czapski Julian	Radomice.
4	Czapski Leonard	„
5	Daszkiewicz Gus.	Chalin.
6	Dobrowolski Am.	Źródła.
7	Drawert Wilh.	Fabianki.
8	Gadomski Jan	Wylazłowo.
9	Goćkowski Stan.	Rembelino.
10	Goćkowski Tad.	Maliszewo.
11	Godlewski Roch	Kłokock.
12	Karwosiecki Julian	Ostrowite.
13	Miączyńska Aniela	Krojczyn.
14	Miączyński Sylw.	Nasiegniewo.
15	Mieszkowski Władysław	Głowina.
16	Nałęcz Mścisław	
17	Niedźwiecki Wł.	Wierzbica.
18	Nieznański Jan	Skępe.
19	Oberfeld Czesław	Kochoń.
20	Paprocki Karol	Stróżewo.
21	Paprocki Konst.	„
22	Paprocki Szymon (*Czł. Kor.*)	Zakrzewo.
23	Paprocki Winc.	Makówka.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
24	Pęgowski Michał	Tupadły.
25	Piwnicka Joanna	Kikoł.
26	Pląskowski Ign.	Czarne.
27	Pląskowski Karol	Głodowo.
28	Pruski Bronisław	Płomiany.
29	Pruski Jan	Dyblin.
30	Pruski Jan	Złowody.
31	Przasnyski P. JX.	Kikuły.
32	Rościszewski Kazimierz	Brudzoń.
33	Rościszewski Norbert	Rokicze.
34	Rościszewski Walenty	Podole.
35	Rudnicki Adolf	Bogucin.
36	Rutkowski Artur	Spethal Górny.
37	Śniechowski Kaj.	Skępe.
38	Sokołowski Ign.	Kamienica.
39	Stacherski Jan	Makowo.
40	Stępniewski Tymoteusz	Lipno.
41	Szatkowski Er.	Czeremkowo
42	Szenszyn Dymitr	Lipno.
43	Tłuchowski Leon	Cieluchowo.
44	Tłuchowski Teodor	Wolęcino.
45	Wąsowicz Mar.	Wyczałkowo
46	Wąsowicz Tom.	Zadusznik.
47	Wilczewski Ant.	Kulin.
48	Wilczewski Fr.	Jastrzębie.
49	Winter Rudolf	Tulibów.
50	Żelabużski Orest	Lipno.
51	Zieliński Gustaw	Skępe.
52	Zieliński Józef	Łążyn.

57. Powiat Mławski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Baliński Stanisł.	Będzenin.
2	Borowski Aleks. (*Czł. Kor.*)	Mława.
3	Dutkiewicz Tad.	„
4	Gomulicki Jan	Mława.
5	Klicki Bronisław	Windyki.
6	Küntzel Maks.	Lubowidz.
7	Küntzel Robert	Rozwozin.
8	Leppert Tomasz	Łązek.
9	Majewski	Szydłów.
10	Mieczkowski Teofil	Miączyn.
11	Misiewicz Feliks	Mława.
12	Płoska Feliksa	Wróblewo.
13	Rudowski Ign.	
14	Sokołowski Konrad	Brudnice.
15	Sonnenberg Stan.	Radzinowiec
16	Świdwiński JX.	Mława.
17	Szempliński Jan	Zaborów.
18	Tabęcki Konstanty (*sen.*)	Dłutowo.
19	Tabęcki Konstanty (*jun.*)	Gnojno.
20	Telakowski Kl.	Dozin.
21	Wilhelm Michał	Chojnowo.
22	Załuski Konst.	Pawłowo.
23	Załuski Feliks	Lipowiec.
24	Zarnowski Jan.	Obocznia.

58. Powiat Płoński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Borzuchowski Michał	Rybitwy.
2	Chamski Leon	Siedlin.
3	Dębski Wacław	Wrońsko.
4	Gołębiowski Paweł	
5	Jaworowski Antoni	Bogusławice.
6	Jaworowski Artur (*Czł. Kor.*)	Radzymin.
7	Jaworowski Hen.	Wróblewo.
8	Karczewski Jan	Sielce.
9	Karczewski Kaz.	Krysk.
10	Karczewski Stanisław	Janików.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
11	Kleniewski Józef	Dolanowo.
12	Kotarski Henryk	Szeromin.
13	Mieczyński And.	Brzeście.
14	Mścichowski For.	Cieszkowo Stare.
15	Płoski Józef	Drożdżyn.
16	Rzempołuski Ant.	Kondrajce.
17	Senatow Teodora	Jeżewo.
18	Sokolnicki Ant.	Sarbiewo.
19	Strzeszewski Kaz.	
20	Święcki Ant.	Kiełki.
21	Święcki Ignacy	Dzieklarzewo
22	Weyher Ludwik	Poświętne.
23	Zieliński Jan	Smoszewo.

59. Powiat Przasnyski.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chełchowski Teodor	Chojnowo.
2	Ostrowski Ant. (*Czł. Kor.*)	Leszno.
3	Rykowski Teofil	Rostkowo.

60. Powiat Rypiński.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Chełmicki Adolf	Okalew.
2	Cissowski Tom.	Tomkowo.
3	Górski Józef (*Czł. Kor.*)	Chrostkowo.
4	Piwnicki Antoni	Rusinowo.
5	Piwnicki Ignacy	„
6	Piechowski Wł.	Nadroż.
7	Rościszewska L.	Radomin.
8	Rościszewski Józef	Sadłowo.

61. Powiat Sierpecki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Berg Rudolf (*Czł. Kor.*)	Chamsk.
2	Dobrowolski Stanisław	Będożyno.
3	Rzewuski Gracyan JX.	Raciąż.
4	Tabaczyński Teofil	Piastowo.
5	Wiśniewski Ing.	Poniatów.

VIII. GUBERNIA RADOMSKA.

Miasto Radom.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
1	Aleksiejew Teod.	Radom.
2	Barcz Aleksan.	„
3	Beckerman Rufin	„
4	Czeplin Mikołaj	„
5	Dzierzbicki Cypr.	„
6	Ettinger Bolesł.	„
7	Grodziński Władysław.	„
8	Gutman Józef	„
9	Karsz Ludwik	„
10	Kinicka Natalia	„
11	Krośnicki Tom.	„
12	Kulczycki Włod.	„
13	Lichtenstein Dawid	„
14	Lutostański Sew. (*Czł. Kor.*)	„
15	Mierzanowski Gustaw	„
16	Murawiew Arsen.	„
17	Piasecki Adam	„
18	Przychodzki Wacław	„
19	Przyłęski Bolesł.	„
20	Ryttel Franciseek	„
21	Sobieszczański Antoni	„
22	Sobolew Jan	„
23	Stępniewicz Władysław	„

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
24	Wechterstein Edward	Radom.
25	Wyziński Winc.	"
	62. Powiat Radomski.	
1	Beckerman Izaak	Firlej.
2	Makomaski Hip.	Kiełbów.
3	Mirecki Teodor	Klonówek.
4	Młocki Jakób	Korzeń.
5	Wodzińska Eufrozyna	Sucha.
6	Wodziński Tadeusz (*Czł.Kor.*)	"
	63. Powiat Iłżecki.	
1	Batkowski Ant. JX.	Ciepielów.
2	Czarnecki Jan	Solec nad Wisłą.
3	Karczewski Fel.	Wielgie.
4	Marcinkowski Aleksander	Pawłowska Wola.
5	Olszowski Jul. (*Czł. Kor.*)	Kopiec.
6	Rutkowski Włodzimierz	Kroczew Większy.
	64. Powiat Koński.	
1	Bocheński Józef (*Czł. Kor.*)	Ruda Maleniecka.
2	Jakubowski Bol.	Skórnice.
3	Jakubowski Gus.	"
4	Malanowicz Aleksander JX.	Szydłowiec.
5	Zaremba Józef	Przedbórz.
	65. Powiat Kozienicki.	
1	Bogucka Aniela	Policzna.
2	Chmielewski St.	Przyłęk.
3	Czapliński Wacł.	Sycyna.
4	Herniczek Kazim.	Bronowice.
5	Horodyski Stanisław	Sieciechów.
6	Komornicki Aug.	Grabów.
7	Lewicka Marya	Regów.
8	Lipski Ludwik (*Czł. Kor.*)	Piskorów.
9	Miketta Aloizy	Sarnów.
10	Rzepecki Teofil JX.	Sucha.
11	Stalkowski Ludw.	Rozniszew.
12	Swieżyński Rajmund	Strykowice.
13	Zawadzki Kazim.	Wygodz.
14	Zawadzki Stanisł.	Czarnylas.
	66. Powiat Opatowski.	
1	Cichowska Hel.	Linów.
2	Fijałkowski Br.	Boleszyn.
3	Fudalewski Władysław	Wojciechowice.
4	Jasiński Wład.	Boksyce.
5	Karski Józef	Wyszwantów
6	Kotkowska Józ.	Bodzechów.
7	Kotkowski Bol. (*Czł. Kor.*)	"
8	Ledóchowska hr. Karolina	Klimontów.
9	Leszczewski Fr.	Częstocice.
10	Orsetti Jan	Ujazd.
11	Pawlicki Szymon	Obręczna.
12	Piotrowski Mich.	Stodoły.
13	Rudomina Winc.	Gromadzice.
14	Russocki Jan	Jasice.
15	Wykowski Józef	

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	67. Powiat Opoczyński.	
1	Barcikowski	Krzczonów.
2	Drużbacki Aug.	Zameczek.
3	Drużbacki Ignacy	"
4	Dunin Bolesław	Gawrony.
5	Karwicka Józefa	Karwice.
6	Karwicki Adam	"
7	Kościański Wacł.	Opoczno.
8	Kruszewski Stan.	Stóżno.
9	Liszewski Stanis.	Radoń.
10	Lubowidzki Wł.	Drzewica.
11	Łącki Hipolit	Opoczno.
12	Reyski bar. Artur	Drzewica.
13	Skórkowska z hr. Morsztynów Urszula	Wielka Wola
14	Skórkowski Kaz.	"
	68. Powiat Sandomierski.	
1	Braziewicz Rob.	Dzięki.
2	Dutrepi Marya	Suliszew.
3	Karski Wincenty	Słupcza.
4	Kraft	Staszów.
5	Ossolińska Walerya	Klemontów.
6	Rupniewska Mar.	Janowice.
7	Russocki Maks. (*Czł. Kor.*)	Suleszów.
8	Russyan Konst.	Sandomierz.
9	Samborski Felic.	Zawichost.
10	Skorupski Julian	Sandomierz.
11	Skorzyński Juliusz	"
12	Zarzycki Henryk	Nasławice.
13	Zarzycki Wacł.	Błonie.
	IX. GUBERNIA SIEDLECKA.	
	Miasto Siedlce.	
1	Dzieszuk Halina	Siedlce.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
2	Dzieszuk Romuald (*Czł. Kor.*)	Siedlce.
3	Koncewicz And.	"
4	Łuniewski Karol	"
5	Maksymowicz	"
6	Olszewska Józefa	"
7	Pauli Bronisława	"
8	Sunderland Stan.	"
	69. Powiat Bialski.	
1	Kuczyńska Stefania	Koroszczyn.
2	Puciatycka Natalia	Piszczadz.
3	Rużyczki de Rosenwerth Henryk (*Czł. Kor.*)	Cieleśnica.
	70. Powiat Garwoliński.	
1	Chyczewski Jan	Wargocin.
2	Gąssowska Bib.	Górzno.
3	Gąssowski Ignacy	Miastków.
4	Meisner Karol	Ułęż.
5	Świderski Józef (*Czł. Kor.*)	Gończyce.
6	Wilkońska Izabela	Górzno.
7	Zednik Władysław	Wilga.
	71. Powiat Konstantynowski.	
1	Aleksandrowicz hr. Wanda	Konstantynów.
2	Bryndza Ludwik	Woroblin.
3	Buchowiecki Władysław	Kołczyn.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
4	Dobrzyński Jak.	Łysów.
5	Kamiński Antoni JX.	Niemojki.
6	Mielżyński hr. Władysław (*Czł. Kor.*)	Roskosz.
7	Rzążewski Adam	Komorno.
	72. Powiat Łukowski.	
1	Dmochowski Leon (*Czł. Kor.*)	Burzec.
2	Gajewski Antoni	Łukówek Piękny.
3	Jasieński Ignacy.	Ciechomin.
4	Okorski Aleks.	Łuków.
5	Żółtowski Edw.	Kock.
	73. Powiat Radzyński.	
1	Białowiejski Wiktor	
2	Czetwertyński książe Włodzimierz	Milanów.
3	Gorazdowski Aleksander	
4	Moczulski Sewer.	Przegaliny.
5	Pleszczyński Adolf JX.	Miedzyrzec.
6	Szaniawski Wiktor (*Czł. Kor.*)	Przegaliny.
7	Zabiełło Kazim.	Żelazna.
	74. Powiat Siedlecki *).	
1	Bądzyński Lud.	Rusków.
2	Meisner Wilhelm	Olszyce.
3	Werner Edmund	Seroczyn.
4	Zembrzuski Jan	Mordy.
	75. Powiat Sokołowski.	
1	Hirszman Stan.	Przezdziatka
2	Hirszman Teresa	„
3	Kozłowski Leon	Patrykozy.
4	Ochenkowski Karol	Skrzeszew.
5	Trębicki Stanisł.	Kurów.
	76. Powiat Węgrowski.	
1	Downarowicz Medard	Łochów.
2	Łubieński hr. Stanisław	
3	Popiel Ignacy (*Czł. Kor.* na powiaty: Węgrowski i Sokołowski)	Turna.
4	Szwagierus Józef	Węgrów.
	77. Powiat Włodawski.	
1	Frankowski Julian (*senior*). (*Czł. Kor.*)	Dubica.
2	Frankowski Julian (*junior*)	Curyń.
3	Frankowska Nat.	„
4	Horodyski Julian	Horodyszcze
5	Kępiński Ludwik	Sapiechów.

*) Czł. Kor. na powiat Siedlecki jest p. Dzieszuk Romuald.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
6	Markiewicz Mieczysław	Żółkiewka.
7	Ratajewicz Wit.	Dołhowiska.
	X. GUBERNIA SUWALSKA.	
	Miasto Suwałki.	
1	Nagórka Franciszek (*Czł. Kor.*)	Suwałki.
2	Staniszewski Walery	"
3	Wierzbicki Edw.	"
4	Zawadzki Mikoł.	"
	78. Powiat Suwalski.	
1	Markowski Walenty	Huta.
	79. Powiat Augustowski.	
1	Dziekoński Eust.	Balla Wielka.
2	Epstein Meyer.	Sopockinie.
3	Eynarowicz Kazimierz	Sokółka.
4	Górska Józefa	Świack.
5	Górski Ludwik	Balla Kownacka.
6	Modzelewski Joachim	Sambory.
7	Sobolewski Michał (*Czł. Kor.*)	Białobłoty.
8	Szeffer Jakób.	Kułakowszczyzna.
9	Tukałło Walery	
	80. Powiat Kalwaryjski.	
1	Jackowski Włodzimierz	Oniszki.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
2	Narbutt Józef (*Czł. Kor.*)	Promież.
3	Narbutt Michalina	"
4	Wiszniewski Leon	Rembowicze.
	81. Powiat Maryampolski.	
1	Białkowski Władysław	Iwaniszki.
2	Buchler	
3	Bokszyniewski Maciej JX.	Godlewo.
4	Henke August (*Czł. Kor.*)	Rożele.
5	Jabłoński Henryk	Balwierzyszki
6	Warnagiris Ant. JX.	Sapieżyszki.
7	Wasilewski Jerzy	
8	Zubowicz Herkulan	Maryampol.
	82. Powiat Sejneński.	
1	Jabłoński Zygm.	Staciszki.
2	Kuderko Antoni JX.	
3	Kupczyński Ant.	Sereje.
4	Muszyński Konst.	Metele.
5	Łatwiński Winc. JX.	Mirosław.
6	Skarżyński Onufry (*Czł. Kor.*)	Bendry.
7	Smoleński Michał JX.	Sereje.
8	Strzemiński Bronisław	Krzewin.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	83. Powiat Władysławowski.	
1	Czarnorudzki Julian	Władysławów.
2	Domański Jan.	Wilkin.
3	Hryncewicz Alina	Iłgowo.
4	Kamiński Fran.	Zyple.
5	Krzysztofowicz Mikołaj	Leśnictwo.
6	Ławcewicz Feliks	Władysławów.
7	Mielżyński hr. Stanisław	Światoszyn.
8	Piotrowski Józef (*Czł. Kor.*)	Władysławów.
9	Wojzbun Józef	Kretkompie
10	Wasiak Ludwik	
11	Zan Abdon	Poniemoń.

Nr.	Imię i Nazwisko	Zamieszkanie
	84. Powiat Wiłkowyski.	
1	Floryanowicz Ksawery	Sokołupiany
2	Galera Henryk	Rutkiszki.
3	Gawroński Włodzimierz	Pojeziory.
4	Giejsztor Zenon (*Czł. Kor.*)	Dydwiże.
5	Kołłupajło Julia	Swięcice.
6	Kołłupajło Ferd.	
7	Lengnik Oskar	Porożniew.
8	Lengnik Herman	Wiłkupie.
9	Muczyński Konstanty	Wiłkowyszki
10	Pieczyski Stanisł.	Kopsodzie.
11	Safran Adolf	Okmany.
12	Skąpski Feliks	Romantyszki
13	Skąpski Józef	Podziszki.
14	Szeligowski Tad.	Semeneliszki
15	Zieliński Józef	Kotowszczyzna.

Wszystkich Członków honorowych, do Towarzystwa w dniu 31 grudnia 1881 r. należących, było 2048

CZĘŚĆ II-ga.

SPRAWOZDANIA

Administracyi zapisu ś. p. Kajetana br. Kickiego.

Ogólne sprawozdanie i wnioski Rady Zawiadującej Zapisem ś. p. hr. Kickiego, przedstawione Komitetowi Towarzystwa Osad Rolnych, na posiedzeniu d. 19-go lutego 1882 r.

Komitet na posiedzeniu swem z d. 7-go kwietnia 1881 r., wybrał na rok jeden Radę Zawiadującą wszystkiemi dobrami i ſunduszami z legatu hr. Kickiego pochodzącemi, nadając jej prawo *„wydać w ciągu tego czasu wszelkie potrze- „bne decyzye i rozporządzenia, które Komitet z góry „akceptuje.“* Nadto Komitet Radzie tej polecił „wypraco- „wać instrukcyę rozdziału czynności i atrybucyi co do za- „wiadywania legatem hr. Kickiego, określającą stosunek „Komitetu do Rady Zawiadującej, stosunek Opiekuna-Ad- „ministratora do Rady i do Komitetu, porozumienie się „z Opiekunem-administratorem co do zakresu jego obowiąz- „ków i warunków pełnienia takowych, a wreszcie co do do- „dania mu do pomocy jednego lub dwóch członków, razem „z nim Zarząd legatu sprawować mających, których w razie „potrzeby wybrać i w imieniu Komitetu zamianować ma „prawo Rada Zawiadująca.

„Wypracowane i przez Radę Zawiadującą przyjęte in-
„strukcye o których mowa powyżej, będą przedstawione
„Komitetowi do zatwierdzenia na najbliższem jego posie-
„dzeniu.“

Prawa i obowiązki powyższe, oraz przyjęta przez Komitet zasada zupełnego rozdziału funduszów i administracyi Towarzystwa Osad Rolnych od funduszów i administracyi legatu ś. p. hr. Kickiego, stanowiły podstawę działalności Rady Zawiadującej, z której z kończącym się rokiem zdać sprawę Komitetowi przychodzi. W spełnieniu danego polecenia Rada ułożyła:

1) Projekt rozdziału atrybucyi Komitetu i Rady Zawiadującej.

2) Instrukcyę dla Opiekuna - administratora zapisu, w której atrybucye jego i stosunek z Radą Zawiadującą ściśle określone zostały. Projekt powyższy i instrukcyę Rada Komitetowi do zatwierdzenia przedstawia. Rada przekonawszy się o niepospolitych zdolnościach administracyjnych, gorliwości i energii wybranego przez Komitet Opiekuna-administratora, nie uznała potrzeby przydawać mu do pomocy jednego lub dwóch członków, razem z nim zarząd sprawować mających, ale zarząd ten pod bezpośrednim i ciągłym kierunkiem Rady—w ręce tegoż Opiekuna-administratora złożyła. W tym też duchu ułożoną została powyższa instrukcya. Z przyjemnością donieść możemy Komitetowi, że dzięki gorliwej, trafnej i energicznej działalności Opiekuna-administratora, zorganizowany w ten sposób zarząd, bardzo pomyślne w ciągu kończącego się roku, wydał dla Instytucyi owoce.

Opiekun-administrator przedstawi Komitetowi szczegółowe sprawozdanie z czynności Rady i zarządu swojego. Wspomnę tu tylko, że odebraliśmy dobra Orłów po pogorzeli, która większą część zbiorów z r. 1880 zniszczyła, w stanie gospodarskiego opuszczenia i z zaległemi długami wyno-

szącemi rs. 9920. Obecnie budynki zgorzałe są postawione i oprócz tego kilka innych nowych wybudowano lub wyrestaurowano; inwentarz potrzebny dokupiono, długi wszystkie spłacono i z funduszów ze sprzedaży drzewa pochodzących posiadamy i mamy do odebrania rs. 14,000. Nadto jeszcze dochód czysty tegoroczny z dóbr Orłowa około rs. 5000 wyniesie. Dobra Rzyczki odebraliśmy z administracyi sądowej w stanie zupełnego spustoszenia. Zaprowadzono w nich administracyę, pomierzono i urządzono lasy. Opiekun-administrator przedstawi Komitetowi wnioski dotyczące przyszłego urządzenia dóbr powyższych.

Składamy przy niniejszem pięć rachunków, przedstawiających w streszczeniu:

1) rachunek dóbr Orłowa;

2) rachunek wartości spadku w Warszawie;

3) rachunek dóbr Rzyczki;

4) rachunek obrotu funduszów administracyi z zapisu hr. Kickiego od d. 19-go kwietnia do d. 31-go grudnia 1881 r. — nakoniec

5) stan kasy w d. 31-m grudnia 1881 r.,—które najdokładniej o stanie interesów i o otrzymanych rezultatach Komitet objaśnią.

Pomyślny stan interesów rachunkami temi wykazany, pozwoli Komitetowi zastanowić się nad wyborem tych celów w testamencie ś. p. hr. Kickiego wskazanych, które za najlepsze i najpożyteczniejsze dla kraju uzna.

Zgodnie z decyzyą Komitetu z d. 7-go kwietnia 1881 r. odbioru dóbr i funduszów przez hr. Kickiego Towarzystwu Osad Rolnych zapisanych, dopełnili opiekun-administrator p. Białecki i p. Badowski. Pozostaje jeszcze do dopełnienia odbiór rachunków z czasu administracyi wykonywanej przez egzekutorów testamentowych, od której to czynności Komitet Radę Zawiadującą uwolnić raczył.

Nakoniec Rada ma honor przedstawić Komitetowi wnioski następujące:

1) Aby rozpatrzył i zatwierdził projekt rozdziału atrybucyi Komitetu i Rady Zawiadującej.

2) Aby rozpatrzył i zatwierdził instrukcyę dla Opiekuna-administratora ułożoną.

3) Aby zatwierdził wszystkie dotychczasowe czynności Rady, sprawozdaniem Opiekuna-administratora objęte i wyznaczył delegacyę do przejrzenia i zatwierdzenia złożonych przez Radę rachunków.

4) Aby wyznaczył delegacyę do odbioru od egzekutorów testamentowych, rachunków z czasu wykonywanej przez nich administracyi zapisu ś. p. hr. Kickiego.

5) Aby wskazał główny kierunek obrotu funduszów w celu urzeczywistnienia zamiarów przez ś. p. hr. Kickiego w testamencie wyrażonych. Ze swej strony Rada z pomiędzy celów przez zapisodawcę zamierzonych, za najpożyteczniejsze uważa: Założenie szkoły elementarnej, wybudowanie kościoła i założenie szkoły agronomicznej dla oficyalistów wiejskich, jako to: ekonomów, leśniczych, owczarzy i t. p., i proponuje aby w tym kierunku bezzwłocznie usiłowania zarządu zwrócone były.

6) Aby Komitet upoważnił Radę do sprzedania starodrzewu z lasów Orłowskich w takiej ilości, jaka w operacie leśnym po zatwierdzeniu onego przez czasową Komisyę Spraw Włościańskich dozwoloną będzie, jeżeli sprzedaż tę po korzystnych cenach uskutecznić będzie można.

7) Aby Komitet wyraził podziękowanie Opiekunowi-administratorowi za bardzo gorliwą i umiejętną działalność jego, i aby wynagrodzenie mu należne podwyzszył do kwoty rs. 2250 rocznie.

8) Aby upoważnił Radę do wypuszczenia w dzierżawę dóbr Rzyczki (jeżeli Rada uzna to za potrzebne).

9) Aby nową Radę Zawiadującą wybrać łaskawie raczył.

Opiekun-administrator po odczytaniu sprawozdania inne jeszcze wnioski z biegu interesów zarządu wypływające do decyzyi Komitetu przedstawi.

Warszawa d. 21 lutego 1882 r.

(podpisano) *Ludwik Górski.*

Wyciąg ze sprawozdania złożonego Komitetowi Towarzystwa Osad Rolnych na posiedzeniu dnia 19-go lutego 1882 r. o stanie interesów zapisu hr. Kickiego,

przez

ANTONIEGO BIAŁECKIEGO,
Opiekuna-Administratora Zapisu.

W dniu 7-m kwietnia 1881 roku Komitet Towarzystwa poruczyć mi raczył prowadzenie interesów administracyjnych z objęcia części spadku po ś. p. hr. Kajetanie Kickim wynikających i jednocześnie ustanowił z pięciu Członków Komitetu złożoną *Radę Zawiadującą*, przelawszy na nią najobszerniejsze pełnomocnictwo stanowienia w jego imieniu we wszystkich kwestyach, dotyczących funduszów legatu i samej organizacyi nowego zadania, jakie z zapisu hr. Kickiego na Towarzystwo spadło, aż do pierwszego posiedzenia Komitetu w r. 1882 odbyć się mającego.

W dniu 13-m kwietnia 1881 r. Rada Zawiadująca rozpoczęła swe czynności, uchwaliwszy przedewszystkiem rozdział atrybucyi własnych i instrukcyę co do zakresu czynności moich jako Opiekuna-Administratora Zapisu.

W myśl tego postanowienia Rada Zawiadująca zastrzegła sobie kierunek zwierzchni we wszystkich ważniejszych kwestyach, a w szczególności kontrolę funduszów, decyzye co do dzierżawy folwarków, sprzedaży lasu, zakładania nowych instytucyj użytecznych w wykonaniu testamentu powstać mających, ich organizacyi, a wreszcie co do melioracyi gospodarczych w majątkach ziemskich. Działalności zaś Opiekuna-Administratora zapisu, pozostawionem zostało wprowadzenie w wykonanie wszelkich postanowień Komitetu i Rady Zawiadującej; czuwanie nad całością interesów zapisu, urządzenie administracyi wewnętrznej w majątkach, zwierzchni nadzór nad składem służby, wykonywanie obrotu funduszów pod dyspozycyą Rady będącej, opieka szczegółowa nad powstającemi instytucyami, strzeżenie praw Towarzystwa do zapisu się odnoszących, wreszcie zawieranie potrzebnych umów i prowadzenie wszelkich stosunków z władzami rządowemi, do czego odpowiada plenipotencya w dniu 14 (26) kwietnia przed notaryuszem Rutkiewiczem przez JW. Prezesa Komitetu zeznaną została.

Ponieważ hr. Kajetan Kicki umarł w czerwcu 1878 r., a dopiero w marcu 1881 r. Towarzystwo Osad Rolnych zostało przez Rząd apoważnione do przyjęcia zapisu i wykonania testamentu, przeto przez ubiegłe trzy lata zawiadywali pozostałym spadkiem naznaczeni przez zapisodawcę ogzekutorowie testamentu, któremi z początku byli: pp. Feliks Sobański i Roman Wierzchlejski, a po usunięciu się pierwszego z nich w maju 1879 r. byli do końca pp. Roman Wierzchlejski i Konstanty Zaleski.

Do odebrania od nich w imieniu Towarzystwa tych części spadku, które stosownie do testamentu teraz już w posiadanie jego przejść miały, to jest za wykluczeniem części pozostawionych w dożywotniej używalności wdowy zapisodawcy, Komitet Towarzystwa upoważnił członka Zarządu

p. Ignacego Badowskiego, oraz mnie, i osobną w tym celu plenipotencyę notaryalną nam udzielił.

Kwestye nakoniec szczegółowe jakieby wynikły przy odbiorze spadku od egzekutorów testamentu, obrachunku z nimi dotyczyć mogące, miał rozstrzygać sam Komitet.

Rezultat dotychczasowej działalności, ustanowionych w powyższy sposób osobnych organów Towarzystwa Osad Rolnych, do prowadzenia interesów z zapisu hr. Kickiego powstałych, to jest Opiekuna-Administratora, Rady Zawiadującej i Delegatów do odbioru spadku, są następujące:

W maju, czerwcu i lipcu roku zeszłego (1881) zostały odebrane od egzekutorów testamentu i od władz sądowych galicyjskich i objęte w posiadanie Towarzystwa Osad Rolnych:

1) Dobra Orłów w gubernii Lubelskiej.
2) Dobra Rzyczki w powiecie Rawskim w Galicyi.
3) Dom i place na przedmieściu Pradze Nr. 280/1 pod Warszawą.
4) Drobne kosztowności, jednocześnie w Banku Polskim, do dalszej decyzyi Komitetu zdeponowane.

Odbiór powyższych części spadku dokonany został na podstawie spisów inwentarzy w r. 1878 po śmierci zapisodawcy sporządzonych, w formie protokółów zdawczo-odbiorczych przy udziale notaryuszów Truszkowskiego w Warszawie, Bulińskiego w Krasnymstawie i Sądu powiatowego w Rawie Ruskiej w Galicyi. W protokółach tych poświadczone zostało porównanie stanu i wartości odbieranych przedmiotów spadku ze stanem w jakim się w r. 1878 znajdywały, z dodaniem zadyktowanych do protokółu uwag przez dokonywających odbioru delegatów Komitetu.

Funduszów gotowych w Królestwie z lat poprzednich nie objęto żadnych, a przeciwnie znaczne długi i zaległości wypłat na dobrach Orłów ciążące, które według protokółu

z d. 31-go maja 1881 r. jako passywa w sumie 9920 rs. 63 kop. wykazane zostały.

W Galicyi Sąd Krajowy Lwowski wydał złożone w swoim depozycie 1168 fl. austr. 55 kr„ jako dochód za lat 3 z dóbr Rzyczki zebrany, — pomimo czego jednak okazało się, że zaległe tam po dzień 8 Lipca 1881 podatki, wypłaty, asekuracye i t. d. kwotę powyższą w dwójnasób przenosiły,—czyli że i tu żadnych funduszów do dyspozycyi nie było. Oprócz tego jeszcze skarb austryacki, za przeniesienie tytułu własności Rzyczek, naznaczył jednorazową wedle praw miejscowych opłatę 8075 fl. 75 kr.

Zarówno dobra Orłów, których główny folwark w r. 1880 zgorzał, jak w szczególności dobra Rzyczki, które w stanie największego zniszczenia się znajdowały — wymagały bezzwłocznej zapomogi w inwentarzu, narzędziach i budowlach, ażeby dochód czynić mogły. Orłów przedstawiał się w lepszych warunkach niż Rzyczki o tyle, że uprawa roli, i stan budynków były w nim mniej zaniedbane, a nawet do pewnej poprawy dążyły.

Rada Zawiadująca postanowiła jeden folwark do dóbr Orłowskich należący (Dworzyska) wydzierżawić na lat sześć, co też od 1-go lipca 1881 r. za cenę 1715 rs. rocznie (po 5 rs. z morgi i opłata podatków) nastąpiło. Dwa inne folwarki dóbr Orłowskich, Orłów Murowany i Orłów Drewniany z należącemi do nich awulsami pozostawiłą pod admistracyą Towarzystwa. Młyn parowy w Orłowie Drewnianym na mocy kontraktu przez egzekutorów testamentu zawartego poprzednio, musiał pozostać w dotychczasowych, wcale zresztą niekorzystnych warunkach dzierżawy, do dnia 1-go marca 1882 r.

Rzyczki w Galicyi, w chwili ich obejmowania w posiadanie na rzecz Towarzystwa (30-go czerwca do 9-go lipca 1881 r.) przedstawiały obraz zupełnego spustoszenia i opuszczenia. Połowa pól nie obsiana, budynki walące się, grożące

niebezpieczeństwem, inwentarz żywy zachudzony, stary i niewystarczający, granice obszarów dworskich wątpliwe i sporne, pewna część pól, łąk i lasu dworskiego w faktycznem cudzem posiadaniu przez jakoby nabycie z rąk dotychczasowego rządcy.

Chcąc niechcąc należało, pomimo tylu trudności jakie się na początku napotkało i przy braku rozporządzalnych funduszów, zostawić z konieczności Rzyczki we własnej administracyi, gdyż w tym stanie w jakim były, wydzierżawiać je było niopodobna. Zresztą Sąd Lwowski wydał ten majątek Towarzystwu Osad Rolnych tylko w posiadanie, a przyznanie tytułu własności zupełnej odroczył aż do całkowitego ukończenia postępowania spadkowego.

W obec braku jakichbądź funduszów na zaspokojenie zarówno potrzeb odebranyeh majątków ziemskich, jako też kosztów prawnych i administracyjnych, korzystano z bezprocentowo ofiarowanej pożyczki przez członka Komitetu p. Stanisława Kronenberga, której jednak niewyczerpano całej (10,000 rs.), lecz tylko do wysokości 7000 rs., a które zresztą już z końcem 1881 r. zwrócone zostały z funduszu, osiągniętego po sprzedaży 3000 sztuk przestałego starodrzewu z lasów Orłowskich.

Sprzedaż ta, zdecydowana przez Radę Zawiadującą na mocy osobnego upoważnienia w Petersburgu od czasowej Komisyi do Spraw Włościańskich wyjednanego, na rachunek 15,000 sztuk starodrzewu, wyznaczonego według projektów urządzenia leśnego do wyjęcia, jako już przestarzałego i psującego się—ogłoszona była przez licytacyę publiczną na dzień 21 grudnia 1881 r. od sumy 22,500 rs. Skoro wszakże licytacya do skutku nie doszła, przeto sprzedane zostały owe 3000 sosen z wolnej ręki za 21,000 rs., to jest po 7 rs. za sztukę.

Po zaspokojeniu z tego funduszu pożyczk i 7000 rs., pozostałe 14,000 rs. mają być, stosownie do myśli przez Radę

Zawiadującą powziętej, zarezerwowane jako kapitał mający być przeznaczony wyłącznie na zakładanie w Orłowie instytucyj pożytecznych, testamentem wskazanych.

Główne zadanie jakie po odebraniu urzędowem spadku się nastręczało, dotyczyło zaprowadzenia porządku, ścisłej rachunkowości i uorganizowania wewnętrznej administracyi w Orłowie i Rzyczkach. Wspierany światłą pomocą i doświadczeniem członków Rady Zawiadującej, a w Galicyi szczególnie życzliwem poparciem władz tamtejszych sądowych i administracyjnych, zdaje mi się, że w czasie stosunkowo nader krótkim główne trudności przełamane już zostały.

W Rzyczkach przedewszystkiem zorganizowano służbę, ustalono granice, dokonano nowego pomiaru lasów, sporządzono mapy obszarów dworskich, wypracowano projekt racyonalnego urządzenia lasu, dokupiono część inwentarza, narzędzi rolniczych, rozpoczęto dochodzenie sądowe o grunta nieprawnie zabrane i niedokładności w rachunkach poprzedniej administracyi sądowej wykryte. Majątek ten, dzisiaj zaniedbany, po niedługim czasie dawać może dochodu przynajmniej 4—5000 fl. austr., skoro nieodzowne wkłady na poprawę jego warunków gospodarskich uczynione będą. Prowadzona przez jego terytoryum nowa linia kolei żelaznej Jarosław-Sokal, niedługo już mająca być budowaną, podniesie znacznie wartość tego majątku w ogóle, a drzewa w lasach się znajdującego w szczególności.

Administracyjne zadanie w Orłowie, łatwiejsze pod pewnym względem było niż w Rzyczkach. Zaprowadzenie ściślejszego porządku, kontrol i tam się jednak okazało niezbędnem. Zmierzając do podniesienia produkcyi i poprawy stosunków gospodarczych, skompletowano inwentarz żywy, odbudowano spalone lub walące się budynki, zakupiono machiny i narzędzia rolnicze, zwrócono szczególną uwagę na staranną uprawę roli. Przez zawarcie dobrowolnej umo-

wy z włościanami, zniesiono wszystkie szachownice z gruntami i lasami dworskiemi. Ilość karczem zmniejszono i usunięto z nich żydów. Młyn parowy wydzierżawiono na następnę lat sześć w warunkach daleko korzystniejszych niż był dotąd. Celem podniesienia ogrodownictwa, sprowadzono z Poznania bardzo uzdolnionego ogrodnika i przyjęto na naukę przy nim kilku uwolnionych ze Studzieńca wychowańców. Tegoroczne żniwa wydały w Orłowie świetny rezultat, bo kiedy za dawnych czasów sprzedawano tylko 600 korcy pszenicy, w tym roku będzie ich do sprzedania 2000. Nie można więc zaprzeczyć, że zarząd gospodarczy w Orłowie starał się przez ostatnie trzy lata od śmierci hr. Kickiego o poprawę uprawy roli. Gdy jednak mimo to w kwietnia 1881 roku rozchodziły się pewne pogłoski, jakoby w zarządzie Orłowa miejscowym, ustanowionym jeszcze przez egzekutorów testamentu popełnione były nadużycia, to Rada Zawiadująca przed formalnem nawet objęciem tego majątku w posiadanie Towarzystwa, zarządziła ścisłe sprawdzenie śpichrza, lasu, rachunków i kontrol dóbr Orłowskich, aby się przekonać czy owe pogłoski były uzasadnione. Zaproszeni w tym celu członkowie Rady pp. hr. Jezierski i Garczyński, oraz specyalny urzędnik, Komisarz ekonomiczny Izby Skarbowej Piotrkowskiej p. York, który trzy tygodnie na miejscu badał stan rzeczy, złożyli oświadczenie, że żadnych nadużyć, ani złej woli nie wykryto, że tylko nieumiejętne prowadzenie rachunkowości i nietrafne wydatkowanie na potrzeby gospodarskie, oraz nieracyonalne eksploatowanie lasu, bezwarunkowo usunąć potrzeba na przyszłość,—co też od chwili objęcia w administracyę Towarzystwa Osad Rolnych miane było na bacznej uwadze.

Dom na przedmieściu Pradze wraz z placami Nr. 280/1 oznaczony, jest wydzierżawiony na mocy dawniejszego kontraktu do 1-go lipca 1882 r., za cenę 300 rs. rocznie. Od tego czasu zawarty został przezemnie nowy kontrakt na lat

dwa za 350 rs. rocznie. Jestto dom drewniany na podmurowaniu i plac mający przeszło 11,000 łokci kwadratowych. Posesya ta niemiała dotąd urzędowej hypoteki, i jest w posiadaniu na prawie emfiteutycznem od Magistratu m. Warszawy. Kroki potrzebne do wywołania hypoteki i wpisania tytułu własności Towarzystwa Osad Rolnych już uczyniłem.

Tytuł własności co do innych nieruchomości stanowczo est uregulowany o tyle, o ile w gubernii Warszawskiej leży, to jest domu na Królewskiej ulicy, oraz kolonii Szamocin i Józefów pod Jabłonną, jakkolwiek te nieruchomości pozostają pod dożywociem wdowy hr. Kickiego. Tak samo i kapitały w Banku Polskim złożone, jakkolwiek do śmierci jej poruszone być nie mogą, również już jako własność Towarzystwa Osad Rolnych przepisane zostały. Według świadectwa przez Bank Polski w dniu 26-m stycznia r. b. za Nr. 56,625 wydanego, wynoszą one obecnie w nominalnej wartości 85,669 rs. 37 kop. i składają się z 4069 rs. 37 kop. gotowizną, a resztę z papierów procentowych tutejszych i austryackich.

Z kapitałów tych mają być jeszcze wypłacone niektóre legata prywatnym osobom i na kościół w Sobieszynie, tudzież powrócone funduszom bieżącym zaliczenia, jakie z nich czasowo były uczynione na koszta, masę spadkową ciążące.

Posiadłości w gubernii Lubelskiej i Siedleckiej będące, nie mogły mieć dotąd przepisanego tytułu własności na imię Towarzystwa Osad Rolnych, z powodu że egzekutorowie testamentu nie otworzyli tam od 1878 r., to jest od śmierci hr. Kickiego, postępowania spadkowego. Teraz dopiero uczynić to była potrzeba i oczekiwać na upłynięcie przepisanych prawem terminów.

W Galicyi traktowanie o tytuł własności Rzyczek, jest na ukończeniu, a ponieważ zgłaszająca się tam do spadku hr. Ernestyna Starzeńska, żądań swych nie poparła, przeto

ostateczne zatwierdzenie sądowe Towarzystwa Osad Rolnych jako właściciela, lada chwila powinno już nastąpić.

Winienem nakoniec z uznaniem zaznaczyć, że tutaj w Królestwie, pomimo szerzonych pogłosek, jakoby poboczni krewni hr. Kickiego zamierzali wystąpić przeciwko Towarzystwu Osad Rolnych z procesem o uchylenie testamentu, żaden krok w drodze sądowej z ich strony dotąd uczynionym nie został. Przeciwnie nawet, od najstarszego z rodziny, powszechnie w kraju znanego i szanowanego za publiczne zasługi swoje męża, miałem zaszczyt otrzymać list prywatny, w którym mnie zawiadomił, że nigdy nie mogło być jego zamiarem dawać komu podobne polecenia, w obec tego zaufania i współczucia gorącego jakie ma dla pożytecznej działalności Towarzystwa Osad Rolnych, któremu radby pomagać ale nie stawiać przeszkody.

W majątkach Rzyczki i Orłowie prowadzone są jak zwykle rachunki miejscowych dochodów i wydatków, przy zastosowaniu odpowiednich ksiąg i kontrol tak kasowych jak i gospodarczych. W biurze zaś administracyi centralnej zapisu hr. Kickiego w Warszawie (Alea Jerozolimska Nr. 9) prowadzi się rachunek tych funduszów jakie stoją pod dyspozycyą Rady Zawiadującej, i pochodzą bądź z dochodów szczególnych na rachunek Orłowa lub Rzyczki w Warszawie odbieranych, bądź też z innych źródeł, przyczem wszelkie większe wpływy składane są do domu Bankowego firmy „Leopold Kronenberg“ na rachunek przekazowy.

Stan interesów administracyi zapisu hr. Kickiego od chwili podjęcia ich przez Towarzystwo Osad Rolnych, to jest od kwietnia 1881 r. aż do końca grudnia tegoż roku czyli za miesięcy dziewięć przedstawi się dokładniej jeszcze, oprócz tego co o nim wyżej powiedziano, z następującego wyciągu rachunków, dotyczącego pojedyńczych części spadku objętego, w głównych przynajmniej cyfrach.

1. Orłów, w gubernii Lubelskiej.

Przy spisaniu przez Notaryusza Bulińskiego protokółu zdawczo-odbiorczego dóbr Orłowskich w d. 31-m maja i następnych 1881 r. wykazano że Towarzystwo obejmuje:

	Rs.	k.	Rs.	k.
Aktywów: Gotowizną. . . .	152	44		
Wartość ziemi i lasów . .	118355	55		
„ nowych hodowli .	6048	—		
„ mebli	86	30		
„ zapasów zboża. .	2155	70		
„ należności do odebrania . . .	1175	10		
„ inwentarza żywego.	9576	—		
„ inwentarza martwego . . .	2921	68		
Razem			140470	77
Passywów			9920	63
Masy czystej			130550	14

Orłów nie daje dotąd dochodu czystego, któryby kapitalizować można, gdyż wszelkie dochody jakie jego gospodarstwo dało, musiało być wzięte na melioracye, budowle i spłaty zaległości. Jak znaczne były tu potrzeby, świadczy rachunek roku ekonomicznego 1880/81 w d. 1-m lipca 1881 r. zamknięty, według którego okazuje się, że:

Spłaty zaległości z dawnej administracyi wynosiły.	Rs.	7321	k.	77
Kupno inwentarza żywego	„	2067	„	—
Melioracye i koszta budowli (bez materyału)	„	2904	„	29
Nie licząc innych zwykłych wydatków, razem	Rs.	12293	k.	06

Też same trzy pozycye wydatków w pierwszem półroczu roku ekonomicznego 1881/82, czyli od 1-go lipca 1881 do 1-go stycznia 1882 r. wykazują, że:

Spłata zaległości wynosiła	Rs. 831	k. 95
Kupno inwentarza żywego	„ 1805	„ 45
Melioracye i budowle.	„ 2040	„ 74½
Razem . .	Rs. 4678	k. 14½

Z funduszów w dyspozycyi Rady Zawiadującej będących zaliczono na potrzeby Orłowa od początku kwietnia do końca grudnia 1881 r. w ogóle . . . Rs. 8605 k. 33½

a że w tem zaliczeniu mieściły się fundusze z Orłowa pochodzące na .	„ 2636	„ 65
przeto Orłowowi dodano z innych źródeł.	Rs. 5968	k. 68½
Jeżeli od tej zaliczki odtrącimy jeszcze czynsz dzierżawny z folwarku Dworzyska za r. 1881/82, jako część dóbr Orłowskich stanowiący . .	„ 1715	„ —
to do potrzeb Orłowa dopłacono tylko właściwie	Rs. 4253	k. 68½

Że zaś wszystkie długi spłacone zostały, znaczne melioracye, koszta pomiaru i urządzenia lasów, kupno młockarni, sieczkarni, narzędzi, inwentarza roboczego zaspokojone, że budynków wiele nowych wzniesiono—przeto jest widocznem, iż Orłów podnosi się przeważnie własnemi siłami, z dodaniem niewielkiej stosunkowo pomocy, nieodzownie jeszcze przez pewien czas potrzebnej.

Najważniejszą stroną stosunków ekonomicznych Orłowa, są jego lasy koło 3000 morgów zajmujące. Wartość ich w ogóle była przecenioną, gdyż nie były nigdy prowadzone umiejętnie, i ztąd drzewostan jest bardzo nierówny. Jest partya wielka rozrzuconych po całym lecie starych nie-

gdyś nasienników sosnowych i dębowych, w ogromnej liczbie 14—15,000 sztuk, które już tak się zestarzały, że nietylko przyrostu nie dają, ale już się psują i dla zdrowia lasu wyjęte być muszą. One też przedstawiają bogaty zasób kapitału, po wybraniu którego zostanie się las w ogóle średniej wartości, a wśród niego nawet całe przestrzenie karłowatej grabiny, osiczyny i najróżnorodniejszego zwarcia i drzewostynu, materyał tylko opałowy, cenę niewielką w tej okolicy mający. Dopiero po przeprowadzeniu systematycznej kultury i dłuższym czasie, lasy Orłowskie do porządku będą mogły być doprowadzone.

W każdym jednak razie, umiejętne i trafne wyzyskanie kapitału w starodrzewie leżącego, może podać Towarzystwu dostateczne środki do podniesienia odrazu gospodarstwa w Orłowie i założenia instytucyj użytecznych testamentem wskazanych. Dobrze tylko urządzone gospodarstwo, będzie mogło dawać dochody, które zapewnią potem możność utrzymywania instytucyj.

2. Rzyczki, w powiecie Rawskim w Galicyi.

W spisie inwentarza przez notaryusza Górkę w r. 1878 po śmierci hr. Kickiego sporządzonym, ustanowioną została co do Rzyczek masa spadku:

w stanie czynnym . .	fl. austr.	72133	kr. —
„ biernym . . .	„	6588	„ 33
masa czysta	fl. austr.	65544	kr. 67

Od śmierci hr. Kickiego do maja 1879 r. Rzyczki były pod administracyą egzekutorów testamentu pp. Feliksa Sobańskiego i Romana Wierzchlejskiego. Następnie od tego czasu aż do odebrania na rzecz Towarzystwa przeszły pod administracyę Sądu Krajowego we Lwowie, który ustanowił

osobnego administatora sądowego, w osobie Konstantego Hałuszczyńskiego.

Delegowanym członkom Towarzystwa Osad Rolnych do odbioru Rzyczek, Sąd Krajowy Lwowski polecił wydać za pośrednictwem Sądu powiatowego Rawskiego w czasowe posiadanie ten majątek, aż do stanowczej co do tytułu własności decyzyi. W akcie urzędowym oddania, Sąd Rawski odmówił żądaniu delegatów ponownego przeszacowania wartości odbieranych przedmiotów, lecz sporządził tylko akt oddania, z wyliczeniem ilości budynków i inwentarza. Z tego powodu w akcie wspomnianym masa czynna i bierna nie są ustanowione, a tylko na wyraźne żądanie delegatów Towarzystwa zamieszczone z ich strony odnośne deklaracye i uwagi o stanie zniszczenia, w jakim majątek odebrali, a wreszcie wykazanie zaległych wypłat i długów o jakich w chwili odbioru mogli powziąść wiadomość.

Gotowych pieniędzy administracya poprzednia nie złożyła żadnych. Sąd Krajowy Lwowski wydał tylko dawniej za lat trzy złożone dochody w sumie . . fl. 1168 kr. 55

Okazało się jednak zaraz, że zalegało niezapłaconych

podatków . .	fl. 986	kr. 55
„ asekuracyjnych opłat. . . .	„ 113	„ 35
„ zasług i najmu.	„ 109	„ 67
„ pretensyi Hałuszczyńskiego, jakoby nadpłaconych gospodarstwu	„ 935	„ 71
razem . .	fl. 2145	kr. 28

Zaległej ordynaryi służbie wykazano 91 korcy zboża. W śpichrzu nie znaleziono ani korca zboża, jak również sia-

na, paszy, ani jednego sążnia drzewa, ani cegły w cegielni. Wszystko wyprzedane i uprzątnięte.

W tak opłakanych warunkach rozpoczętą być musiała administracya Towarzystwa w Rzyczkach, nie mogąca wcale liczyć na to, że dochody roku następnego pokryją te niedobory w obec zaniedbanej uprawy roli i źle dokonanych zasiewów.

W czasie od 9-go lipca do 31-go grudnia 1881 r. Rzyczki miały:

dochodu z funduszu udzielonego	fl. 1100 kr. —	
z miejscowych źródeł . .	„ 6471 „ 54	
razem		fl. 7571 kr. 54
wydatków było		„ 7935 „ 53
dług na 1 styczeń wynosił. . .		fl. 363 kr. 99

3. Wartość spadku objętego w Warszawie.

W dniu 14-m czerwca 1881 r. przyjęto od egzekutorów testamentu oprócz archiwum z papierami, różne drobne kosztowności, które p. Popiel jubiler oszacował na 3497 rs. 50 kop. Delegaci odbierający je w kancelaryi notaryusza Truszkowskiego, zdeponowali w formie opieczętowanego depozytu do Banku Polskiego na imię Towarzystwa Osad Rolnych, do dalszej dyspozycyi Komitetu za kwitem Nr. 1383.

Dom na Pradze przy ulicy Moskiewskiej Nr. 280/1 położony, wraz z placem 11,147 łokci kwadr. mającym, oszacowany jest w ubezpieczeniu na 2640 rs. Wydzierżawiony jest od 1-go lipca 1882 do 1-go lipca 1884 r. za umówioną sumę 350 rs. Podatki i naprawy płaci dzierżawca bez żadnego strącania z rat dzierżawnych.

4. Zebranie wartości objętych w posiadanie Towarzystwa obecnie części spadku.

a) Orłów masy czystej	Rs.	130550	k. 14
b) Dom na Pradze	„	2640	„ —
c) Kosztowności	„	3497	„ 50
Razem . .	Rs.	136687	k. 64
d) Rzyczki masy czystej.	fl. austr.	65544	kr. 67

5. Części spadku pozostałe w używalności wdowy dożywotniczki i teraz nie objęte przez Towarzystwo Osad Rolnych.

a) Dom na Królewskiej ulicy Nr. 1066s w Warszawie	Rs.	41000	k. —
b) Kolonia Szamocin z inwentarzem i ruchomościami	„	14788	„ 10
c) Dobra Sobieszyn w Siedleckiem, masa czysta	„	73454	„ —
d) Kapitał w Banku Polskim (d. 26 stycznia 1882 r.) nominalnie	Rs.	85669	k. 37
Razem . . .	Rs.	214911	k. 47

Co do kapitałów w Banku Polskim się znajdujących, nadmienić należy, iż procenta od nich bieżące ma pobierać wdowa. Po jej zejściu ma być za nie kupiony, wedle woli testatora majątek graniczący z Orłowem, Stryjów i Romanów.

Kapitały te w spisie inwentarza z r. 1878 są wykazane na sumę 104,616 rs. Po dokonanych z nich przez egzekutorów testamentu wypłatach niektórych legatów i kosztów sądowych, wynosiły one w d. 1-m czerwca 1881 r. 92 279 rs. 91 kop. Gdy zaś wdowa po hr. Kickim nie podejmowała

procentów żadnych od śmierci swego męża, przeto z decyzyi Prezesa Komitetu Towarzystwa wyasygnowano jej tytułem zaliczenia, zanim stanowczy rachunek uregulowany zostanie, sumę 8000 rs. którą Bank Polski w dniu 9 (21) grudnia 1881 r. wypłacił.

Z kapitałów tych nadto mają być jeszcze wypłacone:

Legat na kościół w Sobieszynie. . .	fl. austr.	4000
„ Aleksandrze Żórawskiej . . .	Rs.	1500
„ Grzegorza Hałuszczyńskiego (warunkowy)	„	3000
Należność Joanny Głowińskiej . . .	„	1050

Zwrot wypłat zastąpionych z innych funduszów chwilowo, a ciążących kapitał, na sumę obliczyć się mającą.

6. Rachunek obrotu funduszów Administracyi Zapisu hr. Kickiego, pod dyspozycyą Rady Zawiadującej będących od 19 kwietnia do 31 grudnia 1881 r.

Dochody:	Rs.	k.	Rs.	k.
1. Z kredytu JW. Stanisława Kronenberga	7000	—		
2. Z Orłowa dochody w Warszawie pobrane	2636	65		
3. Z Rzyczek	701	13		
4. A conto sprzedaży 3000 sztuk starodrzewu z lasów Orłowa .	10500	—		
5. Z dzierżawy folwarku Dworzyska czynsz dwuletni	3344	25		
6. Z dzierżawy domu na Pradze .	150	—		
Razem			24332	03

Wydatki:

	Rs.	k.	Rs.	k.
1. Potrzeby Orłowa	8605	33½		
2. Potrzeby Rzyczek	683	31		
3. Koszta odbioru spadku i inwentaryzacyi.	1078	40		
4. Zwrot pożyczki JW. Kronenbergowi	7000	—		
5. Koszt ogólnej administracyi, pensye, podróże, kancelarya.	1917	73½		
6. Rysunki, klisze i rytowanie materyałów do wydawnictwa sprawozdania o całym stanie zapisu się przygotowującego.	143	70		
Razem			19428	48
Remanent na 1 stycznia 1882 r.			4903	55

Z obrazu stanu interesów powyżej przedstawionego okazuje się, że w upłynionym przeciągu czasu dziewięciu miesięcy, najważniejsze kwestye uregulowane i główne trudności usunięte zostały. Na tej podstawie dalsze działania rozwijane być już mogą, jakkolwiek skrywać sobie nie należy, że nadzwyczaj wiele pracy i trudów wymagać jeszcze będą.

W osobnym memoryale, który przy niniejszem mam zaszczyt złożyć pod rozpoznanie Komitetu Towarzystwa, uważałem za mój obowiązek wyłuszczyć moje zapatrywania i wnioski co do całości programu działania, jaki w najbliższej przyszłości w sprawie tej nakreśiićby sobie wypadało, kierując się duchem testamentu, względami użyteczności publicznej i danemi do rozporządzenia środkami.

(podp.) *A. Białecki.*

PROJEKT
pierwszych działań do wprowadzenia w życie zapisu hrabiego Kajetana Kickiego, podany Komitetowi Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych

przez

ANTONIEGO BIAŁECKIEGO,

Opiekuna-Administratora Zapisu.

Kiedy w skutek zatwierdzenia przez Ministeryum Spraw Wewnętrznych testamentu hr. Kickiego przez odezwę Rządu Gubernijalnego Warszawskiego z d. 11 (23) marca 1881 r., Komitet Towarzystwa Osad Rolnych na posiedzeniu swem w d. 7-m kwietnia 1881 r. odbytem, raczył mnie zaszczycić swem zaufaniem i poruczył zawiadywanie administracyą interesów z zapisu wynikających, przy udziale i wskazówkach osobnej Delegacyi z 5-u członków Komitetu złożonej, która następnie w dniu 13-m kwietnia uorganizowawszy się pod nazwą „Rady Zawiadującej Zapisem hr. Kickiego,“ bliżej określiwszy własne i moje w tych czynnościach atrybucye, — to w skutek tego stało się moim najpierwszym obowiązkiem,

zapoznać się dokładnie nietylko z całym stanem interesów prawnych, gospodarczych i administracyjnych, ale zarazem starać się wniknąć od pierwszej chwili w charakter zadania całego, jakie Towarzystwo Osad Rolnych podjąć musi w tej sprawie, aby na każdym kroku przy każdej czynności, ten cel ogólny mieć zawsze na widoku.

Dziesięć miesięcy pracy już poświęconej tym czynnościom i to wyłącznie, zapoznanie się najszczegółowsze z położeniem dwóch majątków ziemskich, jakie teraz już przeszły pod administracyę naszą, daje mi możność i wkłada obowiązek złożenia Komitetowi mojego zapatrywania się na pytanie:

w jaki sposób i w jakim kierunku rozpocząć należy pierwsze kroki do wprowadzenia stopniowego w życie zapisu?

od czego rozpocząć można przy danych środkach w obecnej już chwili i w najbliższej przyszłości?

Przedstawić te uwagi moje znajduję koniecznem Komitetowi jako uzupełnienie całego materyału sprawozdawczego, który mu z czynności moich za czas od kwietnia 1881 r. po dzień 1 stycznia 1882 r., mam zaszczyt złożyć.

Sprawa cała zbyt jest ważną i doniosłą, aby zebranie informacyi jej dotyczących mogło w czembądź wydawać się zbytecznem, a to tem więcej przy organizowaniu prac przez początkowych.

Skoro Towarzystwo Osad Rolnych raz zdecydowało się przyjąć i wykonać zapis hr. Kickiego, to jest jego obowiązkiem kategorycznym dobrze wyrozumieć cel i myśl główną testamentu i od początku swego działania iść za nią, sprowadzając pojedyńcze projekta w testamencie podane, do zakresu praktycznych i rzeczywiście użytecznych dla kraju instytucyj. Zawiły sposób sformułowania myśli w te-

stamencie hr. Kickiego dawał powód do obawy, że postanowienia tam zawarte są niewykonalne, że są pozbawione warunków w rzeczywistych potrzebach życia leżących. Bliższe wszakże rozczytanie się w tekscie, uważne nad nim zastanowienie się, usuwa te obawy i przekonywa:

1) że testator jako żądanie kategoryczne stawia *dwa główne* zadania, a mianowicie: *wzorowe urządzenie i prowadzenie rolnictwa, leśnictwa i ogrodnictwa* w majątkach ziemskich, aby były przykładem dla okolicy do naśladowania zachęcającym; i *zaprowadzenie różnych instytucyj* w majątkach ziemskich, celem podnoszenia dobrobytu, moralności i oświaty wśród miejscowej ludności,—w szeregu których to instytucyi ma stanąć z czasem i Osada Rolna;

2) że stawiając te dwa główne zadania, jako istotny cel zapisu, nie ogranicza szczegółowego ich wykonania ani terminem, w ciągu którego mają być w życie wprowadzone pojedyncze instytucye, ani sposobem wskazanym bezwarunkowo, gdyż podane w testamencie szczegóły, przeciwko którym tyle mówiono i pisano, są wyraźnie nazwane tylko *„wskazówkami objaśniającemi myśl przewodnią;“*

3) że wszelkie dochody z dóbr, kapitałów i nieruchomości miejskich, jakie teraz do spadku należą i jakie później po ustaniu używalności dożywotniczki wdowy, do niego się przyłączą, *nie mają być kapitalizowane, lecz na cele powyżej wyłuszczone w całości zużywane.*

Na tych trzech punktach wytycznych, opierać się powinna od samego początku działalność koło wprowadzenia w życie testamentu hr. Kickiego.

Że zadania w testamencie wytknięte są prawdziwie pożyteczne i usługi interesowi publicznemu przynieść mogą, a zarazem że są wykonalne, skoro tylko do praktycznego zakresu sprowadzone zostaną, o tem wątpić nie można.

Sądzę, że obowiązkiem jest Towarzystwa bezzwłocznie przygotować kolejny plan działania i zacząć odrazu wpro-

wadzać w wykonanie to, co przy obecnych środkach wykonać jest możliwem, dając pierwszeństwo rzeczom koniecznym i pilnym, jak np. podniesienie siły produkcyjnej majątków ziemskich, jako głównych źródeł dochodów przez umiejętnie stosowane w nich nakłady, nie zaniebując o ile się tylko da, czynienia jednocześnie czegoś i w drugim wskazanym przez testament kierunku, w granicach zakreślonych rozporządzalnemi środkami, a mianowicie organizowania najpotrzebniejszych dobroczynnych zakładów dla miejscowej ludności.

Wchodząc na tę drogę, trzymając się tej zasady, Towarzystwo Osad Rolnych nie spotka się z zarzutem bezczynności, długiego odwlekania swych działań, zarzutem który może nie bezzasadnie dotykał niejedną instytucyę publiczną.

Każdy rok powinien dodatnym jakimś rezultatem naszą pracę uwidocznić, wszelkie dochody wydobyte w ciągu roku z majątków ziemskich i nieruchomości miejskich, jakiemi dzisiaj już Towarzystwo włada, powinny być obrócone i zużyte na te cele, według planu z góry nakreślonego, z całą rozumie się umiejętną oględnością i rozwagą.

Rozumiejąc w ten sposób ducha testamentu i na takim ogólnym w działaniu opierając się przeglądzie, przejść można teraz do szczegółow.

Towarzystwo Osad Rolnych objęło prawnie w posiadanie w ciągu roku 1881, dobra Orłów w Lubelskiem, Ryczki w Galicyi i dom na Pradze. Dom na Pradze jest wydzierżawiony do roku 1884, i stanowi posesyę z obszernym placem, na którym można będzie kiedyś wybudować domy mieszkalne, czy fabrykę, czy skład jaki. Są to rzeczy odleglejsze i wcale nie pilne. Nateraz więc posesya na Pradze ma dla nas tylko to znaczenie, że daje 350 rs. dochodu rocznego i tymczasem nią się zajmować nie potrzebujemy.

Inna jest rzecz z Orłowem i Rzyczkami.

W tych dwóch majątkach jest wiele bardzo do zrobienia. W nich mamy przedewszystkiem przystąpić do działania w duchu testamentu. W obydwóch gospodarstwo rolne, leśne, można powiedzieć, że nie istniało dotąd jako gospodarstwo racyonalne. Zaniedbane były obydwa z tą różnicą, że Rzyczki więcej, a Orłów mniej. Administracya nie była tam nigdy uorganizowaną porządnie, na rachunkowości ścisłej, na kontrolach dobrych opartą. Nakładów nie robiono żadnych, systematu gospodarskiego w pewnym oznaczonym kierunku do natury miejscowości zastosowanego nie było. Lasy rosły jak chciały, zasiewały się same o tyle o ile się to zdarzyło siłą natury, pielęgnowano je tylko pod tym względem, że za zasadę przyjmowano nic nie wycinać, chyba tylko na gwałtowne domowe potrzeby. Ztąd dzisiaj mnóstwo zmurszałych, robactwem stoczonych dębów i sosien, na opał nawet już nieraz nieprzydatnych. Całe przestrzenie zarosły osiczyną, leszczyną, grabiną karłowatą i cienką.

Pomimo tego bogactwa lasów, bo w Orłowie jest ich blizko 3000, a w Rzyczkach prawie 1000 morgów, budynki i tu i tam w chwili śmierci zapisodawcy, były w stanie opłakanym ponad wszelki wyraz. Jedne za drugimi się waliły, władze miejscowe kazały je rozbierać, w obec niebezpieczeństwa grożącego mieszkańcom. Na domiar tego spaliło się ich Orłowie cztery najpotrzebniejsze dla gospodarstwa, bo stodoły, dwie obory i stajnia, w lecie 1880 r.

Znaczna bardzo część tych budynków jest w Orłowie już odbudowana, w Rzyczkach zaś nie zrobiono jeszcze nic, dla poprawienia tego stanu rzeczy. Obydwa te majątki zatem potrzebują przedewszystkiem ręki troskliwej, ażeby je podniosła. Jestto obowiązkiem Towarzystwa stanowczym, raz, *ze względu na wolę* wyraźną *testatora*, a powtóre dlatego, żeby mieć dochody na *zaprowadzenie filantropij-*

nych urządzeń. Cóż więc możemy w tej chwili, to jest w najbliższej przyszłości, zrobić w Orłowie i w Rzyczkach? Rozpatrzmy położenie i potrzeby każdego z osobna.

1. Orłów.

Majątek ten obejmujący blizko 200 włók, z których 95 włók lasu, a reszta doskonałej gleby glinkowato lekkiej i wybornych łąk, położony jest w bardzo przyjaznych warunkach gospodarskich pod każdym względem. Ma wszystko. Wodę bieżącą i źródlaną, dwie rzeki, kamień do budowli, glinę na cegłę, wapno, torf, szosę przez terytoryum przechodzącą, stacyę drogi żelaznej o 4 mile i spław na Wieprzu. Położenie więcej niż piękne, bo prześliczne. Góry, powietrze zdrowe i suche—lasy wielkie naokoło i własne i sąsiednie ordynacyi Zamojskiej, Tarnogóry i Surowa. Ludność polska, katolicka, poczciwa i porządna bardzo.

Wszystko się na tej ziemi rodzi dobrze, a przy niewielkim nakładzie i pracy, zrobić można z Orłowa złote jabłko w całem znaczeniu wyrazu.

Pierwszą jego nateraz *dla celów gospodarskich* potrzebą jest:

1. Wypracowanie planu systematu gospodarstwa i przyjęcie pewnego kierunku najkorzystniejszego, w którym rolnictwo ma być tam rozwijane.

2) Dokonanie nowego pomiaru gruntów i łąk dworskich, ponieważ ostatni był jeszcze dokonany w 1861 r. przed uwłaszczeniem włościan. Świeżo wreszcie przeprowadzona przezemnie dobrowolna zamiana gruntów włościańskich leżących w szachownicy z dworskiemi na inne kawałki lub pustki do dworu należące, zmieniła figurę i granicę obszarów dworskich. Mam wiadomości, że dwór opłaca podatku gruntowego za wiele, z powodu że nowe pomiary po uwłaszczeniu włościan nie zostały dokonane.

3. Staranie się konieczne o układ z włościanami w rzeczy serwitutu leśnego i pastwiskowego, rujnującego lasy i przeszkadzającego gospodarstwu leśnemu. Wartość rocznie wydawanego serwitutu dla 165 osad w Orłowie obliczona według najniższych cen drzewa miejscowych, na przeszło 3000 rs. rocznie. Ze względu na praktykę w gubernii Lubelskiej istniejącą, na wygórowane żądania włościan, na szczególny stosunek Towarzystwa do nich z powodu testamentu, sądzę, że nienależałoby się cofać przed układem nawet po 5 morgów, byle tylko zawrzeć go można.

4. Ponieważ pola Orłowa są w sterkoryzacyi słabe, przeto podniesienie produkcyi nawozów, przez powiększenie ilości bydła i owiec jak można najprędsze, jest głównym warunkiem podniesienia produkcyi rolnej.

5. Uzupełnienie brakujących budynków gospodarskich i mieszkalnych w Orłowie, jest rzeczą zwłoki nie cierpiącą. Oprócz tego co tam już od śmierci testatora wzniesione zostało, potrzeba jeszcze na najpierwsze obecne potrzeby:

a) 3—4 czworaki dla służby;

b) domek dla leśniczego w środku lasów;

c) dwie stodoły;

d) restauracya oficyn w Orłowie murowanym;

e) dom dla ekonoma i oficyalistów w Orłowie drewnianym;

f) domek dla ogrodnika i ogrodniczków na nauce będących.

Przy wznoszeniu tych budynków, sądzę, że treść testamentu powinna być miana zawsze na względzie aby były budowane porządnie, trwale i estetycznie. Budować ma instytucya, więc ma obowiązek nie ściągać bezwzględną i przesadzoną oszczędnością na siebie zarzutów pod tym względem, lecz pamiętać o warunkach hygienicznych dla mieszkańców i dogodnościach ułatwiających dobre i wzorowe go-

spodarskie stosunki. Mając zresztą swoje drzewo, cegłę, kamień i wapno, robota i żelazo tylko kosztować będzie.

6. Ponieważ powodzenie dobrego gospodarstwa zależy od dobrej służby, od wierności i uczciwości takowej, przeto widziałbym potrzebę przyjąć tę zasadę za prawidło; wymagać wiele, karność surową zaprowadzić, ale płacić i utrzymywać służących dobrze. Niechaj się ma przez to rękojmię, że ludzie ci mając z czego żyć nie będą kradli i że wydalenie ich ze służby, jest dla nich nieszczęściem.

Dotąd w Orłowie pensye służby są niższe, niż w całej okolicy tamtejszej. Tak np. fornale biorą 16 rs. rocznie i 12 korcy ordynacyi, ekonom bierze 60 rs. i 24 korce ordynary., gumienny 21 rs. 18 korcy ordynaryi, — kasyer i buchalter zarazem pisarz kontroler ma 150 rubli rocznie i 32 korce, wreszcie rządca całego majątku ma 500 rubli i 40 korcy ordynaryi. Tantiemy żadnej nikomu się nie wydaje.

7. Zaprowadzenie urządzenia leśnego już wypracowane, potrzebuje być wprowadzone w wykonanie bardzo umiejętnie od początku. Dobry wykwalifikowany leśnik, potrzebuje być przyjęty i odpowiednio wynagrodzony.

8. Ponieważ zapasy drzewa przestałego są w lasach Orłowskich duże, przeto wyrabianie bali i tarcic na tartaku parowym i sprzedawanie suchych materyałów zamiast drzewa na pniu, może przynieść daleko większe korzyści. Istniejący dziś tartak przy młynie parowym jest o jednej pile tylko, z pierwotnym ciężkim mechanizmem. Przerobienienie tego tartaku na większą ilość pił, lub sprowadzenie żelaznego tartaku, jestto nakład, który się w jednym roku z procentem zwróci, a tem więcej jestto koniecznem, skoro prowadzenie nowych budowli w Orłowie przez kilka lat jeszcze będzie koniecznem, przy rozwijaniu się mających tam powstać instytucyi. Tyle uważam najpotrzebniejszych potrzeb, pod względem gospodarczym. Pod względem zaś mogących być

urzeczywistnionemi w Orłowie teraz już celami, dotyczącemi moralności i oświaty, sądzę, iż możnaby postanowić:

1. Bezzwłoczne otwarcie *gospody chrześcijańskiej* i *sklepu spożywczego*, na podstawie przemysłu przedsiębiorców, którzy się tego podejmą z pewną pomocą im udzieloną.

2. Otwarcie *2-ch szkół elementarnych* w roku 1882.

Ze sporządzonego na moje żądanie spisu dzieci w majątku Orłowskim w wieku szkolnym będących, przekonałem się, że ich jest 297, płci obojga. Potrzebne są więc koniecznie przynajmniej dwie szkoły, jeżeli nie trzy. Aby je otworzyć, potrzeba jeden budynek z dawnej karczmy przebudować, rozszerzyć, a drugi nowy postawić.

Dla nauczyciela postanowić etat przynajmniej 250 rs. Na urządzenie każdej szkoły pierwiastkowe, przeznaczyć po rs. 200 jednorazowo, a potem rocznie na książki i pomoce szkolne 100 rs. rocznie. Zrobić to jest świętym i najpierwszym obowiązkiem Towarzystwa. Ludność Orłowa jest tak poczciwa, dobra, porządna, chętna, a na 8 wsi, z których się składa, ani jednej szkółki niema dotąd.

3. Założyć *warsztaty przemysłowe, stolarskie i kołodziejskie* z planem na 40 chłopców, branych tam po uwolnieniu ich ze Studzieńca, ażeby dokończyli swej nauki stolarstwa i kołodziejstwa i na czeladników się wyzwalali.

Korzyści z tego projektu będą trojakie, a mianowicie:

a) drzewo z lasów Orłowskich będzie korzystnie przerabiane i całej okolicy Lubelskiej usługa wyświadczona;

b) zadanie Osady Studzienieckiej i Towarzystwa Osad Rolnych co do umieszczania w terminach prywatnych uwalnianych chłopców ułatwione;

c) przygotuje się krajowi kilkudziesięciu moralnych i wykwalifikowanych rzemieślników corocznie.

Koszta utrzymania 40 uczniów i majstrów opłacałaby się wartością ich roboty.

Nakład jednorazowy potrzebny jest na budynek, warsztaty, narzędzia i sprzęty domowe. Nakład ten zresztą robiłby się stopniowo nie w pierwszym roku, ale w ciągn lat trzech, w miarę przybywania ze Studzieńca uwalnianych wychowańców stolarzy i kołodziejów, aż do kompletu ustanowionego na 40 w ogóle.

Warsztaty takie wraz z pomieszkaniami dla majstrów, dla 40-u chłopców, ze składami, kuchnią i t. d., mogą być urządzone w wielkim pustym budynku w Orłowie na folwarku Kryniczki po gorzelni od 1863 r. zamkniętej, bez użytku stojącym.

Budynek ten jest murowany, piętrowy, ale bardzo zniszczony. Restauracya jego kosztowałaby pewno wiele. Budynek ten wreszcie mógłby otrzymać inne przeznaczenie, jeżeliby się zdecydowano założyć z czasem jaką fabrykę, rolnictwo wspierającą, np. browar, fabrykę krochmalu lub olejarnię. W takim razie byłoby może praktyczniej i taniej wybudować umyślnie drewniane budynki na takie warsztaty. Pod tym przeto względem, jestto kwestya szczegółów, która wystudyowana i ocenionaby została przez Administracyę zapisu w swoim czasie. Proponuję zatem tylko zdecydowanie *w zasadzie samej* przystąpienia do założenia warsztatów: stolarskiego i kołodziejskiego z planem pomieszczenia w nich 40 wychowańców Studzieńca.

4. W testamencie swoim hr. Kicki pragnie, aby na folwarku Bartoszew w miejscu wybranem przez niego, założoną była *szkoła agronomiczna*.

Przystąpienie do przygotowań koło tak potrzebnej i pożytecznej instytucyi, wymaga i namysłu, i pracy, i czasu, i starań, a zatem rozpocząć te przygotowania teraz już uważałbym ze wszech względów za konieczne. Pierwszem przygotowaniem, które zaraz podjąć można, będzie nakreślenie programu organizacyi takiej szkoły z przeznaczeniem jej dla

oficyalistów wiejskich: ekonomów, pisarzy i gumiennych wyłącznie.

Następnie wypracowanie planu, rysunków i anszlagu budynków, co wszystko w ciągu roku 1822, opracowane być powinno, ażeby na wiosnę 1883 roku do stawiania budowli pod przyszłą szkołę przystąpić, — wyjednawszy przed tym terminem potrzebne od Rządu pozwolenie.

5. Zgodnie z myślą testamentu, zgodnie z dawnemi w kraju obyczajami, uważam za pożyteczne, aby przeznaczyć raz w rok po ukończeniu zbiorów ozimych, w końcu sierpnia, jeden dzień na zabawę ludności orłowskiej pod nazwą okrężnego i starać się z tą zabawą połączyć cel moralny lepszy. W dniu tym wydawać należy nagrody najlepiej sprawującym się przez cały rok służącym, udzielać publiczne pochwały lub napomnienia zaniedbującym. Zabawę zaś samą oprócz zwykłych tańców, urozmaicić przyzwoitemi grami, wyścigami w zręczności, rozwinięciu siły i t. p. Nadmienić winienem, że zwyczaj ten wprowadziłem już po części w czasie mego przebywania w Orłowie, robiąc to więcej prywatnie, aniżeli z urzędu dotąd. Widziałem że sprawiło to bardzo dobre wrażenie na ludności miejscowej. Pragnąłbym tedy, ażeby przez sankcyę Komitetu uroczystośc *okrężnego* w Orłowie stała się trwałym zwyczajem jako środkiem zachęty i dobrego na służbę oddziaływania.

Poprzestaję nateraz na powyżej wyliczonych propozycyach co do Orłowa. W pierwszym roku nie uważam za możliwe robić szerszych a będę bardzo się cieszył, jeżeli te znajdą poparcie Komitetu. Tyle co do Orłowa.

2. Rzyczki.

Większego zaniedbania i opuszczenia pod każdym względem, jak to które Rzyczki przedstawiają, niepodobna sobie wyobrazić. Budynki, inwentarz, rola, łąki, a wreszcie

i ludność sama, co do jej strony moralnej, mogą iść z sobą w zawody, które z nich więcej zaniedbane.

Jeżeliby też chodziło o to, ażeby gorąco wziąść do serca plany testamentu hr. Kickiego, to najwięcejby Rzyczkami zająć się trzeba. Gdy to jednak w szerszym zakresie nie jest możliwe, to uważam za stosowne nateraz wskazać tylko takie potrzeby, które zwłoki nie cierpią — a na które mniej więcej środki albo są, albo łatwo znalezione być mogą. Pod względem położenia swego Rzyczki nie są w tak przyjaznych i pięknych warunkach jak Orłów. Położone nizko na płaszczyznie, między pagórkami, nie mają kamienia, wody źródlanej, wapna jak Orłów, mają ziemię po części lekką, po części bardzo tłustą, borowinę na pokładzie nieprzepuszczalnym. Łąki zakwaszone, albo też leśne mało wydajne. Najgorsza zaś jest figura pól dworskich, a właściwie mówiąc, żadnej figury tam niema, tylko szmaty większe lub mniejsze, porozrzucane na dalekich przestrzeniach wśród mnóstwa pól, poletek i łączek włościańskich. Ludność zła, leniwa, rozpojona, zdemoralizowana i kradzież za nawyknienie mająca codzienne. Nie było tu nigdy wpływu dworu, kościoła, ani szkoły. Skutki tego na ludności są widoczne dzisiaj.

Pod względem potrzeb gospodarskich, jeżeli Rzyczki zostaną w administracyi Towarzystwa, trzeba koniecznie pewien nakład w nie zrobić, jeżeli mają czynić dochód; jeżeli zaś mają być wydzierżawione, to naturalnie wszelkie działania racyonalne lub dobroczynne zostaną zawieszone na cały ten przeciąg czasu. Że bowiem przez dzierżawę majątki się nie podnoszą, to także wiadomo. Wszakże po zostawieniu w swojej administracyi Rzyczek, znajduję dla nich koniecznem, co do *spraw gospodarskich:*

1) przy braku budynków najkonieczniejszych bezzwłocznie postawić wypada: stajnię, oborę, dwie szopy, trzy czworaki dla służby, dom dla leśniczego;

2) uzupełnić i powiększyć inwentarz;

3) zarządzić wywożenie bardzo obfitych zapasów szlamu w stawach;

4) zmienić ziarno do zasiewów, od niepamiętnych lat nie zmieniane;

5) nabyć niektóre narzędzia rolnicze konieczne, jako to: grubery, walec pierścieniowy, żniwiarkę, kosiarkę.

Po latach kilku Rzyczki doprowadzone tym sposobem do lepszej uprawy, zasilone nawozem i szlamem, przy poprawieniu zwłaszcza stopniowem łąk, mogą dawać bardzo dobry dochód czysty.

Co do interesów *moralnych i oświaty:*

1) pierwszą koniecznością jest odbudowanie kościoła katolickiego, który jako walący się, jest zapieczętowany przez władzę, z największą szkodą ludności wyznanie to wyznającej, i wszelkiego wpływu religijnego pozbawionej. Przy swojem drzewie i cegle i przy pomocy gminy, ofiara pieniężna nie potrzebuje być zbyt wielką, bo kościołek jest mały i jako filijalny, przy niewielkiej liczbie katolickiej ludności miejscowej nie potrzebuje być duży. Rozmiarów większych jak kościołka w Studzieńcu wystawionego nie potrzeba;

2) przy udzielonem już pozwoleniu Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie na otworzenie szkoły ludowej i przy obowiązku gminy przyczynić się do jej wybudowania, udział funduszów Towarzystwa nie potrzebuje tu być wielkim, ale udział ten i poparcie dobrego uorganizowania szkoły, zajęcie się trochę moralną stroną tej ludności, jest bezwarunkowo i koniecznem i pilnem.

Pomimo iż Rzyczki i ich położenie nie są tak wdzięcznem dla pracy polem jak Orłów, to jednakże niedoradzałbym odkładanie zajęcia się niemi teraz już, w granicach możliwych, a to z dwóch powodów, bardzo, jak sądzę, poważnych:

1) że im dłużej będą Rzyczki zaniedbane, tem trudniej potem będzie je podnieść i więcej pracy i wkładu będą kosztowały;

2) że zwrócona dzisiaj uwaga opinii publicznej i Władz Krajowych Galicyjskich na stanowisko Towarzystwa Osad Rolnych względem zapisu po hr. Kickim, o ile część do niego należąca w Galicyi leży i jej interesu dotyczy, bardzoby osłabiło chętność popierania i współczucia, jeżeliby Towarzystwo teraz zaraz i przez kilka lat po sobie nic nie zrobiło. Spotkaćby się można wreszcie z zarzutem, że nie po to oddano Towarzystwu Osad Rolnych majątki ziemskie, aby je przez dzierżawę w obcem ręku pozostawiało, lecz aby właśnie dochody spadku i starania zwracało ku postawieniu tych majątków i ludności w nich zamieszkałej, w warunkach postępu i uszlachetnienia pod każdym względem.

Z uwagami temi spotykałem się już, i dlatego jest moim obowiązkiem podać je do wiadomości Komitetu.

Warszawa dnia 19-go lutego 1882 r.

(podp.) *A. Białecki*,
Opiekun-Administrator Zapisu hr. Kickiego.

ś. p. LUDWIK KOLNARSKI

CZŁONEK ZARZĄDU TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

przez

WAL. MIKLASZEWSKIEGO.

Ś. p. Ludwik Kolnarski urodził się w Warszawie w 1819 roku z zacnej i szanowanej rodziny. Pierwotne wykształcenie otrzymał w domu. Obraz obojga rodziców, a zwłaszcza czcigodnej jego matki zarysował się tak głęboko w uczuciach i pamięci nieboszczyka, że uwielbienie dla niej przetrwało aż do grobowej deski. Zmarły uczył i otaczających go, czcić i kochać swoją matkę, opowiadając o jej zacności, cnotach i naukach, które zaszczepiły w jego sercu głębokie uczucia religijne. Tu dopatrujemy nasion, które wybujały w tak piękny kwiat człowieczego charakteru, jaki nam przedstawiał ś. p. Ludwik.

Po otrzymaniu wykształcenia w szkole warszawskiej, zmarły rozpoczął służbę publiczą w Banku Polskim. Po powrocie do kraju w 1842 r. zajął się gospodarstwem wiejskiem, pracując najprzód w okolicach Warszawy, a następnie w Radomskiem. W życiu wiejskiem zyskał sobie ogólną miłość współobywateli i włościan, którym po ojcowsku w pracy przewodniczył.

Wkrotce otworzyło się przed nim obszerniejsze pole działania, przyjął bowiem gorący udział w pracach Towa-

rzystwa rolniczego w charakterze członka korespondenta. Działalność jego na tem stanowisku dobrze jest znaną współczesnym i wysoko cenioną przez współobywateli. Wytrwał na niem do ostatniej chwili, zebrawszy nie mały wianek zasług na niwie dobra społecznego. Skłoniony okolicznościami od 20-u błizko lat zamieszkał w Warszawie. „Nie jestem ja gospodarzem wiejskim z fachu,“ mawiał niejednokrotnie nieboszczyk, „i dlatego postanowiłem resztę życia przemieszkać w mieście, boć i tu pracować można.“ I rzeczywiście prowadził tu życie pełne niezmordowanej pracy, najwyszukańszej punktualności i niewyczerpanych i cichych zasług.

Już jako naoczni świadkowie, a nie ze słyszenia, poświadczyć możemy jego działalność w Towarzystwie Osad Rolnych, od samego zawiązku, to jest od r. 1872. W chwili gdy w kraju myśl inicyatorów tego Towarzystwa, zaledwie przez małą garstkę ludzi zrozumianą i uznaną została, ś. p. Ludwik powołany przez Komitet Towarzystwa, stanął na czele Zarządu. Kto powoływał do życia ciała zbiorowe, i potrzebował organizować pierwsze środki do uskutecznienia ich zadań, ten zrozumie całą doniosłość pracy i poświęcenia pierwszego Przewodniczącego w Zarządzie.

Jako naoczny świadek, wyrażam to, com zamierzał wypowiedzieć na ostatniem publicznem posiedzeniu Komitetu, odbytem dnia 19-go maja w Studzieńcu — a co pominąć byłem zmuszony na konieczne domagania się — zawsze skromnego, i do żadnej zasługi nie przyznającego się ś. p. Ludwika.

Ś. p. Ludwik Kolnarski był rzeczywistym organizatorem Towarzystwa Osad Rolnych. Pod serdecznem i umiejętnem jego przewodnictwem powstał Zarząd, który wytworzył zasady, na jakich rozwinęły się i Osada Studzieniecka i całe Towarzystwo. Zaznajomił on kraj z zadaniami powstającego Towarzystwa, i zgromadził wcale pokaźną, jak na pierwszy rok istnienia, liczbę członków honorowych. Nie

długo jednak Przewodniczył Zarządowi. Zauważywszy, że Towarzystwo w obec rozległych swoich swoich zadań i celów musi się rozrosnąć, i że Przewodniczący w Zarządzie musi porzucić kryjówkę cichej pracy, — zrzekłszy się tej godnosci, oświadczając gotowość pracowania nadal w Towarzystwie w charakterze Członka Zarządu. Ciche prace jego w tym charakterze do dnia śmierci wykonywane, nie rzucają się w oczy — nie zwracają nawet uwagi niewtajemniczonych w bieg interesow; — ale przez członków Zarządu i Komitetu najwyżej są cenione. Śmiało rzec możemy, że ś. p. Ludwik, podejmując najcięższe zadania na urzędzie członka Zarządu, dobrze się zasłużył i Towarzystwu Osad Rolnych i społeczeństwu.

Prace te, które wyczerpywały znaczną część dnia, nie wyczerpywały jednak gorącej chęci zmarłego służenia dobru publicznemu. Od chwili pierwszych zawiązków szpitala dziecinnego, ś. p. Ludwik całą siłą swej inteligencyi i pracy poparł tworzącą się instytucyę. Jako członka Zarządu szpitala dziecinnego, praca jego była i bardzo korzystną i w plony obfitą.

To co się powiedziało — wystarczyłoby na pochwałę niejednego człowieka. A gdy do tego dodam, że ś. p. Ludwik umiał sobie zaskarbić miłość, nietylko wyżej lub równo z nim w stosunkach społecznych stojących, — ale przedewszystkiem ludu, nad którym tyle lat pracował i dzieci tych włościan, którym w pracy przewodniczył: gdy przytoczę, że ludzie ci, nie dobierając wyrazów, przy zwłokach zmarłego z płaczem wołali: „straciliśmy ojca,“ zdaje mi się, że podam choć niewykończony obraz charakteru zmarłego.

Dobrze się on zasłużył naszej ziemi, niech mu ona lekką będzie! Cześć jego pamięci!


V
B J
C
BIBLIOTHECA

CENA 50 KOP.